PRAWO MAŁŻEŃSKIE KATOLICKIE.

X. JÓZEF PELCZAR,
Prałat domowy Jego Świątobliwości, Doktor św. Teologii i św. Kanonów,
Profesor p. zw. przy Uniwersytecie Jagiellońskim,
Radca Kuryi Książęco-Biskupiej, Kanonik Kapituły krakowskiej
itd. itd.

PRAWO MAŁŻEŃSKIE KATOLICKIE

Z UWZGLĘDNIENIEM

PRAWA CYWILNEGO

OBOWIĄZUJĄCEGO

W AUSTRYI, W PRUSACH I W KRÓLESTWIE POLSKIEM

TOM III.

WYDANIE CZWARTE PRZEJRZANE I POMNOŻONE.

W KRAKOWIE.
SPÓŁKA WYDAWNICZA POLSKA.
1898.

W KRAKOWIE, W DRUKARNI »CZASU« FR. KLUCZYCKIEGO I SP.
pod zarządem Józefa Łakocińskiego.

ROZDZIAŁ VIII.

O zawarciu małżeństwa i o skutkach tegoż.

I.

Czego wymagać przed samym ślubem.

§ 111.

Proboszcz nie powinien przypuszczać stron do ślubu, dopóki prawomocnymi dokumentami nie udowodnią, że zawarciu ważnego i godziwego małżeństwa nic nie stoi na przeszkodzie; jakie zaś ku temu potrzebne są dokumenta, wyłuszczyliśmy w § 25. Wspomina o nich także Instrukcya dla sądów duchownych małż. w Austryi w § 70.

Powtóre, proboszcz ma czuwać, aby strony przed ślubem razem nie mieszkały, gdyż *cohabitatio*, tak *nocturna* jak *diurna*, jest im wzbroniona. Jeżeli to nastąpiło, winien je rozłączyć.

Wreszcie, ma strony upomnieć, aby w sam dzień ślubu, lub w dniach bezpośrednio poprzedzających, przystąpiły do spowiedzi i Komunii św. w celu nabycia stanu łaski do godnego przyjęcia Sakramentu małżeństwa. Wprawdzie sobór Trydencki nie stanowi bez-

względnego prawa, ale tylko upomina: „*hortatur, ut antequam contrahant, vel saltem triduo ante matrimonii consummationem, sua peccata diligenter confiteantur, et ad s. Eucharistiae Sacramentum pie accedant*“ (*Sess. XXIV. De ref. matr. Cap. 1);* atoli we wszystkich prawie dyecezyach istnieją partykularne w tej mierze ustawy. Jeżeli strony w innej parafii odbyły spowiedź, winny wykazać się świadectwem, które zwykle się pisze na świadectwie zapowiedzi. Od osób wiarogodnych nie wymaga się koniecznie dowodu na piśmie.

A jakże ma postąpić proboszcz, w razie gdy strony, lub jedna z nich, wzbraniają się przystąpić do Sakramentów św.?

Przedewszystkiem należy na nie bądź wprost, bądź pośrednio, mianowicie przez krewnych i znajomych, wpływać, aby temu obowiązkowi uczyniły zadosyć. Łagodne i ojcowskie upomnienie pasterza lub innego kapłana nie pozostaje zazwyczaj bez skutku, wiele też tu zdziałać może narzeczona, jeżeli sama nie jest pozbawiona wiary. Gdyby narzeczony lub oboje trwali w uporze i oświadczyli wręcz, że nie wierzą w boskie ustanowienie spowiedzi, a do tego, gdyby zachodziła obawa, by nie zawarli związku cywilnego, jak to n. p. w Austryi może mieć miejsce [1]), albo by nie odpadli całkowicie od Kościoła: natenczas dopuszczenie stron do ślubu należałoby uważać za mniejsze złe; łatwo bowiem stać się może, że się potem upamiętają, a przynajmniej dzieci swe pozwolą wychowywać w religii katolickiej. Wynika to z rezolucyi św. Kongregacyi *Concilii in causa Moguntina* 28 Sierpnia 1852. Biskup moguncki Józef Ludwik Colmar statutem wydanym roku

[1]) Powiedzieliśmy w § 88, że wzbranianie się przyjęcia Sakramentów św. nie jest jednym z powodów przez prawo austr. uznanych, -dla którychby proboszcz mógł odmówić ślubu. Konsekwentnie pozwala prawo austr. w tym wypadku na ślub cywilny.

1812 rozporządził, aby proboszczowie wszelkimi sposobami skłaniali strony do spowiedzi przedślubnej. Uwzględniając jednak tę okoliczność, że wówczas niedowiarstwo część społeczeństwa zaraziło, i że strony mogły łatwo poprzestać na związku cywilnym, następującą dołączył klauzulę: *In extremo casu, quando nempe sponsi pertinaciter insisterent recipere matrimoniadem benedictionem non praemissa confessione, parochus strictae interpretationi verborum Concilii Tridentini (Sess. XXIV. De ref. matr. cap. I., ubi tantum dicit „hortatur“, inhaerendo, matrimonium benedicere poterit, quin conscientiam gravet*“. Otóż kiedy oficyał moguncki zapytał się w Rzymie, czy można trzymać się tego statutu: „*An ordinatio episcopi moguntini anno 1812 emissa sit servanda seu reformanda in casu*“, odpowiedziała *S. C. C.* 28 Sierpnia 1852: „*Affirmative ad primam partem, exclusis tamen casibus a jure praevisis; negative ad secundam*“.

Może zatem proboszcz *in extremo casu* przypuścić do ślubu osoby odmawiające przyjęcia Sakramentów św., wyjąwszy, gdy zachodzą *casus a jure praevisi*, to jest, następujące wypadki: 1) gdy która z tych osób należy do liczby znanych jawnogrzeszników; 2) gdy z pogardy dla religii odtrąca Sakramenta św.; 3) gdy w razie zezwolenia na ślub bez spowiedzi lękać się trzeba zgorszenia. Zawsze w podobnych okolicznościach należy zasięgnąć zdania biskupa. (Por. § 82, IV.).

II.

O obrzędach ślubnych, o Mszy św. *pro sponso et sponsa*, i o błogosławieństwie kanonicznem.

§ 112.

Liber pontificalis mówi, że już św. Ewaryst papież († 109) postanowił z podania apostolskiego, aby małżeństwo publicznie i z błogosławieństwem kapłana było zawierane. Wprawdzie dekretowi temu nie można przyznać autentyczności, pewnem jest atoli ze świadectw św. Ignacego, Tertuliana, św. Ambrożego i innych, że już w pierwszych wiekach zaślubiny odbywały się w kościele, w obecności biskupa lub kapłana i z pewnymi obrzędami, do których mianowicie należało błogosławienie nowożeńców, wieńczenie ich koroną z kwiatów, rozciąganie nad nimi welonu płomienistego (*flammeum nuptiale*), święcenie i wkładanie pierścieni i t. p. Od obrzędów tych, które nie wszędzie były te same [1]), nie zależała jednak ważność małżeństwa; ztąd też sobór Trydencki, wydawszy ustawę, aby małżeństwa zawierano wobec właściwego proboszcza i dwóch świadków, co do samych słów i ceremonij każe się trzymać zwyczajów prowincyi: „*Vel aliis utatur verbis juxta receptum uniuscujusque provinciae ritum*“; i znowu: „*Si quae provinciae aliis ultra praedictas laudabilibus consuetudinibus et caeremoniis in celebrando matrimonii Sacramento utantur, eas sancta Synodus optat retineri*“. *Sess. XXIV. De ref. matr. Cap. 1.*

[1]) W dyecezyi salzburskiej istnieje zwyczaj, gdzieindziej nieznany, że narzeczeni przed ślubem składają wyznanie wiary. Jakie obrzędy były dawniej we zwyczaju w Polsce, pouczają dawne agendy. Por. Encyklopedyę kośc. X. Nowodworskiego. T. XIII, str. 223.

U nas w Polsce obowiązuje rytuał piotrkowski, mający dotąd moc prawną. Śluby małżeńskie winny odbywać się w kościele, jak tego wymagają dekrety świętej Kongregacyi obrzędów (*„Matrimonium in facie ecclesiae seu ecclesia maxime celebrari debet“ S. R. C.* 31 Sierpnia 1872) i uchwały synodów (n. p. chełmińskiego 1583 i 1745, gnieźnieńskiego 1720, przemyskiego 1723 itd.). W razie bardzo ciężkiej słabości, a tem więcej *in articulo mortis*, mogą strony przystąpić do ślubu w kaplicy prywatnej, albo w domu; kiedyindziej zaś tylko za pozwoleniem biskupa. Dawne synody polskie (jak n. p. łucki 1607, warmiński 1610, gnieźnieński 1720, przemyski 1723, lwowski 1765), nakazują, aby dawać śluby rano i tylko osobom trzeźwym, a i dziś także w niektórych dyecezyach, n. p. w krakowskiej, koniecznem jest upoważnienie ordynaryatu, iżby ślub mógł się odbyć popołudniu. Krom tego ustawami wielu dyecezyj wzbronionem jest samo dawanie ślubów w czasie zakazanym, chyba że biskup na to wyraźnie pozwoli. (Por. § 78).

II. Jest życzeniem Kościoła, aby we wszystkich tych wypadkach, w których prawo tego nie wzbrania, łączono ślub ze Mszą św. *pro sponso et sponsa* i z umieszczoną w niej benedykcyą; należy zatem zachęcać strony do przyjęcia benedykcyi, ale zmuszać ich do tego nie można (*S. R. C.* 1 Września 1838).

Msza *pro sponso et sponsa* tylko wtenczas może być odprawioną, gdy ma nastąpić kanoniczne błogosławienie małżonków (*benedictio nuptialis*). Jest ona wotywą prywatną [1]), ma jednak pewne przywileje. W razie

---

[1]) A więc *sine Gloria, sine Credo, cum tribus orationibus, Benedicamus Domino, dlt. Evangelio s. Joannis* (*S. R. C.* 28 Lut. 1818 i 31 Sier. 1839).

gdy ją wykluczają rubryki [1]), bierze się Mszę *dici cum commemoratione ex Missa pro sponso et sponsa et cum omnibus orationibus, quae in eadem Missa pro benedictione nuptiarum habentur* (*S. R. C.* 7 Stycznia 1784 i 23 Czerwca 1853) [2]). Gdyby ta Msza i połączona z nią benedykcya była wzbronioną, wolno w obecności stron, byle katolików, odprawić przed lub po ślubie Mszę św. *dici* i aplikować na ich intencyę.

III. W dalszem znaczeniu słowa cały obrzęd ślubny zowie się pobłogosławieniem stron, w ścisłejszem atoli znaczeniu jest niem benedykcya kanoniczna (*benedictio nuptialis*), jaką nowożeńcom daje się w ten sposób, iż po dopełnieniu obrzędu ślubnego i po modlitwie (*Propitiare*), odprawia się Mszę św. *pro sponso et sponsa* (lub *dici cum commemoratione*), a wśród niej po *Pater noster* i *Benedicamus Domino* odmawia się nad nimi przepisane tamże modlitwy. Pożądaną jest rzeczą, by nowożeńcy wśród tejże Mszy św. przyjęli Komunię św., i należy zachęcać ich do tego, ale nie jestto koniecznym warunkiem (*S. R. C.* 21 Marca 1874) [3]).

Benedictio nuptialis, znana oddawna i polecana gorąco przez Kościół (w najnowszych czasach dekretem *S. Congr. Inquis.* z 31 Sierpnia 1881), jest właściwie *de praecepto* a nie *de consilio*, chyba że zachodzi słuszna

[1]) *Excluditur omnibus Dominicis et Festis in foro observandis, item duplicibus I et II cl. nec non tota octava Epiphaniae et vigilia octavaque Pentecostes, die octava Corporis Christi aliisque diebus duplicia II cl. excludentibus* (*S. R. C. 7 Jan. 1784*, 20 Kwiet. 1822).

[2]) Do aplikowania tej Mszy na intencyę nowożeńców nie jest proboszcz obowiązany, jeżeli nie otrzymał stypendyum. (*C. S. Inquis.* 1 Wrzes. 1841). Można ją odprawić i w kaplicy prywatnej, byle z zachowaniem przepisanych rubryk. (*S. R. C.* 31 Sier. 1872).

[3]) Jeżeli Msza św. *pro sponso et sponsa* następuje bezpośrednio po ślubie, daje się ślub w ornacie (*S. R. C.* 31 Sier. 1867, 3 Lipca 1869). Kanonik dający ślub winien zdjąć mucet czy mantolet, może jednak na rokietę wdziać komżę. (*Ibid*).

przeszkoda (*S. C. de Prop. Fide* 21 Wrześ. 1843). Nie obowiązuje atoli pod grzechem ciężkim [1]), ani też wpływa na ważność małżeństwa. Są nawet wypadki, gdzie takowa jest wzbronioną; mianowicie:

1) w czasie zakazanym (*tempore clauso*) (*S. C. C.* 13 Lipca 1630, *S. R. C.* 7 Wrześ. 1850, 23 Czer. 1853, 26 Mar. 1859, *S. C. Inquis.* 31 Sier. 1881); nie może też na jej udzielenie wówczas biskup pozwolić (*S. R. C.* 14 Sier. 1858, 26 Mar. 1859);

2) w czasie interdyktu;

3) wśród Mszy *de Requiem* (*S. C. Inquis.* 1 Wrześ. 1841 r.);

4) przy ślubach małżeństw mieszanych, aczby dane zostały rękojmie (*S. C. Inquis.* 31 Czer. 1842);

5) po za Mszą św. (*S. R. C.* 31 Sier. 1839, 23 Czer. 1853, 14 Sier. 1858, 26 Mar. 1859, 31 Sier. 1867, 20 Sier. 1870, 31 Sier. 1872), chyba że jakaś dyecezya otrzymała osobny indult;

6) jeżeli ktoś żeni się z wdową, a przy pierwszym jej związku, choćby potem unieważnionym, daną została benedykcya, która przedewszystkiem do oblubieńcy się odnosi. (*Cap. 1 De secund. nupt.* — *S. R. C.* 3 Marca 1761 i 31 Sier. 1839 — *Rit. rom. de sacr. matr.* [2]).

Natomiast nie odmawia się benedykcyi: *a)* jeżeli ktoś żeni się z panną, choćby takowa poprzednio dziewictwo straciła (*S. C. C.* 2 Paźdz. 1593); *b)* jeżeli wdo-

---

[1]) Sądzą autorowie, że obowiązuje *sub veniali*, lecz najczęściej opuszczenie jej jest bez żadnej winy. Św. Kongr. św. Inkw. w dekrecie z 31 Sier. 1881 mówi: *Hortandos esse conjuges catholicos, qui benedictionem in matrimonio non obtinuerunt, ut eam primo quoque tempore petant.*

[2]) Pierścień błogosławi i daje się wdowie i przy powtórnym ślubie (*S. R. C.* 27 Sier. 1856). Gdyby ktoś dał benedykcyę wdowie, nie wpada w suspenzę, jakto niektórzy twierdzili, powołując się na *Cap. 1 De sec. nuptis*, chyba tam, gdzie prawo partykularne tak stanowi.

wiec poślubia pannę, gdzie jest zwyczaj błogosławienia w tym razie; *c)* jeżeli oblubienica w pierwszym związku nie otrzymała benedykcyi (*S. C. Inquis.* 31 Sier. 1881).

Prawo dawania tejże należy do proboszcza i nie może mu być zwyczajem, aczby niepamiętnym, odjęte (*Conc. Trid. Sess. XXIV. Cap. I De ref. matr.* — *S. C. C. in Herdensi* 28 Maja 1785). Może jednak inny kapłan błogosławić, a nie ten sam, co dawał ślub, byle za zezwoleniem proboszcza lub biskupa (*C. S. Inquis.* 1 Wrześ. 1841). Ktoby bez tego zezwolenia odważył się udzielić benedykcyi kanonicznej, ściąga na siebie suspenzę, wedle wyroku soboru Trydenckiego *Sess. XXIV. Cap. I De ref. matr.*: „*Quod si quis parochus vel alius sacerdos, sive saecularis sive regularis sit, etiamsi id sibi ex privilegio vel immemorabili consuetudine licere contendat, alterius parochiae sponsos sine eorum parochi licentia matrimonio conjungere aut benedicere ausus fuerit, ipso jure tamdiu suspensus maneat, quamdiu ab Ordinario ejus parochi, qui matrimonio interesse debebat, seu a quo benedictio suscipienda erat, absolvatur*".

W jednej Mszy św. można więcej par nowożeńców błogosławić, nie zmieniając słów (*C. S. Inquis.* 1 Wrześ. 1841). Przysięgę ślubną odbiera się w takim razie od każdej pary, ale błogosławienie pierścieni i inne benedykcye mogą się odbyć „*in communi per verba generalia*" (*S. C. Inquis.* 1 Wrześ. 1841). Przed przyjęciem benedykcyi nie powinny właściwie strony razem mieszkać, ni dopełnić małżeństwa; nie jestto jednak ścisłym obowiązkiem, ale tylko życzeniem soboru Trydenckiego i Rytuału rzymskiego. Co więcej, według dekretu *C. S. Inquis.* z 31 Sier. 1881, mogą strony i później prosić o benedykcyę, acz już dłuższy czas żyły w małżeństwie, wyjąwszy, gdy żona w pierwszym związku otrzymała takową. Dekret ten brzmi: „*Benedictionem nuptialem, quam exhibet missale in missa pro sponso et*

sponsa, semper impertiendam esse in matrimoniis catholicorum, infra tamen Missae celebrationem, juxta rubricas et extra tempus feriatum, omnibus illis conjugibus, qui eam in contrahendo matrimonio quacumque ex causa non obtinuerint, etiamsi petant, postquam diu jam in matrimonio vixerint, dummodo mulier, si vidua, benedictionem in aliis nuptiis non acceperit".

Konsekwentnie wolno później dać benedykcyę tym, którzy nie mogli jej otrzymać dlatego, iż brali ślub *tempore clauso*, a nawet neofitom i akatolikom, pierw ważnie zaślubionym, po ich nawróceniu [1]), byleby tymże wyjaśnić: „*ipsam benedictionem ad ritum et solemnitatem non vero ad substantiam et validitatem pertinere conjugii*". (*S. C. Inquis.* 31 Sierpnia 1881). Nie można zatem żądać od nich ponowienia konsensu, ani użyć tych słów: *Ego vos conjungo. (C. de Prop. Fide* 5 Lip. 1841 r.)

W rytuale piotrkowskim, po modlitwie *Propitiare* i słowach *Et benedictio* etc., które wymawia się także nad wdową — należą bowiem do obrzędu ślubnego — zamieszczony jest psalm 127 z dwoma oracyami i z błogosławieństwem. Jestto jakoby surrogat za benedykcyę kanoniczną, nie wolno jednak zamiast niego odmówić modlitw ze Mszy *pro sponso et sponsa (S. R. C.* 31 Sier. 1867). Nie wolno również dać tego błogosławieństwa wdowie, ani stronom zawierającym małżeństwo mieszane. Czy zaś można je dać *tempore clauso*, lubo wtenczas benedykcya we Mszy jest wzbronioną, podzielone są zdania. Encyklopedya kość. X. Nowodworskiego (*Tom XIII., str. 228*) uważa błogosławieństwo z rytuału w tym razie za pozwolone, opierając się na

[1]) C. S. Off. 2 Czer. 1860 odpowiedziała: „*Conjuges infideles, si fideles facti sint, optime facere, si Ecclesiae benedictionem recipiant, adstringi tamen ad id non debere*".

tej podstawie, że kiedy zapytano św. Kongregacyę obrzędów: „*Utrum prohibitio nuptiarum tempore adventus et quadragesimae intelligi tantum debeat de missa pro sponsis ac de precibus pro nubentium benedictione in missali positis, an ipsum etiam attingat matrimonium, quod cum solis celebratur caeremoniis et precibus, quae in rituali reperiuntur?*“; odpowiedziała takowa 14 Sierpnia 1858: „*Affirmative ad primam partem, negative ad secundam, dummodo accedat episcopi venia*“. Natomiast na poparcie przeciwnego zdania możnaby przytoczyć, że skoro benedykcya z rytuału nie należy do całości obrzędu ślubnego, ale w pewnych razach zastępuje benedykcyę z mszału: tedy konsekwentnie pierwsza nie może mieć miejsca wtenczas, gdy druga jest wzbronioną [1]). Z tem wszystkiem pierwsze zdanie wydaje mi się lepiej uzasadnionem.

Tu i ówdzie istnieją krom tego zwyczaje partykularne przy ślubie, jak n. p. wieńczenie głów nowożeńców koronami z kwiatów, święcenie wina *(benedictio vini s. Joannis)* i rozdawanie tegoż wszystkim gościom weselnym przy oltarzu [2]), kropienie tychże wodą święconą i podawanie im pacyfikału do pocałowania, żądanie od narzeczonych wyznania wiary (w dyecezyi salcburskiej), błogosławienie łoża *(benedictio thalami)*, wywód młodej po ślubie i t. p. Według soboru Trydenckiego zwyczaje te, o ile są chwalebne, winny być zachowywane, a to samo poleca Instrukcya dla sądów małżeńskich duch. austr. (§ 75). Natomiast nadużycia należy usuwać, a mianowicie nie wolno rozwieszać nad nowożeńcami zasłony (S. R. C. 7 Wrześ. 1850 *in Rupellensi.*

---

[1]) Por. *Rituale Sacramentorum etc.* edit. Vilnae 1858 p. 110.

[2]) Zwyczaj ten, jako wiodący do nadużyć, zganił i usunął ze swej dyecezyi św. Karol Boromeusz.

Co do wywodu młodej po ślubie (*benedictio novae nuptae post nuptias*) [1]), agendy niektórych dyecezyj, jak n. p. wileńskiej (z r. 1499 i 1549), polecają, aby takowy dawać „*mulieri post copulam*“: podczas gdy gdzieindziej niema tego przepisu. Czy do tego wywodu można przypuścić wdowy, zależy to od miejscowych zwyczajów.

III.

O zapisywaniu ślubów w księdze copulatorum.

I. Co pod tym względem stanowi prawo kościelne. II. Co prawo cywilne. III. O wyciągach metrykalnych.

§ 113.

I. Sobór Trydencki (*Sess. XXIV. Cap. I. De ref. matr.*) nakazał, aby każdy proboszcz miał księgę zaślubionych i wpisywał do niej nazwiska nowożeńców i świadków, jakoteż dzień i miejsce ślubu. „*Habeat parochus librum, in quo conjugum et testium nomina, diemque et locum contracti matrimonii describat, quem diligenter apud se custodiat*“. Prawo to określa bliżej Rytuał rzymski (*De Sacr. matr. cap. 2 n. 6*) i ustawy dyecezalne, co do Austryi zaś wspomiana nieraz Instrukcya (§ 76 i 77).

Mianowicie, obowiązany jest proboszcz każdy ślub własnoręcznie wpisać, choćby inny kapłan na mocy delegacyi takowy dawał. W ostatnim razie podpisuje tylko kapłan delegowany swe nazwisko, jeżeli ślub odbył się w parafii, proboszcz zaś poniżej poświadcza, że rzeczywiście dał delegacyę. Jestto zgodnem z rozporządzeniem Rytuału rzymskiego (tit. 10, cap. 5): „*Si alteri presbytero ab Ordinario vel a parocho ipso*

[1]) Wywód ten istnieje w Polsce i w Węgrzech.

facultas facta sit conjungendi aliquos, id in libro parochi proprii sic adnotetur ipsius parochi manu: N. presbyter vel capellanus Ecclesiae N. de licentia Reverendissimi Episcopi N. seu N. ejus Vicarii aut mea in matrimonium conjunxit etc. Et ego N. parochus N. subscripsi et testor, rem ita se habere".

Jeżeli ślub dawał wikary miejscowy, poświadczenie takie nie jest potrzebne; a nawet w wielu dyecezyach jest zwyczaj, że i nazwisko kapłana delegowanego sam proboszcz wpisuje.

Do pojedynczych rubryk wciąga się: liczbę porządkową, rok, miesiąc i dzień ślubu, imię i nazwisko młodego, jego miejsce urodzenia i zamieszkania (podając zarazem nr. domu), wyznanie religijne, wiek, zatrudnienie i stan wolny lub wdowi; dalej imię, nazwisko, wyznanie religijne i zatrudnienie jego rodziców; następnie wszystkie te okoliczności, o ile dotyczą młodej; w końcu wpisują swe imię i nazwisko świadkowie, jeżeli zaś pisać nie umieją, czyni to sam proboszcz obok zakreślonego przez nich znaku krzyża św., a krom tego w jednym i drugim razie dołącza wzmiankę o ich zawodzie i podpisuje swe nazwisko, z tym dodatkiem: *Praemissis tribus proclamationibus, diebus... matrimonio benedixit N. N. parochus loci* albo *N. N. cooperator loci.*

Jeżeli ktoś ślubem małżeńskim wiąże obcych parafian, — jeżeli nowożeńcom daną została dyspenza od jakiejś publicznej przeszkody, albo od zapowiedzi, — jeżeli nastąpiło ogłoszenie śmierci współmałżonka z poprzedniego związku — albo unieważnienie małżeństwa — albo rozerwanie *matrimonii rati n. c.* czy to przez profesyę zakonną, czy przez dyspenzę papieską — albo też przeciwnie konwalidacya małżeństwa: należy to zanotować w ostatniej rubryce i powołać się na odnośne dokumenta, jak niemniej na pisma urzędowe, zawierające pozwolenia władzy cywilnej.

W razie zawarcia małżeństwa *cum assistentia passiva*, pisze się w rubryce „*Copulans*“: „*Mutuum consensum in matrimonium declararunt coram me parocho N. N. et duobus testibus in aedibus parochiae N.*“ Natomiast gdy ślub dany został *cum assistentia activa*, w rubryce ostatniej wspomina się o rękojmiach i o dyspenzie od przeszkody *mixtae religionis*, a zresztą nic się nie zmienia.

Jeżeli synowi małoletniemu lub takiejże córce daje ojciec pozwolenie ustnie, należy to w księdze zaślubionych zaznaczyć, pisząc w szerz rubryk: Jako ja na związek małżeński syna małoletniego N. z N. (albo córki małoletniej N. z N.) zezwalam, niniejszem własnoręcznym podpisem (lub znakiem krzyża św.) wobec dwóch uproszonych świadków stwierdzam“; poniżej zaś tak ojciec (po prawej), jak świadkowie (po lewej) podpisują swe nazwiska, lub kładą znak krzyża św.

Ślub, dany w obcej parafii przez kapłana delegowanego, winien być zapisany w księdze tej parafii, według liczby porządkowej, wraz z wyraźną wzmianką o delegacyi, a wypis metrykalny ma być w przeciągu ośmiu dni przesłany właściwemu proboszczowi, ten zaś zaznacza w swej księdze, że kapłanowi N. N. dał delegacyę i że ślub N. z N. w parafii rzeczywiście został zawarty [1]. Przepis taki, zgodny z § 81 i 82 prawa cyw. austr. jakoteż z rozporządzeniem ministeryalnem z 6 Sier. 1882, istnieje w dyecezyach monarchii austryackiej na mocy § 77 Instrukcyi dla sądów d. m.

[1]) Zapisuje się to z kolei wtenczas, gdy daną została delegacya, a potem zaznacza się (najlepiej *in extenso*), że ślub tego a tego dnia przed delegowanym kapłanem został zawarty; ale nie daje się temu aktowi liczby porządkowej. Wypis metrykalny przechowuje się w aktach. Do wydania świadectwa ślubu upoważniony jest jedynie proboszcz tej parafii, w której ślub miał miejsce i gdzie też został zapisany według liczby porządkowej. Tak też przepisuje rozporządzenie austr. ministerstwa spraw wewn. z 6 Sier. 1882.

Taż sama Instrukcya stanowi, że jeżeli poddany austryackiego państwa żąda, ażeby małżeństwo jego, za granicą zawarte, wciągnionem zostało do księgi zaślubin parafii, w której obecnie się osiedlił: winien proboszcz prośbę takową wraz z dokumentami, na dowód prawnego zawarcia małżeństwa załączonemi, biskupowi przedłożyć i poleceń jego oczekiwać (§ 78). Atoli reskryptem c. k. minsterstwa spraw wewnętrznych z 5 Mar. 1887 L. 16154 oznajmiono ordynaryatom, że dziś, po zniesieniu patentu z 8 Paź. 1856, takie małżeństwa nie potrzebują być ani bezpośrednio do metryk tutejszokrajowych wpisywane, lub w nich notowane, ani też w szczególnej ewidencyi utrzymywane [1]).

Jak zapisywać małżeństwa tajemne *(conscientiae)*, wyłuszczyliśmy w § 13, VI. O zapisywaniu ślubów wojskowych mówiliśmy w § 86.

II. Prawo cywilne austryackie co do zapisu ślubów następujące zawiera prawidła: „Dla zachowania trwałego dowodu zawartego małżeństwa, obowiązani są przełożeni parafij wpisać takowe własnoręcznie w przeznaczoną na ten cel książkę ślubów. Przy wpisaniu wyrazić należy: imię i nazwisko, wiek, zamieszkanie, stan małżonków z dołożeniem, czy już poprzednio byli w związkach małżeńskich; imię i nazwisko, tudzież stan ich świadków; nie mniej dzień, w którym małżeństwo zawartem zostało; nakoniec nazwisko duchownego, przed którym zezwolenie uroczyście danem było. Oprócz tego należy wymienić dokumenta, na zasadzie których zachodzące przeszkody usuniętemi zostały (§ 80 K. U. C.).

Jeżeli małżeństwo ma być zawarte w miejscu, w którem żadna z osób zaślubić się mających nie ma

[1]) W takim razie wystarczy „podać dotyczący akt do wiadomości gminy przynależności nowożeńca“.

swojej parafii, natenczas duchowny właściwy, wydając dokument, w którem innego w miejsce swoje upoważnia, powinien zarazem okoliczność tę w książkę ślubów swojej parafii zapisać, z wymienieniem miejsca, w którem małżeństwo ma być zawarte (§ 81).

Duchowny delegowany, przed którym małżeństwo zawarte zostało, obowiązanym jest równie wpisać takowe do książki ślubów swojej parafii, z dołożeniem, przez którego proboszcza do zastąpienia był upoważnionym, tudzież donieść onemu proboszczowi w ciągu dni osmiu o zawarciu małżeństwa". (§ 82). Podobny przepis mieści się w rozporządzeniu wydanem 6 Sier. 1882 przez ministerstwo spraw wewnętrznych, w porozumieniu z ministerstwem wyznań i oświaty.

Według tego przepisu, proboszcz delegowany zapisuje akt zawartego ślubu w księdze swojej parafii według liczby porządkowej, delegujący zaś otrzymawszy odnośne uwiadomienie w ciągu dni ośmiu, zaznacza w swojej księdze, ale bez liczby porządkowej, że ślub między temi osobami tego a tego dnia został zawarty. Do wydania świadectwa ślubu upoważniony jest proboszcz tej parafii, w której ślub miał miejsce i gdzie został zapisany według liczby porządkowej.

Co do małżeństw mieszanych, ministerstwo spraw wewnętrznych dekretem z 14 Paźdz. 1882 (L. 10531) rozporządziło, aby ten duchowny, przed którym strony oświadczyły najpierw swe zezwolenie, zapisał akt do swej księgi, według liczby porządkowej, i był zarazem upoważniony do wydawania świadectw ślubu. Gdyby także duchowny drugiej strony dał później swe błogosławieństwo, może tenże zaznaczyć to w swojej księdze, nie kładąc jednak liczby porządkowej. Tak samo należy postąpić, w razie gdy strony, po oświadczeniu swego konsensu wobec władzy cywilnej, otrzymują potem błogosławieństwo kościelne. Jak widoczna, rozpo-

rządzenie to, oparte na ustawach z 31 Grud. 1867 i 25 Maja 1868, nie ze wszystkiem się zgadza z przepisami Kościoła.

O zapisywaniu tak zwanych małżeństw cywilnych była mowa w § 88.

Prawo małżeńskie z r. 1836 stanowi w Roz. I. art. 58, aby po dopełnieniu obrzędu religijnego, proboszcz, utrzymujący księgę aktów stanu cywilnego, spisał w przytomności dwóch świadków akt cywilny, obejmujący w sobie:

1) Imiona, nazwiska, powołanie, miejsce urodzenia, zamieszkanie i wiek małżonków.

2) Imiona, nazwiska, powołanie i zamieszkanie ojców ich i matek.

3) Pozwolenie rodziców, opieki lub zwierzchności wojskowej, w przypadkach, w których prawo tego wymaga.

4) Wymienienie dnia i miejsca, w których nastąpiły zapowiedzi, lub jeżeliby nie było zapowiedzi, wymienienie zwierzchności, która uwolniła od ich ogłoszenia; tudzież datę dyspenzy.

5) W przypadku zawierania małżeństwa przez osobę, która była w poprzednich związkach małżeńskich, wzmiankę o czasie, w którym pierwsze małżeństwo ustało, lub unieważnione zostało.

6) Oświadczenie małżonków, czy zawarli, lub nie, umowę przedślubną, a w pierwszym przypadku, wymienienie daty i miejsca jej zawarcia, oraz rejenta, przed którym zawartą została.

7) Imiona, nazwiska, powołanie, wiek i zamieszkanie świadków; jeżeli są krewnymi lub powinowatymi małżonków, wymienienie, z której strony i w jakim stopniu.

8) Oświadczenie duchownego i świadków, iż małżeństwo religijne zawarte zostało.

W Prusach akt ślubu cywilnego zapisuje w swej księdze urzędnik, jak się to powiedziało w § 89.

III. Wypisy z księgi zaślubionych robi sam proboszcz lub zawiadowca parafii, bądź w formie świadectwa, bądź w formie wyciągu *(extractus)*, i to na żądanie urzędu lub osób prywatnych [1]); duplikat zaś wszystkich aktów przesyła przy końcu roku do konsystorza, dla przechowania w archiwum biskupiem.

W Austryi obowiązany jest także proboszcz, w razie dania ślubu osobom wojskowym do czynnej służby należącym, przesłać wyciąg metrykalny odnośnemu proboszczowi wojskowemu za pośrednictwem miejscowej komendy wojskowej. (Rozp. min. wojny z 15 Lutego 1871). Toż samo, według dekretu kanc. nadw. z 20 Wrześ. 1818, o ślubie wdów lub sierót, pobierających pensyę, ma uwiadomić starostwo powiatowe.

IV.

Prawne skutki małżeństwa ze względu na małżonków.

I. Według prawa kościelnego. II. Według prawa cywilnego.

§ 114.

Małżeństwo ważnie zawarte następujące co do małżonków sprowadza skutki.

1) Związek ich jest nierozerwalny, tak dalece, że *matrimonium consummatum* tylko przez śmierć jednej strony rozerwane być może, *ratum* zaś tylko przez profesyę zakonną lub dyspenzę papieską.

---

[1]) Wypisy dla osób prywatnych winny mieć stempel na 50 cent. a proboszcz ma prawo do taksy, wyjąwszy, gdy proszący o nie jest ubogim.

2) Obie strony powinny dochować sobie wierności, a złamanie tejże przez dobrowolny uczynek z trzecią osobą, czyli cudzołóstwo, jest nietylko grzechem ciężkim przeciw czystości i sprawiedliwości, ale nadto zbrodnią podpadającą pod kary kościelne.

3) Małżonkowie obowiązani są do wspólnego i nierozłącznego pożycia (*domo, mensa, thoro*), a ztąd przedewszystkiem winni mieszkać razem, tak że ani jedno drugiego z domu wypędzić, ani nawet na długo opuścić bez słusznej przyczyny nie może. Żona winna przyjąć męża do swego mieszkania, jeżeli tenże swego nie ma, lub iść za mężem, gdy on mieszkanie zmienia.

Powtóre, mają sobie wedle woli Bożej oddawać powinność małżeńską, jak uczy Apostoł: „*Uxori vir debitum reddat, similiter autem et uxor viro: mulier corporis sui potestatem non habet, sed vir, et vir potestatem corporis sui non habet, sed mulier*“. (*1. Cor. 7, 3 — 4*). Niema wprawdzie żadnego prawa, któreby ich zmuszało do używania małżeństwa, tak że za obopólną zgodą mogą złożyć ślub czystości i żyć jako brat i siostra: atoli z drugiej strony nie może jedno drugiemu odmówić tej powinności: jeżeli o nią rozumnie (*rationabiliter*) prosi. (*C. 3. C. XXXII. qu. 2. — C. 12. 14. C. XXXII. qu. 4. — C. 5. C. XXXIII. qu. 5*).

Może atoli małżonek utracić prawo proszenia (*jus petendi debitum*), lubo nie przestaje być obowiązanym *ad reddendum*, i to w następujących razach: 1) jeżeli dobrowolnie i ze świadomością dopuszcza się uczynku cielesnego z krewnemi drugiej strony do drugiego stopnia włącznie, czyli w razie *affinitatis illegitimae supervenientis*, o której było w § 55, III.; 2) jeżeli popełnia formalne cudzołóstwo (*Cap. 15, 16, 19. De conversione conjugatorum. — Cap. 5. Ex. litteris. De divortiis*); atoli w tym drugim razie tylko wtenczas, gdy biskup po sprawdzeniu faktu wydał wyrok pozbawiający stronę

winną prawa *petendi*, albo gdy strona niewinna odmawia winnej tego prawa, do czego przez ustawy kanoniczne jest upoważnioną. Natomiast jeżeli wyrok w sądzie kościelnym nie zapadł, a strona niewinna nie sprzeciwia się, bądź że o cudzołoztwie nic nie wie, bądź że winę darowała, albo sama tegoż występku się dopuściła: strona winna może żądać *licite* powinności małżeńskiej [1]).

Krom tego nie ma prawa *petendi debitum* ten, kto złożywszy ślub czystości, bez poprzedniej dyspenzy wstąpił w stan małżeński, jak to w § 80 wyłuszczyliśmy. Czy zaś małżonkowie w razie *cognationis spiritualis supervenientis* tracą prawo żądania powinności małżeńskiej, podzielone są zdania autorów (*Por. § 58. III., 5).* Gdyby się podobny wypadek wydarzył, należałoby prosić o dyspenzę *ad cautelam.*

Biskupi mocą *quinquennalium* mogą przywracać utracone prawo *petendi debitum*, i to *in foro externo*, w razie gdy dyspenzują od przeszkody *criminis*, idącej z cudzołoztwa, a *in foro interno*, w razie złożenia ślubu czystości lub zachodzącej przeszkody *affinitatis illegitimae superrenientis.* (Por. § 95). Jeżeli jedna strona ma prawo żądania powinności małżeńskiej, druga ma obowiązek spełniania tejże, wyjąwszy, gdyby ztąd jej samej lub też stronie proszącej groziło *grave damnum*, n. p. niebezpieczeństwo życia lub grzechu śmiertel-

[1]) Słusznie powiedział Scavini *(Theol. mor. Tr. XII. Disp. 5 cap. 2, qu. 4): „Adulter non sic privatur jure petendi, quod petendo peccet, cum nullo jure de facto haec illi poena inducta sit; sed sic, quod haec poena possit infligi... Immo quamdiu conjux innocens nihil excipiat ideo quia crimen ignorat compartis, tamdiu poterit adulter licite exigere debitum, quia non tenetur sibi poenam infligere“.* Por. Sanchez *Lib. 1 de Matr. disp.* 68 nr. 4, — św. Alfons Lig. *Theol. mor. l. VI. tr. 6 nr. 948.*

nego [1]). Nie wymawiają atoli od tego obowiązku zwykłe boleści porodu, ani ta okoliczność, że już dużo jest dzieci.

O godziwem używaniu małżeństwa prawią moraliści, do nich więc odsyłamy czytelnika; tu tylko przytoczymy dwa odnośne dekreta Stolicy ap. Mianowicie co do kwestyi, *an liceat uxori sine peccato reddere debitum viro, qui more nefandi Onan in usu copulae se gerit*, orzekła Penitencyarya św. 1 Lut. 1823: „*Cum tota actus inordinatio ex viri malitia procedat, qui loco consummandi retrahit se et extra vas effundit, ideo si mulier post debitas monitiones nihil proficiat, vir autem instet minando verbera aut mortem aut alia gravissima mala, poterit ipsa, ut probati theologi docent, citra peccatum permissive se habere, cum in his rerum adjunctis ipsa viri sui peccatum simpliciter permittat, idque ex gravi causa, quae eam excusat; quoniam charitas, qua impedire tenetur, cum tanto incommodo non obligat*". Zresztą spowiednik nie może milczeć, jeżeli penitent ten ohydny grzech wyznaje (*Poenit.* 14 Grud. 1874), ale powinien go upomnieć z wszelką roztropnością. Z drugiej strony „*regulariter*" nie jest obowiązany pytać się, jeżeli penitent jest *in bona fide* i sam się nie oskarża (*Poenit.* 10 Mar. 1886).

Niestety, występek ten jest za granicą bardzo częstym, zwłaszcza u ludności miejskiej; popełnia się zaś nietylko „per abruptionem incoeptae copulae et effusionem seminis extra vas", lecz także często usu „pallioli anglici („*condom*") i. e. tenuis cujusdam indumenti seu involueri, quo induitur hasta virilis et intra quod semen remanet, vel ope alicujus instrumenti praeserva-

[1]) *Si ex usu conjugii periculum imminet non morti sed morbis aut alterius damni notabiliter gravis, uterque conjux potest quidem petere ac reddere, sed non tenetur.*

tivi, i. e. vel „pessarii occlusivi", quo prope os uteri inserto seminis introitus praepeditur, vel spongiae eodem modo adhibitae et „siphonis irrigatoris", quo copula finita et instrumento extracto residuum in vagina semen eluitur" [1]). W krajach zachodnich, mianowicie u protestantów w Holandyi [2]), istnieje nawet osobny „związek Malthusa" dla powstrzymania płodności; w Niemczech zaś jest dosyć rozpowszechnioną t. z. *Zweikinderwirthschaft*".

Co do kwestyi zaś, *an licite possint conjuges eo tantum coire tempore, quo uxor non est adeo apta generationi, si hac agendi ratione neuter incontinentiae periculo exponatur et uterque motivo ducatur honesto; item, an confessarius hunc agendi modum poenitentibus consulere possit*; św. Penitencyarya dnia 16 Czerwca 1880 taki wydała wyrok: *„Conjuges praedicto modo matrimonio utentes inquietandos non esse, posseque confessarium sententiam, de qua agitur, illis conjugibus caute tamen insinuare, quos alia ratione a detestabili onanismi crimine abducere frustra tentaverit"* [3]).

4) Na mocy ważnego związku małżeńskiego, mąż staje się głową rodziny i jako taki kieruje gospodarstwem domowem, żona zaś dzieli jego nazwisko, stan, *forum* i *domicilium*, a krom tego nabywa prawo do odpowiedniego utrzymania i do pewnego spadku po jego śmierci; co wszystko określa bliżej prawo cywilne.

---

[1]) Por. *Przegląd kość.* Roczn. XV. (1893) Wrzesień.

[2]) Aertnys *Theol. mor.* T. II., nr. 493.

[3]) Jestto tak zwana *sterilitas facultativa.* O sztucznem zapłodnieniu tak pisze pewien autor: *Foecundatio artificialis mulieris per immissionem seminis recenter ejaculati in vaginam ope instrumenti* (szprycą), *est juxta nonnullos medicos possibilis, juxta alios impossibilis et hucusque nunquam contigit. Primus qui saeculo elapso de artificiali foecundatione animalium scripsit, erat Spallanzani, sacerdos mutinensis et in Papiensi universitate professor.* (Por. Gasparri N. 1065).

II. 1) Kodeks cywilny austryacki prawne skutki małżeństwa w następujący sposób urządza:

§ 90. Obydwie strony obowiązane są zarówno do powinności małżeńskiej, wierności i przyzwoitego obchodzenia się z sobą.

§ 91. Mąż jest głową familii. Jako takiemu służy szczególniej prawo kierowania gospodarstwem domowem, lecz ma on także obowiązek dawać żonie, stosownie do swego majątku, przyzwoite utrzymanie, i bronić ją w każdym przypadku.

§ 92. Żona przybiera nazwisko męża i używa praw jego stanu. Obowiązaną jest mieszkać z mężem, pomagać mu według możności w gospodarstwie i zatrudnieniu, tudzież, o ile tego porządek domowy wymaga, poczynione przez niego rozrządzenia nietylko sama wykonywać, ale także starać się, aby wykonanemi były.

Cudzołoztwo może być ukarane przez sąd karny (K. K. § 502, 503, 510); a nadto strona niewinna ma prawo żądania separacyi co do stołu i łoża, *respective* rozwodu.

Krom tego: 1) żona nabywa obywatelstwo męża (d. n. z 23 Lutego 1833).

2) Niewiasty dostępują przez zamężcie przynależności w tej gminie, w której ich małżonkom służy prawo swojszczyzny (§ 7 ustawy z 3 Grud. 1863, L. 105). Przy zmianach w prawie swojszczyzny, małżonka idzie za mężem, jeżeli nie jest sądownie rozwiedzioną; nadto służy jej także, jako wdowie, prawo swojszczyzny w tej gminie, w której małżonek w czasie zejścia swego ze świata miał prawo swojszczyzny.

3) Sąd właściwy osobisty męża jest także właściwym dla żony. Właściwość sądu dla wdów pełnoletnich i małżonek sądownie rozwiedzionych oznacza się według ich własnego miejsca zamieszkania (§ 19 ustawy o właść. sąd. z 20 List. 1852 l. 251 d. p. p.).

4) Mąż jest prawnym zastępcą żony; on też wykonywa za żonę prawo wyborcze przy wyborach do reprezentacyj gminnych i politycznych.

§ 63. Nie jest wolno małżonkom pod żadnym pozorem, ani nawet za wspólną zgodą, rozrywać związku małżeńskiego, czy to że twierdzą, że małżeństwo ich jest nieważnem, czy też, że chcą działać o rozwód, lub tylko o rozdział co do stołu i łoża.

2) Prawo o małżeństwie z roku 1836 wyłuszcza prawa i obowiązki małżonków w Rozdziale VII. art. 208—214.

Art. 208) Mąż obowiązany jest kochać i szanować swą żonę, winien jej wierność i obronę.

209) Żona powinna być posłuszną mężowi, jako głowie familii, winna mu miłość, uszanowanie i wierność.

210) Żona jest obowiązana mieszkać z mężem i iść za nim wszędzie, gdzie mu się zostawać podoba. Mąż zas jest obowiązany przyjąć żonę i opatrywać ją we wszelkie potrzeby życia, według swej możności.

211) Nie wolno jest małżonkom samowolnie rozrywać małżeńskiego związku; wszelkie przeto umowy, mające na celu rozwiązanie małżeństwa, są nieważne.

212) Żona nosi nazwisko męża, przybiera jego tytuły familijne, i nie utraca ich, choćby mężowi wyrokiem były odjęte.

213) Małżeństwo ze szlachcicem nadaje szlachectwo niewieście stanu nieszlacheckiego.

214) Żona potrzebuje upoważnienia od męża do różnych czynności życia cywilnego i umów, jak to jest urządzone prawami obowiązującemi.

3) Podobne przepisy zawiera powszechne prawo pruskie (*Allgemeines preuss. Landrecht* § 173 — 204. Tyt. I. Cz. II.).

V.

Prawne skutki małżeństwa co do dzieci. O dzieciach ślubnych.

I. Przepisy kościelne. II. Przepisy cywilne.

§ 115.

I. Ponieważ władza kościelna ma prawo stanowić przeszkody i sądzić o ważności małżeństwa: przeto do niej także należy określać warunki prawnego lub nieprawnego pochodzenia dzieci, a zarazem wydawać przepisy o ich uprawnieniu czyli o legitymacyi [1]). Wypowiada to wyraźnie Aleksander III. w *Cap. Lator praesentium 5* i *Cap. Causam 7. Qui filii sint legitimi*: Honoryusz III. w *Cap. Tuam. 3. De ordine cognitionum*: Pius VI. w piśmie do arcybiskupów moguckiego, trewirskiego, kolońskiego i salzburskiego z 14 List. 1789. Mianowicie, kiedy wspomniani arcybiskupi poczęli sobie rościć prawo do dawania dyspenz i szerzyć skargi na Piusa VI., iż tenże nadwerężа prawa cesarskie, odmawiając dzieciom z nieważnych związków spłodzonych prawego pochodzenia, odpowiedział papież: „*Quemadmodum apud catholicos proles legitima aut non legitima ita pendet a Sacramenti validitate aut nullitate, ut ab ea nequeat separari: ita Ecclesia, ad quam juxta dogmaticos Tridentini Concilii canones jus pertinet constituendi impedimenta matrimonium dirimentia, dum de Sacramenti validitate cognoscit, non potest simul non cognoscere etiam de prolis legitimitate et illegitimitate*“.

Z drugiej strony i władza świecka ma tu swój zakres, a jej ustawy, jeżeli się nie sprzeciwiają przepi-

[1]) Kutschker *Das kath. Eherecht.* V. § 357.

som kościelnym, winny i przez duchownych być zachowywane.

Ślubnemi, czyli prawego łoża *(filii legitimi)*, są dzieci spłodzone w małżeństwie, czy takowe jest ważnem, czy też tylko uchodzi za ważne *(matrimonium putativum)*, byle w ostatnim razie choć jedna strona była w dobrej wierze [1]). Idąc za prawem rzymskiem, postawiło prawo kościelne tę zasadę: *Pater est, quem nuptiae demonstrant*, i tylko wtenczas przypuszcza wyjątek, gdy *in foro externo* udowodnionem zostało, że dla przyczyn fizycznych, n. p. nieobecności lub niemocy płciowej, nie można przypisać domniemanemu ojcu spłodzenia jakiegoś dziecięcia [2]). Samo przyznanie się matki tegoż, aczby stwierdzone przysięgą, że popełniła cudzołoztwo, i że dziecię jakieś jest owocem grzechu, albo też powszechna w tym względzie opinia, lub podobieństwo dziecięcia do spólnika cudzołożnych stosunków, nie wystarcza do odjęcia mu praw ślubnego pochodzenia: lecz musi być dowód całkowity przeprowadzony i wyrok wydany; przedtem zaś dziecię, urodzone w małżeństwie, ma być zapisane jako ślubne.

Potwierdza to samo *Causa Bobiensis matrimonii*, rozstrzygnięta przez św. Kongr. Conc. 15 Lutego 1743. Niejaki Karol Ulmi, obywatel z Bobbio, chciał poślubić Hieronimę Ghiliani, dziewczynę z tegoż miasta pochodzącą. Tymczasem biskup miejscowy, już po ogłoszeniu jednej zapowiedzi, wzbronił tego związku, doniesiono mu bowiem, że brat Karola Augustyn miał z matką Hieronimy cudzołożne stosunki, których owocem była Hieronima, zkąd wypływało, że narzeczeni są z sobą spokrewnieni *gradu secundo tangente primum.*

---

[1]) Dzieci podrzucone, których rodzice są nieznani, uważa się za ślubne, według zasady prawnej: *filius reputandus est legitimus, donec illegitimitas non probetur.*

[2]) *L. 6. D. de his qui sui.* (I. 6). *L. 5. D. de in jus. voc.* (II., 4).

Ponieważ Karol odniósł się do św. Kongregacyi *Concilii*, przeto rozpoczął się proces, w którym z jednej strony świadkowie stwierdzili, że opinia miejscowa uważała brata Karola za ojca Hieronimy *ex damnato coitu* i że on sam chełpił się z tego; lecz z drugiej strony udowodnionem zostało, że w metryce chrztu zapisaną była Hieronima jako *filia legitima Caroli Ghiliani et Angelae conjugum*. Na tej podstawie św. Kong. *Conc.* na pytanie: „*An satis constet de impedimento consanguinitatis seu affinitatis ad effectum impediendi matrimonium inter Carolum Ulmi et Hieronymam de Ghilianis in casu?* odpowiedziała: „*Negative*“.

Dowodzi tegoż *Causa Pientina matrimonii* z d. 20 Marca 1734, przytoczona w § 53.

Konsekwentnie nie ma obowiązku syn (lub córka) wierzyć oświadczeniom matki, że on z nieprawego pochodzi łoża, jeżeli tylko urodził się w czasie trwania związku małżeńskiego, a prawe pochodzenie nie zostało mu sądownie zaprzeczone. Nie jest też obowiązaną matka przyznać się do popełnionego występku, i żeby postąpiła, gdyby to uczyniła; tylko w takim razie, jeżeli dziecię, z cudzołóztwa spłodzone, chce zawrzeć bezwiednie związek małżeński z przeszkodą pokrewieństwa lub powinowactwa, winna temu przeszkodzić, oznajmiając rzecz całą, ale z wielką ostrożnością, proboszczowi lub spowiednikowi.

Jak długo ma trwać poprzednio związek małżeński, iżby dziecię, zeń zrodzone, uchodzić mogło za słuszne, nie podaje *Corpus Juris* wyraźnej wskazówki; decydującą jest tu zatem ustawa prawa rzymskiego, za którem także poszło nowsze ustawodawstwo cywilne. Według tej ustawy, dziecię spłodzone po upływie sześciu miesięcy (po 180 dniach) od ślubu, albo w przeciągu dziesięciu miesięcy (to jest przed upływem 300 dni) po rozwiązaniu małżeństwa, ma być uważane jako

ślubne [1]); lecz to domniemanie nie wyklucza przeciwdowodu.

Małżeństwo ma być jednak *in foro Ecclesiae* ważnem, albo przynajmniej uchodzić za ważne. Z tej zasady wynika, że prawnego pochodzenia nie można odmówić: *a)* dzieciom zrodzonym z małżeństwa morganatycznego lub tajnego (*matrimonium conscientiae*); *b)* ani dzieciom spłodzonym w małżeństwie, którego prawo cywilne nie uznaje za ważne; *c)* ani dzieciom, których rodzice związali się prostym ślubem czystości; *d)* ani dzieciom takiego ojca, który bez pozwolenia żony przyjął święcenia lub wykonał profesyę, a potem do żony musiał wrócić. Natomiast, jeżeli ktoś tam, gdzie dekret *Tametsi* obowiązuje, zawarł tylko związek cywilny, albo jeżeli mąż, *respective* żona *ante consummationem matrimonii* wstąpił do klasztoru i złożył śluby uroczyste, a potem pokusił się odnowić zerwany już związek: dzieci w jednym i drugim wypadku byłyby *in foro ecclesiastico* nieślubnemi [2]). Gdyby ktoś już *post consummationem matrimonii*, ale za pozwoleniem żony, *respective* męża, wykonał profesyę lub przyjął wyższe święcenia: dziecię później z tejże pary zrodzone, uchodziłoby, według zdania Sancheza (*De matr. lib. 9, disp. 38*), jako ślubne, ale tylko co do spadku, nie zaś co do święceń i godności kościelnych. (*Cap. 1 i 14 de filiis presbyterorum*).

Jeżeli strony zawarły małżeństwo nieważne, tak jednak, że przynajmniej jedna z nich działała w dobrej wierze (*matrimonium putativum*): natenczas dzieci przez

---

[1]) *L. 12. D. de statu hominum II. 5.—L. 3 § 11, 12. D. de suis et legit. haered. XXXVIII. 16.* Por. *Cap. 2. Qui filii sint legitimi.*

[2]) Por. rezolucyę *S. Cong. Conc. in Mechlinensi legit. prolis* z 6 Lipca 1726 (Benedykt XIV. *Quaest. can. 518*).

nie spłodzone uważa się za ślubne [1]). Tak postanowił Aleksander III. *Cap. Cum inter 2 Qui filii sint legitimi*, Celestyn III. *Cap. Referente 10* i *Cap. Pervenit eod. tit.*, Innocenty III. *Cap. Ex tenore 14 eod. tit.* Koniecznem jest atoli, i to wszędzie, aby związek małżeński poprzedziło ogłoszenie zapowiedzi; gdyby bowiem takowe zostały pominięte, dzieci z małżeństwa nieważnego zrodzone uchodziłyby za nieślubne, aczby obie strony nie wiedziały o przeszkodzie. Wypowiada to wyraźnie Innocenty III. *Cap. Cum inhibitio § Si quis. De cland. despons.*: „*Si quis vero hujusmodi clandestina vel interdicta conjugia inire praesumpserit in gradu prohibito etiam ignoranter, soboles de tali conjunctione suscepta de parentum ignorantia nullum habitura subsidium, cum illi taliter contrahendo non expertes scientiae, vel saltem aspectatores ignorantiae videantur. Pari modo proles illegitima censeatur, si ambo parentes impedimentum scientes legitimum, praeter omne interdictum etiam in conspectu Ecclesiae contrahere praesumpserunt*".

Wprawdzie jest tu tylko mowa o przeszkodzie z pokrewieństwa i powinowactwa, atoli kanon rzeczony należy stosować do wszelkiej innej przeszkody, jak to słusznie z *Cap. Ex tenore. 14 Qui filii sint leg.* wnioskują kanoniści.

Koniecznem jest również, aby tam, gdzie dekret *Tametsi* obowiązuje, małżeństwo zostało zawarte wobec proboszcza i dwóch świadków. Gdyby bowiem tej formy nie trzymano się, albo pominięto tylko zapowiedzi, *matrimonium putativum* nie miałoby wyż wymienionych

[1]) Niektórzy kanoniści, jak n. p. Sanchez *(De matr. l. 8. Disp. 34)*, twierdzą, że jeżeli ojciec jest *in mala fide*, natenczas nie nabywa przynależnych mu praw ojcowskich nad dzieckiem: atoli restrykcya ta miałaby tylko tam znaczenie, gdzie prawo rzymskie jest obowiązującem. Jeżeli obie strony są *in mala fide*, dzieci ich są nieślubne, chociby związek nieważny został zawarty *tu facie Ecclesiae*.

skutków. Wypływa to z *Cap. V. de ref. matrim. Sess. XXIV. Conc. Trid.*

Jeżeli tym warunkom stało się zadosyć, dzieci, z małżeństwa domniemalnie ważnego pochodzące, bywają uważane jako ślubne, choćby zachodziła przeszkoda *ligaminis* (*Cap. Ex tenore. 14. Qui filii sint leg.*). Skoro zaś dobra wiara przynajmniej z jednej strony od początku istniała, przypuszcza się trwanie tejże tak długo, dopóki nie zapadnie wyrok sędziego, orzekający, że małżeństwo z powodu jakiejś przeszkody jest nieważnem, jak to widoczna z *Cap. Cum inter. 2. Qui filii sint legit.*, którego *summa* brzmi: „*Separato matrimonio in facie Ecclesiae contracto, filii geniti vel concepti ante sententiam sunt legitimi*“.

Instrukcya dla sądów duch. małż. w Austryi każe w takim razie badać, „czy jedna przynajmniej strona w czasie zawarcia małżeństwa, zostawała w niewiadomości czynu lub prawa“ (§ 94).

II. 1) Prawo cywilne austryackie co do ślubnego lub nieślubnego pochodzenia dzieci stanowi, jak następuje:

§ 138. Dzieci urodzone przez żonę w siódmym miesiącu po zawarciu małżeństwa, lub w dziesiątym miesiącu po śmierci męża, albo po zupełnem rozwiązaniu małżeństwa, mają za sobą domniemanie, iż pochodzą z prawego rodu [1]).

Dzieci, urodzone przez żonę rozdzieloną co do stołu i łoża, w dziesięć miesięcy po sądowem rozłączeniu, tylko wtenczas jako prawe uważać należy, jeżeli

[1]) Według § 902 K. U. C. na miesiąc liczy się zawsze 30 dni. Jeżeli tedy liczba dni upłynionych od śmierci męża albo od rozwiązania małżeństwa, tworzy więcej niż 10 miesięcy po 30 dni, a więc n. p. wynosi 304, tedy dziecię wpisuje się jako nieślubne. (Por. wyrok najw. sądu z 6 Wrześ. 1870).

matka przeprowadzi przeciwko mężowi dowód w § 164 wskazany, t. j. wykaże, że dziecię za zezwoleniem ojca do metryki chrztu jako słubne zostało wpisane, albo jeżeli udowodni, że w czasie, w którym w mysl § 138 spłodzenie nastąpić mogło, mąż i matka, chociażby nawet bez doniesienia o tem sądowi, powrócili do małżeńskiej spólności. (Dekr. nadw. z 15 Czerwca 1835).

§ 155. Dzieci wprawdzie urodzone z żony, atoli takie, które, ze względu na zawarte lub rozwiązane małżeństwo, przyszły na swiat przed lub po czasie wyżej przez ustawę (w § 138) oznaczonym, mają przeciwko sobie domniemanie, że są nieprawego rodu.

§ 156. W przypadku wczesniejszego porodzenia, prawne domniemanie, o którem wyżej, wtenczas dopiero ma miejsce, jeżeli mąż, nie wiedząc przed zamęzciem o ciężarnosci, najpózniej we trzy miesiące po otrzymaniu wiadomosci o urodzeniu dziecięcia, sądownie zaprzeczy ojcostwa.

§ 157. Prawose wczesniejszego lub późniejszego urodzenia, sądownie w przeciągu powyższych trzech miesięcy przez męża zaprzeczona, może być dowodzoną jedynie przez biegłych w sztuce, którzy zbadawszy dokładnie stan dziecięcia i matki, przyczynę tego niezwyczajnego przypadku jasno wskazać powinni.

§ 158. Jeżeli mąż twierdzi, że dziecię, w przeciągu czasu ustawą oznaczonego przez jego żonę zrodzone, nie jest jego dziecięciem, powinien prawosci onego najpóźniej w trzech miesiącach po otrzymanej wiadomosci zaprzeczyć i przeciwko ustanowie się mającemu do obrony prawosci dziecięcia kuratorowi dowodzić, iż tego dziecięcia spłodzić nie mógł. Ani popełnione przez matkę cudzołóztwo, ani jej twierdzenie, że jej dziecię jest nieprawem, nie może samo przez się pozbawiać dziecięcia praw dzieci prawych.

§ 159. Jeżeli mąż umrze przed upływem czasu, onemuż do zaprzeczenia prawości dziecięcia zostawionego, dziedzice, którzyby przez to uszczerbek w prawach swoich ponosili, mogą w ciągu trzech miesięcy po śmierci męża, z przyczyny wyżej przywiedzionej, zaprzeczyć prawości takiego dziecięcia.

Krom tego wypadku tylko mąż może się oprzeć uznaniu za ślubne dziecka, przez własną jego żonę zrodzonego. (D. n. z 7 Marca 1787 i z 24 Czerwca 1801).

§ 160. Dzieci, urodzone z nieważnego małżeństwa, uważane być mają za prawe, jeżeli przeszkoda do małżeństwa później usuniętą została, albo jeżeli chociaż tylko jedno z ich rodziców zostawało w bezwinnej niewiadomości o przeszkodzie; w tym jednak ostatnim przypadku, dzieci nie mają żadnego prawa do majątku, który, według ustanowień familijnych, jedynie dla prawego potomstwa jest zachowanym[1].

2) Prawo cywilne pruskie uważa te dzieci za ślubne, które się urodziły podczas trwania związku małżeńskiego, przyjmując przytem za zasadę, że dziecię dojrzałe może przyjść na świat między 210 i 302 dniem, począwszy od ślubu [1]).

Prawe pochodzenie dziecka może impugnować mąż w przeciągu roku od powzięcia wiadomości o jego urodzeniu, lecz w takim razie musi wobec przynależnego sądu, w którego okręgu mieszka matka z dziecięciem, wystąpić ze skargą, przyczem wyznaczony przez sędziego kurator broni praw dziecięcia. Po śmierci męża mogą taką skargę wnieść jego spadkobiercy.

Dzieci zrodzone z nieważnych związków mają w stosunku do rodziców, bez względu na to, czy ci działali *bona* czy *male fide*, prawa dzieci ślubnych, ale do ich

[1]) *Allgemeines Landrecht § 1 et seq. Tit. 2. Th. II.*

rodzin nie wchodzą. Jeżeli rodzice, lub jedno z nich, wiedzieli o przeszkodzie, nie nabywają praw cywilnych nad dziećmi [1]).

3) Prawo cywilne, obowiązujące w Królestwie Polskiem, następujące o wywodzie rodu mieści przepisy:

Księga I. Tytuł VII. Dział I. Art. 272: Mąż jest ojcem dziecięcia poczętego w czasie małżeństwa. Może jednak nie przyznać dziecka, skoro dowiedzie, że przez ciąg czasu od trzechsetnego szóstego do sto osmdziesiątego dnia przed urodzeniem tegoż dziecka, w fizycznem znajdował się niepodobieństwie obcowania z żoną.

273. Mąż nie może nie przyznać dziecka z powodu niemocy płodzenia.

274. Dziecię, przed dniem setnym ośmdziesiątym od zawarcia małżeństwa urodzone, nie może być nie przyznane przez męża w przypadkach następujących:

1. Jeżeli przed małżeństwem wiedział o ciąży.

2. Jeżeli przy spisaniu aktu urodzenia był obecny i akt ten przez niego podpisany został, albo zawiera wzmiankę, że podpisać nie umie.

3. Jeżeli dziecię jest niezdolne życia.

275. Prawość dziecka, urodzonego po trzechset sześciu dniach od rozwiązania małżeństwa rodziców, zaprzeczoną być może.

276. W wszelkich przypadkach, w których mężowi dozwolone jest zaprzeczenie prawości dziecka, zaprzeczenie to nastąpić powinno w miesiąc, jeżeli mąż znajduje się w miejscu urodzenia jego.

Na przypadek nieobecności w tymże czasie, we dwa miesiące po powrocie, jeżeli zaś tajono przed nim

[1]) Czyt. Schulte *Handbuch des katholischen Eherechtes*. Giessen. 1855. str. 578.

urodzenie dziecięcia, we dwa miesiące po odkrytym podstępie.

277. Jeżeli mąż, przed oświadczeniem zaprzeczenia, ale jeszcze w biegu czasu prawem w tej mierze zakreślonego, umarł, następcom po nim służyć będą dwa miesiące do zaprzeczenia prawości dziecka, rachując od czasu, w którym toż dziecko weszło w posiadanie majątku męża matki, albo od czasu, w którymby wzruszało takież posiadanie następców po nim".

VI.

O legitymowaniu czyli uprawnieniu dzieci nieślubnych.

I. Różne kategorye dzieci nieślubnych. II. Legitymowanie *per subsequens matrimonium*. III. Legitymowanie w inny sposób. IV. Przepisy prawa cywilnego co do dzieci nieślubnych.

§ 116.

I. Prawo rzymskie rozróżniało trzy rodzaje dzieci nieślubnych: *a) liberi naturales, b) vulgo quaesiti (spurii), c) ex damnato coitu*; według tego, czy pochodziły z konkubinatu, czy *ex meretrice*, czy z kazirodztwa lub cudzołoztwa [1]). Dopiero później nazwą *liberi naturales* objęto inne także dzieci nieprawego łoża [2]).

---

[1]) *L. 5, 6, 7, 11. Cod. Just. de nat. lib. (V. 27).* — *L. 25. D. de statu hom. I. 5.* — *Nov. XII. c. 4. Nov. XVIII. c. 11.*

[2]) Reiffenstuel *Jus. Can. univ. Lib. 1. Decr. Tit. XVII. 2.* — *L. Ferraris. Filius. 30.* — Schulte *Handbuch des kath. Eher.* 1885, str. 400. Ud. Heyzmann *Uwag kilka nad uprawnieniem dzieci nieślubnych przez następne małżeństwo.* Rozprawy wydziału hist. fil. krak. Akad. umiej. t. VI. r. 1877, str. 295 et seq.

Według prawa kanonicznego, *liberi naturales* są dzieci spłodzone po za małżeństwem ważnem lub putatywnem przez takie dwie osoby, którym w czasie poczęcia lub narodzenia się dziecka żadna przeszkoda nie wzbraniała zawarcia ważnego małżeństwa; a więc dzieci nietylko spłodzone w konkubinacie, ale także *ex meretrice* (t. zw. *manseri* lub *vulgo quaesiti*), albo *ex soluta alias honesta* (t. z. *bastardi*). Natomiast dzieci spłodzone w razie zachodzącej przeszkody, rozumie się, unieważniającej, zowią się *spurii*, i są albo *adulterini* (*nothi*), jeżeli rodzice, lub jedno z nich, w czasie poczęcia dziecka zostawali w ważnym związku małżeńskim, — albo *incestuosi* (*nefarii*), jeżeli między nimi zachodził stosunek pokrewieństwa lub powinowactwa, — albo *sacrilegi*, jeżeli ojciec był klerykiem wyższych stopni, albo jedno z nich było związane ślubem zakonnym [1]).

Niektórzy kanoniści dzieciom, zrodzonym *ex conjugato et soluta*, dają nazwę *nothi*, podczas gdy *adulterini* są to, według nich, dzieci spłodzone przez żonatego i zamężną; zwykle atoli słowo to oznacza w ogólności dzieci z cudzołóztwa pochodzące. Krom tego dzieci spłodzone przez krewnych linii prostej zowią się *nefarii*.

II. Dzieci nieślubne mogą być w różny sposób uprawnione; najczęstszą atoli i najzwyklejszą jest legitymacya *per subsequens matrimonium*, nazwana przez kanonistów *legitimatio plenior*, dla odróżnienia od *legitimatio plena* czyli *per rescriptum Pontificis*, i od *legitimatio plenissima*, czyli *per sanationem in radice*. Opiera się ona na tej zasadzie, że małżeństwo następne naprawia poniekąd winę, jakiej się strony pierw dopuściły, a ztąd słuszna, by i względem dzieci naprawioną została krzywda ztąd wynikająca.

---

[1]) *Glossa ad C. 20. De electione (I. 6).*

Źródła prawa kanonicznego ten rodzaj legitymacyi co do dzieci nieślubnych, *naturales* zwanych, wyraźnie przypuszczają, mianowicie: *Cap. Conquestus. I. Qui filii sint legitimi*, którego *summa* brzmi: „*Naturalis ex soluto genitus et soluta legitimatur per subsequens parentum conjugium etiam quoad haereditatem*“: jakoteż *Cap. Tanta. 6 eod. tit.* zaczynający się od tych słów: „*Tanta est vis matrimonii, ut qui antea sunt geniti, post contractum matrimonium legitimi habeantur*“ [1]).

Co do drugiej kategoryi, czyli tak zwanych *spurii*, legitymacya *per subsequens matrimonium* jest możebną w razie, gdy przeszkoda za pomocą dyspenzy usunąć się da i rzeczywiście zostaje usuniętą; a więc dzieci spłodzone przez krewnych lub powinowatych po otrzymaniu dyspenzy i zawarciu małżeństwa nabywają uprawnienia. O klauzuli odnośnej mówiliśmy wyżej (Por. § 104).

Natomiast, jeżeli przeszkoda jest nieusuwalną, jak n. p. pokrewieństwo *in linea recta*, o legitymowaniu dzieci *p. s. m.* i mowy być nie może.

Powtóre, według powszechnego zdania kanonistów, dzieci spłodzone w formalnem cudzołóztwie *p. s. m.* uprawnione być nie mogą [2]); gdyż w takim razie nie może mieć miejsca fikcya prawna, służąca legitymacyi tego rodzaju za podstawę. Zasada ta, jedynie prawu kanonicznemu, francuskiemu (*Art. 335, Cod. Nap.*) i polskiemu cyw. (art. 229) właściwa, austryackiemu zaś i pruskiemu obca, opiera się na ustawie Aleksan-

[1]) Opierając się na tej ustawie, potępił papież Grzegorz XI. r. 1374 bullą „*Salvator humani generis*“ błędny przepis Saksonu: „*quod quicumque cognoverit aliquam feminam, si postea ducat eam in matrimonium, nunquam ex ea poterit prolem legitimam generare*“ (Heyzmann l. c.).

[2]) Jeżeli cudzołóztwo tylko z jednej strony jest formalnem, większa część kanonistów uważa legitymacyę *p. s. m.* za niemożebną.

dra III. *(Cap. Tanta 6. Qui filii sint legit.)*, która tak opiewa: *„Si autem vir vivente uxore sua aliam cognoverit et ex ea prolem susceperit, licet post mortem uxoris eandem duxerit, nihilominus spurius erit filius et ab haereditate repellendus, praesertim si in mortem uxoris prioris alteruter eorum aliquid fuerit machinatus“.*

Wyjaśnił i zatwierdził tę ustawę Benedykt XIV. w apost. piśmie *„Redditae nobis“* z 5 Grud. 1744, lubo nie *„auctoritate Apostolica“*, ale jak się sam wyraził, *„meram sustinens personam Doctoris privati“* [1]). Kiedy bowiem arcybiskup z St. Domingo zapytał się Stolicy św., co sądzić o tejże kwestyi; a powołując się na całkowity tekst przytoczonej *Decretalis* Aleksandra III., uprawnienie dzieci, z cudzołoztwa pochodzących, uznał sam za możebne, w razie jeżeli rodzice zawierają potem związek małżeński: Benedykt XIV. zbił argumentami prawniczymi jego wywody i postawił jako prawidło: *„quod licet proles ante matrimonium nata legitima fiat per subsequens matrimonium inter parentes rite contractum, attamen id duntaxat locum habeat, quum copula intercesserit inter liberum et liberam, non autem, ubi alter ex parentibus matrimonio ligatus foret; tunc enim proles ante secundas nuptias nata nequaquam sit legitima, quamvis adulter post mortem prioris uxoris rerum legitimum cum ejus matre contrahat matrimonium“.*

Tego prawidła trzymała się także S. Kongregacya *Conc. in Nullius* z 15 Sierp. 1836 i oświadczyła się nawet za odmówieniem dyspenzy *ab irregularitate ex defectu natalium* młodzieńcom urodzonym z cudzołoztwa, chociaż ich ojciec po śmierci swej żony spólniczkę grzechu, a ich matkę, już był poślubił.

---

[1]) Cały ten list w *Bullarium Ben. XIV. T. II.* i w L. Ferraris *Promta Bibliotheca* etc. et Migne 1865 T. IV. str. 1424.

Wielu kanonistów uważa to prawidło za bezwzględne, biorąc jedynie w rachubę czas poczęcia [1]); inni zaś przypuszczają wyjątek, w tych mianowicie razach, gdy poczęcie dziecka miało wprawdzie miejsce w czasie trwania małżeństwa, a więc poszło z cudzołóztwa, atoli narodzenie się tegoż nastąpiło już po rozerwaniu związku małżeńskiego, albo nawet po zaślubinach jego rodziców. Mianowicie broni tego zdania Barbosa: „*Status filii ex tempore conceptionis aut nativitatis, prout magis tali filio erit expediens, est judicandus. Unde colligitur, parentes habiles ad contrahendum, ut eorum filii per subsequens matrimonium legitimentur, esse debere tempore conceptionis vel partus, prout sit utilius, et tempore, quo conjugium celebratur... Ratio est, quia favor filiorum postulat, ut tempus illud attendatur, quod ipsis favorabilius est.*“ (*Collect. DD. in lib. IV. decr. t. 17. Cap. Tanta n. 30 et 31*).

Zdanie to, które gruntownie wyłuszczył Dr. Udal. Heyzmann w swej rozprawie (Uwag kilka nad uprawnieniem dzieci nieślubnych przez następne małżeństwo), wydaje mi się całkiem uzasadnionem, tem więcej, że i Benedykt XIV. nie jest mu przeciwny. Arcybiskup z St. Domingo przedstawił Stolicy apost. następujący fakt do ocenienia. Pewien szlachcic miał cudzołożne związki z osobą wolnego stanu i spłodził z nią dwóch synów, z których jeden narodził się z pewnością za życia żony, co do drugiego zaś zachodziła wątpliwość, czy przyszedł również na

[1]) Do nich należy Schulte str. 403. Kutschker (V., 417) i t. d. Niektórzy autorowie z ostatnich słów konstytucyi *Tanta (praesertim etc.)* wysnuli wniosek, że uprawnienie dzieci cudzołożnych tylko wtenczas jest niemożliwe, gdy zachodzi zarazem przeszkoda *criminis;* atoli słusznie podniósł Benedykt XIV., że *praesertim* znaczy tyle, co *multo magis*, a więc że słowa Aleksandra III. są argumentem „*a minori ad majus*“ (Kutschker V, 413).

świat za życia żony, czy też dopiero po jej śmierci. Benedykt XIV. odpowiedział, że pierwszy syn, który już był umarł, nie został uprawniony przez następne małżeństwo owego szlachcica ze spólniczką cudzołoztwa, że natomiast drugiego nie można odsądzić od tego przywileju, a to tem więcej, że jest kwestyą sporną i trudną do rozstrzygnięcia *(satis ardua)*, „*an scilicet pro statuenda prolis legitimatione ejusdem nativitatis tempus attendi debeat, an praeterea habenda sit ratio temporis ejusdem conceptus*“. Ponieważ w danym razie czas urodzenia jest niepewny, przeto należy rozstrzygnąć na korzyść syna: „*Sed in his facti circumstantiis, quum certum sit matrimonium inter illius parentes rite contractum, incertum vero tempus, quo filius idem conceptus et in lucem editus fuit, si Nostrum de eo judicium exquireretur, filium hunc legitimum censeremus, quum judex in dubio debeat in bonum et commoda prolis propensus esse*“.

Pożądaną byłoby rzeczą, aby Stolica apostolska tę ustawę ściślej określiła, tem więcej, że zachodzą tu kolizye z prawodawstwem świeckiem.

2. Warunki i okoliczności legitymacyi *per subsequens matrimonium* są następujące:

Przedewszystkiem, aby dzieci nieślubne mogły być uprawnione przez następne małżeństwo, mają je rodzice uznać za swoje, bądź dobrowolnie, bądź też za wyrokiem sądowym. Wymagają tego ustawy kanoniczne i cywilne, a mianowicie co do pierwszych *Cap. Per. Tuas 10 De probationibus — Cap. Transmissae 3. Cap. Per Tuas 12 Qui filii sint legitimi*, stanowiąc przytem następujące zasady prawne: „*Si qui nominent aliquem filium et ita communiter reputatur, non creditur postea alteri eorum juranti contrarium*“. „*Statur verbo viri et mulieris, qui negant aliquem filium, nisi indiciis et testibus probetur contrarium*“. „*Statur dicto testium,*

qui probant aliquem legitimum, licet fama viciniae et tractatus parentum habeat contrarium".

Ojciec, chcący uznać dziecię jakieś nieślubne za swoje, winien podczas wciągnięcia tegoż do metryki chrztu oswiadczyć osobiście i przy dwóch świadkach, *respective* przy rodzicach chrzestnych, że chce być wpisany jako taki. W tym razie proboszcz w rubryce *Pater* zaznacza: *N. N. declaravit, se esse patrem naturalem hujus infantis illegitime nati, et qua talis inscribi voluit, praesentibus testibus N. et N.*; poczem ojciec kładzie swój podpis, albo znak krzyża św. Jeżeli tego nie uczynił przy chrzcie dziecka, może uczynić to później przy dwóch świadkach, czy to przed ślubem czy po ślubie. W takim razie zapisuje proboszcz w metryce *natorum et baptisatorum*, tam gdzie zapisano urodzenie nieślubnego dziecka, że dnia... stawił się przed nim N. N. (tu nazwisko, wyznanie, stan) i w obecności dwóch znanych swiadków N. i N. oswiadczył, że jest ojcem tego dziecięcia, zrodzonego z N. N., jakoteż wyraźnie zażądał, aby jako ojciec był wciągnięty; poczem pod tą deklaracyą kładą swój podpis świadkowie, proboszcz i sam ojciec. Po ślubie zaś zaznacza proboszcz w tejże metryce, że według księgi *copulatorum (Lib... pag...)* (albo według swiadectwa *copulationis...*) N. N. zawarł na dniu... ślub małżeński z N. N. Gdyby ani ojciec ani matka nie byli zapisani w metryce, musieliby się stawić oboje przed proboszczem i w obecności dwóch znanych proboszczowi świadków uznać dziecko za swoje, co ma być również w tejże metryce uwidocznione [1]).

---

[1]) W niektórych dyecezyach jest przepis, aby od rodziców żądać przed ślubem świadectwa chrztu ich dzieci nieślubnych, jeżeli gdzieindziej zostały ochrzczone, i osobnego aktu uznania tychże dzieci za swoje; tak n. p. rytuał dyecezyi trewirskiej każe w tym razie następujący akt sporządzić: „*Et mox N. et N. nobis declararerunt, se pro suo (vel sua) infante, a se ipsis progenito (vel progenita), agnoscere*

Odnośnie do tej sprawy Konsystorze biskupie zakomunikowały duchowieństwu rozporządzenie ministerstwa dla spraw wewnętrznych z dnia 21 Marca 1892 l. 11890/91, w którym takowe uprasza, aby duszpasterze przy zawieraniu małżeńskich związków przez strony, bynajmniej nie wyczekując zgłoszenia się stron samych, z góry udzielali wyczerpującej informacyi oblubieńcom, a względnie małżonkom co do potrzeby i sposobu natychmiastowych starań o prenotowanie rzeczonej legitymacyi w metrykach, a to dla uniknienia możliwego procesu w razie przedwczesnej śmierci ślubnego ojca.

Uprawnienie dziecka nieślubnego przez następne małżeństwo należy zaznaczyć w metryce chrztu tej parafii, w której dziecię jest zapisane, umieszczając, jak się rzekło, w rubryce „*Pater*" powyższą deklaracyę i notując w rubryce „*Adnotatio*", że między temi osobami małżeństwo zostało zawarte, przyczem powołuje się na księgę *copulatorum* tejże parafii, albo na świadectwo *copulationis*, jeżeli ślub w innej parafii miał miejsce. Tamże zapisuje się legitymacyę w jakikolwiek inny sposób dokonaną. Natomiast nie robi się żadnej wzmianki o dzieciach nieślubnych w księdze *copulatorum*; metrykę zaś chrztu wydaje się tymże w formie świadectwa, a nie w formie extraktu.

Jeżeli rodzice dzieci nieślubne uznali za swoje, uprawnienie tychże przez następne małżeństwo następuje bez osobnej prośby lub zezwolenia, a nawet wbrew

N. natus [vel natam] die ... mensis ... anno ... et baptisatus [vel baptisata] in parochia N., quem declaratum hoc praesente ut coram actus est matrimonialis inter patrem, quem vos veluti parochus copulastis die ... mensis ... anno ..., prolis agnoscit". Toż samo w dyecezyi łuckiej nakazano w takim razie spisać z rodzicami protokół w obecności dwóch świadków i ostawić takowy w archiwum parafialnem, a konsystorzowi przesłać osobne doniesienie.

woli rodziców lub dzieci[1]). Legitymacya ta nadaje wszystkie prawa przysługujące dzieciom ślubnym, tak w sferze kościelnej jak świeckiej, z tą tylko różnicą, że syn, w ten sposób legitymowany, nie może być ozdobiony godnością kardynalską, gdyż tego Sykstus V. w konstytucyi „*Postquam verus*“ z 3 Grud. 1586 wyraźnie wzbronił.

Co więcej, uprawnienie *per subsequens matrimonium* rozciąga się nawet, *per fictionem juris*, do dzieci naturalnych przed ślubem zmarłych, a konsekwentnie do ich wnuków[2]). Następuje ono także wtenczas, gdy rodzice dziecka nieślubnego, albo jedno z nich, zanim się pobrali, pierw inne zawarli małżeństwo.

Dodać wreszcie należy, że wszystkie wymienione skutki sprowadza również *matrimonium ratum non consummatum*, a więc i ślub wzięty na łożu śmierci, jakoteż *matrimonium putativum*, byle choć jedna strona działała w dobrej wierze[3]).

III. Jeżeli dziecię urodziło się z kazirodztwa, do uprawnienia tegoż nie wystarczy samo zawarcie małżeństwa, ale potrzebną jest dyspenza od przeszkody pokrewieństwa lub powinowactwa, z klauzulą upoważniającą delegata do legitymowania *prolis susceptae sive suscipiendae*. O takich klauzulach Datáryi i Penitencyaryi mówiliśmy wyżej (§ 104. 7 i § 107. II. 6.).

Tak samo rzecz się ma, gdy strony ze świadomością przeszkody, a więc *mala fide*, zawarły małżeństwo

[1]) W Austryi nie potrzeba na zapis legitymacyi i idącą za tem zmianę nazwiska żadnego pozwolenia władzy politycznej. „Władza polityczna ma się tylko wówczas wdać w sprawę, jeżeli powstała wątpliwości co do tożsamości osoby lub co do innych z tego okoliczności“. (Rozporz. ministerstwa spraw wewn. w porozumieniu z ministerstwem wyznań z dnia 12 Września 1868 L. 3649).

[2]) *Reiffenstuel in lib. IV. Decret. tit. 17. n. 33.*

[3]) Przeciwnego zdania jest Kutschker V., 419.

i chcą takowe rekonwalidować. Dyspenza w tym razie użyczona i uprawniająca zarazem dzieci, w nieważnym związku spłodzone, jest albo zwyczajną, albo nadzwyczajną, czyli tak zwaną *sanatio in radice*, która według słów Benedykta XIV. (*Quaest. canon. qu. 174*), nietylko przywraca wszystkie prawa duchowne, zwłaszcza odnośnie do święceń, beneficyów i godności, nie wyjąwszy kardynalskiej, ale także wywiera, lubo pośrednio, wpływ swój w zakresie cywilnym. O tej dyspenzie i legitymacyi powie się słowo poniżej (§ 124).

Może również uprawnienie dzieci nieślubnych dokonać się mocą reskryptu Papieża, który według summy *Cap. Per. venerabilem. 13 Qui filii sint legitimi*, „*in terris Ecclesiae* (to jest, w państwie kościelnem) *potest libere illegitimos legitimare, in terris vero alienis non nisi ex causis multum arduis vel nisi in spiritualibus, tunc tamen indirecte et per quamdam consequentiam*“: co znaczy, że dyspenza papieska tyczy się tylko zakresu duchownego, jak z drugiej strony legitymacya, użyczona przez panującego, sprowadza jedynie skutki cywilne.

Biskup, a *sede vacante* wikaryusz kapitularny, może udzielać dyspenz *ab irregularitate ex defectu natalium* jedynie do otrzymania niższych święceń lub beneficyum prostego, niepołączonego z jurysdykcyą lub duszpasterstwem (*Cap. Is qui. I. De filiis presb. in VI.* i *Cap. Si is 2. eod. tit.*).

Wreszcie profesya zakonna, to jest, złożenie ślubów uroczystych, upoważnia do przyjęcia święceń (*Cap. Ut filii I. De filiis presb.*) ale nie do piastowania godności, choćby zakonnych.

IV. 1. Kodeks cywilny austryacki co do dzieci naturalnych następujące mieści ustawy:

a) Pod względem stosunku prawnego między rodzicami i dziećmi.

§ 165. K. C. C. Dzieci naturalne wyłączone są w ogólności od wszystkich praw ze stosunków familii i pokrewieństwa wynikających: nie służy im prawo do nazwiska ojca, szlachectwa i herbu, ani do żadnych przywilejów ich rodziców; otrzymują nazwisko rodowe matki.

Pozwolenie do zmiany nazwiska udziela minist. spr. wew. (ces. rp. 20 Grudnia 1848).

§ 166. Naturalne nawet dziecię ma prawo żądać od swoich rodziców stosownego do ich majątku żywienia, wychowania i zaopatrzenia: rodzice zaś takie tylko mają prawa nad dzieciecieni naturalnem, jakich cel wychowania wymaga. Wreszcie dziecię naturalne nie zostaje właściwie pod władzą ojcowską swego rodzica, lecz powinno być zastępowane przez opiekuna.

§ 167. O wyżywienie ojciec szczególnie starać się powinien, a jeżeli on nie jest w stanie wyżywić dziecięcia, obowiązek ten przechodzi na matkę.

§ 168. Dopóki matka dziecięcia naturalnego sama chce i może je wychowywać odpowiednio przyszłemu jego powołaniu, dopóty ojciec nie może onejże odbierać; pomimo tego jednak koszta na wyżywienie łożyć powinien.

§ 169. Jeżeli zaś wychowanie przez matkę naraża dobro dziecięcia na niebezpieczeństwo, obowiązanym jest ojciec dziecię od matki odebrać i takowe albo do siebie wziąść, albo gdzieindziej bezpiecznie i przyzwoicie umieścić.

§ 170. Wolno jest rodzicom ułożyć się między sobą pod względem żywienia, wychowania i zaopatrzenia

dziecięcia naturalnego; jednak ugoda taka jego prawom szkodzić nie może.

§ 171. Obowiązek żywienia i zaopatrywania dzieci naturalnych przechodzi na dziedziców po rodzicach, tak jak każdy inny dług.

b) Pod względem dowodu ojcostwa.

§ 163. K. U. C. Kto w sposób przez ustawę sądową przepisany przekonanym będzie, iż obcował z matką dziecięcia w przeciągu czasu, od którego aż do rozwiązania matki najmniej sześć, a najwięcej dziesięć miesięcy upłynęło, albo kto sam choćby zasądownie to przyznaje: przeciwko temu jest domniemanie, że jest ojcem dziecięcia.

§ 164. Zapisanie w książce chrztów imion i nazwiska ojca na podanie matki wtenczas tylko stanowi zupełny dowód, kiedy zapisanie stosownie do przepisów ustawy za obwołaniem ojca nastąpiło i to obwołanie to duchowny i ojciec chrzestny poświadczą, z tem dołożeniem, iż im ojciec z osoby jest znany.

c) Pod względem uprawnienia.

Powtrzebujemy już wyżej (§ 145, II. 1), że według prawa cyw. austr. dzieci, urodzone z nieważnego małżeństwa, uważane być mają za prawe, jeżeli przeszkoda do małżeństwa później usuniętą została[1], albo jeżeli chociaż jedno z ich rodziców zostawało w bezwinnej niewiadomości o przeszkodzie. W tym jednak ostatnim przypadku dzieci nie mają ustawnego prawa do majątku.

[1] Wyjęte są jednak przeszkody węzła małżeńskiego, święceń wyższych, ślubów uroczystych i różności religii.

który wedle ustanowień familijnych jedynie dla prawego potomstwa jest zachowany (§ 160 K. U. C.).

Dzieci uprawnione przez następne małżeństwo ich rodziców wchodzą do familii i uważane być mają jako dzieci prawe, nie mogą jednak zaprzeczać pierworodztwa i innych już nabytych praw dzieciom prawym, urodzonym z innego małżeństwa, które tymczasem istniało. (§ 161 K. U. C.).

Ustawa przytoczona nie wyklucza od uprawnienia przez następne małżeństwo dzieci spłodzonych w cudzołóstwie, co też potwierdza rozporządzenie cesarskie z 30 Czerwca 1858 L. 92 i liczne reskrypta tak ministerstwa wyznań (np. z 30 Czer. 1857, z 7 Kwiet. 1858, z 8 Maja, z 30 Maja i z 30 Wrześ. 1859), jak ministerstwa spraw wewnętrznych (z 24 Września 1857, z 28 Marca 1858 do Namiestnictwa lwowskiego), z 2 Grudnia 1858 [1]).

Jeżeli dziecko nieślubne w chwili następnego małżeństwa swoich rodziców nie żyje, natenczas według patentu ces. z 22 Lut. 1791 małżeństwo to względem pozostałych wnuków nie wywiera żadnych skutków.

W przypadku uprawnienia dziecka przez następne małżeństwo rodziców, nie wolno w metrykach chrztu zmieniać nazwiska dziecka, należy tylko zanotować uprawnienie i wydać dziecku świadectwo chrztu (d. kc. n. z 18 Lipca 1834 i rp. m. z 18 Paźd. 1851). Zanotowanie to następuje w ten sposób, że się wpisuje nazwisko ojca w księgę urodzonych, jeżeli to już przedtem nie nastąpiło, z uwagą, że rodzice według aktu ślubu z dnia... małżeństwo zawarli (rp. m. spr. wew. z 12 Września 1868 l. 3649). Dzień zawarcia małżeństwa uważać należy jako czas nastąpionego uprawnienia dziecka naturalnego (rp. m. spr. wew. z 20 Lut. 1871).

Do uprawnienia dziecka nieślubnego przez następne małżeństwo nie jest potrzebnem wdanie się władzy po-

[1]) Heyzman Uwag kilka nad uprawnieniem dzieci nieślubnych, strona 24.

litycznej, chyba że zachodzą jakie wątpliwości (rozp. minist. spr. wew. z 12 Wrześn. 1868), albo że akt uprawnienia ma być wpisany dopiero po śmierci jednego z małżonków. W ostatnim razie proboszcz spisuje protokół z pozostałym małżonkiem i świadkami, poczem odsyła takowy do ordynaryatu, który znowu znosi się z władzą polit. krajową.

Jeżeli strony nie mogą stawić się osobiście przed prowadzącym metryki w celu wpisania do tychże metryk aktu legitymacyi *per subsequens matrimonium*, natenczas winny przed kompetentną władzą polityczną powiatową, a w obecności dwóch świadków, uznać dziecię za swoje, poczem ta władza podanie stron i protokół z niemi spisany wraz z metryką ich ślubu i metryką chrztu dziecka przesyła władzy krajowej. (Rozp. minist. spraw wewn. w porozumieniu z minist. wyz. i ośw. z 7 List. 1884, L. 12.350).

Według reskryptu ministerstwa spraw wewn. z 25 Stycznia 1897 należy żądać deklaracyi matki dziecka nieślubnego, dla skontrolowania zeznań ojca, atoli deklaracya matki nie jest koniecznie potrzebną do przeprowadzenia w tym razie legitymacyi *per subsequens matrimonium* i zapisania tejże w księdze *natorum et baptizatorum*.

Uprawnienie dzieci naturalnych może być również dokonane przez przywilej monarchy, o czem § 162 K. U. C. tak stanowi: „Nieprawność rodu nie może zmniejszać poważania dziedzięcia w obywatelstwie, ani mu być przeszkodą do dalszego jego zawodu. Pod tym względem nie potrzebuje ono, aby za dziecię prawe przez monarchę uznanem było. Rodzice tylko w przypadku, jeżeli chcą, aby dziecię naturalne zarówno z prawnemi używało przywilejów stanu lub prawa spadkowości do majątku wolnodziedzicznego, mogą prosić monarchy o uznanie go za prawe. Nadanie przez monarchę prawości nie ma żadnego skutku względnie innych członków familii“.

2. Prawo cywilne pruskie co do uprawnienia dzieci nieślubnych zgadza się z kodeksem austryackim (§ 596 seq. Tit. 2. *Allgm. pr. Landrecht*[1]).

3. Kodeks cywilny Królestwa polskiego z r. 1825 poszedł w przepisach o uprawnieniu i uznaniu dzieci naturalnych przeważnie za kodeksem cyw. francuskim (*Code civil* art. 312—333).

Mianowicie Księga I. Tytuł VII, Dział III, Oddział 1. takie podaje prawidła co do uprawnienia dzieci naturalnych[2]). Art. 291: „Dzieci nie w małżeństwie zrodzone, wyjąwszy zrodzone w związku kazirodzkim lub cudzołożnym, mogą być uprawnione przez małżeństwo ich rodziców następnie zawarte, jeżeli ci przed małżeństwem prawnie je uznali, lub gdy je przy spisaniu aktu małżeństwa uznają, albo w ciągłem posiadaniu stanu dzieci prawych zostawią.

292. Dzieci, w ciągu trwającego na czas nieograniczony rozłączenia co do stołu i łoża spłodzone, mogą być przez połączenie się na nowo ich rodziców uprawnionemi, gdy je rodzice bądź w akcie urodzenia, bądź przy wpisywaniu w księgi aktów stanu cywilnego przyzwolenia właściwego sądu cywilnego na nowe ich połączenie się, uznają, albo je w ciągłem posiadaniu stanu dzieci prawych zostawią.

293. Uprawnienie nastąpić może nawet względem dzieci zmarłych, które zstępnych zostawiły, a z uprawnienia takowego korzystają ciż zstępni.

294. Dzieciom, przez następne małżeństwo podług art. 291 uprawnionym, służą też same prawa, jakieby im służyły, gdyby były z tegoż małżeństwa zrodzone, nie ubliżając prawom przez trzecie osoby przed uprawnieniem już nabytym.

[1]) Schulte *Handbuch des kath. Eher. Giessen.* 1855, str. 579.

[2]) Karol Hube Prawo cywilne i t. d. Warszawa 1877, str. 128—132.

295. Dzieci, w ciągu trwającego na czas nieograniczony rozłączenia co do stołu i łoża spłodzone, a przez połączenie się na nowo ich rodziców podług art. 292 uprawnione, używają tychże samych praw, jakieby im służyły, gdyby w czasie ich urodzenia, małżeństwo ich rodziców nie było rozłączone.

296. Uprawnienie dzieci naturalnych nastąpić także może przez postanowienie króla, na żądanie obojga rodziców lub ojca samego, wyjąwszy dzieci, które z mocy art. 291 są wyłączone od dobrodziejstwa uprawnienia przez następne małżeństwo.

297. Uprawnienie z mocy postanowienia króla nadaje dzieciom uprawnionym wszelkie prawa dzieci prawych obojga rodziców, jeżeli oboje uprawnienia domagali się, lub ojca, jeżeli on sam tylko uprawnienia żądał. Dziecię jednak, tym sposobem uprawnione, nie nabywa praw familijnych, ani względem wstępnych, ani względem bocznych krewnych ojca i matki swej, lub ojca, jeżeli sam tego żądał".

Oddział II. mieści przepisy o uznaniu dzieci naturalnych. Art. 298: „Uznanie dziecięcia naturalnego nastąpi przez akt urzędowy, jeżeli nie nastąpiło w akcie jego urodzenia.

Akt uznania dziecięcia naturalnego ma być sporządzony przed notaryuszem.

299. Uznanie takowe nie może mieć miejsca względem dzieci ze związku kazirodczego lub cudzołożnego zrodzonych.

300. Uznanie ze strony ojca bez wskazania przezeń matki i bez jej przyznania ma swój skutek tylko co do ojca.

301. Uznanie w ciągu małżeństwa uczynione przez jednego z małżonków względem dziecka naturalnego przed ich małżeństwem z kim innym, a nie z jego

współmałżonkiem, spłodzonego, nie może szkodzić ani temuż współmałżonkowi, ani dzieciom w temże małżeństwie spłodzonym.

Jednakże uznanie to osiągnie swój skutek po rozwiązaniu małżeństwa, jeżeli z takowego dzieci nie pozostały.

302. Dziecku naturalnemu, choćby uznanemu, nie służą prawa dziecka prawego.

303. Rodzice jednak obowiązani są dać swym dzieciom naturalnym sposób do życia, a tymczasem żywić je i wychowywać.

304. Każde uznanie ze strony ojca lub matki, jak również poszukiwanie ze strony dziecka, może być zaprzeczone przez wszystkie w tem interesowane osoby.

305. Poszukiwanie ojcostwa jest zabronione. W przypadku porwania, gdy czas tego porwania zgadza się z czasem poczęcia, porywający może być na żądanie stron interesowanych uznany ojcem dziecięcia.

306. Poszukiwanie macierzyństwa jest dozwolone. Dziecię, poszukując swej matki, dowieść powinno, że jest tem samem, które matka porodziła.

307. Dziecko nie będzie nigdy dopuszczone do poszukiwania bądź ojcostwa bądź macierzyństwa, w przypadkach, w których, stosownie do art. 299, uznanie dozwolone nie jest".

ROZDZIAŁ IX.

O konwalidacyi nieważnie zawartego małżeństwa [1]).

I.

Ogólne zasady postępowania dla proboszcza, spowiednika i stron w razie odkrycia nieważności małżeństwa.

§ 117.

Niemałej roztropności potrzeba proboszczowi *in foro externo*, spowiednikowi zaś *in foro interno*, w razie, gdy się wykrywa, że jakieś małżeństwo nieważnie zostało zawarte. Przedewszystkiem należy zbadać: a) jaka to przeszkoda unieważniła małżeństwo, czy ona jest usuwalną mocą dyspenzy czy nieusuwalną, czy jawną lub tajemną, czy może być dowiedzioną *in foro*

[1]) Cfr. Bened. XIV. *De Synodo. dioec. l. 13 c. 21*—tenże *Instit. 87*—Sanchez *De matr. L. II. disp.* 32 sqq.—L. Ferraris *Matrimonium* Art. VIII. ed. Migne. T. V. p. 532 sqq. — S. Alph. Lig. *De matrimonio* 1109 sqq.—*Homo apost.* tr. 18 n. 80.—Carrière *De matr.* n 1397.—Reiffenstuel *ad lib. IV. Appendix de disp.* — Bangen *Instr. pract. de spons. et mat. tit. 3* p. 252 sqq.— Feije *De imp. et disp. matr.* nr. 595 i 760 sqq. — Schulte *Handbuch* str. 337 sqq — Kutschker *Eherecht* V. § 344 sqq.—Weber *Die kan. Ehehind.* 1883 str. 488.—Schoepf *Handbuch des kath. Kirchenrechtes* T. IV. § 179 sqq.—Loberschiner *Praktische Anleitung zum gesetzm. Verf. in Eheang.* § 75.

externo lub nie, czy poszła z jakiego występku lub nie, czy jednej i drugiej stronie jest znaną, albo jednej tylko, albo żadnej, a ztąd b) czy strony zawarły małżeństwo *bona* czy *mala fide*, czy poznawszy przeszkodę, wstrzymały się *a debito* lub nie, czy żyją w zgodzie lub rozterce, czy można je uwiadomić o nieważności małżeństwa bez narażenia na niesławę, grzech formalny lub zgorszenie i t. p.

Stosownie do zachodzących okoliczności wybiera się jeden ze trzech sposobów załatwienia tej sprawy, jakimi są: konwalidacya małżeństwa, ogłoszenie małżeństwa za nieważne *(declaratio nullitatis)*, pozostawienie małżonków *in bona fide* i pozwolenie, aby mieszkali z sobą jako brat i siostra. Określmy bliżej, w jakich to mianowicie wypadkach ten lub ów sposób wypada polecić.

1. Jeżeli przeszkoda jest publiczną, a więc i stronom znaną, należy je rozłączyć *quoad thorum et cohabitationem*, do czego wyrok sędziego duchownego nie jest konieczny. Dopiero po wypełnieniu tego przepisu Penitencyaryi św. (z 4 Lip. 1834) można podać prośbę o dyspenzę; gdyby zaś strony mieszkania wspólnego opuścić nie mogły lub nie chciały, trzebaby żądać przynajmniej rozłączenia się *quoad thorum* i prosić Datarye o wykreślenie z aktu dyspenzy zwykłej klauzuli: *ab invicem separes* (Por. § 104, 8).

Następnie, jeżeli przeszkoda jest nieusuwalną *(indispensabile)*, skłania się strony, aby się postarały o wyrok sądu duchownego, ogłaszający to małżeństwo za nieważne. Jestto tak zwana *declaratio nullitatis*, o której rzecz będzie poniżej.

Jeżeli przeszkoda da się usunąć, ucieka się do sądu o rzeczony wyrok tylko wtenczas, gdy strony żyją niezgodnie i chcą koniecznie się rozejść. Niepłodność związku małżeńskiego i zerwanie tegoż przez sąd cy-

winny są okolicznościami przemawiającemi za chwyceniem się tego środka.

Zresztą trzeba się starać o dyspenzę i konwalidacyę, bo jak słusznie powiedział Innocenty III: „*Cum in matrimonialibus causis non tam ad disjungendum, quam ad conjungendum debeamus esse proniores, ne forte, quod Deus conjunxit, homo separare praesumat*“ (*Cap. 4. Ut lite non contest. II. 6*).

2. Jeżeli przeszkoda stronom jest znaną, a zresztą tajemną, należy je rozłączyć co do łoża (*Cap. 44. De sent. excom.*); co do mieszkania zaś tylko wtenczas, gdyby niebezpieczeństwo grzechu inaczej usunięte być nie mogło. Lecz w takim razie trzebaby użyć jakiegoś godziwego sposobu, n. p. podróży, ślubu i t. p., aby przeszkoda nie stała się jawną i nie ściągnęła na strony niesławy, lub nie wywołała zgorszenia (*Ben. XIV. Instit. 87* n. 24).

Jeżeli dyspenza od tej przeszkody jest niemożebną lub nader rzadko bywa dawaną, nie wypadnie nic innego, jak poradzić stronom, by wniosły prośbę o deklaracyę *nullitatis*. Wyjątkowo tylko możnaby im pozwolić, by mieszkały jak brat i siostra, zachowując zupełną powściągliwość. Natomiast pozwolenie takie jest niemożebnem, jeżeli strony nie chcą się powstrzymać *ab omni re non conjugatis illicita*, albo jeżeli przeszkoda może być usuniętą; lecz w tym razie dwie są tylko drogi do wyboru - konwalidacya albo deklaracya *nullitatis*.

3. Jeżeli przeszkoda, zresztą tajemna, jednej tylko stronie jest znaną, natenczas ta strona winna w każdym razie wstrzymać się *a debito petendo et reddendo*, inaczej bowiem dopuszczałaby się grzechów ciężkich ze świadomością.

W razie zachodzącej przeszkody nieusuwalnej, musiałaby ona uwiadomić drugą stronę i razem z nią sta-

rać się o deklaracyę *nullitatis*, albo też mieszkać z nią jak brat ze siostrą, co atoli należy do wyjątków.

Jeżeli przeszkoda da się usunąć i bez obawy rozdwojenia można drugą stronę uwiadomić o nieważności małżeństwa: trzeba to uczynić i zaraz prosić o dyspenzę, wstrzymując się tymczasem *a debito*. Gdyby to uwiadomienie mogło sprowadzić złe skutki, niech strona, świadoma przeszkody, pod jakimś godziwym pozorem uchyli się *a debito*, i stara się czemprędzej o zwykłą dyspenzę (wyjątkowo o tak zwaną *sanatio in radice*) a następnie o konwalidacyę małżeństwa.

4. Jeżeli przeszkoda tak stronom jak i obcym jest nieznaną, a przypuszcza się słusznie, że strony w razie upomnienia posłuchają i użyją odpowiednich środków: należy je pouczyć o nieważności małżeństwa i rozłączyć *quoad thorum*.

Następnie, jeżeli przeszkoda jest nieusuwalną, możnaby im zalecić albo pożycie iście braterskie, gdy się ma moralną pewność, że danej obietnicy wiernie dotrzymają, albo wniesienie skargi o deklaracyę *nullitatis*. W razie zachodzącej przeszkody usuwalnej, pozostaje tylko konwalidacya, albo wyrok sądu duchownego, ogłaszający małżeństwo za nieważne.

Gdyby się przewidywało, że upomnienie stron wywoła, z powodu ich nieposłuszeństwa, ciężkie zawikłania lub grzechy formalne: należy strony zostawić *in bona fide*, czyli nic nie wspominać o nieważności małżeństwa. Tak polecił Innocenty III. *Cap. 6. De consanguin*: „*Dissimulare poteris, ut remaneant in copula sic contracta, cum ex separatione, sicut asseris, grave videas scandalum imminere*“. Podobną wskazówkę dał również kard. Caprara w swej Instrukcyi z 25 Kwietnia 1803.

Bona fides może istnieć nawet co do przeszkód *juris naturalis et divini*, a więc nieusuwalnych, n. p. co

do niemocy płciowej, węzła małżeńskiego itp., jeżeli zachodzi *ignorantia juris vel facti.*

Gdyby przeszkoda dała się usunąć, natenczas według zdania wielu kanonistów, możnaby zaaplikować tak zwaną *sanatio in radice*, acz bez wiedzy stron, rozumie się, jeżeli są wszystkie wymagane warunki, o których będzie poniżej (§ 124 III.).

Nie godziłoby się jednak milczeć, gdyby jedna ze stron objawiła umotywowaną wątpliwość, a nie przelotny skrupuł, co do ważności małżeństwa, albo gdyby rzecz miała się wkrótce wyjawić i groziłoby ztąd zgorszenie lub szkoda dla dobra publicznego [1]).

Czasem wypadnie tylko odłożyć upomnienie na czas późniejszy, i dopiero po otrzymaniu dyspenzy uwiadomić strony, lub jedną z nich, w celu konwalidowania małżeństwa. W ten sposób zapobiegnie się grzechom formalnym.

Gdyby atoli było rzeczą pewną, że jedna strona nie może być i później pouczoną o nieważności małżeństwa, gdyż druga byłaby przez to narażoną na niesławę, alboby mogło między niemi powstać rozdwojenie: należałoby zamiast dyspenzy zwyczajnej wyjednać *sanationem in radice*, która nie wymaga ponowienia konsensu, ani uwiadomienia drugiej strony.

W razie wątpliwości lub zawikłania winien proboszcz, *respective* spowiednik, odnieść się do biskupa po radę.

Jeżeli strony same, lub jedna z nich, dowiadują się o istnieniu przeszkody, mają powstrzymać się od powinności małżeńskiej i donieść o tem proboszczowi, albo *in foro interno* spowiednikowi.

Przejdźmy teraz do szczegółów.

---

[1]) Sanchez i inni.

II.

Konwalidacya małżeństwa w razie gdy przeszkoda *ipso facto*, w skutek zmiany okoliczności, przestaje istnieć.

I. Jestli koniecznem ponowienie zezwolenia. II. Jaką ma być w ogólności forma tego ponowienia. III. Jaką wtenczas, gdy przeszkoda *amentiae*, *aetatis*, *ligaminis*, *raptus* sama ustępuje.

§ 118.

I. Zachodzi najprzód pytanie, jak postąpić, gdy przeszkoda w skutek upływu czasu lub zmiany okoliczności zniknęła: n. p. gdy nieletni, który *non supplente malitia* i bez dyspenzy papieskiej zawarł ślub, doszedł do lat kanonicznej dojrzałości, albo gdy osoba porwana wróciła na miejsce bezpieczne i wolne, albo gdy małżonek, miany za zmarłego, dopiero podczas trwania drugiego związku pożegnał się z tym światem i t. p. Czyż przez to samo małżeństwo, pierw nieważne, staje się *ipso facto* ważnem? Nie, — gdyż zasada „*cessante causa cessat effectus*“ nie ma tu miejsca, ale raczej inna, z prawa rzymskiego przyjęta, że akt prawny, nieważnie dokonany, przez samą zmianę okoliczności ważnym się nie staje, lecz ma być ponowiony. Zezwolenie stron jest nieważne, gdyż z powodu zachodzącej przeszkody odnosi się do przedmiotu nienależytego („*cadit super illegitimam et inhabilem materiam*“ [1]), ztąd i umowa małżeńska jest nieważną; aby takowa stała się ważną, musi nietylko przeszkoda ustąpić, ale i to, co stanowi podstawę umowy, ma być powtórzone, a tem jest wła-

[1]) Sanchez *De matr.* lip II. disp. 35.

snie zezwolenie. Ale w jakiejże formie ma być ponowione zezwolenie?

II. Dwojaką jest forma, według której ponowienie zezwolenia *renovatio consensus*[1], a temsamem i konwalidacya małżeństwa, odbyć się może: — publiczna i tajemna.

a) Publiczna zależy na tem, że strony wyrażają swe zezwolenie wobec proboszcza i dwóch świadków. Jest ona konieczną wtenczas: 1. gdy tam, gdzie dekret *Tametsi* obowiązuje, małżeństwo zawarte zostało *clandestine*, a więc z pominięciem formy trydenckiej (Por. § 119);

2. gdy obok przeszkody *clandestinitatis* istnieje inna jaka przeszkoda publiczna, to jest, taka, która nietylko stronom ale i obcym jest znaną, lub od której daną została dyspenza *pro foro externo*, gdyż zachodziła obawa, że stanie się jawną;

3. gdy małżeństwo zawarte zostało według formy trydenckiej, jest jednak nieważnem z powodu przeszkody publicznej. (S. C. C. *in Hispalensi* 20 Czerwca 1609 i *in Constantinopolitana* 2 i 16 Grud. 1634).

Jeżeli strony zawarły małżeństwo z jakąś przeszkodą publiczną w krajach, prawem trydenckiem nieobjętych, konwalidują zaś takowe tam, gdzie dekret *Tametsi* obowiązuje, muszą się poddać formie trydenckiej.

Natomiast, jeżeli konwalidacya odbywa się w miejscu z pod prawa trydenckiego wyjętem, mogą strony *coram sed illicite* ponowić zezwolenie między sobą, gdyż tam małżeństwo niejawne jest ważnem, acz niepozwolonem (C. S. Offic. 22 Grudnia 1842, 5 Lipca 1848, 13 Sierpnia 1849 [1]). Lecz w takim razie należałoby w inny sposób usunąć zgorszenie, jakie rozgłoszenie

[1]) Perrone *De matr. christ.* Romae 1857 T. II. p. 249 seq.

przeszkody mogło wywołać [1]). Gdyby w akcie dyspenzy został umieszczony warunek, aby zezwolenie ponowionem zostało wobec proboszcza i dwóch świadków, musiałoby to nastąpić; lecz i po za tym wypadkiem trzeba na to nalegać, by konwalidacya małżeństwa, z publiczną przeszkodą zawartego, nawet w miejscach dekretowi *Tametsi* niepodlegających, dokonała się *in facie ecclesiae*, i została zapisana w księdze *copulatorum*.

W razie, gdy strony mają ponowić zezwolenie *in forma tridentina*, zapowiedzi się nie głosi (Instr. austr. § 91). Gdyby atoli przed zawarciem małżeństwa zapowiedzi zostały bez poprzedniej dyspenzy pominięte, należałoby przed konwalidacyą prosić biskupa o dyspenzę.

Strony obowiązane są przystąpić do Sakramentów św.

Ślub winien się odbyć w kościele i według Rytuału, z opuszczeniem jednak benedykcyi. Nie należy zamykać drzwi kościelnych, ani spełniać tego aktu w domu, wyjąwszy, gdy na to biskup pozwala; można atoli wybrać taką porę, w której kościół bywa pusty, i dokonać konwalidacyi w cichości (Instr. austr. § 91).

W każdym razie winien proboszcz wpisać takową do swej księgi zaślubin, zaznaczając przytem datę otrzymanej dyspenzy, jakoteż nazwisko swoje i świadków. Jeżeli zaś związek nieważny w innej parafii był zawarty, wówczas powinien także uwiadomić proboszcza, w którego parafii zaślubiny nastąpiły, ażeby tenże o dokonanem uważnieniu małżeństwa w miejscu, gdzie nie-

[1]) Po takiej konwalidacyi nie należy żądać, by strony przeszedłszy tam, gdzie dekret trydencki obowiązuje, ponowiły swe zezwolenie wobec proboszcza i dwóch świadków. Nie uzupełnia się też nad niemi ceremonij z Rytuału. (Ben. XIV. *De syn. dioec.* l. 8, c. 19. n. 8.). Gdyby zachodziła także przeszkoda *mixtae religionis*, trzebaby się przed konwalidacyą postarać o dyspenzę.

ważne małżeństwo jest wpisane, wzmiankę dokładną uczynił. (Instr. austr. § 90).

b) Tajemna forma konwalidacyi zależy na tem, że strony, po ustąpieniu przeszkody, czy *ipso facto* czy wskutek dyspenzy, ponawiają konsens między sobą. Może ona mieć miejsce tylko wtenczas, gdy przeszkoda jest tajemną i niemasz obawy, aby stała się jawną, a ztąd też i dyspenza (jeżeli była potrzebną) daną została tylko *pro foro interno*. Ponowienie zezwolenia wobec proboszcza i dwóch świadków nie jest koniecznem w danym razie, jeżeli tylko małżeństwo zawarte zostało według formy trydenckiej, gdyż z jednej strony dekretowi *Tametsi*, tam gdzie tenże obowiązuje, stało się już zadosyć, z drugiej zaś małżeństwo *in foro externo* uchodzi za ważne. Wypowiedział to jasno Pius V. w swojej deklaracyi [1]: „*Parochum et testes non esse necessarios in contrahendo de novo matrimonio ab iis, qui illud publice cum denuntiatione sufficiente contraxerunt, sed quod propter aliquod impedimentum occultum est nullum, quo sublato opportet ut denuo contrahatur, quod fieri potest sine ulla parochi et testium praesentia*“.

Tych też zasad trzymała się zawsze św. Penitencyarya i św. Kongregacya *Concilii* (n. p. *in Cacnatensi* 10 kwiet. 1723). Konsekwentnie Instrukcya dla sądów duch. małż. austr. przepisała: „Jeżeli dyspenza udzieloną została tylko na zakres sumienia, wówczas do uważnienia małżeństwa dostatecznem jest, gdy obie strony ponowią zezwolenie swe bez obecności proboszcza i świadków“ (§ 89).

Wyjątek zachodzi tylko wtenczas, gdy jest uzasadniona obawa, że przeszkoda może stać się jawną i być udowodnioną *in foro externo*. Sanchez przypuszcza i ten wyjątek, gdy przeszkoda, zresztą tajemna, jest znaną

[1] Jak świadczy Navarrus *Const. de sponsal.* i Ben. XIV. *Inst.* 87.

proboszczowi i dwom świadkom, którzy byli obecnymi przy zawarciu małżeństwa; atoli inni autorowie przeciwnego są zdania [1]).

Konwalidacya tajemna wyklucza wszelki obrzęd, aczby takowa odbywała się wyjątkowo wobec spowiednika po za konfesyonałem. Co najwięcej, mógłby tenże odmówić nad stronami te słowa: *Ego vos conjungo in nomine etc.*; atoli Penitencyarya św. nigdy do tego nie zobowiązuje.

Konwalidacyi tajemnej nie wpisuje się do księgi *copulatorum*: gdyby atoli przeszkoda stała się później jawną, musiałaby nastąpić konwalidacya publiczna, i jak się już rzekło wyżej, należałoby ją zaznaczyć w tej księdze.

Jeżeli małżeństwo jest nieważne dla braku zezwolenia z jednej tylko strony (n. p. z powodu pomyłki, przymusu, udania), wystarczy, gdy ta właśnie strona ponowi swe zezwolenie, bądź słowy, bądź *per copulam affectu maritali habitam*: byleby druga o zachodzącej przeszkodzie nie wiedziała i zezwolenia swego nie cofnęła. Lecz o tem w § 120.

W wyjątkowych razach tak zwana *sanatio in radice* może uwolnić obie strony od ponowienia konsensu, co w § 124 obszerniej wyjaśnimy.

III. Jakże tedy ma się odbyć konwalidacya, jeżeli przeszkoda w skutek zmiany okoliczności ustąpiła? Jasne i z wyłuszczonemi właśnie zasadami zgodne prawidło podaje Instrukcya austr: „Jeżeli przeszkoda bez udzielenia dyspenzy odpadła w skutek zmiany istotnej, wówczas małżonkom poleconem być ma, ażeby odnowili oświadczenie zezwolenia przed proboszczem i dwoma świadkami, wyjąwszy, gdyby okoliczność, iż w czasie

[1]) Por. S. Alph. Lig. n. 1112.—Carrière n. 1462.—Gury ed. Ballerini T. II. n. 899.—Feije n. 776.

zawarcia małżeństwa zachodziła przeszkoda, była zupełnie tajną, a zarazem nie było żadnej obawy, iżby takowa udowodnioną być mogła; albowiem wtenczas dozwolonem im być może odnowienie zezwolenia między sobą“ (§ 92).

Tak należy postąpić, jeżeli zachodzi przeszkoda z braku rozumu (§ 33), lub węzła małżeńskiego. (Por. § 40, II.).

Jeżeli zaś małżeństwo jest nieważne dla braku wieku, *malitia non supplente:* natenczas takowe nie staje się ważnem przez samo pożycie stron, lecz mają one, doszedłszy do lat *pubertatis*, ponowić swe zezwolenie wobec proboszcza i dwóch świadków, choćby przy zawarciu małżeństwa ta forma była zachowaną [1]). Tak orzekła po kilkakroć św. Kongregacya *Concilii* (jak n. p. 10 Marca 1583), a decyzya ta opiera się na tej podstawie prawnej, że małżeństwo przez nieletnich (lub przez osobę dojrzałą i nieletnią) według formy trydenckiej zawarte ma moc jedynie zaręczyn i jako takie *in foro externo* uchodzi. (Por. § 34).

Podobnie, jeżeli zaszła przeszkoda *raptus*, zawarcie małżeństwa według formy trydenckiej i pożycie choćby najdłuższe nie konwaliduje tego związku; lecz uprowadzona ma wrócić na miejsce bezpieczne i wolne, i dopiero wtenczas może ponowić swe zezwolenie wobec proboszcza i dwóch świadków. Tak przepisuje sobór Trydencki *Sess. XXIV. De ref. matr. Cap. VI.*

Tylko tam, gdzie dekret *Tametsi* nie obowiązuje, gdzie zatem małżeństwo niejawne jest ważnem, mogłyby strony *valide ast illicite* ponowić obopólny konsens między sobą; rozumie się, jeżeli porwana wróciła *in locum tutum et liberum* (Por. § 68).

---

[1]) Rozumie się tam, gdzie dekret *Tametsi* został ogłoszony; gdzieindziej *matrimonium clandestinum* jest ważne.

III.

Konwalidacya małżeństwa zawartego nieważnie dla braku formy trydenckiej.

§. 119.

Przed zawarciem małżeństwa Stolica ap. nigdy nie dyspenzuje od przeszkody *clandestinitatis*, iżby strony mogły tam, gdzie dekret *Tametsi* obowiązuje, wyrazić swe zezwolenie nie wobec proboszcza i dwóch świadków. Jeżeli zachowanie tegoż dekretu stało się dla jakiej parafii fizycznie lub moralnie niemożebnem, przestaje tenże obowiązywać bez jakiejkolwiek dyspenzy lub deklaracyi (Por. § 73. IV. 2).

Natomiast po zawarciu niejawnego małżeństwa, uchyla czasem Stolica Ap. przeszkodę *clandestinitatis* i pozwala stronom ponowić zezwolenie nie wobec proboszcza i dwóch świadków, albo też przez tak zwaną *sanatio in radice* uwalnia je od ponowienia konsensu. Czyni to mianowicie wtenczas, gdy strony, zawarłszy tam, gdzie dekret *Tametsi* obowiązuje, nieważny związek, bo przed niewłaściwym proboszczem, albo przed pastorem akatolickim, albo cywilnie, albo potajemnie i bez swiadków, chcą pozostać w tym związku, lecz wzbraniają się ponowić konsensu, a przynajmniej nie chcą tego uczynić *in forma tridentina*. W każdym razie ma konsens istnieć z obu stron; powtóre, związek ich ma mieć acz pozorną postać małżeństwa, a nie być prostym konkubinatem; po trzecie, powód, dla którego się Stolicy św. o podobną dyspenzę prosi, musi być ważny, jakim jest n. p. potrzeba usunięcia publicznego zgorszenia i uprawnienia dzieci. (*S. C. C. in causa Gratianopolitana matr.* z 3 Kwiet. 1841).

Po rewolucyi francuskiej dała Stolica Ap. biskupom francuskim obszerne upoważnienie do konwalidowania, choćby *per sanationem in radice*, małżeństw w czasie onego przewrotu nieważnie, bo przed kapłanem intruzem lub cywilnie zawartych. Mieści się ono w instrukcyi kard. legata *a latere* Caprara z 25 Kw. 1803, z której główne rozporządzenia, jako nader doniosłe, przytaczamy [1]).

Mianowicie poleca rzeczona Instrukcya: 1) aby w takim razie, gdy strony zawarły związek małżeński wobec jakiegokolwiek obcego kapłana i dwóch świadków, albo tylko wobec dwóch świadków, ale dlatego, że przystęp do właściwego proboszcza czy do przełożonego prawowitego, czy wreszcie do innego kapłana, który w jedności z Kościołem pozostał, był niemożebny lub bardzo trudny i niebezpieczny, pouczyć takowe, że małżeństwo ich jest ważne i tylko do tego je skłonić, by teraz po benedykcyę kanoniczną *(benedictio nuptialis)* do właściwego proboszcza się udały.

2) Natomiast ci, którzy mogli wówczas dostąpić do jednego z wymienionych kapłanów, albo którzy zawarli małżeństwo z przeszkodą unieważniającą bez dyspenzy lub za dyspenzą nieważną, mają być uważani jako żyjący w nieprawnym związku i winni ponowić swe zezwolenie *in forma S. Concilii Tridentini.*

3) Jeżeli strony uchodzą za prawowitych małżonków i same *ex ignorantia invincibili* są w dobrej wierze, a krom tego pouczenie ich o nieważności małżeństwa sprowadziłoby ciężkie zgorszenie i zawikłanie: należy je pozostawić *in bona fide.*

4) Jeżeli natomiast obawa zgorszeń i zawikłań nie jest uzasadnioną, albo jeżeli strony znajdują się *in mala*

---

[1]) Por. Kutschker *Das kath. Eherecht* T. I. str. 501 i T. V. str. 303 i 363 seq.

vel dubia fide: winny ponowić konsens małżeński *in facie Ecclesiae*.

5) Gdyby oprócz niejawności *(clandestinitas)* zachodziła inna jaka przeszkoda z prawa kościelnego: trzebaby poprzednio dać od niej dyspenzę na mocy papieskiego indultu.

6) Jeżeli obcy nie wiedzą o nieważności jakiegoś małżeństwa: ma być konsens ponowiony cichaczem wobec proboszcza i zaufanych świadków, konwalidacya zas winna być wpisana do tajnej księgi *matrimoniorum*.

7) Gdyby natomiast rzecz była głośną, należałoby, dla usunięcia zgorszenia, odbyć ślub publicznie *in forma Conc. trid.*, chyba, że biskup pozwoli na konwalidacyę tajemną wobec proboszcza i dwóch świadków; lecz w takim razie zgorszenie w inny sposób winno być usunięte.

8, 9, 10) Jeżeli jedna strona nie chce ponowić ślubu małżeńskiego, z tego powodu, iż nie jest usposobioną do przyjęcia Sakramentów Pokuty i Ołtarza: trzeba ją po ojcowsku upomnieć, a jeżeli jest w błędzie, pouczyć. W razie niepokonalnego uporu, możnaby ją przypuścić do ślubu, *non obstante illius indispositione*, przez wzgląd na dobre usposobienie i prawa drugiej strony.

11) Jeżeli strona uporna nie chce wcale konwalidować małżeństwa *in facie Ecclesiae*, należy wpływać, aby swe zezwolenie ponowiła przynajmniej przez zastępcę albo w liście wystosowanym bądź do właściwego proboszcza, bądź do innego kapłana przez tegoż proboszcza lub przez biskupa *loci* upoważnionego.

12) Gdyby i tego odmówiła, ale z drugiej strony chciała żyć dalej w tymże związku, nie wypadałoby nic innego, jak przystąpić *„ad dispensationem in radice matrimonii seu ad matrimonii sanationem in radice, ut ita saltem innocentis partis animae saluti, prolis legitimitati, familiarum tranquillitati omnino consultum sit“*.

13) Atoli biskup nie może pierw korzystać z władzy nadanej mu przez Stolicę ap., dopóki za pomocą czy dwóch świadków, czy listu, czy ustnego oświadczenia strony upornej nie sprawdzi, że takowa nietylko chce utrzymać nadal małżeńskie pożycie, ale także, że upór jej z innej przyczyny, a nie z odwołania konsensu, pochodzi.

14, 15, 16) Konwalidacya *per sanationem in radice* ma się odbyć tajemnie lub jawnie, według tego, czy nieważność małżeństwa jest tajną lub jawną. W drugim razie mógłby biskup pozwolić, by akt ten dokonał się sekretnie, lecz za to ma się postarać o usunięcie zgorszenia w inny sposób, n. p. przez następne rozgłoszenie konwalidacyi, jeżeli to bez wywołania jakich zawikłań stać się może.

17) Jeżeli oprócz niejawności zachodzi inna jaka przeszkoda *juris ecclesiastici*, trzeba pierw usunąć ją za pomocą dyspenzy (nr. 5).

Oto treść Instrukcyi, jaką biskupom francuskim dał kardynał legat Caprara.

Jeżeli dwoje małżonków akatolików wraca na łono Kościoła, Kościół sądzi o ich małżeństwie wedle praw swoich; a w razie, gdy zachodziła jakaś przeszkoda usuwalna, daje od niej dyspenzę i poleca ponowić zezwolenie według prawideł wytkniętych.

Jeżeli tą przeszkodą była *clandestinitas*, nie wymaga się zazwyczaj ponowienia konsensu wobec proboszcza i dwóch świadków (§ 76).

Co do tej kwestyi, czy akatolikom nawróconym, którzy *in haeresi* ważne zawarli byli małżeństwo, można potem dać benedykcyę kanoniczną lub nie: odmienna w różnych krajach była praktyka. W najnowszych czasach (31 Sier. 1881) Kongregacya *S. Inquis.* oświadczyła, że ta benedykcya może być dana akatolikom po ich nawróceniu lub neofitom po przyjęciu chrztu, by-

leby im wyjaśnić, że takowa należy *„ad ritum et solemnitatem“*, a nie *„ad substantiam et validitatem conjugii“*.

Nie ponawiają też konsensu neofici, którzy przed chrztem ważne, t. j. z prawem przyrodzonem i boskiem zgodne zawarli małżeństwo. Do godności Sakramentu wynosi takowe chrzest; co do benedykcyi zaś, mogą ją otrzymać pod wyż wymienionym warunkiem.

IV.

Konwalidacya małżeństwa zawartego nieważnie dla braku zezwolenia.

§ 120.

Jeżeli z obu stron brakło zezwolenia, co wtenczas mogło mieć miejsce, gdy warunek obustronnie dodany się nie ziścił, albo gdy obie strony działały pod przymusem lub udawały tylko, że zawierają małżeństwo: natenczas do konwalidacyi tegoż koniecznem jest ponowienie konsensu z jednej i z drugiej strony, i to albo publiczne, wobec proboszcza i dwóch świadków, albo tajemne między stronami, według tego, czy nieważność małżeństwa jest jawną lub tajną.

Jeżeli jedna tylko strona nie dała swego zezwolenia, a druga wie o tem: winny obie konsens ponowić. Jeżeli zaś nie wie, jestże rzeczą konieczną, aby była pouczoną i aby ponowienie konsensu było obustronnem? Niektórzy teologowie odpowiadają twierdząco; atoli inni, idąc za św. Tomaszem, sądzą [1]), że w tym razie wy-

[1]) Słowa św. Tomasza *(Suppl. qu. 47. num. 4 ad 2)* są. *„Ex consensu libero illius, qui primo coactus est, non fit matrimonium, nisi in quantum consensus praecedens in altero adhuc manet in suo vigore, unde si dissentiret, non fieret matrimonium“*.

starczy, gdy strona, która nie dała swego zezwolenia, takowe uzupełni, byleby druga swego nie cofnęła. Zdanie to nazywa św. Alfons: „*sententia communior*“ *(Homo apost. tr. 18. n. 80)*, i opiera je na tej zasadzie prawnej, że przy umowie małżeńskiej nie jest konieczną jednoczesność fizyczna zezwolenia, ale moralna, że zatem ta umowa jest ważną, chociaż druga strona nieco później zezwoliła, jeżeli tylko konsens pierwszy trwa „*in aliquo effectu, nimirum per copulam maritalem aut per cohabitationem*“.

Ma to zdanie za sobą dwie ustawy kanoniczne, z których pierwsza *(Cap. Insuper. 4. Qui matr. accus. pos.)* taką zawiera treść: „*Invita desponsata, postea sponte cognita contra matrimonium non audiatur*“, druga zaś *(Cap. Ad. id. 21 De sponsal. et matr.)* następującą: „*Matrimonium per vim contractum cohabitatione spontanea convalescit*“.

Co do praktyki, radzi Benedykt XIV. *(Inst. 87)* i inni trzymać się zdania twierdzącego, a więc uwiadomić drugą stronę o nieważności małżeństwa i ponowić wraz z nią konsens; idzie tu bowiem o ważność Sakramentu, a ztąd opinii pewniejszej trzeba dać pierwszeństwo. Gdyby atoli z tego wyjawienia wyniknąć miały złe skutki, należałoby go zaniechać; w takim razie wystarczy, gdy ten, który z powodu udania, pomyłki lub przymusu na związek małżeński nie zezwolił, po ustąpieniu przeszkody brak ten uzupełni. W ten sposób zezwolenie jego teraz dane, a połączone z trwającym ciągle konsensem drugiej strony, umowę małżeńską uczyni ważną.

Zezwolenie to winno być wewnętrznem (por. § 69), lecz z drugiej strony ma być objawione jakimś znakiem zewnętrznym [1]), bądź słowem, bądź dobrowolnem i trwa-

[1]) Sanchez *lib. 4 disp. 18.*

łem pożyciem (*Cap. Is qui fidem. De sponsalibus*), bądź spółkowaniem *cum affectu maritali* (*Cap. Ad. id. De sponsal.*).

W każdym razie przeszkoda winna być pierw usuniętą; czy zaś konieczną jest rzeczą, aby ten, który konsens uzupełnia, wiedział, że małżeństwo było nieważnem, różnie sądzą autorowie. Zdanie twierdzące opiera się na praktyce Stolicy św.; lecz w razie konieczności możnaby się trzymać zdania przeczącego [1]).

Gdyby nieważność małżeństwa stała się jawną, musiałyby obie strony ponowić zezwolenie wobec proboszcza i dwóch świadków. (S. C. C. *in Panormitana Null. matr.* 30 Wrześ. 1719 co do przymusu).

Bliższe szczegóły wyjaśniliśmy w rozdziale o przeszkodzie z udanego zezwolenia (§ 69), pomyłki (§ 70), przymusu (§ 71), nieziszczonego warunku (§ 72).

Zgodnie z wyłuszczonemi zasadami poleca Instrukcya dla sądów duch. małż. w Austryi: „Małżeństwo nieważne z powodu zezwolenia udanego uważać należy za konwalidowane, skoro ten, który takowe udawał, rzeczywiście zezwolił. Toż samo rozumie się o małżeństwie, któremu pomyłka, przymus lub bojaźń na przeszkodzie stały, skoro strona będąca w błędzie lub ulegająca niesprawiedliwemu przymusowi, poznawszy pomyłkę, lub odzyskawszy zupełną wolność, słowem lub czynem swe przyzwolenie udzieliła. Pomimo to, dla uchylenia wszelkiej wątpliwości, iż zezwolenie nastąpiło, dobrze będzie, jeżeli małżonkowie i w tych wypadkach zezwolenie swoje przed proboszczem i dwoma świadkami ponowią, ku czemu też przyłożyć się należy; wyjąwszy, gdyby zachodziła uzasadniona obawa zgorszenia lub narażenia małżeństwa“ (§ 93).

---

[1]) Feije l. c. nr. 760.

V.

Konwalidacya małżeństwa zawartego nieważnie z powodu zachodzącej przeszkody *juris publici* i to publicznej.

I. Jak pisać prośbę o dyspenzę. II. Jak konwalidować małżeństwo. III. Jak postąpić w razie, gdy konwalidacya okazała się nieważną.

§ 121.

I. Jeżeli przeszkoda jest nieusuwalną, należy strony rozłączyć i skłonić do wniesienia prośby o deklaracyę *nullitatis*. Wyjątkowo tylko możnaby im pozwolić, by mieszkały z sobą jak brat ze siostrą, mianowicie gdy są staruszkami i nie grozi najmniejsza obawa grzechu lub zgorszenia. Najprędzej mogłoby to mieć miejsce w razie istnienia niemocy płciowej. (Por. § 36).

Jeżeli przeszkoda da się usunąć, potrzeba na to wpływać, by strony, zamiast żądać wyroku *nullitatis*, wyjednały sobie dyspenzę, bądź od Datayi za pośrednictwem biskupa, bądź wprost od biskupa, jeżeli ma na to władzę delegowaną. Co ma być wyrażonem w prośbie *pro foro externo*, wyłożyliśmy obszernie w § 100; tu tylko dodamy, że nie można w niej pominąć następujących okoliczności: czy małżeństwo zawarte zostało *in facie ecclesiae* i po ogłoszeniu trzech zapowiedzi, lub też *clandestine*, — czy strony, lub przynajmniej jedna, działały w dobrej wierze, nie wiedząc o przeszkodzie, czy w złej wierze i z intencyą utorowania sobie przez to drogi do dyspenzy, — czy małżeństwa dopełniły i w jakim zamiarze, — czy dowiedziawszy się o nieważności małżeństwa, wstrzymały się *a copula*. (Por. § 97, 10).

II. Konwalidacya w tym razie winna się odbyć wobec właściwego proboszcza i dwóch świadków, jak to w § 118. II. a. wykazaliśmy. Konwalidacya tajemna, przez ponowienie konsensu między samemi stronami, wystarczyłaby jedynie tam, gdzie dekret *Tametsi* nie obowiązuje, i to tylko wtenczas, gdy w akcie dyspenzy niema tej klauzuli, aby zezwolenie ponowiono według formy trydenckiej.

Jeżeli strony nie chcą poddać się prawnym przepisom o konwalidacyi, otrzymana dyspenza traci swe znaczenie, i nic innego nie pozostaje, jak żądać deklaracyi *nullitatis*, albo prosić Stolicę św., by wolno było wyjątkowo użyć innej formy, lub nie ponawiać wcale konsensu. Taki właśnie indult dał biskupom francuskim kard. Caprara w Instrukcyi z 25 Kwiet. 1803. (Por. § 119, 17).

Św. Kongregacya *Concilii* rozbierała nieraz podobne sprawy, jak n. p. *in causa Montis Fallisci nullit. matr.* z 28 Sier. 1751, lub *in causa Nullius Sancti Benigni null. matr.* z 14 Stycz. 1758 [1]).

Przebieg ostatniej sprawy był następujący. Niejaki Józef Barone, wdowiec, poślubił *bona fide et coram ecclesia* wdowę Joannę Katarzynę Betasta. Po niejakim czasie rozszerzyła się wieść, że oboje są z sobą spowinowaceni, w skutek czego promotor fiskalny *curiae abbatialis* kazał się im rozejść. Rzeczywiście śledztwo wykryło przeszkodę z powinowactwa w stopniu czwartym. Ponieważ sprawdzono, że strony działały w dobrej wierze, przeto opat uwolnił je od kary i dał im dyspenzę, nakazując, by konsens ponowiły wobec proboszcza i dwóch świadków. Atoli Joanna oświadczyła się przeciw konwalidacyi, a natomiast wniosła skargę o deklaracyę *nullitatis*. Po udowodnieniu istnienia przeszkody wydała św. Kongr. *Conc.* wyrok: „*Constat de nullitate matrimonii et amplius*“.

---

[1]) Kutschker T. V. § 347.

III. Jeżeli konwalidacya okazała się nieważną, trzeba ją powtórzyć, i to publicznie lub tajemnie, według tego, czy jej nieważność jest jawną lub ukrytą. Nieważną zaś może się stać konwalidacya bądź dlatego, że pominięto formę przepisaną, n. p. nie ponowiono konsensu wobec proboszcza i dwóch świadków, bądź też, że dyspenza daną została nieważnie.

Od czego zależy ważność dyspenzy, wyłuszczyliśmy w § 100 i 110; tam też (§ 110) podaliśmy wskazówki, jak starać się o jej konwalidacyę, czyli o „*perinde valere*“. Tu tyle tylko dodamy, że dyspenza, dana *bona fide* przez tego, który *ad hoc* żadnej władzy nie posiada, nie jest ważną, i że w takim razie winna nastąpić konwalidacya małżeństwa. Kiedy bowiem w wieku zeszłym jakiś zakonnik puścił się na fałszowanie dyspenz papieskich i przesyłał takowe biskupom hiszpańskim: Stolica ap. dowiedziawszy się o tem, poleciła nuncyuszowi w Madrycie, by tym, co na mocy dyspenz fałszywych pozawierali związki małżeńskie, udzielał prawdziwych, iżby mogli ponowić swe zaślubiny [1]).

---

[1]) Referat sprawy rozbieranej *in S. C. C.* r. 1796, według Kutschkera T. V. str. 307.

VI.

Konwalidacya małżeństwa zawartego nieważnie z powodu przeszkody *juris publici* ale tajemnej.

I. Czy ponowienie konsensu jest koniecznem. II. Jak postąpić, gdy nie można drugiej strony uwiadomić o nieważności małżeństwa.

§ 122.

I. Jak ma postąpić proboszcz lub spowiednik w razie odkrycia przeszkody tajemnej, wyjaśniliśmy w § 117, 2, 3 i 4, i powiedzieliśmy tamże, że jeżeli przeszkoda jest nieusuwalną, tedy pozostają dwie drogi: deklaracya *nullitatis* i (rzadko tylko) pożycie *sicut frater et soror*; jeżeli da się usunąć, tedy jest wybór między deklaracyą *nullitatis* albo konwalidacyą. W ostatnim razie trzeba Penitencyaryę św. lub biskupa prosić o dyspenzę *pro foro interno*, a w prośbie wymienić okoliczności, w § 121, 1. określone, z zatajeniem nazwisk petentów. Czy należy ich rozłączyć przynajmniej *a thoro*, o tem była rzecz w § 117; jak zaś exekwuje się dyspenzę, o tem w § 108.

Po zaaplikowaniu zwyczajnej dyspenzy, — bo o tak zwanej *sanatio in radice* tu nie mówimy — koniecznem jest *de jure positivo* ponowienie zezwolenia, które jako „*cadens super materiam illegitimam et inhabilem*“ [1]) było nieważnem; ale czy z obu stron i w każdym wypadku?

Nie ulega wątpliwości, że jeżeli obie strony wiedzą o istnieniu przeszkody, obie winny ponowić konsens; natomiast jest kwestyą sporną, czy i strona, nie-

[1]) Sanchez *De matr. lib. 2 disp. 35.*

świadoma przeszkody, ma być pouczoną o nieważności małżeństwa, iżby oświadczyła również swe zezwolenie. Jedni autorowie—a zdanie ich zowie się u Gurego *sententia communior* — twierdzą, że tak być musi, dowodząc, że zwyczajna dyspenza nie działa wstecz i nie konwaliduje tego, co od początku było nieważnem, ale tylko uzdalnia strony, iżby teraz ważne mogły zawrzeć małżeństwo. Inni natomiast ponowienia konsensu przez stronę nieświadomą przeszkody nie uważają za rzecz istotną i konieczną, gdyż pierwsze jej zezwolenie, które trwa *virtualiter* w skutkach, to jest, w pożyciu i spółkowaniu małżeńskiem, acz było nieprawidłowem dla zachodzącej przeszkody *juris ecclesiastici*, było jednak ważnem według prawa przyrodzonego, ztąd w połączeniu z konsensem drugiej strony, wyrażonym słowy lub znakami, n. p. *per copulam*, wystarczy do uważnienia małżeństwa.

Za pierwszem zdaniem oświadczył się Benedykt XIV. (Prosper Lambertini) w *Instit eccl. 87. n. 71—80.* ale jako „*doctor privatus*“; ma też ono za sobą praktykę św. Penitencyaryi, która zwykle w dyspenzach swoich zamieszcza klauzulę: „*Certiorata altera parte de nullitate consensus, sed ita caute, ut latoris delictum nusquam detegatur*“. Klauzula ta wymaga, iżby druga strona została uwiadomioną o nieważności małżeństwa, ale nie o przyczynie tejże, zwłaszcza gdy przyczyną jest jakiś występek; uwiadomienie zaś ma na celu ponowienie konsensu i z drugiej strony, a nie zatwierdzenie dawnego zezwolenia, które, jako nieważne, ratyfikowanem być nie może. Wystarczy atoli, gdy taż strona przynajmniej powątpiewa o ważności poprzedniego konsensu i na nowo zezwolenie swe na związek małżeński oświadcza.

Według słów Benedykta XIV. (*Instit. eccl. 87*) nie jestto prosta instrukcya, ale wyraźny warunek, ztąd

pominąwszy nadzwyczajne okoliczności, trzeba się trzymać w praktyce pierwszego zdania, czy to Penitencyarya św. czy biskup na mocy jakiegokolwiek indultu lub *potestate quasiordinaria* dyspenzuje; idzie tu bowiem o ważność Sakramentu [1]).

II. Czasem uwiadomienie drugiej strony nie nasuwa żadnych trudności, zdarzyć się jednak może, że krok ten wywołałby łacno rozdwojenie małżonków albo zniesławienie jednej strony wobec drugiej, zwłaszcza, gdy źródłem przeszkody jest jakis występek. W takim razie możnaby w inny sposób zadośćuczynić rzeczonej klauzuli, albo ją całkiem pominąć *in casu necessitatis*. Przypuszcza to sam Benedykt XIV. w *Instit. 87*, n. 80, a nawet Penitencyarya św., acz idzie zwykle za zdaniem pewniejszem, nie wyklucza tej ewentualności, czego ztąd dowiesć można, że w najnowszych formułach upoważnień swoich dodaje: *„et quatenus haec certioratio absque gravi periculo fieri nequeat, renovato consensu juxta regulas a probatis auctoribus traditas“*.

Jakże tedy postępować w praktyce?

Oto jeżeli jedna strona nie może drugiej oznajmić, że małżeństwo jest nieważnem, niech jej przynajmniej powie: Zezwolenie moje przy zawarciu małżeństwa nie było prawidłowem, jak mi wspomniał spowiednik, proszę cię tedy, bysmy dla spokoju sumienia ponownie oświadczyli, że zezwalamy na nasz związek.

Gdyby i to było niemożebnem, natenczas radzi Benedykt XIV. udać się do Penitencyaryi św., by Card. Poenitentiarius Major uwolnił stronę, swiadomą przeszkody, od wypełnienia klauzuli: *Certiorata* etc., albo postarał się u Ojca św. o tak zwaną *sanatio in radice*, która nie wymaga ponowienia konsensu.

---

[1]) Kutschker T. V. str. 317. — Feije l. c. nr. 764.

Gdyby dla braku czasu nie można było udać się do Penitencyaryi św.: natenczas niech proboszcz lub spowiednik odniesie się do biskupa po radę i postąpi wedle jego wskazówek.

Gdyby i na to czasu brakowało, mógłby proboszcz lub spowiednik (w poprzednim razie i biskup) użyć jednego z trzech środków przez autorów na ten wypadek zaleconych.

Pierwszy zależy na tem, że strona świadoma przeszkody udaje nieświadomą i mówi: Trapią mię jakieś obawy, że małżeństwo nasze nie jest ważnem; otóż dla zaspokojenia mojego racz ze mną ponowić zezwolenie. Niema tu uwiadomienia o nieważności małżeństwa, ale jest ponowienie konsensu.

Drugi zależy na tem, że strona świadoma przeszkody żąda od nieświadomej nowego dowodu miłości, mówiąc: Gdyby małżeństwo nasze było nieważnem, czyż chciałbyś (chciałabyś) mieć mnie za małżonka? Niema tu uwiadomienia o nieważności małżeństwa, ni ponowienia konsensu, ale jest tylko zatwierdzenie danego pierw zezwolenia (*ratificatio prioris consensus*).

Gdyby oba sposoby okazały się nieporadnymi, zalecają autorowie trzeci, który na tem zależy, że strona świadoma przeszkody *affectu maritali* spólkuje z nieświadomą. Tu właśnie zdanie drugie znalazłoby swe zastosowanie, jak to wykazuje św. Alfons Lig. nr. 1117: „*In hoc casu necessitatis censetur S. Sedes relaxare praefatam conditionem, providendo meliori modo quo potest bono animarum, cum talis conditio tunc sit moraliter impossibilis executioni. In hoc igitur casu licite potest hic modus in praxim deduci, cum valde probabile sit, sufficere consensum partis consciae impedimenti expressum per copulam conjugalem cum consensu alterius virtualiter perdurante*“.

Jeżeli obie strony nic nie wiedzą o przeszkodzie tajemnej *juris ecclesiastici*: albo się obie poucza, albo jedną z nich, albo żadną, to jest, zostawia się je *in bona fide*, aż do otrzymania dyspenzy, a potem uwiadamia gwoli ponowienia konsensu; albo wreszcie stara się dla nich o *sanatio in radice*.

VII.

Skutki konwalidacyi.

§ 123.

Po dokonaniu konwalidacyi, małżeństwo staje się ważnem i tak ma być uważane, jak gdyby od początku ważnie było zawarte.

Zachodzi tylko różnica co do legitymacyi dzieci.

Mianowicie, jeżeli małżeństwo było nieważnem dla braku zezwolenia lub formy trydenckiej, natenczas dzieci pierw urodzone bywają uprawnione przez następną konwalidacyę. Toż samo następuje, jeżeli małżeństwo było nieważnem dla przeszkody *ligaminis*, a strony (lub przynajmniej jedna) działały *bona fide*: gdyby bowiem z obu stron istniała *mala fides*, dzieci z tego związku pochodzące nie mogłyby być uprawnione nawet przez następne małżeństwo [1]) (Por. § 39).

Jeżeli natomiast zachodziła inna przeszkoda z prawa kościelnego, dyspenza od niej otrzymana i następna konwalidacya nie uprawnia sama przez się dzieci przed exekwowaniem dyspenzy urodzonych, jeżeli w tejże niema wyraźnej wzmianki o legitymacyi. Atoli klauzula taka mieści się zawsze w dyspenzach Datayi *pro foro externo* (por. § 104, 7), i Penitencyaryi *pro foro interno* (por. § 107, III. 6).

---

[1]) Bulla Urbana VIII. „*Magnum in Christo*“ z 20 Czer. 1637.

Biskupi na mocy *quinquennalium* mogą *pro foro externo* legitymować dzieci już urodzone, dyspenzując od 3 i 4 (*simplici et mixto*) stopnia pokrewieństwa i powinowactwa, i to przed zawarciem małżeństwa, lub po zawarciu; jakoteż dając dyspenzę akatolikom nawróconym *in secundo simplici et mixto, dummodo nullo modo attingat primum gradum*, ale tylko co do małżeństw już zawartych. (Por. § 95). *In foro interno* nie mają biskupi władzy legitymowania, lecz nie to dzieciom nie szkodzi, gdyż jako zrodzone z małżeństwa, które *in foro externo* uchodzi za ważne, mają one wszystkie prawa dzieci ślubnych i za takie bywają uważane [1]).

Za to Card. Poenitentiarius Major na mocy apost. pisma Benedykta XIV. „*Pastor bonus*“ z 13 Kwietnia 1744 może „*in literis dispensationum matrimonialium prolem, ubi opus erit, sive susceptam sive suscipiendam, non tamen in adulterio conceptam, in foro conscientiae tantum legitimam decernere*“.

Instrukcya austr. tak mówi o skutkach konwalidacyi: „Po nastąpionej konwalidacyi małżeństwo co do skutków cywilnych tak ma być uważanem, jak gdyby pierwotnie już w sposób ważny było zawartem. Toż samo rozumie się o skutkach kościelnych, jeżeli jedna tylko strona w czasie zawarcia małżeństwa zostawała w nieświadomości czynu lub prawa. W innym razie postarać się należy o udzielenie dyspenzy“ (§ 94).

[1]) Kutschker l. c. T. V. str. 347.

VIII.

Konwalidacya nadzwyczajna czyli tak zwana *sanatio in radice.*

I. Co jest *sanatio in radice* i jakie jej skutki. II. Kto może dawać tego rodzaju dyspenzy i czy one napotykamy w przeszłości. III. Warunki *sanationis in radice.* IV. Sposób zaaplikowania tejże.

§ 124.

I. Zdarzyć się może, że uświadomienie stron, lub jednej z nich, o nieważności małżeństwa z powodu zachodzącej przeszkody *juris ecclesiastici* jest niemożebnem, albo też ze strona, świadoma tejże przeszkody, wzbrania się ponowić konsensu, acz chce pozostać w związku małżeńskim: w takim razie do uważnienia tego związku inna nie pozostaje droga, jak *dispensatio seu sanatio matrimonii in radice.*

Dyspenza taka jest zniesieniem prawa kościelnego, które przeszkodę wprowadziło, na pewien wypadek, i usunięciem wszystkich skutków, jakie to prawo sprowadziło: w skutek czego małżeństwo ważnem się staje, i to tak, jakby od początku bez żadnej przeszkody było zawarte. Dyspenza ta działa zatem wstecz (*ex tunc*) i sięga *per fictionem juris* aż do tej chwili, w której małżeństwo zostało zawarte, czyli aż do korzenia małżeństwa, usuwając przeszkodę i naprawiając tem samem zezwolenie: zkąd też pochodzi jej nazwa: *dispensatio seu sanatio in radice* [1]). Nie wypływa ztąd, ja-

[1]) Ben. XIV. *Inst.* 87, n. 80 — *De syn. dioec.* l. 13 c. 21, n. 7— Dekret z 27 Wrześ. 1755 — Carrière n. 1432 — Kutschker l. c. T. V. str. 350 seq. — Perrone *De matr. christ.* T. II. str. 163 — Ojetzel T. 2. n. 346—Gury ed Bal. T. II. n. 901.—Feije l. c. n. 765 seq.

koby małżeństwo ważnem było od samego zawarcia, gdyż *„factum infectum fieri nequit“*; ale uchodzi ono za ważne od owej chwili i wywiera wszystkie skutki, ważnem zaś w istocie staje się dopiero od zaaplikowania dyspenzy. *„Non fit, ut matrimonium, nulliter contractum, non ita fuerit contractum, sed effectus de medio tolluntur, qui ob hujusmodi matrimonii nullitatem ante indultam dispensationem atque etiam in ipso matrimonii contrahendi actu producti fuerunt“*. (Bened. XIV. konst. *Etsi matrimonialis* z 27 Wrześ. 1755).

Mianowicie *sanatio in radice:* 1) znosi na ten wypadek przeszkodę unieważniającą *juris ecclesiastici;* 2) usuwa tem samem przyczynę nieważności pierwszego konsensu i sprawia, że konsens ten, jeżeli tylko odpowiadał wymogom prawa przyrodzonego i nie został odwołany, teraz po uchyleniu przeszkody ważnym się staje, tak, że ponowienie tegoż nie jest potrzebne; 3) legitymuje dzieci *quoad omnes effectus spirituales*, tak jak gdyby się urodziły w ważnem małżeństwie [1]).

II. Że papież ma władzę dyspenzowania *in radice*, nie ulega wątpliwości; gdyż jako najwyższy w Kościele prawodawca może stanowić prawa i może je uchylać, tak na przyszłość jak co do skutków w przeszłości. Tej władzy używali papieże, a więc to samo jest dowodem, że ją mają, jak słusznie wywodzi Benedykt XIV. *(De syn. dioec. l. 7, c. 7, n. 7): „De Pontificis potestate, postquam dispensavit, dubitare instar sacrilegii est. Esset enim Christo quasi exprobrare, quod non satis Ecclesiae suae providerit“*.

Biskupi nie mogą udzielać podobnych dyspenz, chyba że mają osobne *ad hoc* od Stolicy św. upoważnienie. Wypowiedział to wyraźnie Benedykt XIV.

---

[1]) Natomiast co do skutków cywilnych, nowsze prawodawstwa nie przyznają tej mocy dyspenzie *in radice*.

w reskrypcie „*Etsi matrimonialis*“ z 27 Września 1755: „*Solius Romani Pontificis est dispensationes in radice matrimonii indulgere et conditiones statuere pro validitate gratiae implendas*“.

Nawet Penitencyarya św. musi z każdym pojedynczym wypadkiem odnosić się do papieża, i za jejto pośrednictwem albo przez Kongregacyę *S. Officii* daje papież tę dyspenzę.

Przed wiekiem XVIII-tym wypadki *sanationis in radice* były wprawdzie rzadkie, ale nie były nieznane; później stały się częstszemi. Tak n. p. czytamy [1]), że Bonifacy VIII. uważnił *in radice* małżeństwo między Sanchezem IV., królem kastylskim, poprzednio zmarłym, i Maryą, krewną jego w trzecim stopniu, jakoteż między Ildefonsem III., królem portugalskim, i jakąś „*comitissa Poloniae*“. Taką dyspenzę dał również Grzegorz XIII., według świadectwa Benedykta XIV.,—Klemens VIII. w konst. *Sanctissimus* z 31 Sierpnia 1595 dla Greków zjednoczonych, którzy pozawierali małżeństwa z przeszkodą pokrewieństwa w czwartym stopniu,—Klemens XI. brevem z 2 Kwiet. 1705 dla konwalidowania małżeństw „*inter Pacueles et Quartarones*“ w Indyach, – Klemens XII. brevem *Jam dudum* z 3 Wrześ. 1734 również dla Indyj, gdy niektórzy misyonarze przekroczyli czas indultem ograniczony,— Pius VI. po roku 1786, gdy elektor trewirski Klemens Wacław udzielił był nieważnych dyspenz.

Trafiało się nawet, że Stolica ap. upoważniała biskupów do dyspenzowania *in radice*, ale tylko w wyjątkowych razach. Tak n. p. Pius VII. w Instrukcyi kard. Caprary z 25 Kwiet. 1803 dał biskupom francuskim władzę: „*Dispensandi in radice matrimonii, seu*

[1]) Mariana *Histor. hispan.* lib. IX. cap. 19—Laurea *Diction. decis.* 8, n. 20 et. seq.

matrimonium in radice sanandi, perinde ac si contrahentes, qui ad matrimonium ineundum inhabiles fuerant et consensum illegitime praestiterunt, ab initio habiles fuissent et consensum legitime praestitissent": ale tylko co do małżeństw zawartych nieważnie („*nullius quomodocumque*") w czasie rewolucyi aż do 14 Sier. 1803. Indult ten ponowił 7 Lut. 1809. Podobną władzę dał Pius VIII. w Instrukcyi z 27 Marca 1830 biskupom: kolońskiemu, trewirskiemu, paderbornskiemu i monasterskiemu co do małżeństw mieszanych z pominięciem formy trydenckiej i z innemi przeszkodami zawartych; a Pius IX. w apostolskiem piśmie z 17 Marca 1856 r. (*Quisque vestrum*) biskupom austryackim co do małżeństw zawartych z przeszkodami „*cognationis spiritualis et civilis, affinitatis ex copula illicita, justitiae publicae honestatis ex matrimonio rato non consummato in tertio seu quarto gradu, nec non ex matrimonio invalide contracto et non consummato sive ex sponsalibus proveniat, itemque impedimenti consanguinitatis seu affinitatis in gradu tertio et quarto etiam tangente secundum*".

Atoli indult Piusa IX. mieścił wyraźny warunek, aby 1) moc jego rozciągała się tylko do tego dnia, w którym będzie wręczony każdemu z biskupów; 2) aby małżeństwo, mające być konwalidowanem *in radice*, było pierw zawarte według formy trydenckiej; 3) aby nie zachodziła żadna inna przeszkoda.

Krom tego św. Kongregacya *Conc.* oświadczyła się nieraz za udzieleniem tego rodzaju dyspenzy, czy to dla konwalidowania małżeństwa, czy dla legitymowania dzieci (n. p. *in Pragensi* z 18 Wrześ. 1723).

III. *Sanatio in radice* zależy w każdym razie od pewnych warunków, które wyłuszczył Benedykt XIV. w dziele swoim *De synodo dioecesana l. 13, c. 21, n. 7*: „*Certum tamen est hujusmodi dispensationes, quibus matrimonium redditur validum et proles ex eo genita legi-*

tima nuntiatur absque ulla renovandi consensus necessitate, concedi quidem aliquando, gravissimis urgentibus causis et quatenus conjugium extrinsecam speciem habuerit justi matrimonii, neque copula fuerit manifeste fornicaria: sed tum solum, cum impedimentum, propter quod matrimonium irritum fuit, nequaquam ortum habuerit a jure divino vel naturali: sed a lege duntaxat ecclesiastica, quam positivam vocant, et cui Summus Pontifex derogare potest: non sane agendo, ut matrimonium nulliter contractum non ita contractum fuerit: sed effectus illius de medio tollendo, qui ob hujusmodi matrimonii nullitatem, ante indultam dispensationem, ac etiam in ipso contrahendi matrimonii actu producti fuerunt".

Mianowicie, 1) przeszkoda, unieważniająca małżeństwo, winna pochodzić z prawa kościelnego (Ben. XIV. w reskrypcie *Etsi matrimonialis* z 27 Września 1755); gdyż co do przeszkód z prawa przyrodzonego i Boskiego nie może papież dyspenzować (Por. § 93). Nadto jeżeli Stolica ap. daje biskupom odnośny indult, wyjmuje zazwyczaj przeszkodę *ordinis et voti solemnis*.

2) Związek przez strony zawarty ma mieć przynajmniej z początku zewnętrzną postać małżeństwa, a ztąd zezwolenie ma być przez nie dane na małżeństwo, a nie na konkubinat; inaczej nie byłoby korzenia, do któregoby się mogła odnosić *sanatio*. Taką postać zewnętrzną ma związek stron wtenczas, gdy został zawarty z przeszkodą bądź *in facie Ecclesiae*, bądź niejawnie lub cywilnie, ale tam, gdzie forma trydencka nie jest obowiązującą. Wszelako i tam, gdzie obecność proboszcza i dwóch świadków jest konieczną, może dla ważnych przyczyn związek niejawny *(clandestinum)* lub cywilny być konwalidowany *in radice*, byleby konsens istniał i miał za przedmiot małżeństwo, a nie prosty konkubinat. Tak właśnie działo się we Francyi na mocy Instrukcyi z 23 Kwiet. 1803.

3) Konsens, raz dany, ma trwać z obu stron, gdyż to, co nie istnieje, nie może być naprawionem. Ztąd gdyby jedna tylko strona zezwolenie swe na dalsze pożycie cofnęła, o konwalidacyi *in radice* mowy być nie może, lecz musi ona w takim razie ponowić swój konsens. Nie potrzeba atoli żądać dowodów za istnieniem konsensu, wyjąwszy, gdy reskrypt papieski wyraźnie to przepisuje. Wystarczy przypuszczenie, że zezwolenie nie zostało odwołane; co więcej, według Avanzini'ego *(Acta S. Sedis T. I. p. 186 sqq.)* możnaby nawet wtenczas przystąpić do konwalidacyi *in radice*, gdy jedna strona żąda rozłączenia, byleby nic nie wiedziała o przeszkodzie.

Niektórzy autorowie idą jeszcze dalej, bo nie uważają tego warunku za konieczny, jeżeli o nim niema wzmianki w reskrypcie, a ztąd utrzymują, że *sanatio* może mieć miejsce, gdy jedna strona, dowiedziawszy się o nieważności małżeństwa, żąda deklaracyi *nullitatis* i nie chce przyjąć dyspenzy. Gdyby atoli deklaracya *nullitatis* wydaną została, *sanatio in radice* byłaby niemożebną.

4) Powód ma być ważny, według Benedykta XIV. *urgens („Etsi matrimonialis“* z 27 Wrześ. 1755), a nawet *urgentissima („Redditae nobis“* z 5 Grud. 1744). Wprawdzie ważną jest dyspenza papieska dana bez powodu, ale nieważną byłaby wtenczas, gdyby strony w prośbie swej podały powód fałszywy, n. p. gdyby ponowienie konsensu, przedstawione jako niemożebne, nie było wcale trudnem.

Powód taki istnieje, gdy nieważność małżeństwa, jednej tylko stronie znana, nie może być przed drugą wyjawiona, n. p. w razie *affinitatis illegitimae*; albo gdy jedna strona żadną miarą nie chce się dać skłonić do ponowienia konsensu *in forma tridentina*, lubo chce nadal pozostać w tymże związku; albo wreszcie, gdy ani

jednej ani drugiej strony nie można pouczyć o nieważności małżeństwa.

Dyspenza *in radice* nie wymaga ponowienia konsensu, przeto może być daną i zaaplikowaną bez wiedzy stron; lubo niektórzy kanoniści sądzą, że jeżeli przeszkoda pozostanie na zawsze ukrytą, lepiej zostawić strony *in bona fide* [1]).

Konwalidacya ta może nastąpić i wtenczas, gdy jedna strona lub obie pomarły, lecz w takim razie ma ona na celu uprawnienie dzieci (*S. C. C. in Pragensi* 18 Wrzes. 1723 — *in una Dubium dispensationis seu sanationis in radice* 22 Czer. 1844).

A jeżeli obie strony, albo jedna z nich, *mala fide*, to jest, ze swiadomoscią przeszkody, zawarły małżeństwo, jestże wtedy możebną *sanatio in radice?*

Jest możebną, jeżeli jedna strona była *in bona fide*, albo jeżeli strony nie znały skutków przeszkody, a tem samem na unieważnienie przez nią małżeństwa nie zwracały uwagi, albo wreszcie, jeżeli dopiero po zawarciu małżeństwa odkryły przeszkodę; byleby w tych razach konsens przez żadną ze stron nie został odwołany.

IV. W prośbie o dyspenzę *in radice* należy zamieścić to wszystko, czego w podaniu o zwyczajną dyspenzę brakować nie powinno, a nadto uwydatnić, że warunki *sub III.* wymienione rzeczywiście istnieją.

Delegat winien przeczytać bacznie reskrypt papieski i wypełnić wszystkie klauzule. Jeżeli dyspenza daną została *pro foro externo*, natenczas delegat po spradzeniu przepisanem (§ 105), obu stronom, lub jednej z nich [2]), oswiadcza, że małżeństwo jest ważnem, a dzieci są uprawnione, i sporządza z tego aktu pro-

---

[1]) Feije l. c. n. 770.

[2]) Ta zaś ma uwiadomić drugą stronę o konwalidacyi.

tokół, w którym zaznacza, w jaki sposób stwierdził trwanie konsensu, konwalidacyę zaś dokonaną poleca wciągnąć do księgi *copulatorum*. Jeżeli małżeństwo było zapisane w księdze innej parafii, tedy uwiadamia się i tego proboszcza, iżby w rubryce *Adnotatio* dodał wzmiankę o konwalidacyi; jeżeli zaś nie było nigdzie wciągnięte, wpisuje się takowe po raz pierwszy. Starać się należy, aby strony w onej chwili były w stanie łaski; ale ponawiać zezwolenia nie potrzebują, wyjąwszy, gdy takowe jedna z nich odwołała, albo gdy tego reskrypt wyraźnie żąda, n. p. gdy jedna strona działała *mala fide*. Reskrypt apostolski, mandat biskupa i pisma delegata mają być złożone w archiwum biskupiem.

Jeżeli rzecz jest tajną, a dyspenza daną została *pro foro interno*, natenczas spowiednik ogłasza takową w konfesyonale tej stronie, która o przeszkodzie i nieważności małżeństwa wiedziała, używając n. p. tych słów: „*Ego potestate Apostolica, mihi specialiter et expresse demandata, matrimonium a te N. N. cum N. N. in consensu adhuc permanente nulliter contractum, in radice ejus sano et consolido prolemque susceptam et suscipiendam legitimam declaro in nomine Patris*“ *etc.*

Jeżeli obie strony o nieważności małżeństwa nie wiedzą i nie mogą być uwiadomione, zostawia się je *in bona fide*. W takim razie można stronom zaaplikować dyspenzę bez ich wiedzy.

Konwalidacyi, dokonanej *in foro interno*, nie wpisuje się do księgi zaślubionych; ztąd gdyby nieważność małżeństwa stała się potem jawną, należałoby prosić o dyspenzę *pro foro externo*.

Jeżeli to łatwo da się przewidzieć, najlepiej prosić odrazu o dyspenzę *in radice pro utroque foro*. W tym razie ma proboszcz odnieść się tajemnie do biskupa, biskup zaś w piśmie zapieczętowanem, a bez wymie-

nienia nazwisk petentów, prosi za pośrednictwem Kard. Penitencyaryusza o władzę *„concedendi sanationem in radice valituram quoque pro foro externo“*.

Akt ten pozostaje w archiwum biskupiem i wychodzi na jaw w razie potrzeby.

Przytaczamy tu sprawę, rozstrzygniętą w trybunale św. Penitencyaryi 25 Kwiet. 1890. Pewna kobieta odbiegła męża, który się z nią źle obchodził i zawarła w Szwajcaryi cywilny związek z katolikiem z imienia. Kiedy mąż jej umarł, chciała drugi związek uprawnić, ponieważ jednak drugi mąż wzbraniał się ponowić zezwolenia *coram ecclesia*, przeto nic innego nie pozostało, jak prosić o *sanatio in radice*. Otóż Penitencyarya św. tak odpowiedziała: *S. Poenitentiaria de speciali et expressa Apostolica auctoritate Ordinario Parisiensi facultatem concedit, praevia sive per se sive per aliam idoneam ecclesiasticam personam ab eo specialiter deputandam praedictae mulieri absolutione a praemissis cum congrua poenitentia salutari, praefatum matrimonium sic, ut praefertur, nulliter contractum, dummodo consensus perseveret, Apostolica auctoritate in radice sanandi, prolemque sive susceptam, non tamen in adulterio conceptam, sive suscipiendam exinde legitimam decernendi ac respective mutuandi. Praesentes autem literae, cum attestatione impertitae executionis, in cancellaria episcopali diligenter custodiantur, ut pro quocumque futuro eventu de matrimonii validitate et prolis legitimitate constare possit, imposita mulieri praedictae obligatione prudenter monendi virum de hujusmodi sanatione obtenta, ad hoc, ut ipse sciat se in legitimo matrimonio versari, necnon remoto scandalo, quod occasione similium sanationum oriri potest“.*

Jeżeli małżeństwo, konwalidowane *pro foro interno*, nie było pierw zawarte według formy trydenckiej, a ztąd nigdzie nie zostało wciągnięte, ma być wpisane do księgi tajnych małżeństw. (Por. § 13).

W razie ogólnego konwalidowania małżeństw nieważnie zawartych, jak n. p. w Austryi na mocy ap. re-

skryptu z 17 Marca 1856, nie wpisuje się tego aktu do ksiąg *copulatorum.*

IX.

Przepisy prawa cywilnego o konwalidacyi.

§ 125.

Księga ustaw cywilnych austr. stanowi w § 88, że jeżeli udzielonem zostaje uwolnienie od przeszkody, już w czasie zawarcia małżeństwa istniejącej, natenczas bez powtarzania zapowiedzi zezwolenie jeszcze raz przed duchownym i dwoma poufałymi świadkami oświadczonem być ma i ta uroczysta czynność w książce ślubów zapisaną być powinna. Po dopełnieniu tego przepisu, małżeństwo takie ma być tak uważanem, jak gdyby w samym zaraz początku ważnie było zawarte.

Niema tu mowy o tym wypadku, gdy przeszkoda wskutek zmiany okoliczności ustępuje, ztąd w takim razie przy ponowieniu zezwolenia musiałaby zwyczajna forma być użytą, a więc zapowiedzi potrzebaby powtórzyć albo prosić o dyspenzę [1]).

Tylko co do przeszkody małoletności stanowi dekret nadworny z 22 Września 1821, że jeżeli małoletni zawiera małżeństwo bez pozwolenia władzy opiekuńczej, a to zezwolenie później zostaje udzielone, ponowienie konsensu wobec proboszcza nie jest koniecznem.

O uprawnieniu dzieci zrodzonych z nieważnego małżeństwa mówiliśmy wyżej (Por. § 116 IV. 1 c.).

Prawo o małżeństwie, wydane 28 Marca 1836 dla Królestwa polskiego, nie zawiera żadnej wzmianki o konwalidacyi, ale i nie wyklucza takowej; ztąd wniosek, że pod tym względem przyjmuje ustawy kanoniczne bez najmniejszej zmiany.

---

[1]) Por. Rittner *Oesterr. Eher.* § 38.

ROZDZIAŁ X.

O ponownych związkach małżeńskich.

I.

I. Czy drugie i następne małżeństwo jest pozwolonem. II. Jak wedle ustaw kanonicznych sprawdzić śmierć małżonka.

§ 126.

I. Byli heretycy, jak n. p. Montaniści, którzy ponowny związek małżeński jako bezwzględnie zły potępiali; atoli Kościół katolicki, pomny słów św. Pawła: „Żona przywiązana jest do zakonu, póki żyje mąż jej; a jeśliby zasnął mąż jej, wolna jest; niech idzie za kogo chce, tylko w Panie“ (I. Kor. VII. 39), odrzucił ich błędne zdania. Z drugiej strony zaprzeczyć się nie da, że małżeństwo drugie, a tem więcej trzecie lub czwarte, nie doznawało w Kościele tej czci, jaką miało pierwsze [1]), a to dla tego, iż ono nie wyobraża tak doskonale zjednoczenia Chrystusa z Kościołem i że ściąga na strony zarzut niepowścią-

[1]) Bingham *Antiqu. eccl.* t. III. p. 436 sq. — Moy *Geschichte des Eherechtes* str. 112 sq. — Walter *Kirchenrecht* § 323. — Vering *Kirchenr.* § 246.

gliwości. Z tej właśnie przyczyny *bigami* uważani byli i są jako *irregulares propter defectum Sacramenti;* co więcej, tak mężczyzn jak kobiety poddawano w razie zawarcia powtórnych związków publicznej pokucie *(Can. 8. C. XXXI. qu. 1).* Mianowicie *Poenitentiale* św. Teodora Kantuareńskiego nakazywało: *Digamus poeniteat I. annum, IV. et VI. feria et in tribus XLmis abstineat se a carnibus, non dimittat tamen uxorem. Trigamus et supra, i. e. in quarto et in quinto et sexto vel plus, VII. annos, IV. feria et in VI. et in tribus XLmis abstineat se a carnibus, non dimittat tamen uxorem. Basilius (ad Amphil. c. 4) hoc judicavit" (Cfr. Theod. I. 14. § 2. 3.).*

Surowsza pod tym względem praktyka panowała na Wschodzie *(Conc. Neocaes. a. 313 — Can. 4 s. Basilii ad Amphil.),* tak, że czwarte małżeństwo ogłoszono za przestępstwo nierównie cięższe, niż grzech nieczysty. Wzbronił go też cesarz Bazyli Macedończyk (867—886); a kiedy syn jego, Leon Filozof, odważył się wejść po raz czwarty w związki małżeńskie (r. 901), powstało ztąd w kościele wschodnim wielkie rozdwojenie, które dopiero w r. 920 patryarcha Mikołaj ugodą, zwaną *Tomus unionis*, zakończył. Odtąd Grecy czwartego małżeństwa nie błogosławią, podczas gdy błogosławieństwo drugiego i trzeciego odbywa się nie tak okazale jak pierwszego [1]).

Na Zachodzie zezwalano nierównie łatwiej na ponowne związki [2]), i nie uwzględniano prawa rzymskiego, które pod karą infamii wzbraniało wdowom *infra annum luctus* wychodzić za mąż *(Leg. 1. et 2. Digest. De iis qui notantur infamia — Leg. 1. et 2. Cod. de secundis nuptiis).* Pokutę z powodu *bigamii* lub *trigamii* usunął zwyczaj, a z dawnej karności pozostało to tylko, że

[1]) Vering l. c. § 246. II i III.

[2]) S. Aug. *De bono viduitatis* Cap. 12.

w razie gdy wdowa zawiera powtórne związki, Kościół odmawia kanonicznej benedykcyi *(Cap. Capellanum 1. i Cap. Vir autem 3. De secundis nup. IV. 21).* (Por. § 112). Jeżeli wdowiec poślubia pannę, błogosławieństwo może być dane, w razie gdy go nie otrzymał przy pierwszym związku, albo gdzie taki istnieje zwyczaj *(Rituale Rom. de Sacr. Matr.).*

II. Drugie małżeństwo dopiero wtenczas może być zawarte, gdy jest rzeczą pewną, że pierwsze czy to przez wyrok prawomocny za nieważne ogłoszone, czy przez śmierć jednego z małżonków rozerwane zostało.

Fakt zaszłej śmierci ma być niewątpliwy; nie wystarczy zatem samo przypuszczenie, gdyż *„mors non praesumitur“*: owszem przypuszczenie stoi po stronie małżeństwa. Nie wystarczy nawet prawdopodobieństwo *(Can. 1, 2, 5 C. XXXIV., qu. 1. — Cap. Quoniam 5. Ut lite non contest.)*, ale konieczną jest moralna pewność, jak tego wymagają reskrypta Klemensa III. *(Cap. In praesentia 19. De sponsal.)*, i Lucyusza III. *(Cap. Dominus 2. De secundis nup.)*. Pierwszy z nich rozwiązuje to pytanie, jak postąpić z żonami, które mężów, gdzieś w niewoli saraceńskiej lub w pielgrzymce zagubionych, przez siedm lat napróżno szukały, a teraz nie mając pewnej wieści o ich śmierci, w nowe związki wejść pragną, i takie stanowi prawidło: *„Consultationi tuae taliter respondemus, quod quantocumque annorum numero ita remaneant, viventibus viris suis, non possunt ad aliorum consortium canonice convolare, nec auctoritate Ecclesiae permittas contrahere, donec certum nuntium recipiant de morte virorum“*.

Ponieważ pod tym względem trafiały się czasem wykroczenia, sprowadzające nader szkodliwe następstwa, przeto Kongregacya *S. Inquisitionis* w Instrukcyi *Cum alias* z 21 Sierpnia 1670, zatwierdzonej ponownie przez Leona XII. (27 Grud. 1827), podała pewne reguły, jak

badać swiadkow, zeznających *de statu libero* stron; w Instrukcyi zas z. 13 Maja 1868 r. określiła bliżej, jak sprawdzac smiere jednego z małżonków (*S. Inquisitionis Instructio ad probandum obitum alicujus conjugis*[1]).

Według ostatniej Instrukcyi, 1) sama nieobecnosc małżonka, i brak wiesci o nim przez czas dłuższy, nie jest dowodem dostatecznym zaszłej smierci, gdyż przyczyną nieobecnosci i milczenia może byc zarówno smiere jak upor. Wypowiedział to Pius VI. w pismie do arcybiskupa praskiego z 11 Lipca 1789: „*Quidam putabant, matrimonium quaestionis* (względem ktorego toczyła się sprawa w konsystorzu praskim) *ex alio capite ratihaberi posse: cum nempe maritus longiore tempore absens auctoritate regia citatus non comparuerit, moralem fere certitudinem de ejus morte praesto esse. Neque id satis argumenti est ad mortem comprobandam. Nam quod vir non comparuerit, non magis mors in causa esse potuit, quam ejus contumacia. Edicto sane regio jubentur nonnunquam transfugae milites redire ad signa: nec tamen inde inferri solet, mortuos omnes esse, qui non redeant*".

2. Pewnym dowodem zaszłej smierci jest dokument autentyczny, wydany przez proboszcza, naczelnika szpitala, kapelana wojskowego, dowodzcę okrętu lub oddziału wojskowego, a zgodny z aktami, opatrzony

[1]) Obie te Instrukcye w dodatku II. Trzeba tu także porownac instrukcyę sw. Kongr. *de Prop. Fide* z r. 1883. Co do Polski, papież Leon X. w konst. *Sacrosanctae Universalis Ecclesiae* z 9 Sier. 1515 r. upoważnił biskupow polskich i ich oficyałow, iżby mogli pozwalac na zawarcie ponownych związkow i uprawniac dzieci z nich zrodzone, gdy wieśc ogolna lub uzasadnione domysły świadczyły za tem, że drugi małżonek w niewoli umarł, albo że o życiu jego nie można niec żadnej pewnosci. (*Cfr. Constit. Synod. Metr. Eccl. Gnesn. Prov. Lib. IV. p. 321 Cracoviae 1751*). Przywilej ten, z ktorego zbyt hojnie korzystano, nie ma dziś żadnego znaczenia.

podpisem i pieczęcią, w razie potrzeby przez władzę wyższą potwierdzony.

Instrukcya św. Inkwizycyi z 21 Sierpnia 1670 nakazuje, aby autentyczność takiego aktu stwierdził biskup[1], albo przynajmniej świadkowie uznali go za wiarogodny; ale jestto wtenczas potrzebnem, gdy proboszcz, który wydał dokument, jest nieznany. Ostrożniej należy przyjmować pisma władzy cywilnej i wojskowej, zwłaszcza zagranicznej, a w razie najmniejszej wątpliwości trzeba żądać legalizowania aktu przez władzę wyższą.

3. W braku autentycznego dokumentu, wystarcza zeznanie dwóch wiarogodnych i zaprzysiężonych świadków, odnoszące się do faktu śmierci lub pogrzebu, własnemi oczyma widzianego, a zgodne co do miejsca, czasu i co do innych istotnych okoliczności. Jeżeli to są krewni zmarłego, albo towarzysze czy podróży jego czy przedsiębiorstwa czy służby wojskowej, świadectwo ich ma tem większe znaczenie.

Jeżeli ci świadkowie opowiadają, że widzieli, jak chowano zmarłego albo jak tenże życie zakończył w szpitalu lub na pobojowisku: natenczas wedle Instrukcyi św. Inkwiz. z 21 Sier. 1670 nie można pierw zezwolić na powtórny związek, dopóki czy proboszcz kościoła, w którym odbył się pogrzeb, czy zarządca szpitala, czy wódz oddziału wypadku śmierci autentycznem świadectwem nie stwierdzi.

[1] *Przy ogłaszaniu wiadomości o śmierci, wezwały czyli zaświadczyć biskupa: „Nos ... Ita et Apostolicae Sedis gratia episcopus N. (vel suffraganeus, vicarius generalis vel officialis) harum serie fidem facimus et attestamur, relatoribus patribus N. fidem rerum esse, quatenus se gesserit, ejusque scriptoris et attestatorum subscriptionem fidem gerere. In quorum majus robur praesentes subscripsimus et sigillo nostro munire fecimus*“.

Przy badaniu świadków naocznych (*de visu*) potrzeba zachować wszelką przezorność, aby się nie wkradła pomyłka co do osób; a w każdym razie konieczną jest interwencya biskupa, jako jedynie kompetentnego do wyrokowania w sprawach małżeńskich.

4. Świadek jeden nie może dostarczyć całkowitego dowodu; atoli Kongregacya św., mając wzgląd na pozostałego małżonka, w razie gdy tenże chce wejść w powtórne związki, przyjmuje i takie świadectwo, byleby świadek miał wszelkie wymogi prawne („*nulli exceptioni obnoxius*“), a krom tego, byleby zeznanie jego zostało poparte ważnemi wskazówkami, albo było ze wszechmiar zgodne i prawdopodobne.

5. Czasem wystarczy zeznanie wiarogodnych świadków *ex auditu*, jeżeli stwierdzają, że „*tempore non suspecto*“ słyszeli o śmierci jakiejś osoby od innych świadków, którzy atoli przesłuchani być nie mogą, iż albo są nieobecni, albo już pomarli, albo inną i to słuszną mają przeszkodę.

6. Jeżeli niema ani jednego świadka, natenczas dla przeprowadzenia dowodu można uciec się do konjektur, przypuszczeń, wskazówek i okoliczności, postępując przytem bacznie i zestawiając fakta, iżby z jak największem prawdopodobieństwem albo z moralną pewnością można sobie utworzyć racyonalny sąd o zaszłej śmierci. O ile w pojedynczych wypadkach poszlaki mogą dostarczyć dostatecznego dowodu, wyrokuje o tem sędzia; źródła zaś, z których te poszlaki się czerpie, są według Instrukcyi z r. 1868 następujące:

7. Przedewszystkiem trzeba zbadać okoliczności dotyczące zmarłego, do czego mają posłużyć opowiadania jego krewnych, przyjaciół, sąsiadów i znajomych. Przy wybadywaniu tychże trzeba pytać, czy ten, o którego zejściu jest mowa, odznaczał się dobrymi obyczajami, życiem religijnem i przywiązaniem do wspólmał-

żonka, — czy posiadał dobra nieruchome, albo spodziewał się spadku bądź po krewnych bądź zkądinąd, — czy wydalił się z domu za wiedzą i zezwoleniem drugiej strony i krewnych, jaki był jego wiek i stan zdrowia, — czy ztamtąd kiedy pisał i czy objawił chęć rychłego powrotu.

Odnośnie do różnych przyczyn nieobecności, mogą być różne wskazówki.

I tak, jeżeli poszedł do wojska, należy zapytać jego starszyznę, co wie o jego losach, — czy był w jakiej bitwie, czy się nie dostał do niewoli, czy nie zbiegł z obozu, albo nie został posłany na posterunek niebezpieczny.

Jeżeli udał się w świat za kupiectwem, trzeba dochodzić, czy nie był narażony na wielkie niebezpieczeństwa, czy sam podróżował lub w towarzystwie, czy w kraju, przez który przejeżdżał, nie było wojny, rozruchów, głodu lub zarazy.

Jeżeli puścił się na morze, wypadnie zbadać, z jakiego portu wypłynął, z kim i dokąd, jak się nazywał statek i jego kapitan, czy statek ten nie rozbił się i czy jakie towarzystwo asekuracyjne nie zapłaciło zań umówionej sumy.

8. Równie i wieść o czyjejś śmierci może, obok innych wskazówek, stanowić dowód, ale pod następującymi warunkami: 1) by ją poświadczyli przynajmniej dwaj wiarogodni i zaprzysiężeni świadkowie *(Cap. In omni negotio 4 i Cap. Licet. 23. De testibus)*; 2) by tę wieść świadkowie powzięli od większej i rozumniejszej części ludności tego miejsca *(Cap. Inquisitionis 21 De accusationibus)*, i to od osób wiarogodnych, a niepodejrzanych o prywatę *(Cap. Qualiter 17 De accus. — Can. 52. C. XI. qu. 3)*; 3) aby ta wieść miała racyonalną podstawę, jaką n. p. jest okoliczność, że ktoś płynął na statku, który wśród burzy utonął, albo że znajdował

się w bitwie i z niej nie wrócił, itp., gdyż wieść oparta na błahej podwalinie nie ma znaczenia (*Cap. Osius episcopus. 2 De elect.*); 4) aby świadkowie oświadczyli, że wieść o czyjejś śmierci uważają za uzasadnioną.

9. W razie potrzeby można do poszukiwań użyć pism publicznych i dać im potrzebne informacye.

W wypadkach poszczególnych należy także zasięgnąć zdania teologów i prawników, jak to zwykła czynić Kongregacya *S. Inquisitionis.*

10. Gdyby pomimo zastosowania tychże reguł pozostawała jeszcze wątpliwość, trzebaby się odnieść do Stolicy ap. i przesłać jej wszystkie akta, albo też dokładne sprawozdanie.

Oto treść Instrukcyi C. S. Off. z r. 1868.

Nie ma w niej wzmianki o przysiędze strony pozostałej; atoli według zdania kanonistów [1]), może ona być przypuszczoną do przysięgi uzupełniającej (*juramentum suppletorium*), w razie gdy fakt śmierci stwierdzony jest wieścią i poszlakami.

Dla wyjaśnienia nr. 6 dołączamy rezolucyę św. Kongregacyi św. Inkwizycyi z 6 Maja 1891. Kiedy się z Gniezna zapytano: 1) *An si agatur de matrimonio contrahendo nunquam terri debet sententia, qua declaratur satis constare de obitu personae, de cujus existentia inquiritur, ex fama, adminiculis, praesumptionibus, citationibus per ephemerides dioecesenas etc.* 2) *An passus „donec de morte prioris conjugis certo constet“ ita intelligendus sit, ut certitudinem adstruat tantum documentum, certus nuntius, testes — exclusis praesumptionibus et aliis de jure adminiculis juxta arbitrium judicis sufficientibus.* 3) *Si ad 1. affirmative, quaeritur insuper, utrum*

[1]) Reiffenstuel *In Tit. XXI. L. IV. n. 21.* — Instructionale Herbipolen. — Kutschker — Schulte — De Angelis (T. III. p. 1. str. 348).

necessario duae sententiae consentaneae mortem prioris conjugis declarantes a duobus tribunalibus sint extrahendae, an sufficiat una sententia, quasi supplens documentum de statu libero: odpowiedziała św. Kongregacya: *Ad 1 et 2: De morte prioris conjugis certo constare posse etiam ex praesumptionibus, indiciis et adminiculis aliisque probationibus, quae de jure communi admittuntur, dummodo legitimae sint ac sufficientes, juxta ea quae habentur n. 6. Instructionis hujus Congr. S. Officii ad probandum obitum alicujus conjugis, etc. 3: Negative ad primam partem, affirmative ad secundam, nisi forte aliquis ex interesse habentibus appellationem interposuerit* [1]).

Jak długo trwa uzasadniona wątpliwość co do śmierci jednego małżonka, nie można pozwolić na zawarcie drugiego związku.

Deklaracya śmierci, czyli ogłoszenie kogoś za zmarłego na mocy wyroku sądu cywilnego, nie jest jeszcze dowodem dostatecznym; lecz pierwej musi biskup rzecz całą zbadać i wyrok swój wydać.

Proboszcz winien żądać od wdowca lub wdowy autentycznego świadectwa o zaszłej śmierci małżonka, jeżeli tenże po za jego parafią umarł. Jeżeli to świadectwo jest podejrzane, albo go wcale niema, a za to strona powołuje się na świadków lub wieść powszechną: należy donieść rzecz całą biskupowi i oczekiwać jego wskazówek.

Tak też postanowił synod prowincyonalny ruski, odbyty r. 1720 w Zamościu: „*Parochus non audeat ad matrimonium recipere illos, quos constat aliquando uxorem vel maritum habuisse, nisi certo probetur illorum mors vel per testes vel alias legitimas probationes ab Ordinariis recipiendas ac praevia ipsorum Ordinariorum licentia ac testimonio. Si secus fecerit, amoveatur a be-*

[1]) Przegląd kośc. Rocz. XIII. (1891) Czerwiec.

neficio, ac alias arbitrio Episcopi puniatur. Errorem illum inter rudiores etiam parochos fere communem, quod post discessum unius conjugis et per totum septennium non comparentis, liberum sit alteri nubere, caveant, detestentur".

Podobnie brzmi uchwała synodu prowincyonalnego maronickiego z r. 1736: „*Parochus non audeat ad matrimonium recipere illos, quos constat aliquando vel uxorem vel maritum habuisse, nisi certo probetur illorum mors vel per testes vel per alias legitimas probationes ab Ordinariis recipiendas ac praevia ipsorum Ordinariorum licentia ac testimonio. Si secus fecerit, suspendatur ab officio et alias arbitrio Episcopi puniatur. Errorem autem illum inter rudiores fere communem, quod post discessum unius conjugis per totum septennium aut etiam decennium non comparentis, liberum sit alteri nubere, caveant et detestentur; non enim sufficit prolixum hujusmodi tempus ad probandam alterius conjugis mortem, sed requiritur certitudo saltem moralis ex certis nuntiis hausta*".

II.

I. Przepisy Instrukcyi dla sądów duchownych małżeńskich w Austryi. II. Uznanie kogoś za zmarłego wedle praw cywilnych austryackich. III. Tożsamo wedle praw pruskich. IV. Odnośne przepisy „Prawa o małżeństwie" z roku 1836.

§ 127.

I. Instrukcya dla sądów duchow. małż. w Austryi takie co do udowodnienia śmierci jednego z małżonków podaje prawidła:

§ 246. „Ponieważ węzeł małżeństwa świętym jest i nierozwiązalnym, przeto do zawierania powtórnych ślubów małżeńskich nikt nie może być przypuszczonym, gdy nie przedłoży o śmierci małżonka dowodów, wszelką rozumną wątpliwość zupełnie usuwających. Dowody, zmierzające do uzasadnienia moralnej pewności śmierci, z jak największą ostrożnością mają być przyjmowane, wszelako nie należy ich zupełnie odrzucać. Stać się bowiem może, iż z zupełnie dowiedzionych okoliczności moralna pewność wynika, że małżonek nie jest już przy życiu, lubo niemasz dokumentów, ani zeznań świadków, któreby śmierć jego potwierdzały. Jeżeli małżonek nieobecnego takie okoliczności przytacza, które istnienie przypadku takowego bardzo prawdopodobnem czynią, natenczas napomnieć go należy, aby się poprzednio udał do władzy rządowej, która ma obfitsze środki do wyśledzenia istoty rzeczy, i której przysłuża ogłoszenie śmierci ze skutkami cywilnymi.

§ 247. Skoro sąd wyższy krajowy udzielił akta przeprowadzonej rozprawy, wówczas sąd małżeński na zasadzie tychże i w obecności obrońcy małżeństwa rozważy kwestyę [1]), czy zapodziałego uważać należy za zmarłego z tym skutkiem, iżby drugiej stronie dozwolonem było powtórne zawarcie ślubu małżeńskiego. Decyzya

[1]) Obecność obrońcy małżeństwa jest w wielu razach wskazaną, ale nie jest konieczną. Wynika to z odpowiedzi św. Kongregacyi *Conc. in Wratislaviensi* z 14 Grud. 1889. Mianowicie na następujące dubia: I) *An probatio status liberi in casu incertae mortis conjugis recensenda sit inter causas matrimoniales, quae subsunt Benedictinae constitutioni Dei miseratione quoad formam processus in casu? Et quatenus negative*: II) *An in hujusmodi negotio expediendo defensor vinculi interesse adhuc tamen debeat, jurare et appellare ad formam praefatae constitutionis in casu!* — odpowiedziała S. C. C.: *Ad I: Negative. Ad II: Pro ditione austriaca posse servari Instructionem in foro ecclesiastico ibi receptam; pro ditione borussica standum Instructionibus S. Officii ad rem spectantibus.*

zamierzona każdego razu poddaną być winna osądzeniu biskupa.

§ 248. Jeżeli sąd małżeński podstawy moralnej pewności, na którą się powołano, nie uznaje za tak silną, iżby bez wahania się przypuścić można, że węzeł małżeński przez śmierć rozwiązany został, natedy nie przychyli się do uznania małżonka za zmarłego, i udzieli powody swe, które nim kierowały, sądowi cywilnemu. Gdyby druga i trzecia instancya kościelna były zdania przeciwnego, a najwyższy trybunał sądowy zgodnie z nimi orzekł deklaracyę śmierci, wówczas powtórnemu poślubieniu już żadnej przeszkody czynić nie należy.

§ 249. Jeżeli sąd małżeński uzna, iż przeciw powtórnemu poślubieniu żadna trudność nie zachodzi, natedy objawi wprawdzie zdanie swoje sądowi wyższemu krajowemu, atoli małżonkowi nie wyda żadnej uchwały wprzód, dopóki uznanie śmierci co do cywilnych jego skutków w moc prawa nie weszło.

§ 250. W razie powtórnego poślubienia zapisać winien proboszcz w księdze zaślubin nietylko uznanie śmierci, orzeczone przez władze rządowe, ale też rozstrzygnienie sądu małżeńskiego, względnie przychylenie się, udzielone ze strony wyższej instancyi kościelnej".

Rzeczona Instrukcya uznaje zatem ogłoszenie wyrokiem sądowym małżonka za zmarłego jako dowód prawny, upoważniający do dania drugiej stronie pozwolenia na powtórne związki, ale pod tym warunkiem, aby sąd wyższy krajowy udzielił akta przeprowadzonej rozprawy sądowi duch. małżeńskiemu i aby tenże na podstawie tychże aktów, a w obecności obrońcy małżeństwa, powziął decyzyę, iż fakt śmierci można uważać za sprawdzony, a węzeł małżeński za rozwiązany. Było to możebnem w czasach konkordatowych (1856—1868); dziś atoli sąd cywilny nie troszczy się o wyrok sądu duchownego i nie udziela mu aktów. Nic więc nie po-

zostaje, jak uznanie małżonka za zmarłego, zawyrokowane przez sąd cywilny, poddać ocenie sądu biskupiego i dopiero na podstawie pozwolenia danego przez biskupa przypuścić stronę pozostałą do ponownego ślubu.

W razie gdy małżeństwo ogłoszone zostało za nieważne, albo gdy takowe jako *ratum non consummatum* rozwiązało się w skutek złożenia ślubów uroczystych przez jedną stronę: nakazuje Instrukcya austr. wpisać to do księgi zaślubin (§ 204).

II. Według § 62 księgi ustaw cyw. austryackich, „kto już w małżeństwie zostawał, a w nowe związki małżeńskie wejść pragnie, powinien dowieść w sposób przez ustawę przepisany, iż związek małżeński zupełnie rozwiązanym został“. Fakt zaszłej śmierci stwierdza wyciąg z ksiąg zmarłych lub odpowiedni dokument publiczny [1]), a w braku tegoż zeznanie świadków, o ile sędzia ten ostatni dowód jako taki uznaje (Dekret kanc. nadw. z 17 Lut. 1827 i 24 Lut. 1846). Jeżeli śmierć czyjaś jest prawdopodobną, atoli ani dokumentami, ani zeznaniami świadków stwierdzić się nie da, może sąd w pewnych razach uznać tę osobę za zmarłą, a na tej podstawie ogłosić pierwsze małżeństwo za rozerwane, jeżeli tylko są warunki w § 24 K. U. C. wskazane.

Mianowicie, w wątpliwości, czy nieobecny, lub ten, który zniknął, zostaje jeszcze przy życiu lub przeciwnie; domniemanie, że umarł, ma miejsce w następujących tylko wypadkach: 1) kiedy od jego urodzenia lat ośmdziesiąt upłynęło, a miejsce jego pobytu od lat dziesięciu nie jest wiadomem; 2) kiedy bez względu na upływ czasu od jego urodzenia, nie ma o nim wiadomości

[1]) Według dekretu kanc. nadw. z 10 Maja 1820, osoby nieznane, przychodzące z dalekich prowincyj, winny się wykazać świadectwem chrztu, ślubu lub śmierci współmałżonka, przez tamtejszego biskupa potwierdzonem. Por. Rittnera *Oesterr. Eher.* Leipzig 1876, str. 292.

przez zupełne lat trzydzieści; 3) kiedy w wojnie został ciężko raniony, albo kiedy znajdował się na okręcie, który się rozbił, lub w innem niebezpieczeństwie bliskiej śmierci, a od tego czasu nie znajduje się przez lat trzy.

Atoli według § 112 K. U. C. sam upływ czasu, jaki w § 24 do uznania kogoś za zmarłego jest przepisanym i przez ciąg którego jeden małżonek jest nieobecnym, nie nadaje jeszcze drugiemu małżonkowi prawa do uznania małżeństwa za rozwiązane i do zawarcia drugiego związku: lecz pierw musi być przeprowadzona rozprawa i wydany wyrok orzekający, że należy kogoś uważać za zmarłego a małżeństwo za rozwiązane, przyczem trzeba trzymać się przepisów w ustawie z 16 Lutego 1883 wytkniętych.

Mianowicie, do uznania nieobecnego (który gdzieś zniknął) za zmarłego, właściwym jest trybunał pierwszej instancyi, w którego okręgu nieobecny albo miał ostatnie stałe mieszkanie, albo jeśli go nie miał, na ostatku przebywał (§ 1).

Pod względem użycia środków dowodowych i ocenienia dowodów, sąd nie ma się krępować żadnemi prawidłami ustawowemi.

W razie potrzeby można także stronę proszącą o uznanie śmierci, jakoteż inne osoby, przesłuchać pod przysięgą (§ 3).

Prośbę o uznanie śmierci podać można na rok przed upływem terminu wyznaczonego w § 24 p. K. U. C.

Ale jeżeliby chciano wyjednać uznanie śmierci nieobecnego, który był w wielkiem niebezpieczeństwie utracenia życia, żądanie o uznanie go za zmarłego wnieść można niezwłocznie po wydarzeniu, w którem życie nieobecnego było zagrożone.

Decyzyi, orzekającej uznanie za zmarłego, nie można w żadnym razie wydać przed upływem terminu ustanowionego w § 24 p. K. U. C. (§ 5).

Gdy sąd otrzyma prośbę o uznanie śmierci, winien ustanowić kuratora do zastąpienia nieobecnego w postępowaniu tyczącem się uznania go za zmarłego.

Na kuratorze ciąży głównie obowiązek czynienia poszukiwań, któreby mogły doprowadzić do znalezienia nieobecnego (§ 6).

Jeżeli sąd uzna, że warunki ustawowe, potrzebne do uznania kogoś za zmarłego, udowodniono, o ile tego potrzeba, aby przystąpić do dalszego postępowania: winien wydać edykt, w którym podać ma istotne okoliczności szczególnego przypadku i wyrazić żądanie, aby sądowi lub kuratorowi udzielono wiadomości o nieobecnym.

Zarazem trzeba obwieścić, że po upływie roku wydana będzie decyzya co do prośby o uznanie śmierci. W przypadku jednak wzmiankowanym w ustępie 2 § 5, przedłużyć trzeba termin ten aż do upływu przeciągu czasu, ustanowionego w § 24 l. 3, p. K. U. C.

Edykt przybić trzeba na tablicy sądowej i zamieścić trzy razy w gazecie przeznaczonej na obwieszczenia urzędowe. Sąd może także zarządzić ogłoszenie edyktu w innych gazetach, jakoteż ponowne ogłoszenie tegoż (§ 7).

Po upływie terminu, w edykcie ustanowionego, sąd wydaje decyzyę co do żądania, aby wyrzeczono uznanie śmierci, na ponowną prośbę (§ 8).

Gdyby ktoś nieobecny zostawił małżonka, natenczas, jeżeli zachodzą warunki, w prawie cywilnem ustanowione, może tenże wnieść żądanie, aby z uznaniem śmierci połączono orzeczenie, że małżeństwo uważane być ma za rozwiązane.

W przypadku tym sąd, nadając kuratora, ustanowić ma także obrońcę małżeństwa.

W decyzyi, orzekającej uznanie śmierci, orzec także należy co do żądania o uznanie małżeństwa za rozwiązane.

Pozostały małżonek może także później, już po uznaniu śmierci nieobecnego, wnieść żądanie, aby orzeczono, iż małżeństwo za rozerwane uważać należy. Sąd postąpić ma sobie w tym razie według przepisów ustawy niniejszej, w decyzyi zaś, jeżeli żądanie uznaje za uzasadnione, wyrazić tylko orzeczenie, iż małżeństwo uważane być ma za rozwiązane.

W obydwu przypadkach obrońca małżeństwa winien założyć rekurs od decyzyi w pierwszej instancyi wydanej, gdy ta zawiera orzeczenie, iż małżeństwo uważać się ma za rozwiązane. Toż samo winien uczynić wtedy, gdy orzeczenie to wyda dopiero druga instancya (§ 9).

III. Według prawa cywilnego pruskiego, jeżeli ktoś przez dziesięć lat był nieobecnym, a niema żadnej o nim wiadomości, może być uznany przez sąd za zmarłego (*Allgemeines preussisches Landrecht II. Theil. 18 Titel. 8 Abschnitt. § 823*).

W razie, gdy tenże zapodział się gdzieś w 65 roku życia, albo i później jeszcze, tedy po upływie pięciu lat może być uznanym za zmarłego (l. c. § 830).

Do udowodnienia śmierci żołnierza, zaginionego w czasie wojny, wystarczy, gdy tenże w bitwie odniósł ciężką ranę i gdy w rok po zawarciu pokoju o jego życiu i miejscu pobytu żadnej niema wieści (*A. p. L. I Theil. I Titel § 35*).

Według ustawy z dnia 2 Kwietnia 1872, ci którzy brali udział w wojnie prusko-francuskiej roku 1870—1871 i gdzieś zaginęli, mogą być przez sąd, któremu ostatecznie podlegali, uznani za zmarłych, przed upływem czasu przepisanego, byleby tylko udowodniono (świadectwami lub przysięgą), że w wojnie tej mieli udział i że od zawarcia pokoju żadna o ich życiu nie nadeszła wiadomość. Ogłoszeń, edyktów po dziennikach,

albo innych poszukiwań nie przepisuje to prawo, ztąd też dla sądu duchownego nie daje dostatecznej rękojmi.

IV. Prawo o małżeństwie z roku 1836 stanowi, aby proboszcz przed przystąpieniem do dania ślubu zażądał od przyszłych małżonków, jeżeli jeden z nich jest wdowcem lub wdową, aktu zejścia poprzedniego małżonka, wyjąwszy, gdyby miał osobistą i niewątpliwą wiadomość, że poprzednie związki małżeńskie ze śmiercią współmałżonka ustały (Roz. I. art. 53). Jeżeliby zachodziła trudność w otrzymaniu aktów zejścia, duchowny, dopełniający obrzędu ślubnego, może poprzestać na świadectwie dwóch osób dobrze mu znanych. Zeznania ich, przyjęte do protokółu przez proboszcza, sąd pokoju burmistrza lub wójta, dołączone być winny do księgi stanu cywilnego (art. 54).

ROZDZIAŁ XI.

O rozłączeniu co do stołu i łoża.

(Separatio a mensa et thoro) [1]).

I.

Uwagi ogólne.

I. O rozwodzie w ścisłem znaczeniu. II. O rozłączeniu co do łoża. III. O rozłączeniu co do stołu i łoża.

§ 128.

I. Rozłączenie może się odnosić albo do węzła *(divortium quoad vinculum)*, albo do łoża tylko *(divortium vel separatio quoad thorum)*, albo do stołu i łoża *(divortium vel separatio quoad mensam et thorum)*.

Co do rozłączenia pierwszego, czyli rozwodu *(divortium)* w ścisłem znaczeniu słowa, jest dogmatem Ko-

[1]) Sanchez, *De matr. l. IX.* — Gonzalez, Reiffenstuel, Schmalzgrueber, De Angelis *in Tit. de divortiis* (IV. 19). — Scavini i Gury ed. Ball., *De matr.* — Carrière, *De matr.* — Bangen. *Instr. pract. de matr.* III. p. 121 seq. — Feije, *De imp. et dis.* Cap. XXVII. — Schulte *Eher.* 430 seq. — *Archiv für das kath. Kirchenr.* I. 589 seq. — Kutschker. *Eher.* V. s. 651. — Binder. *Eher.* 759. — Ebert, *Ehescheidung.* — Weber, *Die Ehescheidung* 1875 s. 14

ścioła katolickiego, że węzeł małżeński „*propter haeresim, aut molestam cohabitationem aut affectatam absentiam a conjuge*“ nie może być rozerwany; jak również, że Kościół nie błądzi, gdy uczył i uczy, że rozwiązanie małżeństwa z powodu cudzołoztwa jednej strony jest niemożebne (*Conc. Trid. Sess. XXIV. De Sacr. matr. Can. 5* i *7*).

Kiedy zaś z zaprowadzeniem małżeństwa cywilnego rozpowszechniły się błędne zdania o rozwodach, potępił Pius IX. w Syllabusie propozycyę Jana Nep. Nuytza: *Jure naturae matrimonii vinculum non est indissolubile et in variis casibus divortium proprie dictum auctoritate civili sanciri potest. (Prop. 67).*

Małżeństwo, przez chrześcian ważnie zawarte, a *per copulam* dopełnione, rozrywa tylko śmierć jednego z małżonków, a tyczy się to tak katolików jak akatolików, jak to jasno wypowiedział Pius VII. w piśmie do prymasa niemieckiego Karola Dalberga z 8 Paźdz. 1803 (Por. § 39).

Małżeństwo, przez dwie osoby nieochrzczone zawarte i dopełnione, może być rozerwane *in casu Apostoli*, jeżeli jedna strona chrzest przyjmuje i po dopełnieniu pewnych warunków w inny z osobą ochrzczoną wchodzi związek (Por. § 43).

Małżeństwo niedopełnione, tak chrześcian jak nieochrzczonych, (w razie gdy jedno z małżonków lub oboje chrzest przyjmują) rozrywa złożenie ślubów uroczystych lub dyspenza papiezka (Por. § 42).

II. Rozłączenie co do łoża może nastąpić bądź za obopólnem zezwoleniem, gdy pobudka jest dobrą i gdy żadnej stronie nie grozi niebezpieczeństwo grzechu z powodu niepowściągliwości (*Can. Quod Deo. C. XXXIII. qu. 5*), bądź z woli jednej tylko strony, a bez wdania się sędziego, gdy druga strona straciła *jus petendi*, albo dała pewny powód do żądania separacyi n. p. przez po-

pełnienie cudzołoztwa, którego atoli *in foro externo* dowieść nie można. Winno zaś nastąpić wtenczas: *a)* gdy się odkryło, że małżeństwo jest nieważnem, a nie zostało jeszcze konwalidowane; *b)* gdy obie strony utraciły *jus petendi et reddendi*, n. p. wskutek dobrowolnego złożenia ślubu czystości [1]).

III. Rozłączenie co do stołu i łoża może być dożywotne (*separatio perpetua*), albo tylko czasowe (*separatio temporaria*); dalej, dobrowolne, czyli za obustronnem porozumieniem się, albo przymusowe, czyli na żądanie jednej strony dokonane. Że Kościół może dla wielu i ważnych przyczyn pozwolić, aby małżonkowie na czas pewien, bądź oznaczony bądź nieoznaczony, przerwali społeczność małżeńską, czy co do łoża tylko, czy także i co do mieszkania, wypowiedział jasno sobór Trydencki *Sess. XXIV. de Sacr. matr. Can. 8*: „*Si quis dixerit, Ecclesiam errare, quum ob multas causas separationem inter conjuges quoad thorum seu quoad cohabitationem ad certum incertumve tempus fieri posse decernit, anathema sit*“.

W każdym razie ma zachodzić ważny, prawem wskazany powód, gdyż, jak wypowiada Summa *Cap. 24 De jurejur.* „*Ex causa levi et temeraria conjuges etiam quoad thorum et mutuam cohabitationem se separare non possunt, etiam cum juramenti interpositione*“.

Koniecznym jest także wyrok sędziego duchownego, wyjąwszy pewne wypadki, o których będzie poniżej.

[1]) Por. Feije l. c. n. 577.

II.

O rozłączeniu dozgonnem, dobrowolnem, w razie gdy jedna strona wstępuje do zakonu [1]).

I. Czy może jedna strona po zawarciu małżeństwa wstąpić do zakonu. II. Jakich warunków wymaga w tym razie prawo kanoniczne. III. Czy odwołanie z zakonu jest możebne.

§ 129.

I. Małżonkowie mogą, według rady Apostoła (I. Kor. VII.), powstrzymać się na czas jakiś *a debito*, by tem snadniej oddawać się modlitwie; mogą również bądź oboje, bądź jedno z nich, obrać stan doskonalszy i wstąpić do klasztoru, ale pod pewnymi tylko warunkami.

Jeżeli małżeństwo nie jest jeszcze dopełnione, wolno którejkolwiek stronie bez pozwolenia drugiej poświęcić się życiu zakonnemu i złożyć uroczystą profesyę, która w takim razie rozrywa związek małżeński. O przywileju przysługującym wówczas tej stronie w przeciągu dwóch pierwszych miesięcy po ślubie i o wymogach ustaw kanonicznych mówiliśmy w § 42.

Jeżeli małżeństwo zostało dopełnione, nie może jedna strona bez pozwolenia drugiej wstąpić do klasztoru wyjąwszy niektóre wypadki, które poniżej przytoczymy. Gdyby mimo to wstąpiła, grzeszy ciężko, jako „*alienae*

---

[1]) Benedykt XIV. *De syn. dioec. lib. 13. cap. 12.* — Giraldi *Exposit. jur. pont. par. I. sect. 546.* — *S. C. C. in Turon.* 7 Wrześ. 1720, *in Januensi* 2 Maja 1722. — *in Ulysipon.* 22 List. i 6 Grud. 1727. — *in Veron.* 1728 i 1729. — *in Barcin.* 28 Wrześ. i 25 List. 1765 i 21 List. 1767. — *in Florentina et Volat.* 28 Sier. 20 List. 1830 etc.

rei raptor“, profesya jej jest nieważna, jako z pokrzywdzeniem cudzego prawa własności wykonana, a ona sama może być przez drugą stronę za wyrokiem sędziego duchownego odwołana (*Cap. Quidam 3* i *Cap. Placet 12 De convers. conjug.*). Ponieważ jednak prawo przypuszcza, że wykonujący profesyę w tym razie chce zobowiązać się do tego, do czego zobowiązać się może, a ztąd uroczyste jego śluby uważa za prosty ślub czystości: przeto tenże, po odwołaniu z zakonu, nie może żądać powinności małżeńskiej (może atoli i powinien *reddere debitum*), ani też po śmierci małżonka wchodzić w inne związki, jakkolwiek nie ma obowiązku wracać do klasztoru (*Cap. Quidam. De convers. conj.*). Tak postępuje się *in foro externo*, podczas gdy *in foro interno* sądzi się według intencyi.

II. Natomiast mogą obie strony za wzajemnem porozumieniem się, albo jedna za zezwoleniem drugiej, wstąpić do klasztoru i złożyć śluby, byleby się stało zadość następującym warunkom:

1. Zezwolenie winno być dobrowolne, a więc ani postrachem wymuszone, ani uzyskane podstępem (*Can. Notificasti. Can. Si dicat. Can. Mulier C. XXXIII. qu. 5. — Cap. Accedens. De convers. conj.*). Gdyby zaszedł przymus, i to ciężki (*metus gravis*), zezwolenie nie ma żadnej mocy, ztąd i profesya jest nieważną, a strona pozostała w świecie ma prawo odwołania drugiej z zakonu, jak to wyraźnie wypowiada Innocenty III. w *Cap. Accedens 17 De convers. conj.* Tak samo rzeczby się miała, gdyby strona, chcąca wstąpić do klasztoru, dopuściła się znacznego podstępu (*dolus gravis*), co również uwidocznia reskrypt Innocentego III. w *Cap. Veniens 16 De convers. conj.*

Zezwolenie udane, milczące lub domniemane nie jest wystarczającem; gdyby jednak jedna strona za takiem zezwoleniem wstąpiła do zakonu, nie mogłaby po

śmierci drugiej strony wrócić do świata; tak bowiem stanowi Klemens III. w *Cap. Consuluit. 10 De convers. conj.* Gdyby obie wstąpiły bez wzajemnego pozwolenia, mogłaby jedna drugą odwołać, jeżeli jedna nie wiedziała o wstąpieniu drugiej; gdyż w tym razie profesya obydwóch dla braku zezwolenia jest nieważną.

W następujących atoli wypadkach zezwolenie nie jest potrzebnem: *a)* gdy strona, chcąca *ante consummationem* wstąpić do zakonu, została przez drugą, tego zamiaru świadomą, zmuszona siłą lub postrachem *ad copulam*, i to w czasie, w którym z prawa lub z wyroku sędziego była wolną *a debito* (Por. § 42);

b) gdy jedna strona dopuściła się cudzołoztwa, które przez drugą stronę nie zostało spowodowane, ani przebaczone, ani podobnym występkiem zrównoważone; atoli cudzołoztwo ma być nietylko pewnem, ale także notorycznem, bądź na podstawie faktu wszystkim znanego, bądź na mocy wyroku sędziego i następnego rozłączenia *a thoro et cohabitatione* [1]. W takim razie strona niewinna bez pozwolenia winnej może wstąpić do klasztoru (*Can. Agathosa C. XXVII. qu. 2*), winna zaś tylko za pozwoleniem niewinnej, wyjąwszy, gdyby dała widoczne dowody poprawy, a jednak niewinna mimo prośby przyjąć jej nie chciała, albo gdyby taż strona obrała pierw stan zakonny lub przyjęła wyższe święcenia;

c) gdy jedna strona odstąpiła od wiary, albo popadła w herezyę i mimo upomnienia trwa w swym uporze, tak że rozłączenie *a mensa et thoro* sądownie zostało orzeczone (*Cap. fin. De convers. conj.*);

d) gdy rozłączenie dozgonne małżonków zawyrokowane zostało w skutek nieuleczalnego obłąkania i nie-

[1] Poradną jest rzeczą, aby w każdym razie zażądano wyroku.

masz nadziei wyzdrowienia [1]); albo też z powodu niepohamowanego okrucieństwa jednej strony. W ostatnim wypadku odwołanie strony pokrzywdzonej z klasztoru jest niemożebnem nawet wtenczas, gdy winna się poprawiła [2]).

2. Powtóre, ustawy kanoniczne wymagają, aby w razie gdy jedna strona obiera życie zakonne, druga, jeżeli jest młodą, albo podejrzaną o brak powściągliwości (*de incontinentia suspecta*), aczby była starszą, wstąpiła również do klasztoru i wykonała profesyę; jeżeli zaś jest podeszłą w latach i wolną od podobnego zarzutu, by złożyła ślub czystości wobec biskupa i świadków, poczem może zostać w świecie. (*Can. Agathosa 21 C. XXVII. qu. 2.—Can. Notificasti. Can. Si dicat. Can. Mulier. C. XXXIII. qu. 5.—Cap. Cum sis. 4. Cap. Uxoratus. 8. Cap. Ad apostolicam Sedem. 13* i *Cap. Significavit 18. De convers. conj.*). Jakiego prawidła co do wieku należy się trzymać, nie określiły ustawy; zależy to zatem od sądu biskupa. Sanchez przyjmuje rok sześćdziesiąty dla mężczyzn, pięćdziesiąty dla kobiet, jako granicę, po za którą zaczyna się starość i znika obawa niepowściągliwości; atoli nie do wszystkich można tę miarę zastosować.

Wyjątek od tej reguły ma miejsce wtenczas, gdy jedna strona dopuściła się cudzołóstwa, a potem za pozwoleniem strony niewinnej wstępuje do klasztoru; w tym bowiem razie wolno stronie niewinnej złożyć prosty ślub czystości, mający obowiązywać do śmierci drugiej strony, i pozostać w świecie. Tak według świadectwa Benedykta XIV. (*De syn. dioec. lib. 13 cap. 12* [3]),

[1]) W razie wyzdrowienia może strona odwołać drugą z klasztoru.

[2]) Sanchez *De matr. lib. 10, disp. 18.*

[3]) „*Statutum fuit* — oto słowa Benedykta XIV. — *legitima adulterii probatione non deficiente, nimirum quoties aut mulier ipsa eximen*

postanowiła osobna kongregacya, odbyta wobec Innocentego X.; tak też św. Kongregacya *Concilii* zawyrokowała *in Lucana* 14 List. 1682 i *in Januensi* 2 Maja 1722. Były nawet wypadki, że *S. C. C.* odstępowała od podobnego wymagania, jak n. p. w przytoczonej *causa Januensi* (23 Maja 1724), albo nie stawiała go wcale, jak n. p. *in Ferrariensi* 2 Maja 1693, na to wzgląd mając, że przez cudzołoztwo prawa strony niewinnej zostały pogwałcone, a więc należy dla niej zrobić wyjątek.

Nie przysługuje atoli tenże wyjątek stronie pokrzywdzonej wtenczas, gdy z innego powodu, n. p. dla okrutnego obchodzenia się z nią drugiej strony, nastąpiło rozłączenie czasowe (*S. C. C. in Salmantina* dnia 6 Marca 1723).

Ślub czystości, jaki osoba zostająca w świecie wykonywa, jest dożywotnim [1]) (*Cad. Ad apostolicam. 13. De convers. conj.*), ale nie jest uroczystym, acz go składa w ręce biskupa; ztąd gdyby takowa po śmierci współmałżonka, który był wstąpił do zakonu, nowe zawarła małżeństwo, byłoby ono ważnem [2]), lubo czyn taki byłby ciężkiem wykroczeniem przeciw ślubowi (Por. § 80).

Czy wolno mężowi, w razie gdy żona wstępuje do zakonu, przyjąć święcenia i pozostać w świecie, zamiast by miał wejść również do klasztoru i wykonać profesyę? Benedykt XIV. (*De syn. dioec. lib. 13, cap. 12*) mówi, że nie dość bezpiecznie postępują biskupi, któ-

---

confessa sit aut illius delictum notorium fuerit, aut denique judex sententiam tulerit super divortio ex capite adulterii, si uxor religiosam in monasterio vitam eligat, non cogi virum, licet florentem aetate, religionem ingredi, sed satis esse, ut ab eo simplex castitatis votum in saeculo nuncupetur".

[1]) Tylko w razie, gdy strona winna cudzołoztwa wstępuje do zakonu, nakazują drugiej, acz nie zawsze, złożyć ślub czystości *ad tempus vitae* tamtej.

[2]) Sanchez l. c.—Gury—Ballerini T. 2. n. 761—Feije l. c n. 525.

rzy na to pozwalają, i że nierównie pewniejszą jest rzeczą odnieść się do Stolicy ap. po dyspenzę. W podobnym razie odmówiła pozwolenia św. Kongregacya *Conc. in Veronen.* 18 Grudnia 1728, gdyż przyjęcie święceń przez męża, będącego w sile wieku, nie zdało się jej dostateczną rękojmią.

A jeżeli w razie wykonania profesyi przez jedną stronę, druga nie chce dotrzymać przepisanych warunków, to jest, wstąpić do zakonu lub przynajmniej złożyć prosty ślub czystości, jestże wtenczas profesya tamtej ważną? Jest ważną, skoro tylko zezwolenie było dane (*Cap. Ex parte 9. De convers. conj.*).

A czy strona, wzbraniająca się dopełnić rzeczonych warunków, może być do tego zniewoloną? Może, jeżeli dając zezwolenie współmałżonkowi, wiedziała o tem, że według prawa ma sama również wstąpić do klasztoru, *respective* złożyć ślub czystości (*Can. Qui autem. C. XXXIII. qu. 5*); gdyby atoli nie chciała posłuchać, mąż może i powinien być odwołany z klasztoru (*Cap. Praeterea. 1. De convers. conj.*).

3. Wreszcie, aby wolno było stronom rozerwać w ten sposób pożycie małżeńskie, potrzebną jest interwencya biskupa, który ma zbadać ich pobudki i czuwać nad dopełnieniem warunków (*Can. Si vir 23. C. XXVII. qu. 2*); atoli profesya, bez jego pozwolenia wykonana, nie byłaby nieważną (*Cap. 1. De convers. conj. in fine*).

III. Strona, która wstąpiła do zakonu, może być ztamtąd odwołaną, nawet po złożeniu profesyi, by wróciła do małżeńskiego pożycia i oddawała *debitum conjugale*, a to w następujących razach:

a) gdy wstąpiła bez pozwolenia drugiej, gdyż w takim razie profesya jest nieważną, a wejście samo do zakonu było niepozwolonem, tak że osoba, która w ten

sposób prawa małżonka nadwerężyła, nawet bez reklamacyi tegoż wyjść z klasztoru może i powinna;

b) gdy wstąpiła wprawdzie za pozwoleniem drugiej strony, atoli takowe przed wykonaniem profesyi zostało cofnięte;

c) gdy pozwolenie uzyskane zostało podstępem lub przymusem;

d) gdy strona, która dała pozwolenie, nie wiedziała o przepisach prawnych jej samej dotyczących, a poznawszy takowe, nie chce ich dopełnić;

e) gdy na podstawie zarzutu cudzołóstwa, wrzekomo udowodnionego a w istocie nieprawdziwego, strona niewinna bez pozwolenia drugiej wstąpiła do klasztoru, później zaś okazała się niewinność porzuconej.

W każdym razie odwołanie nie może nastąpić bez wdania się sędziego duchownego.

III.

O rozłączeniu dozgonnem dobrowolnem, w razie gdy mąż przyjmuje wyższe święcenie.

§ 130.

Bez pozwolenia żony nie może mąż przyjąć święceń, ani nawet tonzury [1]), bez względu na to, czy małżeństwo jest dopełnionem, czy jeszcze niedopełnionem. „*Nullus conjugatorum* — stanowi Aleksander III. *Cap. Conjugatus 5. De convers. conj.*, — *est ad sacros Ordines promovendus, nisi ab uxore continentiam professe fuerit absolutus*“. Gdyby kto przekroczył to prawo, może być cenzurami zmuszony, by wstrzymał się od funkcyj

[1]) *Cap. fin. De temp. ordin. in VI — Extrav. un. Joan. XXII. De voto.*

duchownych jako *irregularis* i wrócił do żony *ad reddendum debitum*: nie wolno mu jednak żądać powinności małżeńskiej, ani też po śmierci żony wejść w nowe związki.

Tylko wtenczas nie potrzebuje mąż pozwolenia żony, gdy żona dopuściła się cudzołóstwa, albo popadła w niedowiarstwo lub kacerstwo i mimo upomnienia trwa w niem upornie. W pierwszym atoli razie cudzołóstwo winno być formalne i notoryczne, bądź na mocy przyznania się żony, bądź też wyroku rozłączenia; nadto wymaga się, aby mąż nie stał się przyczyną tegoż i aby nie popełnił sam podobnego występku, ani też poprzednio pojednał się z żoną. W drugim wypadku ma poprzedzić wyrok, orzekający dozgonne rozłączenie małżonków; jeżeli bowiem separacya jest czasową, nie wolno mężowi bez pozwolenia żony przyjmować święceń.

Pozwolenie winno być dobrowolne (§ 129, II. 1); krom tego, ma żona, jeżeli jest podeszłą w latach, i wolną od zarzutu niepowściągliwości, wykonać prosty ślub dozgonnej czystości; jeżeli zaś jest młodą lub podejrzaną o niepowściągliwość, aczby była starszą, winna wstąpić do klasztoru i złożyć śluby uroczyste (*Cap. Conjugatus. 5. De convers. conj.*). W razie gdyby mąż miał być wyniesiony do godności biskupiej, musiałaby żona, mimo podeszłego wieku, obrać pierw stan zakonny i wykonać profesyę (*Cap. Sane 6. De convers. conj.*).

W jakim wieku ma być żona, aby było wolno żądać od niej li tylko ślubu prostego, zamiast profesyi, nie określają ustawy kanoniczne; zwykle rozstrzyga tę kwestyę Stolica ap., która też w wyjątkowych razach mogłaby pozwolić, aby żona, złożywszy *votum continentiae*, mogła mieszkać z mężem nawet po jego wyświęceniu. Św. Kongregacya *Concilii* rozbierała nieraz podobne sprawy.

I tak, *in Parisiensi* z 6 Maja 1645 pozwoliła Janowi de Morheron, lat 62 mającemu, przyjąć święcenia, ale dopiero po dokonaniu sprawdzenia, że żona ma 58 lat, że złożyła ślub czystosci w ręce arcybiskupa paryskiego, i że nie zachodzi najmniejsze podejrzenie niepowściągliwości.

Takie samo pozwolenie dała *S. C. C. in Panormitana* 20 Maja 1752, gdzie mąż i żona liczyli po 67 lat, jakoteż *in Florentina et Volaterrana Ordinationis* 28 Sierp. i 20 Listop. 1830, gdzie mąż miał lat 58, żona 52; lecz w obydwóch razach z tą klauzulą: „*dummodo habitent in separatis domibus*“.

Natomiast *in Lucana* z 18 Lipca 1795, gdy mąż 70 letni prosił, by mógł się wyświęcić i mieszkać potem z żoną 64 letnią, po złożeniu przez nią ślubu powsciągliwości, odpowiedziała S. C. C.: „*Non expedire ut orator ad S. S. Ordines ascenderet*“.

Wreszcie *in Constantiensi* z 10 i 31 Maja 1766 r., S. C. C. zażądała, aby żona, 50 lat mająca, złożyła ślub czystości i aż do śmierci męża, wówczas siedmdziesięcioletniego, mieszkała, lub nie jako zakonnica, w klasztorze.

Jeżeli mąż przyjął święcenie bez pozwolenia żony, albo jeżeli to pozwolenie uzyskał przymusem lub wyłudził podstępem, licząc na to, że żona przepisów prawnych nie znała: natenczas może być na jej żądanie przez sędziego duchownego zmuszony, by wrócił do wspólności małżeńskiej; lecz w tym razie ani funkcyi swego stopnia spełniać, ani beneficyum otrzymać nie może.

Jeżeli zaś pozwolenie było prawidłowem, tedy żona po śmierci męża, który na tej podstawie wyższe przyjął święcenia, nie może w powtórne wejść związki, a gdyby się o to pokusiła, małżeństwo jej byłoby nieważnem. Zakaz ten, oparty na *Can. Quia sunt. Dist.*

28 i *Can. Seriatim. in fin. Dist. 32*, obowiązuje nawet wtenczas, gdy żona żadnego ślubu nie złożyła; nie jest on bowiem wynikiem ślubu, ale przepisem prawa kościelnego, które przez wzgląd na cześć winną święceniom tak postanowiło [1]).

Jeżeli małżeństwo nie było dopełnione *per copulam*, przyjęcie przez męża święceń wyższych nie rozrywa węzła małżeńskiego; gdyż przywilej ten przysługuje tylko profesyi zakonnej. Orzekł to wyraźnie Jan XXII. w *Extrav. De voto et voti red. Cap. un. Antiquae.*

W końcu dodać należy, że w każdym razie koniecznem jest wdanie się biskupa, który nie powinien pierw przypuszczać męża do święceń, dopóki żona nie wykona profesyi, albo przynajmniej nie złoży przed nim ślubu czystości, w razie gdy jest starszą i niepodejrzaną o niepowściągliwość.

Instrukcya austr. o tem rozłączeniu tak mówi: „Małżonkowie mogą za obustronnem zezwoleniem znieść wspólność pożycia w tym celu, ażeby oboje lub jedno z nich wstąpiło do zakonu przez Stolicę św. potwierdzonego, albo żeby mąż przyjął święcenia kapłańskie. Czy i pod jakimi warunkami jedno z małżonków może pozostać w stanie świeckim, rozstrzygnąć należy wedle ustaw kościelnych“ (§ 206).

---

[1]) Sanchez *De s. matr. Sacr.* l. 7, disp. 40.—Ben. XIV. *De Syn. dioec.* l. 13, c. 12 n. 16.

IV.

O rozłączeniu dozgonnem niedobrowolnem z powodu cudzołoztwa.

I. Jakie cechy winno mieć cudzołoztwo, aby było powodem do żądania dozgonnego rozłączenia. II. Kiedy strona niewinna traci prawo zaskarżenia. III. Czy strona niewinna jest obowiązaną stronę winną odtrącić, a w razie poprawy przyjąć.

§ 131.

I. Ponieważ cudzołoztwo sprzeciwia się wierności małżeńskiej, a tem samem jednemu z istotnych dóbr małżeństwa *(Can. Omne 10. C. XXVII. qu. 2)*: przeto słusznie postanowiono, że takowe może być powodem dozgonnego rozłączenia małżonków. Prawo przyrodzone uznaje niegodnym wiary tego, który innemu wiarę łamie *(Cap. Perrenit. De jurejur.)*. Prawo ewangieliczne zezwala w tym razie na rozerwanie, nie związku, ale pożycia małżeńskiego *(Mat. V. i XIX.)*. Prawo kościelne upoważnia stronę niewinną do żądania dozgonnej separacyi *a mensa et thoro (Cap. Ex litteris 5. De divortiis IV. 19)*.

Atoli cudzołoztwo ma być: 1) co do czynu, dokonane *per copulam perfectam cum seminis effusione, „per quam caro conjugis dividitur in aliam“ (Can. Dixit Dominus. 1. C. XXXII. qu. 1)*. Według powszechnego zdania autorów, to samo znaczenie ma *copula sodomitica* i *bestialis*, byle także w rodzaju swoim zupełna. (Por. *Can. 11. C. XXXII. qu. 4. — Can. 7, 11, 13. C. XXXII. qu. 7)*.

2) Co do winy, cudzołoztwo winno być formalne, czyli zawinione *(culpabile)*, a więc z wiedzą i wolą po-

pełnione. Nie sprowadza zatem cudzołoztwo wymienionych skutków, jeżeli: a) małżonek popełnia takowe z nieświadomości *(ex ignorantia facti)*, uważając n. p. obcą osobę za współmałżonka, co w razie procesu przysięgą stwierdzić może *(Can. In lectum. 6. C. XXXIV. qu. 2)*; b) gdy ktoś dopuszcza się tego czynu w chwili nieprzytomności umysłu, n. p. po pijanemu, lub w malignie, obłąkaniu i t. p.; c) gdy ktoś, uważając współmałżonka za zmarłego, wszedł *bona fide* w nowe związki, albo popełnił uczynek z inną osobą *(Can. Cum per bellicam. C. XXXIV. qu. 2)*; d) gdy żona siłą została zgwałcona, podczas gdy sam postrach jej nie uniewinnia *(Can. Ita* i *Can. Proposito. C. XXXII. qu. 5)*; e) gdy dwoje pogan lub żydów dało sobie list rozwodowy i nowe zawarło związki.

3) Cudzołoztwo winno być pewne, to jest, musi być moralna pewność, że takowe zostało popełnione. Sędzia nie może wydać wyroku, dopóki fakt nie zostanie udowodniony *(Cap. 27. De testibus—Cap. 12. De praesumpt.)*; jako dowód zaś służą: zeznania świadków, przyznanie się winnego małżonka, przysięga, wyrok sądowy, skazujący na karę za cudzołoztwo, wreszcie przypuszczenia, mające wysoki stopień prawdopodobieństwa *(suspiciones vehementissimae)*. Atoli fakta, na których się te przypuszczenia opierają, winny być stwierdzone, iżby zdołały spowodować moralną pewność (Instrukcya austr. § 229). Zachodziłoby to n. p. wtenczas, gdyby świadkowie znaleźli *„virum jacentem in eodem lecto solum cum sola, sed et in multis secretis locis et latebris ad hoc commodis“ (Cap. Litteris. 12. De praesumptionibus)*. Toż samo faktem wystarczającym byłby list małżonka, w którym tenże przyznaje się do cudzołoztwa. Natomiast zeznanie jednego świadka nie jest dowodem dostatecznym, chyba *in foro conscientiae*. Nie należy też przyjmować skwapliwie oświadczenia trzeciej osoby,

że ze stroną oskarżoną popełniła cudzołóstwo, gdyż *Cap. 1. De confess.* wyraźnie stanowi: „*De reato proprio confitentis periculosa confessio non est adversus quemlibet admittenda*“.

II. Jeżeli jedna strona wie z pewnością, że druga dopuściła się cudzołóstwa, może jej odmówić powinności małżeńskiej, aczby rzecz była tajemną i nie dała się udowodnić *in foro externo*. Krom tego może od sędziego duchownego żądać wyroku, orzekającego rozłączenie dozgonne małżonków *a thoro et cohabitatione (Cap. 5. De divortiis)*. Niemasz tu żadnej różnicy między cudzołóstwem męża i żony, gdyż prawo kanoniczne, nie idąc za rzymskiem, na równi stawia występek jednej i drugiej strony.

Strona niewinna traci jednak prawo zaskarżenia w następujących wypadkach:

a) jeżeli cudzołóstwo drugiej strony sama spowodowała, n. p. zmuszając i zachęcając ją do tego, albo też wypędzając ją z domu, odmawiając jej powinności małżeńskiej i t. p., a to w tym celu, by ją przez to popchnąć do występku;

b) gdy na cudzołóstwo wyraźnie lub milcząco zezwoliła, albo mogąc łatwo przeszkodzić temuż, nie przeszkodziła (*Cap. Discretionem. De eo qui cognovit consang.*). Atoli zezwolenia takiego niema, jeżeli strona niewinna dlatego tylko milczy, iż pragnie zebrać pewniejsze dowody;

c) gdy winę wyraźnie lub milcząco przebaczyła, — wyraźnie, oświadczając to drugiej stronie, lub zrzekając się prawa zaskarżenia wobec sądu duchownego, — milcząco, nie wnosząc skargi i zatrzymując stronę winną w domu, darząc ją zwykłemi oznakami miłości, a szczególnie spółkując z nią dobrowolnie, już po stwierdzeniu cudzołóstwa;

d) gdy wreszcie sama dopuszcza się tegoż występku, gdyż — jak mówi Innocenty III [1] — „*parile crimina compensatione mutua delentur*“. (*Cca. 1. C. XXXII. qu. 6. — Cap. 4. 6. 7 De adult.*). Nie stanowi tu różnicy, czy czyn jest jawny lub ukryty, albo czy jedna strona raz popełnia *copulam* (*naturalem*, *sodomiticam*, lub *bestialem*), a druga więcej; gdyż tu i tam zachodzi zhańbienie wiary małżeńskiej. Nawet po wydaniu wyroku możebną jest *compensatio delicti*, tak, że strona porzucona może żądać sądownie przywrócenia wspólności pożycia. Jeżeli z dwojga cudzołożnych małżonków, jedna strona się poprawiła, druga zaś mimo upomnienia trwa w grzechu, pierwsza ma prawo wniesienia skargi o separacyę. Natomiast prawa zaskarżenia nie traci małżonek niewinny wtenczas: a) gdy się dopiero później o cudzołóstwie dowiedział; b) gdy prawa swego nie był świadom; c) gdy wskutek przymusu powinność małżeńską stronie winnej oddawał; d) gdy taż strona poddała się sama pokucie (*Cca. Admonere. C. XXXII. qu. 2. — Cca. De Benedicto. C. XXXII. qu. 1*). Jednem słowem, aby cudzołóstwo mogło być powodem rozłączenia, winno być:

Completum, certum, minus, culpabile, porro
Invita, vedo aut facto non ante remissum.

Co Instrukcya austr. temi słowy określa: „Jeżeli jedno z małżonków dopuściło się cudzołóstwa, przysługa drugiemu prawo domagać się dożywotniego rozłączenia co do stołu i łoża; chyba że cudzołóstwo pochwaliło, na takowe zezwoliło, albo je winą swoją sprowadziło, lub też samo się cudzołóstwa dopuściło. Utraca małżonek to prawo, jeżeli współmałżonkowi winę wyraźnie lub milcząco przebaczył“ (§ 207).

[1] Cap. 7 De adult.

III. Niemasz prawa, któreby stronę niewinną zobowiązywało do wniesienia skargi o rozłączenie *a thoro et cohabitatione*. W pewnych tylko wypadkach, do jakich odnosi się *Can. 2. Sicut crudelis. I. C. XXXII. qu. 2.* i *Cap. Si vir. 3. De adult.*, wzgląd na publiczną moralność i na poprawę strony winnej może tego wymagać; mianowicie zaś w tym razie, gdyby się zdawało, że mąż trzymając u siebie żonę, o cudzołożne stosunki obwinioną, pochwala, a nawet popiera jej życie występne *(lenocinium)*, i gdyby ztąd groziło publiczne zgorszenie. Lecz rzadko kiedy zachodzi podobna konieczność, gdyż mąż może w inny sposób objawić naganę dla żony; tem mniej cięży ten obowiązek na żonie, gdy mąż winien jest cudzołoztwa.

Jeżeli strona winna dała już po rozłączeniu jawne dowody poprawy, nie może mimo to żądać przywrócenia wspólnego pożycia. Natomiast wolno stronie niewinnej pojednać się z winną, lubo według św. Alfonsa *(Hom. apost. tr. 18, n. 93)* nie jest do tego obowiązaną *sub gravi*, ani nawet wtenczas, gdy winna znajduje się w niebezpieczeństwie upadku. Wprawdzie *Cap. Si vir. De adult.* mówi: „*debet sed non saepe recipere peccatricem*“, ale *Glossa* tłomaczy słowo *debet* jako obowiązek „*honestatis non necessitatis*“.

Strona winna nie może bez zezwolenia niewinnej wstąpić do klasztoru albo przyjąć święceń; a jeżeli ją strona niewinna przywołuje do wspólności pożycia, ma słuchać i *reddere debitum*.

V.

O rozłączeniu niedobrowolnem czasowem. Powody tegoż.

I. Odstępstwo od wiary chrześciańskiej. II. Namowa do porzucenia wiary katolickiej. III. Poduszczanie do występków i zbrodni. IV. Pokrzywdzenie cielesne i zasadzki grożące zdrowiu i życiu. V. Bolesne i długotrwałe udręczenia. VI. Obłąkanie połączone z furyą. VII. Choroba zaraźliwa i długo trwająca. VIII. Złośliwe porzucenie drugiej strony. IX. Postępowanie zagrażające sławie lub prawom majątkowym.

§ 132.

I. Jeżeli jedna strona wyrzekła się wiary chrześciańskiej, t. j. przeszła na judaizm, islamizm, albo ogłosiła się za bezwyznaniową: natenczas druga strona, by się uchronić niebezpieczeństwa utraty wiary, może, nawet przed wyrokiem sędziego, przerwać pożycie małżeńskie, i żądać rozłączenia *a thoro et mensa*. Pozwalają na to ustawy kanoniczne: *Can. 5. C. XXVIII. qu. 1.—Cap. fin. De convers. conj. — Cap. 2. De divort.*, nazywając, w ślad za św. Augustynem [1]), odstępstwo od wiary cudzołoztwem duchownem.

Jeżeli strona winna poprawia się i wyrzeka swoich błędów, tedy druga ma obowiązek przypuścić ją napowrót do wspólności małżeńskiej, wyjąwszy ten zresztą

---

[1] S. Augustinus *De adulter. conj.* lib. 2: „*Non solum moechatio est illius quae carnem suam coinquinat, sed etiam quae simulacrum facit, moechatur. Quod si in his factis perseverat et poenitentiam non agit, recede ab illa et noli vivere cum illa. Sin autem, et tu particeps peccati illius eris*“.

rzadki wypadek, gdy sędzia duchowny z powodu apostazyi wydał wyrok dozgonnego rozłączenia (*Cap. De illa. 6. De divort.*).

II. Ustawy kanoniczne, jak n. p. *Cap. fin. De convers. conj.*—*Cap. de illa 6. De divort.*, wyrazem „*infidelitas*" obejmują także kacerstwo, a ztąd i w razie popadnięcia jednej strony w herezyę pozwalają drugiej żądać rozłączenia; atoli nowsi kanoniści żądają nadto, by strona akatolicka pociągała drugą do porzucenia wiary; jeżeli bowiem — tak rozumują — dwie osoby wyznania mieszanego mogą pod pewnymi warunkami zawrzeć godziwe małżeństwo, mogą także żyć w tem małżeństwie, w razie gdy zmiana już po ślubie nastąpiła. Zdanie to podziela Instrukcya dla sądów duchownych małż. austr.: mówi bowiem wyraźnie, że rozłączenie co do stołu i łoża może nastąpić, gdy jeden małżonek współmałżonka do odszczepieństwa od wiary katolickiej uwieść usiłuje (§ 208).

Jeżeli stronie katolickiej grozi rzeczywiście niebezpieczeństwo zachwiania się w wierze, może nawet bez wyroku sędziego opuścić drugą i wnieść potem skargę [1]).

Natomiast klątwa, rzucona na jednego z małżonków, nie upoważnia drugiego do zerwania wspólności małżeńskiej, chyba, że klątwa miała strony odstraszyć czy od zawarcia czy od utrzymania tego związku.

---

[1]) Niektórzy autorowie, opierając się na tem, że ustawy kanoniczne apostazyę i herezyę kładą na równi z cudzołóztwem, utrzymują, że w razie odstępstwa od wiary lub popadnięcia w kacerstwo może nastąpić rozłączenie dozgonne; podczas gdy inni, jak n. p. Schulte, rozłączenie to przypuszczają tylko w razie cudzołóztwa. Zdanie Schultego wydaje mi się o tyle uzasadnionem, że sędzia wydaje najprzód wyrok rozłączenia czasowego; jeżeli jednak niema poprawy, a niebezpieczeństwo ciągle trwa, może nastąpić separacya dozgonna za wyrokiem sędziego.

Wolno stronie niewinnej żądać od wyklętej powinności małżeńskiej (Grzegorz VII. w *Can. Quoniam multos. C. XI qu. III*); nie wolno zaś brać udziału w zbrodni, którą klątwą ściągnęła (*Cap. Latae dec. in fin. De sent. excom.*).

III. Podobnie, jeżeli jedna strona pociąga drugą do występku (zbrodni (n. p. do sodomii, rabunku itp.) może być przez nią porzucona bez poprzedniego wyroku sędziego, albowiem samo prawo przyrodzone nakazuje wielkie niebezpieczeństwa grzechu. Powod ten, zwany przez kanonistów *periculum animae*, przyjmuje już św. Augustyn, którego słowa przytacza *Can. Idololatrae. C. XXVIII. qu. I.* jakoteż św. Tomasz z Akw. (*in 4 Sent. dist. 39. qu. un. art. 9. ad 3*) powołując się na wyrok Ewangelii: „*Jeżeli cię oko gorszy*“, i t. d.

Natomiast, gdzie poduszczania do występków niema, strona niewinna nie może opuszczać winnej, krom wypadku, który niżej wymienimy (*Can. Si autem. 18. C. XXXII. qu. 5.—Cap. 2 De divort.*).

IV. Pokrzywdzenie cielesne i zasadzki grożące zdrowiu i życiu małżonka, czyli jak kanoniści mówią, *saevitia* (w rzeczy *emptis*), dają stronie pokrzywdzonej prawo do żądania czasowej separacyi (*Cap. Ex transmissa. De restit. spoliat.*).

Atoli pokrzywdzenie winno być ciężkie, a więc połączone z wylaniem krwi (byle nie z nosa), skaleczenia, obrażą.—albo też wykonane narzędziem, mogącem zadać niebezpieczną ranę. Chłosta lekka, aczby niesłuszna, nie uprawnia jeszcze do wniesienia skargi, wyjąwszy, gdyby dotykała osoby delikatnej wysokiego stanu, albo gdyby była częstą, gdyż w tym razie sprowadza ciężkie znarwienie. Nawet pobicie jednokrotne, jeżeli poszło z chwilowego uniesienia i niema słabej, aby się powtórzyło, nie jest powodem wystarczającym.

Jeżeli czynnej zniewagi dopuszcza się strona oddająca się nałogowi pijaństwa, może to dać powód do rozłączenia, bo w takim razie pobicie zazwyczaj się powtarza.

Zasadzki wymierzone przeciw zdrowiu i życiu współmałżonka, acz pierwa bezskuteczne, jeżeli tylko rzeczywistą szkodę mogą wyrządzić i ponowić się w przyszłości, czy ze strony małżonka czy jego rodziców, usprawiedliwiają skargę o rozłączenie *(Cap. Ex. transmissa 8 i Cap. Litteras 13. De restit. spoliat.—Cap. 1. Ut lite pendente)*. Groźby same, jeżeli się nie trzeba lękać ich spełnienia, nie są jednak powodem dostatecznym. Rozłączenie winien poprzedzać wyrok sędziego, wyjąwszy, gdy zachodzi *periculum in mora*; w tym bowiem razie może strona zagrożona ratować się ucieczką, acz by winą swoją nawet cudzołóstwem, wywołała zemstę drugiej strony *(Can. De Benedicto. C. XXXII. qu. 1.—Cap. Veniens. De spons.)*, i nie ma być zmuszoną do powrotu na jej żądanie, byleby udowodniła istnienie w tej chwili niebezpieczeństwa *(Cap. Litteras 13. De restit. spoliat.)*.

Zresztą sprawę rozpatruje pierw sędzia, którego obowiązkiem jest uwzględnić stan, wychowanie, konstytucyę fizyczną i t. p. strony skarżącej. Sama przysięga tejże nie jest dostatecznym dowodem, lecz muszą świadkowie stwierdzić prawdziwość faktu; poczem sędzia nakazuje zazwyczaj umieścić stronę pokrzywdzoną w miejscu bezpiecznem, aż do wydania stanowczego wyroku. Jeżeli skarga wniesioną została po raz pierwszy, a pojednanie się jest możebnem: wyrok ten opiewa, aby oskarżony dał odpowiednią rękojmię (za pomocą przysięgi,ręczycieli, lub pieniężnego zapewnienia), że krzywdy czy zasadzki już się nie powtórzą. Gdyby takiej rękojmi dać nie chciał, albo gdyby się zasadzki

wał na wiarę, może zaraz być orzeczone rozłączenie do czasu. *(Cap. Litteras. 13. De rest. spol.).*

V. Bolesne i długotrwałe udręczenia, wyrządzane jednej stronie przez drugą, mogą posłużyć za powód do żądania separacyi; mianowicie zaś wtenczas, gdy jedna drugą śmiertelnie nienawidzi i ciągle jej dokucza. — gdy ją obelżywemi słowy znieważa, poniża i na pośmiewisko wystawia, zwłaszcza wobec innych, — gdy jej odmawia pożywienia i wypędza ją z domu, — gdy jej niesłusznie zarzuca czynności podłe i zniesławiające, n. p. złamanie wiary małżeńskiej [1]), — gdy jej grozi śmiercią lub pobiciem, — gdy ogranicza jej wolność, zamykając ją w domu i t. p., — gdy z trzecią osobą zawiązuje stosunki podejrzane, aczby nie było cudzołoztwa. W razie procesu winien sędzia rozważyć wszystkie okoliczności, a wyrok, orzekający rozłączenie czasowe, poprzedza zwykle upomnienie strony winnej, albo nawet żądanie od niej rękojmi.

VI. Jeżeli jedna strona popadła w obłąkanie, połączone z furyą, druga nie ma obowiązku narażać się przy niej na niebezpieczeństwo, lecz może ją opuścić. W takich razach waryata zamykają w szpitalu, a wyrok sądu duchownego jest zbyteczny. Według Knoppa [2]), Webera [3]) i innych, *delirium* pijackie, posunięte do wysokiego stopnia, uprawnia również separacyę [4]); natomiast pielęgnowanie osoby obłąkanej, ale spokojnej, jest powinnością.

VII. Choroba, nawet ciężka i zaraźliwa, nie jest sama przez się powodem dostatecznym do porzucenia małżonka; kiedyż bowiem, jeżeli nie wtenczas, ma się

---

[1]) *Rota in Romana separ. thori* 4 Czerw. i 13 List. 1736.

[2]) *Eherecht* str. 549.

[3]) *Die Ehescheidung* 1875, str. 23.

[4]) Św. Alfons *(Hom. apost. tr. 19. n. 91)* na równi z obłąkanymi kładzie opętanych.

objawić w całej pełni miłość małżeńska. Zdarzyć się atoli może, że z powodu takiej choroby grozi drugiej stronie rzeczywiste i prawie pewne niebezpieczeństwo zarażenia się; jeżeli w tym razie strona zdrowa, a nie skora do ofiary, żąda rozłączenia, może sędzia na takowe zezwolić. Godzi się wtenczas zachęcać ją do poświęcenia się, ale żądać tego bezwzględnie nie można.

Nie tyczy się to chorób gwałtownych, acz zaraźliwych, n. p. ospy, tyfusu, cholery, ale długotrwałych i do tego obrzydliwych. Dawniej zaliczano do nich przedewszystkiem trąd, którego z początku tak się lękano, że papież Stefan III. r. 754 uznał za słuszne polecić, by nie oddawano powinności małżonkowi, który już po ślubie stał się trędowatym, ale by zaprzestawano dalszego z nim pożycia. Później Aleksander III. *Cap. 1 et 2 De conjug. leprosor.* nakazał małżonkowi zdrowemu mieszkać z trędowatym i oddawać *debitum*, co według kanonistów wtenczas tylko było obowiązkiem, gdy nie groziło niebezpieczeństwo zarażenia się. Dziś sprawdzono, że trąd nie jest chorobą zaraźliwą, nawet w razie spółkowania, acz się udziela potomstwu; za to od końca wieku XV. grasują, zwłaszcza po miastach, choroby weneryczne *(lues venerea, morbus gallicus, syphilis)*. Ponieważ jad ich udziela się z pewnością *per copulam*, przeto małżonkowie wolni są wtenczas *a reddendo*, aczby choroba nie była zawinioną; a nawet, by się ustrzedz zarazy, mogą prosić o rozłączenie *a thoro et cohabitatione*.

VIII. Jeżeli jedna strona drugą opuszcza z zamiarem rozerwania pożycia małżeńskiego, może strona porzucona żądać rozdziału co do łoża i mieszkania, dopóki tamta nie okaże gotowości do spełniania obowiązków małżeńskich (Instr. austr. § 209). Ta tak zwana *malitiosa desertio* ma miejsce wtenczas: *a)* gdy małżonek oddala się z miejsca pobytu, albo tylko ze współ-

nego mieszkania i wrócić tam nie chce; *b)* gdy mąż żonę, lub przeciwnie żona męża, z domu wypędza; *c)* gdy żona nie chce iść za mężem na miejsce jego urzędu, zawodu i t. p. Lecz we wszystkich tych razach musi być wyż wytknięty zły zamiar; gdzie go zaś niema, jak n. p. przy oddaleniu się z powodu służby, wojskowości, wygnania, podróży handlowej i t. p., tam też niema powodu do skargi.

Toż samo w razie emigracyi jednej strony do Ameryki, nie może druga żądać rozłączenia, jeżeli pierwsza otrzymała na to zezwolenie, albo przynajmniej przyrzekła, że po pewnym czasie wróci, lub też zabierze z sobą małżonka.

Po wniesieniu skargi winien sędzia stronę nieobecną wezwać do powrotu i wyznaczyć jej odpowiedni termin: jeżeli zaś miejsce jej pobytu jest nieznane, wówczas pozew ma być ogłoszony w dziennikach, wraz z zagrożeniem, że jeżeli się na czas nie stawi, wyrok orzekający rozłączenie zapadnie. Według rezolucyi S. Kongregacyi *Conc.* z r. 1875, może nawet sędzia zawyrokować w tym razie rozdział dozgonny. Gdyby strona nieobecna wniosła skargę o separacyę, ma pierw wrócić do małżonka, skarga atoli może być przyjętą.

Wreszcie według Instrukcyi austr., wzajemne porozumienie się stron w celu zerwania pożycia małżeńskiego nie stanowi prawnego powodu do zawyrokowania rozdziału (§ 241).

IX. Jeżeli wskutek zdrożnego postępowania małżonka druga strona narażoną jest na znaczną szkodę na sławie lub na majątku, może takowa żądać rozwodu czasowego co do łoża i mieszkania. Mogłoby to nastąpić wtenczas, gdy jedna strona, wskutek zbrodni popełnionych przez drugą, może być obwinioną o spólnictwo, albo gdy małżonek trwoni majątek, zaciąga lekkomyślnie długi, oddaje się grze hazardowej lub pijań-

stwu, gdy podejmuje takie czynności, które mogą sprowadzić konfiskatę i t. p.

Wyliczone powody mieści także Instrukcya austr. (§ 208 — 210); krom nich mogą zajść inne jeszcze wypadki, w których rozłączenie jest nieuniknionem, jak n. p. w razie ważnej pomyłki *in qualitate*, gdy ktoś żonę swą znalazł już obciążoną przez kogo innego, gdy miasto uczciwej panny, pojął awanturnicę, albo gdy żona po ślubie odkryła, że mniemany hrabia jest prostym rzezimieszkiem i t. p.

Słusznie zatem powiedział Kutschker, że te powody należy brać *demonstrative*, a nie *taxative* [1]).

Rozłączenie czasowe ma trwać tak długo, jak długo trwa powód tegoż; kiedy zaś tenże ustaje, winny strony bez wyroku sędziego wrócić do wspólności małżeńskiej.

IV.

I. Czy mogą strony same się rozłączyć. II. Jak ma postąpić proboszcz z małżonkami rozłączenia pragnącymi.

§ 133.

I. Już prawo rzymskie [2]) wzbroniło samowolnego rozrywania pożycia małżeńskiego, jako przeciwnego dobrym obyczajom i szkodliwego potomstwu.

Co do ustaw kościelnych, już synod agateński *Can. 25* nakazał małżonkom w razie rozdwojenia udawać się do swego biskupa, i zagroził tym klątwą, którzyby przed orzeczeniem sądu porzucali swe żony. Przeciw tymże nadużyciom wystąpił również surowo Syk-

[1]) *Das kath. Eher.* T. V. str. 693.

[2]) *Const. Reprehendenda 5 Cod. De instit. et substit. Cod. VI. 25.*

stus V. w konstytucyi „*Ad compescendum*“ z 30 Paźdz. 1586 [1]), w Polsce zaś synody: warmiński r. 1610, poznański r. 1689, chełmiński r. 1745.

Są atoli dwa wypadki, w których jednej ze stron wolno bez poprzedniego wyroku sądowego porzucić drugą. Mianowicie może to nastąpić wtenczas, gdy jedno z małżonków dopuściło się jawnego cudzołoztwa; to jest, takiego, które sędzia duchowny lub świecki stwierdził swoim wyrokiem, albo do którego przyznała się strona winna, albo któremu świadectwo dają fakta widoczne, jak n. p. ta okoliczność, że mąż trzyma u siebie nałożnicę, że go przydybano w domu nierządu, albo *in flagranti*, że żona w razie dłuższej nieobecności męża poczęła i t. p.

Jeżeli cudzołoztwo jest pewne ale ukryte, może strona niewinna odmówić winnej powinności małżeńskiej, a nawet porzucić ją, byleby ztąd nie powstało zgorszenie, czego jednak uniknąć niepodobna [2]).

Powtóre, wolno jednej stronie przed wyrokiem sędziego przerwać pożycie małżeńskie, gdy jej zbawieniu lub życiu grozi wielkie i nagłe niebezpieczeństwo, n. p. gdy lękać się trzeba odstępstwa od wiary, ciężkiego pobicia i t. p.

Tu zaliczają niektórzy autorowie i ten wypadek, jeżeli jedna strona popadła jawnie i z pewnością w herezyę.

Atoli w obydwóch razach winien małżonek, porzucający drugiego, uwiadomić o tem, bądź wprost bądź, co lepsza, za pośrednictwem proboszcza, sąd małżeński i podać powody; sędzia zaś ma sumarycznem dochodzeniem sprawdzić, czy fakta są pewne, obawy uzasadnione, i albo uprawnić oddalenie się małżonka,

---

[1]) Por. Clericatus. *De sacram. matr. Decis. 30. Num. 34*

[2]) Tak Schmalzgrueber, Bangen, Weber, i t. d.

albo kazać mu wrócić do wspólnego z drugą stroną pożycia.

II. Zadaniem proboszcza jest czuwać nad utrzymaniem w całości i świętości małżeńskiego pożycia, jakoteż zapobiegać możliwym rozterkom. Jeżeli jedno z małżonków występuje przed nim ze skargą przeciw drugiemu, niech nie będzie zbyt skorym do przyjmowania zarzutów za prawdziwe; często bowiem przez usta małżonka przemawia chwilowe rozdrażnienie, kaprys lub uprzedzenie. Dobrze jest zatem, po przemowie łagodzącej, odesłać go do domu i kazać mu przyjść kiedyindziej. W razie gdy niechęć jest głębszą, ma proboszcz rozważyć, czy powód do skargi nie jest błahy i kanonicznie niedostateczny, albo czy go małżonek własną winą nie sprowadził, lub czy prawa zaskarżenia nie utracił: gdyż natenczas ma mu wręcz powiedzieć, że skarga byłaby bezowocną, i odwieść go od niej.

Jeśli powód do skargi jest uzasadniony, winien mimo to stronę skarżącą zachęcać do zgody, przedstawiając jej przykrości, na jakie proces naraża, i smutne następstwa rozłączenia.

Następnie, winien wezwać do siebie stronę oskarżoną, albo w razie potrzeby iść sam do niej, a wysłuchawszy spokojnie tego, co ona przytacza na swą obronę, ma ją upomnieć, by się skłoniła do pojednania z poważnioną, a mianowicie do usunięcia powodu skargi. Czasem krok ten odnosi skutek, a strony godzą się między sobą.

Jeżeli natomiast skarżący obstaje przy swoim zamiarze, należy obie strony zaprosić do siebie i wysłuchać cierpliwie ich zarzutów, jakoteż odpowiedzi, a potem przemówić do nich gorąco i rozumnie. Nieraz takowa konfrontacya i słowo proboszcza jest tym magnesem, co odciąga pioruny. Radzą w takiej chwili pomodlić się razem z poważnionymi, jeżeli mają Boga

w sercu. Opowiada pewien autor, że raz strony, po odmówieniu różańca z proboszczem, wstały i pojednały się; ale kiedyindziej mąż rozgniewał się, i zamiast uklęknąć, wniósł skargę do sądu cywilnego [1]).

Jeżeli się próba pojednania nie uda za pierwszym razem, winien ją proboszcz powtórzyć, według Instrukcyi dla dyecezyj austryackich, aż do trzeciego razu, każdym razem z przerwą najmniej ośmiodniową. „Wszelako trzeciego usiłowania zaniechać może, gdy istniejące rozjątrzenie nie zostawia bynajmniej nadziei pomyślnego skutku, lub gdy widoczną jest rzeczą, iż strona skarżąca nie może pozostać dłużej w spólnem pożyciu, bez narażenia dobra swego wiecznego i doczesnego na bliskie niebezpieczeństwo“ (§ 211).

Gdyby pozwany nie chciał się stawić, pozwala rzeczona Instrukcya znaglić go do posłuszeństwa, za pośrednictwem władzy świeckiej (§ 212); atoli dziś jest to w Austryi niemożebnem, gdyż według ustawy z 25 Maja 1868 r., sprawy o rozłączenie rozstrzygają sądy świeckie, a chociaż władza cywilna nie wzbrania sądom duchownym w tychże sprawach wyrokować, nie użycza im jednak żadnej pomocy.

Wreszcie Instrukcya austr. nakazuje, aby w razie, gdyby usiłowania proboszcza były bezskuteczne, tenże zdał o tem sprawę prezesowi sądu małżeńskiego, a oraz, jeżeli małżonków dwa razy tylko wzywał, dokładnie przyczynę wyraził, dla jakiej trzeciego zawezwania zaniechał. Równie też dołożyć ma, czy i jak dalece przedłożone zażalenia zdają się mu być uzasadnionemi (§ 213).

Jakim zaś jest przebieg procesu o rozłączenie, wyłuszczymy w następnym rozdziale.

---

[1]) Weber *Die Ehescheidung* str. 35.

VII.

Przepisy prawa cywilnego o powodach rozłączenia co do stołu i łoża.

I. Przepisy prawa cywilnego austryackiego. II. Przepisy prawa pruskiego. III. Przepisy prawa o małżeństwie z r. 1836.

§ 134.

I. Prawo cywilne austryackie uznaje dwojaki rodzaj rozłączenia co do stołu i łoża, jakoto: rozłączenie za wzajemnem porozumieniem się i bez porozumienia się, czyli na żądanie jednej tylko strony. Co do pierwszego, stanowi takie prawidło, że jeżeli małżonkowie zgadzają się na rozdział co do stołu i łoża, jakoteż na warunki tegoż rozdziału: natenczas sąd, zachowując przepisane formalności (§ 104 — 109 K. U. C.), na takowy rozdział zezwolić powinien (§ 103 K. U. C.); sądem zaś właściwym na ten wypadek jest sąd powiatowy, którego sądownictwu podlega małżonek (§ 78 ust. o właściwości sądów).

Co do drugiego, księga ustaw cywilnych pozwala jednej stronie wnieść do sądu skargę o rozłączenie i zawyrokować takowe, jeżeli tylko ważne zachodzą powody; ważnymi zaś powodami według § 109 K. U. C. są: „uznanie oskarżonego małżonka za winnego cudzołoztwa lub jakiej zbrodni; złośliwe opuszczenie przez niego skarżącego się małżonka albo prowadzenie nieporządnego życia, z powodu czego znaczna część majątku skarżącego się małżonka, lub dobre obyczaje familii na niebezpieczeństwo są narażone; niebezpieczne nastawanie na życie lub zdrowie; ciężkie pokrzywdzenie na ciele, lub częste i ze względu na stan osób do-

kuczliwe dręczenie, wady ciała ciągle trwające, z niebezpieczeństwem zarazy połączone".

O procedurze sądowej w takim razie powie się słowo poniżej (§ 148 I.).

II. Prawo pruskie, przyjąwszy zasadę protestancką, uważa rozłączenie czasowe tylko jako wyrok interimistyczny podczas trwania procesu (*Allgem. preuss. Landrecht § 733—735 Tit. I. Th. II.*); a natomiast zezwala na rozwód dla wielu powodów, między którymi najważniejsze są: cudzołoztwo, złośliwe opuszczenie, uporczywe a ciągłe odmawianie powinności małżeńskiej, niemoc płciowa, obłąkanie, zasadzki lub pokrzywdzenia cielesne, kara więzienia w domu poprawy lub w twierdzy, zapadła w skutek wielkich zbrodni, pijaństwo, marnotrawstwo i idąca ztąd niemożność wyżywienia żony, przyjęcie religii, której wyznawanie stanowi przeszkodę małżeńską, wreszcie obopólne porozumienie się w razie, gdy małżeństwo jest bezdzietne (*A. p. LR. § 670 do 716*).

Jeżeli obie strony wyznawały religię katolicką, mógł sąd, zamiast rozwodu, zawyrokować dozgonne rozłączenie; atoli ustawa małżeńska z 6 Lutego 1875 bezwzględnie stanowi, że w tych razach, w których poprzednio zapadał wyrok orzekający dozgonny rozdział co do stołu i łoża, ma teraz skutkiem wyroku następować rozwiązanie małżeństwa co do węzła (§ 77).

III. Prawo o małżeństwie z r. 1836 o ustaniu pożycia małżeńskiego następujące mieści przepisy:

Art. 62. Pożycie małżeńskie ustaje w skutek rozłączenia co do stołu i łoża. Rozłączenie co do stołu i łoża może być wyrzeczone przez zwierzchność duchowną, na żądanie jednego z małżonków: 1) z powodu cudzołoztwa, 2) z powodu ciężkich obelg, doznanych od współmałżonka, 3) w razie, gdy jeden ze współmałżon-

ków dopuszcza się zbrodni lub występków, lub znagla drugiego do popełnienia onych.

63. Nie służy małżonkowi pokrzywdzonemu skarga o rozłączenie co do stołu i łoża z powodu cudzołoztwa, jeżeli sam dopuścił się tego przestępstwa, lub jeżeli przebaczył stronie winnej.

64. Strona niewinna ma prawo żądać w powyższym przypadku, aby pożycie małżeńskie, które ustało z mocy wyroku, było następnie przywróconem.

65. Mąż nie ma prawa żądać rozłączenia co do stołu i łoża z powodu cudzołoztwa, jeżeli sam skłonił żonę do popełnienia tego przestępstwa, lub jeżeli gwałtem przymuszoną była do złamania wiary małżeńskiej.

66. Rozłączenie co do stołu i łoża może być żądane i w skutek wzajemnego zezwolenia, lecz tylko dla przyczyn godziwych.

67. Rozłączenie co do stołu i łoża może być wyrzeczone przez zwierzchność duchowną na czas ograniczony, lub nieograniczony.

ROZDZIAŁ XII.

Postępowanie sądowe w sprawach małżeńskich [1]).

I.

Sądownictwo w sprawach małżeńskich.

§ 135.

Trzy są rodzaje spraw małżeńskich: jedne dotyczą zaręczyn, drugie ważności węzła małżeńskiego i trwałego małżonków pożycia, inne wreszcie doczesnych stosunków, jakie z tego związku wynikają, mianowicie posagu, alimentacyi, spadku i t. p.

Sprawy ostatniego rodzaju podlegają sądom cywilnym, a jeżeli Kościół w dawnych wiekach i w tym kierunku stanowił prawa lub wydawał wyroki, działo

[1]) Reiffenstuel i Schmalzgrueber *in lib. II. et IV. Decret.* — Fuchs *Der Ehescheidungsprocess. Eichstädt 1853.* — Eberl *Ehescheidung und Ehescheidungsprocess. Freising 1864.* — Schulte *Darstellung des Processes vor den kathol. geist. Ehegerichten Oesterreichs 1858. (Archiv für das kath. Kirchenr. I. Band.).* — Kutschker *Das kath. Eher.* T. V. § 405—447. — Binder *Praktisches Handbuch des kath. Eher.* St. Pölten. 1865. str. 539—864. — Mansella *De imp. matr. dir. ac. de processu jud.* Romae 1881, p. 170. — Weber *Die Ehescheidung,* 1875.

się to dlatego, że wówczas sądownictwo świeckie na niskiej stało stopie.

Instrukcya dla sądów duch. małż. austr. co do tychże spraw następujące zawiera prawidło: „Względem wszystkich żądań i sporów, dotyczących majątku, jakie z wyroku, w sprawach małżeńskich wydanego, wynikają, należy odesłać strony do sądu świeckiego. Jeżeli obie strony jednozgodnie żądają, ażeby w tym względzie sąd małżeński orzekł wyrokiem polubownym, natedy polecić im należy, ażeby przedłożyły dokument umowy, którą się na żądanie to zgodziły. Małoletniemu należy przypomnieć, iż do ważności takiej umowy potrzebuje przyzwolenia ojca lub opiekuna swego. — Wreszcie przy wydawaniu takiego wyroku mają służyć za prawidło ustawy austryackie" (§ 244).

Natomiast sprawy pierwszego i drugiego rzędu, jako odnoszące się do sakramentalnej i etycznej strony małżeństwa, wchodzą ściśle i wyłącznie w zakres sądownictwa kościelnego. Orzekł to naprzeciw protestantom sobór Trydencki słowy: *„Si quis dixerit, causas matrimoniales non spectare ad judices ecclesiasticos, anathema sit" (Ses. XXIV. Can. 12. De Sacr. matr.);* kiedy zaś jansenieści i febronianie poczęli twierdzić, że i książęta świeccy mają prawo wyrokowania w sprawach małżeńskich: Pius VII. w liście do biskupa z Mottola w Neapolitańskiem (z 16 Wrześ. 1788) określił znaczenie tego kanonu, wypowiadając jasno, że co do formy i ważności małżeństwa wszelkie prawa i wszelka władza samemu Kościołowi przysługuje [1]).

[1]) Wyjmujemy z tego listu wybitniejszy ustęp: *„Hinc fit, ut ad solam Ecclesiam, cui tota de Sacramentis est cura concredita, jus omne ac potestas pertineat, suam assignandi formam huic contractui ad sublimiorem Sacramenti dignitatem evecto, ac proinde de matrimoniorum validitate aut invaliditate judicium ferre".* (Czyt. Kutschker *Das Eher. der. kath. Kirche.* T. V. § 368).

Podobnie wyraził się Pius VII. w odpowiedzi (z 10 Sierp. 1819) na tak zwaną deklaracyę książąt protestanckich, — Pius VIII. w encyklice z 24 Maja 1829, — Grzegorz XVI. w encyklice z 15 Sierpnia 1832, — Pius IX. w breve „*Ad Apostolicae Sedis*“ z 22 Sier. 1851, potępiającem błędne zdania Jana Nep. Nuytza, i w Syllabusie, piętnującym następną propozycyę: „Sprawy małżeńskie i zaręczyny z natury rzeczy należą do sądów cywilnych“ *(Prop. LXXIV)*.

Z tego wynika, że katolicy obowiązani są w sumieniu wnosić sprawy małżeńskie (z wyjątkiem tych, które się tyczą cywilnych skutków małżeństwa) przed sądy kościelne, i że grzeszą ciężko, jeżeli z pominięciem tychże sądów poprzestają li tylko na wyroku cywilnym. Co więcej, mogą oni popaść w błąd heretycki i ściągnąć sobie cenzurę (zastrzeżoną papieżowi *speciali modo* przez konstytucyę *Apostolicae Sedis* 12 Paź. 1869), jeżeli wbrew kanonowi XII. ses. XXIV. sob. Tryd. utrzymują, że sprawy małżeńskie nie należą do sędziów duchownych. Tyczy się to przedewszystkiem powodu czyli skarżącego, pozwany bowiem może spokojnem sumieniem bronić się wobec sądu świeckiego, byleby był gotów zażądać następnie wyroku władzy kościelnej.

Może też adwokat rel. katol. podjąć się obrony związku małżeńskiego przed sądem świeckim, a nawet wnieść skargę o rozłączenie *a mensa et thoro*, jeżeli strona katolicka nie może się udać do innego trybunału, i jeżeli według zdania biskupa zachodzą ważne powody. Wypływa to z rezolucyi św. Kongregacyi *S. Inquis.* z 3 Kwiet. 1878 [1]); kiedy bowiem biskup Greith z St. Gallen zapytał: „*Dubium quintum: utrum judices catholici et advocati in ejusmodi tribunalibus laicis causas*

[1]) *Archiv für kath. Kirchenr.* T. 41, r. 1879, str. 183.

matrimoniales tuta conscientia suscipere ac defenderi sive cognoscere et judicare possint?

Dubium sextum: utrum iidem judices catholici et advocati secundum recentem Helvetiae legem matrimonii vinculum ut dissolvendum proponere seu ut dissolutum declarare tuta conscientia possint, necnon declarare, ejusmodi conjuges ad aliud matrimonium contrahendum posse transire, sicut lex civilis hoc in casu judicare et declarare judices expresse jubet et urget?

odpowiedziała św. Kongregacya *S. Inquisitionis* z 3 Kwietnia 1878:

„*Ad quintum et sextum: Quoad judices recurrat in casibus particularibus. Quoad advocatos dentur responsa jam data Episcopo Suthuriensi, nempe feria III. loco IV. die 22 Maji 1860 ad dubium, utrum advocatus catholicus possit defendere causas partis conventae contra actorem vinculi solutionem exquirentem? Responsum fuit: „Dummodo Episcopo constet de probitate advocati, et dummodo advocatus nihil agat, quod a principiis juris naturalis et ecclesiastici deflectat, posse tolerari“. Et ad aliud dubium, utrum liceat advocati et actoris partes agere, quando finis litis est simplex separatio absque ulla sententia matrimonii nullitatem secum ipsa trahente? Responsum fuit: „Provisum in praecedentibus, et feria IV. 19 Decembris ejusdem anni, dummodo pars catholica nullum aliud tribunal adire possit, a quo sententia hujus tribunalis nullum alium habet effectum, quam separationem praedictam posse tolerari, ut catholici in eo foro actoris et advocati partes agant, et dummodo adsint justae separationis causae judicio Episcopi, et si quid habeat praeterea dubii, recurrat exponens omnes circumstantias et legis dispositiones*“.

Co do sędziów, orzekła taż Kongregacya św. 25 Czer. 1885, że mogą oni rozsądzać sprawy tyczące się

rozwodu, byleby ich wyroki nie sprzeciwiały się prawu Bożemu i Kościelnemu. (Por. § 10, V.).

II.

Sąd małżeński.

I. Sędzia zwyczajny co do spraw małżeńskich. II. Skład sądu małżeńskiego w Austryi. III. Przymioty sędziów. IV. Obrońca małżeństw *Defensor matrimoniorum*. V. Notaryusz sądu małżeńskiego i tak zwani komisarze. VI. Pomocnicy podrzędni, prokuratorowie i adwokaci. VII. Właściwość sądu pod względem przedmiotu i osób.

§ 136.

Prawo rozstrzygania spraw małżeńskich w pierwszej instancyi ma biskup dyecezalny (*Ordinarius*) co do własnych dyecezyan, a w razie opróżnienia stolicy biskupiej wikaryusz kapitularny, lub przed wyborem tegoż kapituła. Dawniej także archidyakonowie i dziekani mieli w tym zakresie pewną juryzdykcyę, atoli sobór Trydencki wyraźnie zastrzegł: „*Causae matrimoniales Episcopi tantum examini et jurisdictioni relinquantur*“ (*Sess. XXIV. Cap. 20 de ref.*). Zdanie niektórych autorów, jakoby zwyczaj niepamiętny nadawał archidyakonom, archipresbiterom, dziekanom i t. p. władzę sądowniczą w sprawach małżeńskich [1]), nie może się ostać wobec instrukcyi *S. Cong. Conc.* z 22 Sierp. 1840; w której następujący przychodzi ustęp: „*Praeterea cum*

[1]) Gallemart przytacza deklaracyę *S. Cong. Conc.* z 22 Styczn. 1598, popierającą to zdanie. Toż samo Knopp (*Eherecht* I. B. § 12) powołuje się na podobną decyzyę *S. C. C.* z 5 Lip. 1599.

a sacro Concilio Tridentino (Sess. XXIV. Cap. 20 de ref. § ad haec) ac etiam a s. m. Bened. XIV. (in cit. Constit. Dei miseratione § 4 causarum matrimonialium cognitio quibuscis judicibus inferioribus, non obstante quoris privilegio ac praescriptione, fuerit sublata, ac Episcoporum tantum examini et jurisdictioni reserrata, etiam prae Abbatibus vere nullius, licet cardinalitia dignitate fulgentibus, juxta S. Congregationis resolutiones, hinc tutius erit, ut nedum sententia proferatur, sed etiam acta processus per Episcopum vel per aliam ecclesiasticam personam specialiter ab eo delegandam conficiantur".

Z przytoczonych słów *„etiam prae Abbatibus vere nullius"*, wnioskują niektórzy kanoniści, że i prałaci *nullius cum jurisdictione quasiepiscopali* nie mogą rozstrzygać spraw małżeńskich; inni atoli przeciwnego są zdania [1]).

Władzę sądowniczą co do tychże spraw wykonywa biskup sam bezpośrednio, albo zleca te sprawy wikaryuszowi generalnemu, albo wyznacza osobnego oficyała *in matrimonialibus*, albo mianuje sąd małżeński, złożony z prezesa i z kilku asesorów *(judices surrogati)*. Według zdania Sancheza i innych, władzę tę odbiera wikaryusz generalny mocą mandatu generalnego, wyjąwszy te dyecezye, w których sprawy małżeńskie należą do oficyała albo do osobnego sądu: w każdym atoli razie tak wikaryusz gen. jak oficyał *in matrimonialibus* albo biskup sam winien sobie przybrać notaryusza [2]), albo dwóch ludzi uzdolnionych, acz bez urzędowego charakteru, którzyby wszystkie akta spisywali. *(Cap. 11. X. De probationibus)*.

---

[1]) N. p. Kutschker, Schulte, Feije i t. d. Sprawy małżeńskie panujących należą do papieża.

[2]) *Instructio S. Cong. de Prop. Fide* z r. 1883 nazywa go *„cancellarius"*.

II. W dyecezyach monarchii austryackiej, na mocy Instrukcyi wydanej dla sądów duchownych małżeńskich, posługuje się biskup przy rozprawach małżeńskich osobnym sądem, którego członków sam mianuje, a w razie potrzeby od wykonywania poruczonego im urzędu całkowicie uwalnia lub chwilowo usuwa (*Instr.* § 98). Sąd ten ma się składać z prezesa i z czterech przynajmniej radców czyli asesorów; jednakże liczba radców nie powinna wynosić więcej nad sześciu. Przydać im trzeba sekretarza i osobę uzdolnioną do zastępowania radcy sądu małżeńskiego, któryby dla jakiej przeszkody nie mógł pełnić swego urzędowania. Zastępca ten może być przypuszczony jako asesor do posiedzeń, które uzupełnienia nie wymagają, atoli bez prawa głosowania. Gdyby z powodu wielkiej rozległości dyecezyi sam prezes nie był w stanie zadosyć uczynić obowiązkom, wedle Instrukcyi nań przypadającym, wówczas należy mu dodać zastępcę. (*Instr.* § 97).

Co do regulaminu tegoż sądu, przedmioty rozpraw rozdziela prezes między radców, jeżeli biskup w tym względzie inaczej nie postanowi. Rozstrzygnienie zapada bezwzględną większością głosów. Prezes głosuje ostatni, a jeżeli po wliczeniu głosu jego okaże się równość głosów, natenczas głos jego rozstrzyga, wyjąwszy, gdy idzie o wyrok względem ważności małżeństwa; w takim bowiem razie przy równości głosów zawsze za ważnością małżeństwa wyrokować należy. Jeżeli biskup za stosowne uzna przydać prezesowi zastępcę, natedy winien zarządzić, co potrzeba, względem czynności, temuż przydzielić się mających. (*Instr.* § 99).

III. Aczkolwiek prawo kościelne nie wymaga, aby radcy sądu małżeńskiego mieli takie same przymioty, jakie winni posiadać *judices synodales:* wszelako i od sędziów, przez biskupa mianowanych, żąda się pewnych warunków, a mianowicie, aby skończyli dwudziesty rok

życia *(Cap. 41. De officio jud. del.)*, nie byli ślepi, głusi, niemi, wyklęci, zniesławieni, ale natomiast odznaczali się roztropnością, uczciwością i biegłością w prawie *(Cap. 1. Ex literis. X. de consangu. et affin.)*. Nadto sama sprawiedliwość wymaga, aby sędzia spokrewniony lub spowinowacony ze stronami, albo występujący w pewnej sprawie czy to w roli adwokata czy obrońcy małżeństw, nie pełnił zarazem funkcyj sędziowskich; co też *Instrukcya austr.* wyraźnie nakazuje: „Radca sądu małżeńskiego, który w takich do stron zostaje stosunkach, iżby jako swiadek był podejrzanym, albo nawet mógł być odrzucony w sprawie dotyczącej, winien się wstrzymać od wykonania urzędowania swego“ (§ 100).

Sędziów wydających się podejrzanymi, czy to pojedynczych, czy całe kollegium, mogą strony uchylić *(recusatio judicis) (Cap. 10. X. De foro compet. — Cap. 25. X. De off. jud. del.)*: lecz w takim razie winny podać powód i takowy udowodnić *(Cap. 39. X. De off. jud. del. — Cap. 10. X. De foro comp. — Cap. 36, 41, 61 De appell.)*, a nawet na żądanie sądu złożyć przysięgę *(jusjurandum perhorrescentiae)*. Protestacye przeciw pojedynczym członkom sądu przyjmuje i ocenia tenże sam sąd, przeciw całemu kollegium zaś sąd wyższej instancyi.

Wszyscy sędziowie składają wobec biskupa wyznanie wiary *(professio fidei tridentina)* [1]) i uroczystą przysięgę. Ponieważ ich urząd nie jest jakiemś beneficyum, przeto nie potrzebują wcale inwestytury i mogą być usunięci bez procesu.

Według *Cap. 2. De jud.* (*„Decernimus, ut laici ecclesiastica tractare non praesumant“*) nie należy powoływać świeckich na radców sądu małżeńskiego; gdyby

[1]) Opiera się to na dekrecie soboru Tryd. *Sess. XXV. Cap. 2 de ref.* i na bulli Piusa IV. *„In Sacrosanctis“* z roku 1564.

zostali powołani, mają się zadowolnić głosem doradczym, a tylko w ocenianiu cywilnych skutków małżeństwa mogą mieć głos stanowczy. Atoli ze słów Benedykta XIV., zawartych w konstytucyi *„Dei miseratione“: „si fieri potest ex ecclesiastico coetu“*, wypływa, że w razie potrzeby nawet obrońcą małżeństwa mógłby być człowiek świecki.

Obowiązkiem sędziego jest słuchać stron i świadków cierpliwie, trzymać się ściśle prawa, starać się o wyjaśnienie sprawy i uzupełnienie dowodów, nie odwlekać wydania wyroku, być bezstronnym i sprawiedliwym, a ztąd żadnych nie przyjmować podarunków (*Can. 66. C. XI. qu. 3.—Cap. 10 De vita et hon. cler.— Cap. 11, § 4. De rescr. in VI.*).

IV. Znakomity prawoznawca Benedykt XIV., bacząc na to, że nierozerwalność związku małżeńskiego może być skutkiem zmowy stron lub niedbalstwa sędziów na niebezpieczeństwo narażoną, co też rzeczywiście w Polsce [1]) i gdzieindziej się działo, postanowił konstytucyą *„Dei miseratione“* z 3 Listop. 1741, aby do składu sądu małżeńskiego wchodził koniecznie *„tamquam pars necessaria“* obrońca małżeństw (*matrimoniorum defensor*) i w razie procesu wszystkimi środkami prawnymi bronił ważności związku małżeńskiego. Ma to być, o ile można, duchowny, odznaczający się znajomością prawa i prawością w życiu (*Const. Dei miseratione § 5*). Mianuje go, a według potrzeby usuwa lub w urzędowaniu zawiesza, sam biskup; rzeczą też biskupa dać mu zastępcę, jeżeli dla jakiej przeszkody urzędować nie może [2]).

[1]) Por. pisma ap. Benedykta XIV. do biskupów polskich: *„Matrimonii perpetuum“* z 21 Kwietnia 1741 i *„Nimiam licentiam“* z 18 Maja 1743.

[2]) *„Quodsi ob peculiares circumstantias matrimonii defensor singulis actis interesse nequiverit, absoluto processu eadem ipsi traduntur, ut*

W szczególności, obowiązkiem obrońcy małżeństw jest przybywać do sądu, ilekroć się zdarza, że rozbieraną bywa sprawa o ważności lub nieważności małżeństwa, tudzież o rozerwaniu *matrimonii rati non consummati* przez dyspenzę papieską lub profesyę zakonną (*Dei miser. § 6 — S. C. C. in Neapolitana seu Romana matr.* 26 Wrzes. 1857 — *S. C. S. Off.* 3 Czerwca 1889). Natomiast nie jest wymaganą jego obecność w następujących wypadkach:

1) W sprawach dotyczących zaręczyn lub rozłączenia *a mensa et thoro.*

2) Jeżeli małżeństwo zostało zawarte z pominięciem formy trydenckiej tam, gdzie dekret *Tametsi* obowiązuje. Kiedy bowiem oficyał trewirski zapytał: „*Utrum s. m. Benedicti XIV. Constitutio „Dei miseratione“ etiam quoad illas nuptias sit servanda, quae per se pro ecclesiasticis matrimoniis nullo pacto haberi queunt ex eo quod neque in facie Ecclesiae neque in alia in foro Ecclesiae quomodocumque valida forma contractae fuerunt*“, odpowiedziała św. Kongregacya *Concilii* 29 Stycznia 1853: „*In casu, prout exponitur, negative*“. W podobnych wypadkach (n. p. w razie, jeżeli we Francyi zawarte zostało jedynie małżeństwo cywilne), nie jest potrzebny proces małżeński, ni wyrok sądowy, lecz wystarcza prosta deklaracya biskupa.

3) Jeżeli idzie o sprawdzenie *status liberi*, w razie, gdy śmierć jednego z małżonków nie jest dosyć pewną, jakoteż o przypuszczenie pozostałego małżonka do zawarcia drugiego związku. Biskup wrocławski przedłożył Stolicy św. następujące dubia: „1) *An probatio status liberi in casu incertae mortis conjugis recensenda sit inter causas matrimoniales, quae subsunt Benedictinae*

---

cas exarare queat animadversiones, quas tuendae matrimonii validitati necessarias judicaverit“. (Inst. C. S. Off. z r. 1883 § 9).

constitutioni „Dei miseratione“ quoad formam processus in casu (jak tego żąda Instrukcya austryacka); 2) *An in hujusmodi negotio expediendo defensor vinculi interesse adhuc tamen debeat, jurare et appellare ad formam praefatae constitutionis in casu?*“. Otóż św. Kongregacya Conc. odpowiedziała 14 Grud. 1889: „*Ad 1-um negative. Ad 2-um pro ditione Austriaca posse servari instructionem in foro ecclesiastico ibi receptam; pro ditione Borussica standum instructionibus S. Officii ad rem spectantibus*“.

Gdy się toczy proces o uznanie małżeństwa za nieważne, winien on być wzywanym do każdego aktu sądowego, a mianowicie być obecnym przy przesłuchaniu stron, świadków lub znawców, przedkładać świadkom lub znawcom *interrogatoria* i śledzić ciągle bieg procesu. Może też podnosić zarzuty przeciw świadkom, zeznającym na niekorzyść związku małżeńskiego, żądać powołania innych świadków, jakoteż przedłużenia terminów; słowem zarządzać dochodzenia, jakie uzna za potrzebne do uzupełnienia postępowania domowego (*Const. Dei miseratione § 6.* — Instrukcya św. Kongr. *Conc.* z 22 Sier. 1840 – Instrukcya św. Kongr. *De Prop. Fide* z r. 1883 *Pars I., Art. III.* — *Instr. austr.* § 125, 141, 146, 158, 177). Wszystko, coby się dokonało w sądzie bez zawezwania go (*„non legitime citato aut intimato defensore“*), byłoby nieważnem i bezskutecznem (*Dei miseratione* § 7); jakie zaś ma on zadanie w razie wydania wyroku ogłaszającego małżeństwo za nieważne, powiemy poniżej (§ 145, I.).

Gdy sprawa, po osądzeniu w pierwszej instancyi, przechodzi do drugiej, mają i w niej wszystkie akta, jakich prawo wymaga, dokonać się przy udziale obrońcy. Jeżeli drugą instancyą jest sąd metropolity lub najbliższego biskupa, *defensor matrimonii* tegoż sądu jest zarazem obrońcą dla spraw w drodze apelacyi wniesio-

nych (*Dei miseratione* § 10). Jeżeli Stolica ap. zamianowała sędziego delegata (*judex commissarius*), ma się tenże posługiwać obrońcą tej dyecezyi, w której sprawa bywa sądzoną. (*Dei mis.* § 10). Jeżeli proces toczy się w Rzymie, czy to w sw. Kongregacyi *Concilii*, czy w „*Auditorium Palatii papalis*“: natenczas w pierwszym razie obrońcę małżeństwa mianuje kardynał prefekt sw. Kongr. *Concilii*, w drugim dziekan trybunału. (*Dei mis.* § 13).

Defensor matrimonii składa przy objęciu swego urzędu przysięgę, że obowiązek swój wiernie będzie spełniać [1]), a przysięgę tę ponawia, ilekroć przychodzi mu bronić ważności jakiegoś małżeństwa (*Dei mis.* § 7). Urząd swój winien on wykonywać bezinteresownie, szukając li tylko chwały Bożej i pożytku bliźnich; gdyby jednak żądał koniecznie zapłaty, winna takową, na polecenie sędziego, złożyć ta strona, która obstaje za ważnością małżeństwa [2]). Gdyby to było niemożebnem, tedy sędzia pierwszej, drugiej lub trzeciej instancyi, a jeżeli to jest sędzia przez Stolicę ap. delegowany, tedy biskup dyecezalny przeznaczy dla obrońcy pewną kwotę z grzywn, jakie do jego trybunału *ad pias causas* wpływają (*Dei miser.* § 12).

V. Notaryusz (*notarius, tabellio, secretarius, graphiarius*) winien być ustanowiony przy każdym sądzie małżeńskim, jako osoba urzędowa (*persona publica*), do

[1]) Rota przysięgi w sądzie małżeńskim paryskim tak opiewa: *Ego N. ab Illmo ac Reverendissimo Domino N. defensor matrimonii delegatus et renuntiatus in causa matrimoniali N.N. juro me munus meum diligenter et incorrupte expleturum omniaque deducturum, tum verbis, tum scriptis, quae ad matrimonii validitatem conferre poterunt, postposito omni humano respectu. Sic me Deus adjuvet et haec sancta Dei evangelia.*

[2]) W sądzie małż. paryskim składa zazwyczaj strona, żądająca wyroku, naprzód 1.000 fr. na koszta procesu, wyjąwszy, gdy sprawa wniesioną została „*in forma pauperum*“.

sporządzania protokółów i spisywania aktów upoważniona. Toż samo sędzia, czy zwyczajny czy delegowany, a nawet komisarz, któremu załatwienie jakiejś sprawy w procesie małżeńskim poruczono, winien przybrać sobie jednego przynajmniej notaryusza, który przed objęciem urzędowania ma złożyć przysięgę (*Cap. Quoniam II De probationibus II. 19*). Kopie dokumentów, przezeń poświadczone, mają to samo znaczenie, co oryginały (*Cap. Si instrumenta 16. De fide instrument.*), a protokóły, jakie on wraz z sędzią sporządza, są dokumentami publicznymi (*Cap. Quoniam. De prob.* i *Cap. Praeterea 28. De testibus et attest.*).

W niektórych dyecezyach oprócz notaryuszów są aktuaryusze; pierwsi wydają wierzytelne świadectwa, drudzy spisują akta sądowe, n. p. pozwy, excepcye, pytania, odpowiedzi, zeznania świadków, i t. p.

Notaryuszów może biskup poddać egzaminowi, by się przekonać o ich uzdolnieniu, a jeżeli nie posiadają należnej nauki, może ich oddalić (*Conc. Trid. Sess. XXII. Cap. 10 de reform.*).

W dyecezyach austryackich bywają także mianowani osobni komisarze do załatwiania niektórych spraw. I tak, proboszcz jest komisarzem z urzędu: *a*) gdy idzie o pouczenie stron, że zaręczyny są nieważne, a więc, że reklamacya z powodu tychże wniesiona jest bezskuteczną, albo gdy trzeba ważnie zaręczonych wzywać do ugody dobrowolnej (*Instr. austr.* § 107); *b*) gdy trzeba skłaniać małżonka, aby przez ponowne zezwolenie konwalidował małżeństwo (*Instr.* § 133); *c*) gdy małżonków, powaśnionych i starających się o rozłączenie od stołu i łoża, trzeba upominać do pojednania się i zaprzestania procesu (*Instr.* § 211).

Krom tego, jeżeli ważność małżeństwa ma być dochodzoną, winien sąd małżeński zamianować komisarza do sprawdzenia istoty czynu, przesłuchania mal-

żonków i świadków i przedłożenia sądowi wyników śledztwa (*Instr.* § 140, 141, 142).

Wreszcie, dla przeprowadzenia wstępnego dochodzenia w razie wniesienia skargi o rozdział *a mensa et thoro*, mianuje biskup, dla odleglejszych zwłaszcza części dyecezyi, osobnych komisarzy stałych (zwykle dziekanów), jakoteż notaryuszów do spisywania protokółów. (*Instr.* § 214).

Wszyscy członkowie sądu małżeńskiego, nie wyjąwszy komisarzy i ich notaryuszów czyli sekretarzy, obowiązani są złożyć wyznanie wiary wobec biskupa, i przyrzec pod przysięgą [1]), że nietylko będą wiernymi i pilnymi w swem urzędowaniu, ale przytem dochowają tajemnicy urzędowej i nie wyjawią tego, coby stronom mogło być szkodliwem.

VI. Jako pomocnicy podrzędni wchodzą w skład sądu woźni (*cursores*), których zadaniem jest roznosić pisma sądowe, jakoto: pozwy, wyroki, cytacye świadków i t. p. Jeżeli woźny jest zaprzysiężony, poświadczenie jego o wręczeniu jakiegoś pisma stanowi dowód: jeżeli nie jest przysięgłym, ma się postarać o podpis tego, któremu jakiś akt wręczył, albo o podpisy świadków. Konsekwentnie winien on umieć czytać i pisać.

Strony mogą w procesie małżeńskim używać do pomocy zastępców czyli prokuratorów i adwokatów. Prokuratorami nie mogą być jednak kobiety, pozbawieni czci, złoczyńcy, wyklęci, mnisi, ślepi, głusi, niemi i małoletni; od funkcyj zaś adwokatów wykluczeni są poganie, żydzi, akatolicy, dotknięci większą klątwą i ogłoszeni jako *infames*. Każda strona może sobie wybrać prokuratora i adwokata; gdyby ktoś był ubogim lub małoletnim, natenczas sąd na żądanie wyznacza adwokata z urzędu. W niektórych dyecezyach, jak

[1]) Formularze przysięgi w dodatku.

n. p. w węgierskich, jest przy kuryi biskupiej *Advocatus pauperum*, (lub *Procurator pauperum*), broniący z urzędu ubogich, jakoteż *Promotor fiscalis*, inaczej *Procurator fiscalis*, albo *Fiscalis S. Sedis* zwany, mający między innemi i to zadanie, by małżonków zrywających pożycie zniewalać do połączenia się.

VII. Przedmiotem postępowania sądowego w sądzie małżeńskim są tylko sprawy sporne, pochodzące mianowicie ztąd, że albo ktoś przeciw zamierzonemu związkowi podnosi reklamacyę na podstawie poprzednich zaręczyn, albo że proboszcz nie chce dopuścić zawarcia małżeństwa z powodu ważnych zaręczyn lub innej jakiej przeszkody, albo że idzie o rozłączenie małżonków *a mensa et thoro*, lub o uznanie małżeństwa za nieważne. Natomiast inne sprawy, jak n. p. udzielanie dyspenz, zarządzenie co do ksiąg metrykalnych, co do badania obcych przybyszów i włóczęgów, karanie cenzurami nieposłusznych małżonków i t. p. bywają załatwiane przez kuryę biskupią w drodze administracyjnej.

Tylko właściwy czyli kompetentny sąd małżeński może wydawać ważne wyroki; właściwym zaś jest sąd tej dyecezyi, w której strony w czasie wniesienia skargi mieszkają (*forum legale commune domicilii*).

Jeżeli strony z różnych pochodzą dyecezyj, tedy w procesach o dotrzymanie zaręczyn ma być skarga wniesiona tam, gdzie mieszka oskarżony, według zasady: *actor sequitur forum rei.* Natomiast małżonkowie podlegają w sprawach małżeńskich biskupowi, w którego dyecezyi mąż mieszka [1]). Wyjątek zachodzi, jeżeli wspólność życia małżeńskiego zniesioną została przez rozłączenie co do stołu i loża, lub też przez zło-

[1]) Tak też stanowi *Instructio S. Congr. de Prop. Fide* z r. 1883. Pars I., Art. I. Według zdania wielu autorów, kompetencya sędziego może także wynikać *ex quasidomicilio*, jakoteż *ratione contractus*, a więc w tej dyecezyi, gdzie małżeństwo zostało zawarte.

śliwe opuszczenie ze strony męża. W pierwszym przypadku każda strona swą skargę, jaka jej przeciw drugiej stronie przysługuje, wnieść może przed biskupa dyecezyi, gdzie strona druga właśnie zamieszkuje. W drugim razie może żona skargę swą wnieść przed biskupa, w którego dyecezyi ma zamieszkanie. (*Instr. austr.* § 96).

Tożsamo sprawy o uznanie małżeństwa za nieważne rozstrzyga w pierwszej instancyi trybunał tej dyecezyi, w której mąż mieszka. Zmiana mieszkania nie sprowadza zmiany co do właściwości sądu, skoro wezwanie sądowe doręczonem zostało. (*Instr. austr.* § 96).

Sąd niewłaściwy winien z urzędu odrzucić skargę doń wniesioną, inaczej wyrok przezeń wydany byłby nieważnym, choćby strony nie protestowały. *Prorogatio* albo *propagatio jurisdictionis*, to jest, przyjęcie sądu niewłaściwego za właściwy, acz za ugodą stron dokonane, nie jest tu dopuszczalnem (*Conc. Trid. Sess. XXIV. Cap. 20 de ref.*). Nie może też być mowy o sądzie polubownym albo o umowie w sprawach małżeńskich (Konst. Ben. XIV. *Nimiam licentiam* z 18 Maja 1743.— *Instr. austr.* § 200); jedne tylko zaręczyny mogą być za obopólną zgodą zerwane.

Jeżeli strony chcą uchylić sąd jako niewłaściwy, winny to uczynić w przeciągu dziesięciu dni po otrzymaniu pozwu, i to wobec sędziego *a quo*, czyli pozywającego. Jeżeli sędzia odrzuca podniesione zarzuty, jako nieuzasadnione, wolno im odwołać się przeciw temu do wyższej instancyi. W razie zatwierdzenia przez sąd wyższy właściwości sądu niższego, obowiązane są strony wytoczyć sprawę przed sędziego, który wezwanie wydał (*Instr. austr.* § 103 i 104).

Sąd małżeński nie może odrzucić skargi, jeżeli kompetencya tegoż jest pewną (*certitudine directa*), a skarga jest uzasadnioną.

Właściwym sądem małżeńskim dla włóczęgów (*vagorum*) jest sąd ich miejsca urodzenia (*forum originis*) [1]), atoli *pars vaga* może być pozwaną tam, gdzie przebywa, choćby gdzieindziej zawarła małżeństwo. Żołnierze w czynnej służbie zostający podlegają w Austryi co do spraw małżeńskich biskupowi polowemu i osobnemu sądowi małż. wojskowemu w Wiedniu. Natomiast sprawy żołnierzy, należących *ad militiam stabilem*, lub urlopowanych aż do powołania albo uwolnienia, jakoteż skargi przeciw żonom w małżeństwach wojskowych drugiego rzędu, podlegają sądom małż. ich dyecezyj [2]).

III.

Tok instancyj.

§ 137.

Jak się rzekło wyżej, sobór Trydencki postanowił, aby sprawy małżeńskie podlegały sądowi i jurysdykcyi biskupów (*Sess. XXIV. Cap. 20 de ref.*), lecz nie ograniczył tem samem najwyższej władzy sądowniczej papieskiej; ztąd też i dzisiaj mogą te sprawy nawet w pierwszej instancyi być sądzone przez Stolicę Ap., jeżeli się strony na to zgadzają („*ex consensu partium*"), albo jeżeli sędzia zwyczajny dla jakiejś słusznej przeszkody wyrokować w nich nie może. Wypowiada to wyraźnie Benedykt XIV. w piśmie ap. *Nimiam licentiam* z 18 Maja 1743 r., wystosowanem do biskupów polskich, jakoteż w konstytucyi „*Dei miseratione*" § 3, 4 i 13. W takim atoli razie winny strony podać słuszny powód. Tożsamo sprawy małżeńskie panujących, jako *causa major*, idą wprost przed trybunał papieski.

---

[1]) Kutschker *Das kath. Eher.*

[2]) Binder *Prakt. Handbuch des kath. Eher.* Zweite Aufl. 1865 str. 588.

Jeżeli sprawa wniesioną została w pierwszej instancyi do Rzymu [1]), natenczas Stolica ap. nakazuje rozstrząsać ją bądź w Kongregacyi *Concilii*, bądź w trybunale Audytorów *Palatii papalis*, bądź w osobnej komisyi *ad hoc* wybranej, albo też deleguje sędziego *in partibus*, i to według konst. „*Dei miseratione*“ § 4, pobliskiego biskupa, a gdyby to było niemożebnem, któregoś z sędziów synodalnych lub prosynodalnych, mających prawem przepisane warunki [2]).

Ponieważ z jednej strony sprawy małżeńskie są bardzo wielkiej wagi, z drugiej zaś pomyłka, a nawe niesprawiedliwość w wydaniu wyroków jest możebną: przeto słusznie prawo kościelne postanowiło, aby w dotyczącem postępowaniu sądowem było więcej instancyj, któreby kolejnie te same sprawy rozpatrywały. (Benedykt XIV. w konst. *Dei miseratione* z 3 Listop. 1741 i w piśmie ap. *Nimiam licentiam* z 18 Maja 1743).

Mianowicie w procesie o uznanie małżeństwa za nieważne, przypuszcza toż prawo aż cztery instancye i pozwala tak długo wnosić apelacyę, dopókiby dwie instancye ważności albo trzy nieważności nie orzekły. Lecz o tem będzie rzecz poniżej.

Co do toku instancyj, odwołanie od sądu małżeńskiego biskupiego idzie do sądu małżeńskiego metropolitalnego, który zatem sprawy małżeńskie swej dye-

[1]) Można też wnieść prośbę do św. Kongr. S. Off. Zwykle Kongregacye rzymskie odsyłają prośbę do właściwego biskupa *pro informatione*.

[2]) Według *Cap. Statutum 11 De rescriptis in VI.*, *judex delegatus* czyli *judex in partibus* winien być „*dignitate praeditus aut personatum obtinens, aut Canonicus ecclesiae cath*“. Według sob. Tryd. *Sess. XXV. Cap. 10 de ref.* synod prowincyonalny albo dyecezalny wyznacza kilku takich duchownych, którzyby mogli być zamianowani sędziami delegowanymi *(Judices synodales)*. Jeżeli synody się nie odbywają, wybiera ich biskup za radą kapituły na mocy osobnego upoważnienia Stolicy Ap.

cezyi roztrzyga w pierwszej instancyi, a sprawy przychodzące z dyecezyj biskupów tejże prowincyi w drugiej [1]). Dla dyecezyi metropolitalnej, jakoteż dla dyecezyj tych biskupów, którzy żadnemu nie podlegają metropolicie (*episcopatus exempti*), drugą instancyę stanowi Stolica apost., która atoli na mocy delegacyi pozwala wnosić sprawy małżeńskie w drugiej a nawet w trzeciej instancyi do sądu jednego z arcybiskupów tegoż kraju [2]). Tak n. p. na podstawie apostolskiej delegacyi danej przez Piusa IX. w breve *Vicario munere* z 28 Listop. 1856, od arcybiskupa lwowskiego *rit. lat.* idzie odwołanie w drugiej instancyi do arcybiskupa ołomunieckiego, w trzeciej do arcybiskupa praskiego; od arcybiskupa lwowskiego *rit. armeni* w drugiej instancyi do arcybiskupa lwowskiego *rit. lat.*, w trzeciej do arcybiskupa lwowskiego *rit. ruth.*; od arcybiskupa lwowskiego *rit. ruth.*, w drugiej instancyi do arcybiskupa lwowskiego *rit. lat.*, w trzeciej do arcybiskupa ołomunieckiego.

Wolno atoli stronom odwołać się do Stolicy ap. z pominięciem trybunałów delegowanych, jak to wyraźnie mówi breve, dające delegacyę: „*Porro non obstante hac delegatione liberam esse volumus fidelibus facultatem Nostrum et Apostolicae Sedis judicium implorandi, ac nulli plane liceat ipsos quamlibet ob causam ab hac facultate praepedire aut retardare*“.

Jeżeli sprawa wniesioną została do Stolicy apost. jako do wyższej instancyi, natenczas według konst. *Dei miseratione* § 13 roztrząsa ją, i to najczęściej, św. Kongregacya *Concilii*, albo *Auditorium Palatii papalis* [3]), albo osobna Kongregacya, złożona z kardynałów lub

[1]) Metropolita nie może udzielić dyspenzy, w razie gdyby jej biskup tejże prowincyi, acz niesłusznie, odmówił.

[2]) Binder l. c. str. 592.

[3]) Od r. 1870 trybunał Roty rzymskiej nie funguje.

prałatów, albo wyjątkowo św. Kongregacya S. Officii, ta ostatnia wtenczas, jeżeli jedna strona nie należy do Kościoła katol., albo gdy potrzeba zachować ścisły sekret. Czasem też Ojciec św. wyznacza nadzwyczajnego delegata „*extra Urbem*“. Właściwie od wyroku Kongregacyj rzymskich niema odwołania, można atoli prosić o nowe zbadanie sprawy, co zastępuje apelacyę. Wyjątek zachodzi wtenczas, gdy do wyroku dodaną jest klauzula „*et amplius*“. W razie zgłoszenia apelacyi, ustanawia się tamże trzecią lub według potrzeby czwartą nawet instancyę.

Sądy małżeńskie biskupie zostają w stosunku koordynacyi, ztąd sąd metropolitalny nie ma prawa nadzorowania sądów sufraganów, może jednak żądać przedsięwzięcia lub uzupełnienia pewnych aktów w toczącym się procesie, jak n. p. przesłuchania świadków. Wszystkie sądy obowiązane są nieść sobie chętną pomoc, skoro tylko bywają *ad hoc* wzywane przez tak zwane *literae requisitoriales* albo *mutui compassus*.

Według rozporządzenia soboru Trydenckiego (*Ses. XXIV. Cap. 20 de ref.*) sąd pierwszej instancyi winien każdą sprawę, a więc i sprawy małżeńskie, ukończyć w przeciągu dwóch lat, licząc od wydania pozwu (*S. C. C. in Patavina* 15 Listopada 1612). Nie tyczy się to jednak sądów drugiej i trzeciej instancyi, jak to wyraźnie orzekła św. Kongregacya *Conc. in Nullius* dnia 12 Marca 1602.

IV.

Ogólne uwagi nad procesem małżeńskim.

§ 138.

Rozmiary niniejszego dzieła nie pozwalają rozwodzić się szeroko nad procesem małżeńskim; dość bę-

dzie rzucić główne tylko zarysy, trzymając się przedewszystkiem konstytucyi Benedykta XIV. *Dei miseratione*, Instrukcyi św. Kongregacyi *Concilii* z 22 Sierp. 1840 (*„pro confectione processus in causis matrimonialibus“*) [1]), tudzież Instrukcyi dla sądów duchownych małż. w Austryi, która wprawdzie nie otrzymała wyraźnej sankcyi Stolicy Apost. [2]), ale została zbadaną przez osobną komisyę teologów rzymskich (składali ją Alojzy Tomasetti, Hannibal Capalti, Piotr Becks, Wawrzyniec Valenzi i Wawrzyniec Nina), przesłaną biskupom przez kard. pronuncyusza Viale Prelá z tem oświadczeniem: *„Episcopos Imperii Austriaci omnia et quaecumque in praefata Instructione continentur, tuta conscientia sequi posse“*, ogłoszoną przez biskupów, jako prawo dyecezalne, i przyłączoną jako dodatek II. do patentu cesarskiego z 8 Paźdz. 1856. Ustawa z 28 Maja 1868 r., poddająca wszystkie sprawy małżeńskie sądownictwu cywilnemu, odjęła jej moc prawną, ale tylko *in foro civili* [3]), podczas gdy *in foro ecclesiastico* nie przestała być obowiązującą. Jako prawo partykularne, nie utraciła ona swej mocy po ogłoszeniu Instrukcyi św. Kongregacyi *de Propaganda Fide „de judiciis ecclesiasticis circa causas matrimoniales, ad Foederatorum Statuum Americae Ordinarios“* (z r. 1883), zawierającej krótkie ale treściwe prawidła o przeprowadzeniu procesu małżeńskiego [4]). Ponieważ pierwszej instrukcyi trzy-

[1]) Zamieszczamy ją w dodatku.

[2]) W r. 1889, 14 Grudnia, odpowiedziała *S. C. C.* ks. biskupowi wrocławskiemu: *„Pro ditione Austriaca posse servari Instructionem in foro ecclesiastico ibi receptam“*.

[3]) Ustawa ta nie wzbroniła Kościołowi wydawania wyroków, dotyczących zakresu sumienia.

[4]) Jestto powtórzenie instrukcyi *„Instructio S. C. S. Officii (fer. IV. die 20 Junii 1883) „ad Patriarchas, Archiepiscopos, Episcopos rituum orientalium in causis matrimonialibus adhibenda“* z małemi bardzo zmianami: a mieści się w Dodatku (XIV.).

mają się dotąd w dyecezyach galicyjskich, przeto wypada ją przedewszystkiem uwzględnić, drugą zaś zamieszczamy w Dodatku [1]).

Proces małżeński różni się pod wielu względami od innych procesów cywilnych, gdyż sprawy małżeńskie mają wybitną swoją cechę i należą do rzędu spraw uprzywilejowanych. Według ustawy Klemensa V. (*Clem. Cap. Dispendiosam 2. De judiciis*) sprawy te mogły być traktowane sumarycznie (*„simpliciter et de plano, ac sine strepitu judicii et figura“*), to jest, nieistotne formy procesu można było pomijać, a terminy skracać.

Konstytucya Benedykta XIV. *„Dei miseratione“* nie zniosła tej ustawy, przepisała jednak pewne formalności, które koniecznie zachowane być winny. Twierdzą niektórzy kanoniści [2]), że w sprawach o unieważnienie bezpieczniej jest trzymać się prawideł procesu zwyczajnego; lecz z drugiej strony pośpiech jest konieczny. W każdym razie konstytucyi *Dei miseratione* musi się stać zadosyć i to nawet wtenczas, gdy nieważność małżeństwa jest jawną; kiedy bowiem pewien biskup północno-amerykański (*Sonorensis*) zażądał od św. Kongregacyi *Concilii* deklaracyi, *„praedictam constitutionem Benedicti XIV. locum non habere in casibus ita certis et notoriis, ut matrimonii nullitas nulla possit fergiversatione celari“*, odpowiedziała św. Kongr. *Conc.*: *„Negative et ad mentem“*. Pominięcie zawartych w tej konstytucyi prawideł pociąga za sobą nieważność procesu, chyba że papież akta *per sanationem* uprawni. Są atoli wypadki, gdzie te prawidła mogą być pomi-

[1]) Wydał ją w osobnej broszurze i trafnemi uwagami opatrzył X. Dr. Łukowski p. t. Przewód kanoniczno-sądowy w sprawach małżeńskich. Poznań 1885. (Także w *Archiv. für das kath. Kirchenr.* r. 1885. T. 45 i w Przegl. kośc. R. VII.).

[2]) Bouix *Tractatus de judiciis eccl.* T. II., p. 445.

nięte, mianowicie jeżeli idzie o przeszkody *cultus disparitatis*, *ligaminis*, *cognationis et affinitatis ex copula licita*, *cognationis spiritualis*, *clandestinitatis*, i jeżeli istnienie tychże przeszkód jest z całą ewidencyą stwierdzone [1]); tak bowiem postanawia dekret św. Kongregacyi św. Inkwizycyi z 5 Czerwca 1889, który poniżej przytaczamy. (Por. § 148). W sprawach, tyczących się zaręczyn lub rozłączenia od stołu i łoża, postępowanie ma być sumaryczne, z zachowaniem jednak istotnych części procesu.

Dochodzenie w sprawach o unieważnienie małżeństwa jest mieszane, jakoby w sprawach cywilno - kryminalnych (*Cap. Ad dissolvendum 13. De desp. impub.— Cap. Causa 9. De in integr. restitut.)*: ztąd nietylko na podstawie skargi, ale i z urzędu może być proces wdrożony. Krom tego sąd małżeński obowiązany jest wszystko zarządzić i uskutecznić, co tylko może posłużyć do wybadania prawdy i do uzupełnienia środków dowodowych (*Instr. austr.* § 123 i 177).

Co do formy, Instrukcya austr. poleca raczej postępowanie ustne, atoli wszystkie skargi, doniesienia i zeznania winny być wciągane do protokółu (§ 125, 128, 129). Akta procesu należy spisywać po łacinie, *exceptis excipiendis* (*Instr. S. Cong. Conc.* z 22 Sierpnia 1840 r.).

---

[1]) Por. odpowiedź, daną przez Kongr. *S. Inquis.* biskupowi z Fort Waine 20 Marca 1888 i arcybiskupowi paryskiemu 18 Grudnia 1889 r.

V.

I. Skarga. II. Protokół. III. Prokurator. IV. Pozew. V. Odpowiedź pozwanego. VI. Przesłuchanie stron.

§ 139.

I. Proces rozpoczyna się od skargi, którą ustnie lub pisemnie wnosi przed sądem małżeńskim (*respective* przed komisarzem tegoż sądu) powód czyli skarżący (*actor, petitor*). Jest to koniecznem w sprawach dotyczących zaręczyn, rozłączenia *a mensa thoro* i unieważnienia małżeństwa na podstawie przeszkód *juris privati*. Jeżeli zaś zachodzi przeszkoda *juris publici*, może i powinien sąd małżeński wystąpić z urzędu, a uchwała tegoż sądu, zarządzająca dochodzenie, zastępuje miejsce skargi. Skarżący winien mieć lata dojrzałości (rok 14 lub 12) i być uprawnionym do wnoszenia skargi; którzy zaś to uprawnienie posiadają, wyłuszczymy gdzieindziej.

Skarga pisemna (*libellus*) ma zawierać powód wytoczenia tejże (*fundamentum agendi, causa petendi*), jakoteż żądanie skarżącego (*petitum processus* i *petitum causae*) i wykaz dowodów, na które się tenże powołuje. Mogą też być w niej umieszczone prośby poboczne, n. p. o prowadzenie procesu *in forma pauperum*. Skarga bezimienna nie jest wystarczającą, by na podstawie tejże rozpocząć sprawę.

II. W procesie małżeńskim wolno stronom wyjawiać swe żądania i prośby ustnie (*Instr. austr.* § 126); lecz w takim razie ma być spisany wywód słowny czyli protokół (*Clem. Cap. 2. De verborum signif.*), który sporządza notaryusz (sekretarz, aktuaryusz) pod kierunkiem sędziego, gdyż sędzia sam spisywać go nie

może (*Cap. Quoniam 11. De probationibus*). Protokół zawiera w nagłówku miejsce i datę, n. p. *Protocollum a Comissario episcopali in pago N. die 20 Augusti 1883 assumptum*), spis osób sporządzających takowy i przesłuchanych (n. p. *NN. Commissarius eppalis, NN. secretarius*, a z drugiej strony *NN. actrix*, skarżycielka) i przedmiot tegoż (*objectum*), jak n. p. *Actio Mariae N. contra Joannem N. postulans separationem perpetuam a mensa et thoro ob adulterium rei conventi, et petitio, ut actrici habitatio separata et sustentatio honesta impensis rei assignetur.*

Następują potem z jednej strony pytania, liczbą porządkową oznaczone (*articuli interrogatorii*), z drugiej odpowiedzi. Poprzedzają pytania *quoad generalia*, dotyczące imienia, nazwiska, religii, mieszkania, stanu, zawodu, wieku, i innych okoliczności tak skarżącego jak oskarżonego. Dalej idzie wyłuszczenie powodu skargi i żądanie strony skarżącej, jakoteż wyliczenie dowodów (dokumentów, świadków), którymi powód chce poprzeć swą skargę. Może on odpowiedzi swe dyktować wprost notaryuszowi; zwykle jednak dyktuje takowe sędzia, o ile można, dosłownie. Jeżeli trzeba użyć tłómacza, spisuje się odpowiedź w języku strony i w wiernem tłómaczeniu. W końcu odczytuje się protokół stronie i zapytuje takową, czy skarga dokładnie została skreśloną i czy nie ma co dodać lub zmienić; poczem podpisuje go strona, kładąc swe nazwisko lub znak krzyża św. [1]), tudzież sędzia i notaryusz, dodając *Coram nobis* albo *Actum ut supra.* Pod podpisami kładzie się pieczęć urzędową, a jeżeli protokół więcej zawiera arkuszy, przeszywa się takowe nicią i końce nici przypieczętowuje.

[1]) Dobrze jest, acz nie jest rzeczą konieczną, aby w takim razie ktoś trzeci, jako świadek, nazwisko osoby nieumiejącej pisać napisał.

III. Skarżący może wnieść skargę także przez pełnomocnika swego (*procurator*), który w takim razie winien się wykazać pełnomocnictwem (*mandatum*), udzielonem na piśmie, a określającem sprawę i sąd. Może ktoś być upoważniony do prowadzenia całego procesu, byleby według prawa (*Cap. Qui generaliter 5. De procurat. in VI.*) miał przynajmniej lat 25, nie był wyklętym, zniesławionym lub akatolikiem; atoli niektóre czynności sądowe, n. p. złożenie przysięgi (z wyjątkiem przysięgi *calumniae*) muszą strony same załatwić. Jeżeli mandat okazał się nieważnym, cały proces jest nieważnym (*Cap. In nostra 4. De procurat.*).

IV. Skargę pisemną, opatrzoną przez prezesa lub sekretarza napisem *praesentatum* i datą, oddaje prezes jednemu z radców sądu małżeńskiego, który ją po należytem zbadaniu albo przyjmuje, albo jako nieuzasadnioną odrzuca (a wtenczas wolno stronie udać się do sędziego drugiej instancyi), albo jako niedostateczną pod względem formalnym lub materyalnym bądź do sprostowania bądź do uzupełnienia skarżącemu zwraca.

W pierwszym razie sędzia skargę *dekretuje*, to jest, żąda od drugiej strony odpowiedzi na nią w przepisanym terminie. Jeżeli idzie o rozłączenie *a mensa et thoro*, albo o unieważnienie małżeństwa, natenczas referent czyli sędzia do tej sprawy wyznaczony zarządza śledztwo przygotowawcze, a w tym celu wzywa za pomocą pozwu (*citatio*) obie strony, aby się w oznaczonym dniu przed nim stawiły. Pozew, czy prosty, czy peremptoryczny (*c. peremptoria*), to jest, mieszczący zagrożenie, że jeżeli strona się nie stawi, będzie uważana za nieposłuszną (*contumax*), ma zawierać wymienienie: a) sądu lub sędziego, który pozywa [1]); b) skarżącego

[1]) Sędzia delegowany winien do pozwu dołączyć kopię delegacyi (*Cap. Si pro 3. De off. et pot. jud. del.*).

i pozwanego; c) sprawy, o którą idzie; d) miejsca sądu i dnia, a oraz godziny, na którą strona pozwana winna się stawić. Wręcza go woźny osobiście, albo też przybija na miejscu publicznem, lub ogłasza w pismach publicznych, jeżeli miejsce pobytu pozwanego jest nieznane. Często używa do tego sąd małżeński pośrednictwa proboszcza, który bądź ustnie i przy świadkach strony uwiadamia, bądź im pismo sądu za rewersem doręcza. W niektórych dyecezyach przesyłają pozew pocztą.

Jeżeli pozwany nie stawił się na termin oznaczony, ani się usprawiedliwił, należy go wezwać po raz wtóry. Gdyby i tym razem pozew okazał się bezskutecznym, albo przedstawione usprawiedliwienie się było nieuzasadnionem: należy według Instrukcyi austr. upraszać sąd świecki, by zapozwanych do stawienia się przynaglił (§ 145); lecz mogło to tylko wtenczas nastąpić, gdy obowiązywał patent z 8 Paźdz. 1856, dziś zaś stało się to niemożebnem. Nie pozostaje tedy nic innego, jak po wydaniu pozwu peremptorycznego rozpocząć postępowanie sądowe w nieobecności pozwanego.

V. Pozwany w odpowiedzi swej albo przyznaje to wszystko, co mu skarżący zarzuca, i na jego żądanie przystaje, albo dowodzi niewłaściwości sądu (*exceptio fori declinatoria*), albo nie wchodząc w *meritum* rzeczy, żąda tylko zwłoki (*exceptio dilatoria*), albo uznając fakt za prawdziwy, odtrąca wysnute zeń wnioski (*exceptio peremptoria*), albo przeczy wręcz twierdzeniom powodu i odpiera jego żądania (*litis contestatio*). Skarga wzajemna (*reconventio, mutua petitio*) może mieć miejsce w procesie o rozłączenie *a mensa et thoro*, n. p. gdy żona prosi o separacyę, a za podstawę podaje, że mąż źle się z nią obchodzi, mąż zaś twierdzi, że złe pożycie jest wynikiem cudzołożnych jej stosunków; w takim razie skarga męża ma pierwszeństwo, i dopiero gdy ta-

kowa nie została udowodnioną, przychodzi kolej na skargę żony; w razie udowodnienia zaś następuje rozłączenie z powodu cudzołoztwa. Jeżeli skargi wzajemne małżonków równoważą się, może sędzia jednoczesne dowodzenie obydwóch zarządzić.

VI. W procesie o uznanie małżeństwa za nieważne (albo jeżeli idzie o rozerwanie *matrimonii rati non consummati*) winien obrońca węzła małżeńskiego przedłożyć odpowiednie pytania na piśmie, w kopercie zapieczętowanej, którą sędzia bezpośrednio przed przesłuchaniem otwiera. Każda ze stron (lub świadków) po wymienieniu i zapisaniu do protokółu swego imienia, nazwiska, wieku, stanu, miejsca zamieszkania i religii, składa przysięgę *de veritate dicenda*, poczem odpowiada, punkt za punktem, na *interrogatoria* obrońcy i na ewentualne pytania sędziego [1]). Zarazem strona przyrzeka, że nie wyjawi pytań i odpowiedzi aż do czasu publikacyi procesu i podaje listę świadków, którzy mają być przesłuchani. Pytania i odpowiedzi zapisuje notaryusz w protokóle, a po odczytaniu tegoż nietylko strona ale także sędzia, obrońca i notaryusz takowy podpisują.

VI.

O dowodzeniu i dowodach w ogólności.

§ 140.

Jest zasadą prawną, że strony spór wiodące winny za pomocą dowodów pewnych i ustawami wskazanych przekonać sędziego o prawdziwości swoich twierdzeń i słuszności swoich żądań. Także i w sprawach mał-

[1]) Przed temi pytaniami pisze notaryusz: *Ex officio praeses* (albo *commissarius judicii matr.) postulavit.*

żeńskich koniecznem jest dowodzenie, i to nietylko wtenczas, gdy strona wnosi skargę, ale także, gdy sąd z urzędu występuje przeciw jakiemuś związkowi, gdyż domniemanie jest za ważnością małżeństwa (*Instr. austr.* § 147).

Obowiązek dowodzenia (*onus probandi*) ciąży przedewszystkiem na skarżącym, tak, że „*actore non probante reus absolvitur*“; ale i pozwany winien dowieść prawdziwości faktów, które na obronę swoją przytacza. Wyjątek stanowią tylko fakta notoryczne, czyli powszechnie i z pewnością znane, tudzież fakta takie, które druga strona przyznaje, albo za któremi jest domniemanie prawne, jak n. p. ślubne pochodzenie dziecka urodzonego z kobiety zamężnej. Sędzia rozstrzyga, kto ma dowodzić, oznacza przedmiot dowodzenia (*thema probandum*), czyli tak zwane artykuły dowodowe (*articuli probandi*), i ocenia doniosłość środków dowodowych (*media* albo *instrumenta probandi*).

Co do rodzaju dowodów, może być: a) dowód pojedynczy (*probatio simplex*), jeżeli jednego tylko użyto środka dowodowego, lub złożony (*probatio mixta*), jeżeli nagromadzono ich więcej; b) główny (*probatio*), jeżeli strona dowodzi prawdziwości jakiegoś faktu, lub przeciwny czyli odwód (*reprobatio*), jeżeli druga strona dowodzi prawdziwości faktu wręcz przeciwnego; c) bezpośredni (*probatio directa*), jeżeli zmierza wprost do stwierdzenia jakiegoś faktu, lub pośredni czyli sztuczny (*probatio indirecta, artificialis*), jeżeli stwierdza inny fakt, z którego prawdziwość faktu dowieść się mającego koniecznie wypływa; d) zupełny (*probatio plena*), jeżeli są wszystkie wymogi prawne do udowodnienia jakiegoś faktu, a tem samem do przekonania sędziego, lub niezupełny czyli połowiczy (*probatio semiplena*), jeżeli sędzia nie może sądzić z pewnością, ale tylko z większem lub mniejszem prawdopodobieństwem o istnieniu

jakiegoś faktu, w skutek czego uzupełnienie dowodu jest koniecznem [1]).

Według Schultego i innych kanonistów, jako zupełnie dowiedzione należy uważać to, co jest notorycznie znane, co przez sędziego zostało naocznie sprawdzone, — co zostało przez strony w sądzie przyznane, jeżeli przyznanie ma w tej sprawie moc dowodu, — co zostało stwierdzone zaprzysiężonem zeznaniem dwóch wiarogodnych (klasycznych) świadków, legalnym dokumentem publicznym, lub przysięgą rozstrzygającą, jednej stronie wskazaną, co wreszcie ma za sobą domniemanie prawne (*praesumptio juris et de jure*). Natomiast przyznanie się pozasądowe, świadectwo jednego świadka, pismo prywatne, wieść lub lekkie domniemanie stanowią dowód niezupełny.

VII.

Środki dowodowe.

1.

Przyznanie się strony.

(*Confessio*).

§ 141.

Oświadczenie strony, iż fakt przez przeciwnika przywiedziony a dlań korzystny jest prawdziwy, zowie się przyznaniem (*confessio*). Może ono być sądowem (*confessio in judicio*), lub pozasądowem (*extrajudicialis*), według tego, czy wobec sądu w toku tego samego pro-

[1]) Rittner *Prawo kość. kat.* Tom II. § 99. — Schulte *Darstellung des Eheproc.* etc. § 43.

cesu czy poza sądem zostało dokonanem, a krom tego może być bezwzględnem (*confessio pura*), lub warunkowem czyli ograniczonem (*confessio qualificata*).

Przyznanie, jeżeli posiada wszystkie prawem wymagane cechy, jest dowodem pierwszorzędnym, — jak mówią kanoniści, królową między dowodami (*regina probationum*), i wszelki inny dowód czyni zbytecznym; tak że fakt przyjmuje się jako udowodniony, choćby sędzia o przeciwieństwie był przekonany. Cechy te zaś są:

a) Przyznanie winno być sądowe (*Cap. 4 de judic.*); jeżeli uczynione zostało po za sądem, nie ma mocy dowodowej, wyjąwszy, gdy okoliczności niewątpliwie wskazują, że ktoś miał zamiar przyznania;

b) winno być wyraźne i jasne, a nie z milczenia strony lub z jej odpowiedzi na pytania wywnioskowane;

c) winno być w stanie zupełnej przytomności, a więc nie po pijanemu, ani we śnie lub w malignie, i dobrowolnie, a więc nie w skutek pomyłki lub przymusu uczynione (*Can. Si quandoque. 1. C. XV. qu. 6— Cap. Ex parte 3. De confess.*).

d) winno być dokonane w sprawie zależnej od woli stron, i przez nie same lub przez zastępcę do tego osobno upoważnionego (*Cap. 62. De appellat. — C. 20 De censibus, exact. et procur.*).

Przez odwołanie nie traci przyznanie siły dowodowej, chyba że odwołujący podaje wiarogodne powody, dla których pierw nieprawdziwe przyznanie był uczynił.

Co do spraw małżeńskich, jeżeli idzie o rozłączenie *a mensa et thoro*, zeznanie małżonka, przeciw któremu skarga o rozdział wytoczoną została, stanowi dowód zupełny (*Cap. Ex litteris 5. De divort.—Cap. Intelleximus 6. De adult. — Instr. austr.* § 232). Tak samo rzecz się ma w sprawach dotyczących zaręczyn.

Natomiast, gdy się toczy proces o unieważnienie małżeństwa, przyznanie małżonków, o ile takowe prze-

ciw ważności małżeństwa opiewa, nie ma bynajmniej mocy dowodu (*Cap. Super eo 5. De eo qui cognovit.*) Jeżeli jednak zeznanie to złożyli małżonkowie przed zawarciem małżeństwa, później zaprzeczonego, nie należy go wykluczać z pomiędzy dowodów przeciw ważności (*Instr. austr.* § 148).

Zeznanie małżonków, za ważnością małżeństwa opiewające, stanowi dowód w tych wypadkach, w których prawo zaprzeczania wyłącznie małżonkom jest zastrzeżone; zresztą rodzi tylko domniemanie (*Instr. austr.* § 149). Jeżeli tedy sędzia z urzędu lub na żądanie trzeciej osoby występuje przeciw jakiemuś związkowi, jakoby z przeszkodą *juris publici* zawartemu: zeznanie małżonków, acz na korzyść małżeństwa, nie ma mocy dowodowej, przypuszcza się bowiem, że strony mogły się ugodzić, aby mimo przeszkody utrzymać pożycie. Sędzia winien zatem sprawdzić, czy przeszkoda rzeczywiście istnieje lub nie.

2.

Przysięga stron.

§ 142.

W każdym procesie ważną rolę odgrywa przysięga, czyli uroczyste wezwanie Boga na świadka prawdziwości jakiegoś twierdzenia. Różne są jej rodzaje, jak n. p. przysięga stwierdzająca (*jusjurandum* albo *juramentum assertorium*), przyrzekająca (*jur. promissorium*), stanowcza (*jur. litis decisorium*), uzupełniająca (*jur. suppletorium*), wskazana (*jur. delatum*), odkazana (*jur. relatum*), oczyszczająca (*jur. purgatorium*), szacunkowa czyli na ilość (*jur. in litem*), wyjawienia czyli na potwierdzenie, że ktoś pewnej rzeczy nie posiada (*jur.*

editionis), wreszcie *jur. calumniae*, *jur. malitiae*, *jur. difessionis*, *jur. credulitatis*. Nas obchodzi tu przedewszystkiem przysięga stwierdzająca, o ile odnosi się do stron.

Jako taka może ona stanowić zupełny dowód przywiedzionego w procesie faktu, jeżeli ją składa jedna strona na żądanie drugiej, w którym to razie zowie się dobrowolną (*jur. voluntarium*) i wskazaną (*jur. delatum*). Wskazać przysięgę (*jur. deferre*) może każdy, komu wolno wnosić skargę; pełnomocnik zaś potrzebuje *ad hoc* osobnego mandatu. Strona, od której zażądano przysięgi, czyli *delatus*, może ją przyjąć i po orzeczeniu sędziego wykonać, a w takim razie rzecz jest dowiedziona; może też przysięgę odkazać stronie wskazującej, czyli deferentowi (*jur. referre*), albo podjąć się innego dowodu *pro exoneranda conscientia*, albo wreszcie przeciw stosowności przysięgi podnieść zarzuty. Deferent ma przysięgę przyjąć *sub poena confessi*, inaczej traci sprawę. Czy i kogo dopuścić do przysięgi, orzeka sędzia; w każdym razie należy wykluczyć dzieci niżej lat 14, chorych na umyśle, pozbawionych chwilowo przytomności, jak n. p. pijanych i winnych krzywoprzysięztwa. Krom tego, dopiero wtenczas może sędzia zezwolić na złożenie takiej przysięgi, gdy inne środki dowodowe zostały wyczerpane, i tylko odnośnie do faktów ważnych a niedostatecznie udowodnionych (*Cap. 26. De jurejurando—Cap. 2. De probationibus*).

Przysięgę, której rotę po wysłuchaniu deferenta określa sędzia, składa delat w oznaczonym terminie, osobiście i uroczyście [1]); poczem protokół, mieszczący rotę przysięgi, tak on jak sędzia i notaryusz podpisuje.

[1]) Przysięga chrześcian ma być składana wobec krucyfiksu i dwóch świec zapalonych. Przysięgający trzyma trzy palce prawej ręki wzniesione w górę, a w końcu dotyka się prawą ręką Ewangelii (początek Ewangelii św. Jana) i wymawia te słowa: Tak mi Boże dopomóż i ta święta Ewangelia. Wszyscy obecni winni tymczasem stać.

Czasem przysięga służy tylko do uzupełnienia dowodu, bądź że sędzia nakazuje stronie do dowodów przez nią przedstawionych dodać przysięgę, jeżeli za jej twierdzeniem większe jest prawdopodobieństwo *(probatio plus quam semiplena)*; bądź że żąda od niej przysięgi dla zniweczenia silniejszych lub równoważących dowodów strony przeciwnej. Tak pierwsza, czyli uzupełniająca *(jur. suppletorium)*, jak druga, czyli oczyszczająca *(jur. purgatorium)* następuje z rozkazu sędziego, a nie na wniosek stron, jest zatem przysięgą nakazaną *(jur. necessarium)*.

Co do spraw małżeńskich, jeżeli idzie o uznanie małżeństwa za nieważne, przysięga stanowcza i wskazana jest niedopuszczalną, gdyż ta sprawa nie zależy od woli stron i nie może być przedmiotem ugody. Toż samo przysięga przez małżonków złożona za istnieniem przeszkody, równie jak ich zeznanie, nie ma mocy dowodowej *(Instr. austr.* § 169). W procesie z powodu zachodzącej niemocy płciowej może być jednak dozwolona przysięga stron, jak to w § 37 VIII. wyłuszczyliśmy; a w takim razie stanowi dowód zupełny, czyli raczej dowód uzupełnia *(Instr.* § 175). Może też sędzia dopuścić do przysięgi małżonka, ważność małżeństwa utrzymującego, jeżeli przeszkoda wyłącza dochodzenie z urzędu *(Instr.* § 171).

W sprawach o rozdział co do stołu i łoża tak przysięga stanowcza jak uzupełniająca jest możebną; czy zaś ma być w danym razie dozwoloną, rozstrzyga sąd małżeński [1]). Instrukcya austryacka zaleca wielką ostrożność, by uchylić niebezpieczeństwo krzywoprzysięztwa (§ 233).

Podobnie sprawy dotyczące zaręczyn nie wykluczają ni jednej ni drugiej przysięgi.

[1]) Por. Kutschkera *Das kath. Eher.* V. § 438.

Tak zwana przysięga *credulitatis* może mieć miejsce, gdy idzie o uznanie małżeństwa za nieważne z powodu zachodzącej niemocy płciowej (§ 37, VIII.), albo o rozerwanie małżeństwa niespełnionego (§ 42, I.).

3.

Zeznanie świadków.

I. Przymioty świadków. II. Przesłuchanie tychże. III. Znaczenie zeznań.

§ 143.

Świadkiem w procesie jest trzecia osoba (a więc nie sędzia ani strony), która jakiś fakt sporny stwierdzą przed sądem na podstawie własnego spostrzeżenia. Aby jednak świadectwo to miało pewne znaczenie, ma pochodzić od osoby uzdolnionej i wiarogodnej, to jest, takiej, która prawdę zeznać może i chce. Prawo kanoniczne *(X. Tit. de testibus et attestationibus [II. 20]. — eod. Tit. in VI. II. 10. — eod. Tit. in Clem. II. 8. — X. Tit. de testibus cogendis vel non [II. 21])*, określa warunki, jakie winni posiadać świadkowie *omni exceptione majores* albo *classici*, a natomiast wyklucza od świadczenia pewne osoby, jako nieuzdolnione albo jako podejrzane.

Do pierwszej kategoryi, czyli do nieuzdolnionych, należą: *a)* dzieci i niedojrzali, to jest, nie mający 14 lat *(Can. I. C. IV. qu. 2 et 3)* [1]).

[1]) Dorośli mogą złożyć zeznanie o faktach, których między rokiem 7 a 14 byli świadkami, atoli wiarogodność tych zeznań zależy od oceny sędziego.

b) pozbawieni rozumu, jakoto: obłąkani, idioci, pijani;

c) ślepi, głusi i niemi, odnośnie do faktów, których spostrzeganie wymaga właśnie tego zmysłu, jakiego oni nie mają;

d) skazani za krzywoprzysięztwo;

e) skazani za zbrodnię pozbawiającą czci obywatelskiej;

f) zostający w śledztwie z powodu wspomnianych właśnie występków *(sub d* i *e)*;

g) wyklęci *(non tolerati)*;

h) pozbawieni czci *(infames)*;

i) winni przekupstwa.

Kobietom nie pozwala prawo kanoniczne występować w roli świadków *(Can. 17. C. XXXIII. qu. 5 — C. 10. X. De verborum signif.)*; atoli co do spraw małżeńskich wyraźny robi wyjątek (*Cap. 33. X. De testibus et attest. -Cap. 3. X. Qui matr. accusare pos.*); zkąd autorowie wnioskują, że w innych także sprawach mogą kobiety świadczyć [1]). Prawo kościelne wyklucza również żydów i heretyków od świadczenia przeciw katolikom (*Cap. 1. X. De haereticis*); atoli dziś nie bierze się tego tak ściśle. Bezwzględnie nie mogą być powoływani na świadków spowiednicy co do okoliczności znanych ze spowiedzi, ani urzędnicy co do powierzonej im tajemnicy urzędowej.

Podejrzanymi świadkami są:

α) krewni i powinowaci stron; atoli ustawy kanoniczne (*Cap. 5. De testibus* — i *Cap. Videtur nobis 3. Qui matr. accusare pos.*) każą ich powoływać na świadków, gdy idzie o wykrycie przeszkody z powinowactwa; *Instrukcya* zaś austr. stanowi, że krewni małżonków wtedy tylko do świadectwa za lub przeciw małżeństwu

[1]) Schulte *Darstellung des Eheproc.* § 48, I. 6.

nie powinni być przypuszczeni, jeżeli dla szczególnych powodów można ich uważać za stronniczych (§ 155).

β) osoby zostające względem stron w stosunku przyjaźni lub nieprzyjaźni; jeżeli jednak stosunki świadka do małżonków są tego rodzaju, że można go podejrzywać o równą prawie stronność dla jednej i drugiej strony: natenczas stosunki te, same przez się wzięte, nie są dostateczne, by zeznania, które on na korzyść jednego, a zarazem na niekorzyść drugiego małżonka czyni, uważać za podejrzane (*Instr. austr.* § 154) [1]);

γ) zależni od stron, jak n. p. słudzy, tudzież interesowani w tejże sprawie, jak n. p. prokuratorowie i adwokaci stron, albo spodziewający się z niej pewnych korzyści;

δ) ci, którzy wiedzieli o zawarciu małżeństwa z przeszkodą, ale ją zataili, nie mogą później jako świadkowie przeciw temuż małżeństwu wystąpić, chyba że to uczynili z niewiadomości (*Cap. Cum in tua. 6 et ult. Qui matr. accusare possunt*);

ε) ci, którzy dopuścili się zbrodni, według pojęć prawa kanonicznego, albo którzy złe i niemoralne życie prowadzą;

ζ) osoby zupełnie nieznane.

Świadków niezdolnych winien sam sędzia oddalić z urzędu (*per decretum*), podczas gdy okoliczność ta, że świadek jakiś jest podejrzany, ma być przezeń uwzględniona na podstawie podniesionego przez stronę zarzutu.

Co do spraw małżeńskich, *Instrukcya austr.* stanowi, że „o przypuszczeniu lub odrzuceniu świadków, ich wiarogodności tudzież o zarzutach przeciw nim czy-

[1]) W każdym razie stosunki, uzasadniające domniemanie stronności za lub przeciw jednemu z małżonków, czynią świadka podejrzanym względem tych tylko zeznań, które są na korzyść lub niekorzyść dotyczącego małżonka (*Instr. austr.* § 153).

nionych, rozstrzyga sąd małżeński w każdym szczególnym przypadku, wedle powszechnych przepisów ustawy kościelnej, i wedle szczególnych względów, jakich natura sprawy wymaga“ (§ 151).

Tak strony jak i obrońca małżeństwa mają prawo czynienia zarzutów przeciw świadkom do świadectwa za lub przeciw małżeństwu powołanym“ (§ 158).

Jeżeli małżonek, żądający uznania nieważności, nie czyni żadnego zarzutu przeciw świadkowi, który uważanym być musi za podejrzanego, albo względnie nawet za odrzutnego: natedy świadek ten przypuszczonym być może do świadectwa na korzyść małżeństwa. Przeciwnie, okoliczność, iż małżonkowie przeciw świadkowi nic nie zarzucają, nie może nigdy służyć za powód, by zeznanie jego przeciw małżeństwu uczynione uznano za wiarogodne“ (§ 152).

Przy ocenianiu wiarogodności krewnych, równie jak wszystkich osób, których stosunek do małżonków wywołuje podejrzenie o stronniczość, osobliwie na to uwagę zwrócić należy, czy małżonkowie unieważnienia małżeństwa sobie życzą lub nie“ (§ 156).

Świadków, których z prawa należy wyłączyć, każe *Instrukcya austr.* przesłuchać w tym razie, jeżeli należytą mają wiadomość o okolicznościach na ważność małżeństwa wpływ wywierających; „albowiem zeznania ich mogą uzasadnić domniemania i wskazać drogę do dalszych wyjaśnień“ (§ 157). Tożsamo w procesie o rozłączenie *a mensa et thoro*, świadkowie zeznający na niekorzyść małżonka, przeciw którym tenże żadnego zarzutu nie wnosi, nawet wtenczas mają być przypuszczeni, gdyby ich inaczej jako podejrzanych lub nieuzdolnionych (*ad hoc*) odrzucić potrzeba (*Instr. austr.* § 223).

II. Świadków przedstawiają zazwyczaj strony i przedkładają zarazem w tak zwanych pozycyach (*po-*

sitiones), czyli zwięzłych zdaniach, artykuły dowodowe (*articuli probatoriales*), zaznaczając przytem, który świadek ma być co do tego lub owego artykułu przesłuchany. Sędzia artykuły te, odnoszące się do pojedynczych faktów lub okoliczności tychże, wraz z dokładnym spisem świadków (*directorium testium*), przesyła stronie przeciwnej, która może odrzucić wprost dowód ze świadków, albo niektórych z pośród wskazanych wyłączyć, albo zażądać zmiany pewnych artykułów i dodać swoje pytania (*Cap. 2 De testibus in VI.*). Ostateczne określenie pytań (*interrogatoria*) i przyjęcie lub wyłączenie świadków zależy od sędziego, który tę sprawę załatwia wyrokiem przedstanowczym (*sententia interlocutoria*).

W procesie małżeńskim o uznanie małżeństwa za nieważne, „pytania, jakie mają być świadkom zadawane, układa komisarz śledczy, mając wzgląd na wynik uprzedniego postępowania, tudzież na pytania jakieby może ze strony małżonków lub obrońcy węzła małżeńskiego były podane, a to w porozumieniu z obrońcą małżeństwa. Ten ostatni ma prawo dodać, co za stosowne uzna, albo zażądać, ażeby pytania przedłożone zostały sądowi małżeńskiemu do potwierdzenia“ (*Instr. austr.* § 161).

Jeżeli zaś sąd małżeński występuje z urzędu przeciw jakiemuś związkowi, natenczas sędzia sam, po przesłuchaniu stron, powołuje świadków, którzy mogą stwierdzić istnienie przeszkody, i w porozumieniu z obrońcą małżeństwa stawia im pytania. Wolno też obrońcy w każdym procesie zacytować takich świadków, jacy mu się wydają odpowiednimi, bez oglądania się na strony; jeżeli zaś ci świadkowie przebywają w obcej dyecezyi, może żądać, aby biskup tejże według przesłanych pytań kazał ich przesłuchać (*Instr. S. C. C.* z 22 Sierpnia 1840 r.).

W procesie o rozłączenie *a mensa et thoro* układa pytania komisarz śledczy, z uwzględnieniem interrogatoryów, jakieby strony podały. (*Instr. austr.* § 225).

Świadków przyjętych wzywa sędzia, aby się w oznaczonym terminie stawili przed sądem. Wszyscy winni przybyć na termin, a jeżeli zeznawać nie chcą, mają podać powód, którego doniosłość ocenia sędzia; jeżeli stawić się nie mogą, mają o tem uwiadomić sąd, który albo termin odkłada, albo osobnego komisarza do przesłuchania świadka na miejscu naznacza. Upartych może sędzia klątwą, a jeżeli to są duchowni, tedy suspenzą zmusić do posłuszeństwa (*Tit. de testib. cogendis vel non— X. II. 21*). Wolnymi atoli od obowiązku świadczenia są najbliżsi krewni i powinowaci przeciw krewnym i powinowatym, małżonkowie przeciw małżonkom, narzeczeni przeciw narzeczonym, opiekunowie przeciw swoim pupilom, adwokaci przeciw swoim klientom, wreszcie ci, którzyby musieli zeznawać „*propriam turpitudinem*".

„Przed złożeniem zeznania winni świadkowie, przeciw których przypuszczalności żadna trudność nie zachodzi, zaprzysiądz na świętą Ewangielię, iż w przedmiocie, o który zapytani będą, zeznają zupełną i nieskazitelną prawdę, nic nie dodając lub zmieniając, tak, jak im przed Bogiem i sumieniem jest wiadomo.—Odpowiednie napomnienia względem świętości przysięgi winny takową poprzedzić". (*Instr. austr.* § 162).

W procesie o uznanie małżeństwa za nieważne przysięga jest konieczną, tak że tylko zeznanie świadka zaprzysiężonego ma moc dowodu prawnego. (*Instr. austr.* § 162). W innych sprawach małżeńskich mogą strony uwolnić świadków od obowiązku składania przysięgi, a w takim razie zeznanie tychże ma tę samą moc, jakby było zaprzysiężonem (*Cap. 39. X. De testibus*). Wolnymi są też ci, którzy dają świadectwo o jakimś fakcie na podstawie urzędowych spostrzeżeń. Zresztą

wszyscy muszą przysięgać, nie wyjąwszy kapłanów i zakonników (*Cap. 22. De jurejur.* — *Cap. 17, 39 i 51. De testibus*).

W procesie małżeńskim należy zawezwać małżonków, by byli obecnymi przy zaprzysiężeniu świadków; atoli nieobecność ich nie przeszkadza odebraniu przysięgi (*Instr. austr.* § 163 i 226). Akt ten zaznacza się w protokóle.

Przesłuchanie świadków odbywać się winno w nieobecności stron i z każdym z osobna (*Cap. 52. De testibus.* — *Cap. 21. De accus.* — *Instr. austr.* § 164 i 226). Zeznanie ma być złożone osobiście; piśmienne świadectwa nieobecnych nie stanowią dowodu, lecz tylko domniemanie. (*Instr. austr.* § 159).

Jeżeli odległość zamieszkania świadków albo choroba tychże czyni niemożliwem przesłuchanie ich w siedzibie sądu małżeńskiego, wówczas zamianowanym być może pełnomocnik w miejscu lub w pobliskości ich zamieszkania, celem odebrania od nich przysięgi i zeznań [1]). W razie gdy świadkowie w innej dyecezyi przebywają, należy wezwać tamtejszy sąd małżeński do współdziałania w dalszych przesłuchaniach. (*Instrukcya austr.* § 160 i 146).

Tożsamo w procesie o separacyę świadkowie, przebywający w pobliżu siedziby sądu małżeńskiego, przesłuchani być mają w tymże sądzie.

Sędzia zadaje świadkom pytania, najprzód ogólne (*interrogatoria generalia*) co do ich nazwisk, stanu, wieku, religii, stosunku do stron, następnie szczegółowe (*inter. specialia*) co do pojedynczych artykułów dowodowych; świadkowie zaś winni odpowiadać na nie jasno i stanowczo, a przytem zaznaczać, skąd mają

---

[1]) Jeżeli jakiś świadek powołany przed złożeniem świadectwa umarł, należy to uwidocznić w aktach (Instr. S. Off. z 1883 r. § 15).

wiadomość o fakcie, jaki poświadczają (*causa scientiae*), czy sami to widzieli lub słyszeli, czy od kogo innego dowiedzieli się (*Cap. 33. De testibus*). Tak pytania jak odpowiedzi, opatrzone liczbą porządkową, zapisuje notaryusz wiernie do protokółu, poczem odczytuje całe zeznanie; świadek zaś podpisuje takowe, otrzymawszy od sędziego upomnienie, by tego, co zeznał, nie wyjawiał. Wszelkie sprostowania, poprawki i dodatki winny być zaznaczone w protokóle, a zeznania świadków nie mogą być rozgłaszane przed ukończeniem przesłuchania. (*Instr. austr.* § 164 i 226).

Po przesłuchaniu wyznacza sędzia termin do publikowania zeznań, albo też takowe na tem samem posiedzeniu w obecności stron odczytuje, albo wreszcie kopie tychże stronom przesyła. W procesie o unieważnienie małżeństwa nie nakazuje tego *Instrukcya austr.*, a publikacya zeznań nie stanowi istotnej części procesu; mimo to nie należy jej pomijać. Gdy idzie o rozłączenie *a mensa et thoro*, rzeczona *Instrukcya* wyraźnie przepisuje, aby protokół przesłuchania świadków był odczytany stronom, albo w odpisie udzielony (§ 230). Publikacya zeznań ma ten skutek: *a)* że nowi świadkowie nie mogą być dopuszczeni, wyjąwszy, gdy idzie o poświadczenie ważności małżeństwa (*Cap. 26. De testibus*, i konst. *Dei miseratione* § 11); *b)* że poprzedni świadkowie nie mogą być na nowo przesłuchani, wyjąwszy, gdy jakie zeznanie jest ciemne, albo gdy jakiś artykuł dowodowy został pominięty; *c)* że przeciw osobom świadków kwalifikowanych nie może być zarzut podniesiony, chyba po poprzedniem złożeniu tak zwanej przysięgi *calumniae*, „*quod hoc ex malitia non procedat*“ (*Cap. 31. De testib.*).

III. O wiarogodności świadków wyrokuje sędzia; wolno mu też robić świadkowi uwagi, jeżeli zeznania tegoż wydają się podejrzanemi, a nawet oddalić świadka,

w razie, gdy podejrzenie jest uzasadnionem (*Cap. 3. De causa poss. et propr.* — *Cap. 7. De testibus*).

Zeznania zgodne dwóch wiarogodnych i uzdolnionych, czyli jak mówią autorowie, klasycznych świadków stanowią zupełny dowód we wszystkich sprawach, a więc i w małżeńskich (*Cap. 22* i *23. De testib.*). Wypowiada to wyraźnie *Instrukcya austr.*: „Zgodne i wyraźne zeznanie dwóch zaprzysiężonych świadków, przeciw którym żaden prawnie uzasadniony zarzut nie może być uczyniony, stanowi dowód zupełny, o ile zeznaniom tym nie sprzeciwiają się inne wiarogodne świadectwa lub okoliczności, dające powód do silnych domniemań. Gdy zaś chodzi o sprawdzenie okoliczności, od której ważność małżeństwa zawisła, wówczas nie dosyć jest na tem, iż żaden stosunek albo czyn, podający w wątpliwość prawdziwość zeznań, udowodnionym nie został, lecz potrzeba dowodu, że świadkowie są osobami doświadczonej sumienności, że przeto dopuścić niepodobna, iżby sumienie swe krzywoprzysięstwem obciążyć chcieli“ (§ 165).

Tożsamo w procesie o rozdział od stołu i loża, przez jednomyślne zeznania dwóch zaprzysiężonych i zupełnie wiarogodnych świadków, czyn, stanowiący przedmiot zeznania, zupełnie jest udowodnionym (*Instr. austr.* § 228).

Atoli świadkowie ci mają być: *a)* uzdolnieni i niepodejrzani; *b)* zaprzysiężeni lub uwolnieni od przysięgi; *c) de scientia*, czyli stwierdzający to, co widzieli i słyszeli, podczas gdy zeznania tych, którzy dowiedzieli się o jakimś fakcie od drugich (*testes de auditu*), jak tych, którzy wypowiadają tylko swoją opinię (*testes de credulitate*), albo stwierdzają pogłoskę (*testes de fama*), nie mają mocy dowodowej, lubo i oni w procesie o unieważnienie małżeństwa dopuszczeni być mogą (*Cap. 5, 27, 47. De testibus*), wreszcie *d)* zeznania ich winny

być zgodne (*conformes* a nie *singulares*) jasne, pewne i uczynione ustnie przed sądem [1]).

Jeżeli dwóch takich świadków zgodnie zeznaje (*contestes*), nie potrzeba przesłuchiwać innych, acz w procesie o unieważnienie małżeństwa jest to rzeczą poradną [2]). Może też sędzia wyjątkowo przyznać zupełną moc dowodową zeznaniu jednego świadka, jeżeli takowe złożył biskup lub urzędnik co do czynności swej urzędowej (*Can. 36. C. XI. qu. 1.—Cap. 22. De electionibus.—Cap. 11. De praesumt.*). Jeden swiadek wystarcza, gdy idzie o poświadczenie, że ktoś jest ochrzczonym (*Can. 112. D. 4 de consecr.*), albo o wstrzymanie ślubu z powodu zachodzącej przeszkody (*Cap. 5. De testibus*).

Jeżeli dwóch świadków sprzeciwia się sobie (*singulares singularitate obstativa*), niczego nie dowodzą. Jeżeli zeznania więcej świadków są podzielone, przeważa liczba i powaga świadków. W razie równości z tej i z drugiej strony wygrywa pozwany, wyjąwszy, gdy sprawa jest „*favorabilis in jure*“, jak n. p. sprawa małżeńska (Por. *Cap. 22. De testibus*).

W procesie o unieważnienie małżeństwa z powodu niemocy płciowej żąda prawo *testimonium septimae manus*, to jest świadectwa siedmiu krewnych lub sąsiadów z jednej i drugiej strony; lecz nie trzeba tego brać ściśle i wystarczy, jeżeli pewna liczba krewnych, przyjaciół lub sąsiadów powołaną została do złożenia świadectwa.

---

[1]) Jeżeli zeznania sprzeciwiają się sobie, silniejszem jest to które jakiś fakt dodatnio stwierdza, aniżeli zeznanie przeczące. Rozstrzyga też liczba i powaga świadków (*Cap. 32. De testibus*).

[2]) Że jednym ze świadków jest denuncyant w procesie o unieważnienie małżeństwa, nie wywiera to żadnego skutku (*Cap. 6. Qui matr. accusare pos.—Cap. 4. De testibus*).

4.

Sądowe oględziny i zdanie znawców.

§ 144.

I. Sądowe oględziny, czyli bezpośrednie przeświadczenie się sędziego o stanie rzeczy przez obejrzenie spornego przedmiotu jest najprostszym środkiem dowodowym; atoli w procesie małżeńskim środek ten rzadko kiedy może mieć miejsce. Częstszemi są oględziny przez znawców.

II. Nieraz koniecznem jest orzeczenie ludzi posiadających specyalne wiadomości, czyli znawców (*artis periti, experti*), którymi w procesie małżeńskim najczęściej są lekarze i akuszerki (*Can. 4, 5. C. XXVII. qu. 1.—Cap. 4, 14. De probat.—Cap. 3, 6, 7. De frigid. et malef.*). Różnią się oni tem od wszystkich świadków, że nietylko stwierdzają fakta, ale na mocy własnych spostrzeżeń z faktów wyprowadzają wnioski. W źródłach prawa kanonicznego zowią się też świadkami, i te same, co świadkowie, posiadać winni przymioty, których ocena pozostawioną jest sędziemu.

Strony mogą powoływać się na sąd znawców, inaczej biegłymi zwanych; atoli sędzia rozstrzyga, czy to jest koniecznem, i czy orzeczenie znawców, które winno być dane na piśmie, ma moc dowodową. Może on też z urzędu zażądać takiego orzeczenia, albo oprócz biegłych, przedstawionych przez strony, powołać innych. Prawo excepcyi mają tu strony i obrońca węzła małżeńskiego.

Znawcy winni być zaprzysiężeni wtenczas, gdy nie są już przysięgą urzędową zobowiązani do sumienności w swych sprawozdaniach. Jeżeli jednak idzie o stan

rzeczy, od którego ważność małżeństwa zawisła, należy ich mimo przysięgi urzędowej ponownie zaprzysiądz (*Instr. austr.* § 167 i 227).

Co do toku dochodzenia, *Instrukcya austryacka* stanowi, że jeżeli dla uskutecznienia dowodu potrzeba wymaga przybrania znawców, wówczas sąd małżeński oznaczy przynajmniej dwóch, i to takich, którzy się odznaczają nauką i rzetelnością, a dalekimi są od wszelkiej stronniczości; oni więc obowiązani są przedsiębrać potrzebne dochodzenia, stosownie do instrukcyi przez komisarza śledczego ułożonej, na którą obrońca małżeństwa się zgodził, i następnie zdanie swe na piśmie przedłożyć (§ 166).

Podobnie w procesie o rozdział *a mensa et thoro* znawców wybiera komisarz śledczy, a jednozgodne zdanie dwóch doświadczonych, bezstronnych a względnie zaprzysiężonych znawców udowadnia zupełnie fakt, stanowiący przedmiot sprawozdania. O zarzutach, przeciw nim podniesionych, wyrokuje sąd małżeński (*Instr. austr.* § 227 i 228).

Jakie zadanie mają biegli w procesie o unieważnienie małżeństwa z powodu niemocy płciowej, wyłuszczyliśmy w § 37, opierając się głównie na Instrukcyi św. Kongregacyi *Concilii* z 22 Sierp. 1840.

5.

Dokumenta.

I. Określenie i znaczenie dokumentów w ogólności.
II. Znaczenie tychże w procesie małżeńskim.

§ 145.

I. Ważnym środkiem dowodowym są dokumenta (*instrumenta*), czyli pisma, mające służyć do przekona-

nia sędziego o prawdziwości jakiegoś faktu. (*Tit. De fide instrumentorum.* X. II. 22). Mogą one być publiczne, jeżeli je wystawiła władza lub osoba, której przysługuje *fides publica*, w zakresie swego urzędowania; albo prywatne, jeżeli je wydała osoba nie piastująca żadnego urzędu, albo osoba urzędowa ale nie w zakresie swego urzędowania.

Krom tego mogą być dokumenta oryginalne, albo ich odpisy (*exemplar*, *copia*), i to uwierzytelnione (*copia fidemata*, *videmata*), lub nieuwierzytelnione. Jeżeli dokument został przedłożony sędziemu i po sprawdzeniu autentyczności przez tegoż odpisany przez notaryusza, odpis ten zowie się duplikatem.

Dokument publiczny i oryginalny stanowi dowód zupełny co do prawdziwości faktu w nim zawartego [1]), jeżeli tylko posiada następujące cechy:

1. Winien być autentyczny (*veritas documenti*), to jest, pochodzić rzeczywiście od tego, kto na dokumencie jako wystawiciel jest podpisany.

2. Ma być ważny, czyli odpowiadać co do formy prawnym wymogom (*fides documenti*), mianowicie koniecznem jest podanie miejsca i daty wystawienia, tudzież podpis i pieczęć. Jeżeli podpis jest nieznany, ma być uwierzytelniony przez kurye biskupią lub przez inny urząd publiczny; nie mogą być też pominięte partykularne przepisy.

3. Ma być nienadwerężony i niepodrobiony; ztąd nie może być w nim usterków zewnętrznych, jak n. p. rozdarcia, zamazania, przekreślań, skrobań, poprawek i t. p., któreby rodziły podejrzenie, iż został sfałszowany. Jeżeli dokument jest obszerniejszy, winny być arkusze zeszyte, a końce nici przypieczętowane, gdyż arkusz luźny nie ma żadnej wagi.

[1]) *Cap. 10. De fide instrum.* (II. 22).

4. Ma być wystawiony przez władzę kompetentną.

5. Treść tegoż winna być jasna i pewna, a przytem odnosić się do faktu dowieść się mającego.

To samo znaczenie, co oryginał, ma także duplikat. Natomiast kopia, aczby uwierzytelniona (*tridemata*), nie wyrówna oryginałowi, chyba że ją uwierzytelniła ta sama władza, od której pochodzi dokument oryginalny.

Prywatny dokument, n. p. list, pochodzi albo od osoby spór wiodącej, a wtenczas, jeżeli zawiera przyznanie się, służy jako środek dowodowy przeciw wystawicielowi, albo od trzeciej osoby, a w takim razie może być tylko uważany za pisemne świadectwo i nie ma mocy dowodowej.

II. W procesie małżeńskim o unieważnienie, dokumenta publiczne mogą posłużyć do udowodnienia przeszkody albo też ważności małżeństwa; należą zaś do nich: wypisy z ksiąg metrykalnych, drzewa genealogiczne, sporządzone przez proboszcza i opatrzone pieczęcią parafialną, świadectwa przezeń wydane, wyroki i protokóły sądowe i t. p. Tak n. p. *testimonium copulationis* udowadnia istnienie przeszkody *ligaminis*: *literae formatae* biskupa stwierdzają przeszkodę *ordinis*.

Także i pisma prywatne mogą być przytoczone jako środek dowodowy, jak n. p. list zawierający odwołanie pełnomocnictwa; atoli druga strona może zaprzeczyć ich autentyczności i żądać udowodnienia tejże.

W procesie o separacyę, dokumenta, przedłożone w śledztwie wstępnem, a nie ulegające żadnemu zarzutowi, mają to znaczenie, że sąd małżeński może bez zarządzenia postępowania udowadniającego przystąpić do wydania wyroku (*Instr. austr.* § 221).

Jeżeli jedna ze stron, lub ktoś trzeci, żąda uznania małżeństwa za nieważne, ma zarazem wymienić dokumenta do wyjaśnienia sprawy posłużyć mogące

(*pars producens*); jeżeli zaś sędzia występuje z urzędu przeciw jakiemuś związkowi, ma się sam o takowe postarać. Nietylko władze obowiązane są do wydawania sporządzonych przez nie aktów, ale i każda ze stron winna na żądanie drugiej pokazać potrzebne dokumenta. W takim razie wnosi strona do sędziego prośbę, czy równocześnie ze skargą, czy przynajmniej przed ukończeniem postępowania dowodowego. Jeżeli druga strona nie chce wydać żądanego dokumentu, może być w procesie o unieważnienie zmuszoną do tego przez sędziego; w procesie zaś o separacyę odmowę jej uważa się jako przyznanie prawdziwości tego faktu, który dokumentem miał być stwierdzony.

Jeżeli twierdzi, że dokumentu tego nie ma i nie wie, kto go posiada, ma na to złożyć przysięgę (*jus-jurandum editionis*) [1].

Dowód z dokumentów przeprowadza się w ten sposób, że strona, powołująca się na jakiś dokument, winna w oznaczonym przez sędziego terminie pokazać takowy w oryginale stronie przeciwnej, celem uznania tegoż (*recognitio*). Jeżeli takowa wyraźnie lub milcząco uznaje dokument jako autentyczny (*recognitio expressa* albo *tacita*), przypuszcza go tem samem jako środek dowodowy. Jeżeli zaprzecza autentyczności, a jest to dokument publiczny i co do formy niewadliwy, natenczas ciężar dowodzenia spada na nią samą [2], a nie na producenta; gdyż z powodu urzędowego charakteru i przysięgi wystawiciela domniemanie prawne jest za autentycznością tego dokumentu. Natomiast autentyczności dokumentu prywatnego winna dowodzić, w razie zaprzeczenia, ta strona, która się nań powołuje, czyli produ-

[1] Schulte *Darstellung des Eheproc.* § 47, V. a.

[2] Nie wolno w takim razie użyć przysięgi jako źródła dowodowego, inaczej bowiem powstałaby kolizya z przysięgą osoby urzędowej (*Cap. 2. De probat.*).

cent, i to bądź za pomocą innego dokumentu, bądź przez świadków, bądź przez porównanie pisma *(comparatio literarum)* i orzeczenie znawców, bądź wreszcie przysięgą, przez drugą stronę wskazaną, iż tego dokumentu ani ona sama ani też trzecia osoba za jej zgodą nie pisała *(juramentum difessionis)*. *Instrukcya* dla sądów duchownych małżeńskich w Austryi stanowi, że jeżeli w procesie o rozdział jedna strona powołuje się na dokumenta prywatne, drugą zapytać należy, czyli uznaje takowe za prawdziwe (§ 218); jak również, że prawdziwość dokumentów, przeciw ważności małżeństwa walczących, nie może być udowodnioną zeznaniem małżonków lub takich osób, których świadectwo, przeciw małżeństwu złożone, byłoby odrzutnem lub podejrzanem (§ 168).

6.

Domniemanie *(Praesumptio)* i Jawność *(Notorietas)*.

§ 146.

I. Nie tyle środkiem dowodowym, ile ważną dla sędziego wskazówką jest domniemanie *(praesumptio)* i jawność rzeczy *(notorietas)*.

Domniemanie wtenczas ma miejsce, gdy ktoś z jednego lub z kilku faktów, na podstawie ogólnego prawidła, wnioskuje na istnienie innego faktu. Może to być prawidło rozumowe lub z doświadczenia wzięte, a wtenczas domniemanie zowie się faktycznem lub prostem *(praesumptio hominis vel facti)*; może też służyć za podstawę zasada prawna, jeżeli sama ustawa postanawia, że ten lub ów fakt, w związku z innymi faktami dowiedzionymi, należy uważać za prawdziwy, dopóki przeciwieństwo nie zostanie udowodnionem;

w takim razie istnieje domniemanie prawne (*praesumptio juris vel legis*). Domniemanie proste może mieć niski lub wysoki stopień prawdopodobieństwa, ztąd rozróżniają *praesumptiones leves vel violentae*. Domniemania zaś prawnego dwa są rodzaje; jedno dopuszcza dowód przeciwieństwa (*praesumptio juris*), drugie tegoż nie dopuszcza (*praesumptio juris et de jure*), gdyż ustawa uważa *a priori* fakt jakiś za niewzruszony i dowodem przeciwnym odeprzeć się nie dający. Takiem n. p. jest domniemanie, że kto w przeciągu 10 dni po wydaniu wyroku nie wnosi apelacyi, poddaje się wyrokowi (*Cap. 15. De test. et de re jud.* (*II. 27*)—*Cap. 6 de appellat. in VI.* (*II., 15*); albo że zaręczyny stają się małżeństwem, jeżeli po nich następuje dobrowolne spółkowanie (*matrimonium praesumptum* według prawa przedtrydenckiego *Cap. 30. De spons. et matr.* (*IV. 1*).

Domniemanie proste nie ma mocy dowodowej, gdyż nie stwierdza ono faktu, ale czyni takowy prawdopodobnym. Tylko gdy idzie o udowodnienie cudzołoztwa, pozwala *Instrukcya austr.* oprzeć się na „przypuszczeniach, posiadających wielki bardzo stopień prawdopodobieństwa“; atoli okoliczności, na których te przypuszczenia są oparte, muszą być w tym razie wedle przepisów prawnych udowodnione (§ 229).

Domniemanie prawne (*praesumptio juris*) zwalnia stronę powołującą się na nie od dowodu co do samej zasady, ale nie co do faktycznych jej podstaw; natomiast strona przeciwna, lubo nie może występować przeciw zasadzie, może jednak obalić faktyczną podstawę, w skutek czego domniemanie upada. Tak n. p. dziecię zrodzone z kobiety zamężnej uchodzi za ślubne, gdyż za niem jest domniemanie prawne, na zasadzie: *pater est quem justae nuptiae demonstrant*; może jednak strona, zaprzeczająca ślubnego pochodzenia, dowieść, że mąż z powodu nieobecności lub długotrwałej ciężkiej

choroby nie mógł być ojcem tego dziecięcia, a tem samem domniemanie obalić.

Wreszcie, za czem przemawia domniemanie *juris et de jure*, to już jest dowiedzionem, a dowód przeciwny jest niemożebny. Wiele rozporządzeń prawa małżeńskiego opiera się na takiem domniemaniu, jak n. p. że kto przed ziszczeniem się warunku małżeństwa dopełnia, zrzeka się już tem samem warunku (*Instr. austr.* § 54).

II. Jawnem jest to, co jest znane większej części miasta, gminy, parafii, kolegium, przynajmniej z dziesięciu członków złożonego, albo co znane jest tylko sędziemu, ale urzędownie. Jawność pierwszego rodzaju (*notorium facti*) pochodzi ztąd, że albo każdy dorosły człowiek jakiś fakt znać powinien (*notorium inter homines*), albo że ludzie przypadkowo jakiś fakt poznali, czy to dla tego, że on jest trwały i widoczny (*notorium rei aut facti permanentis*, także *evidentia facti*), n. p. trzymanie w domu nałożnicy, czy że jako czynność przechodnia dokonał się w ich oczach (*notorium facti transeuntis*), n. p. zabicie człowieka na ulicy. Jawność drugiego rzędu pochodzi: *a*) z prawnych przypuszczeń (*notorium juris* albo *evidentia juris*), — *b*) z przyznania się sądowego stron i z zeznań świadków (*notorium probationis*), — *c*) z wyroku sądowego (*notorium dispositionis*) [1]).

Czy jakiś fakt jest notorycznie jawnym, ocenia sędzia. Jeżeli fakt jest istotnie notorycznym, n. p. publiczne zawarcie małżeństwa, dowód przeciwny staje się niemożebnym. Podobnie, co w ciągu tego samego procesu zostało przez sędziego urzędownie sprawdzone lub zarządzone, może być przytoczonem bez dowodu.

---

[1]) Binder *Prakt. Handbuch des kath. Eher.* II. Aufl. S. 619.

VIII.

Zamknięcie postępowania dowodowego i wydanie wyroku.

§ 147.

1. Skoro strona skarżąca przedłożyła swe dowody, przychodzi kolej na stronę pozwaną. Po przedłożeniu dowodów i przesłuchaniu świadków sędzia osobnym dekretem ogłasza stronom, albo ich zastępcom, akta (*publicatio actorum*) [1]), i wzywa je, aby co do postępowania dotychczas przeprowadzonego w przeciągu ośmiu dni, a według potrzeby i w dłuższym terminie, wyraziły swe zdanie. Toż samo prawo ma w procesie o unieważnienie małżeństwa obrońca tegoż. (*Instr. austr.* § 176).

Strony mogą sobie wybrać adwokatów, a o tem prawie ma je sędzia pouczyć (*Instr. S. Off.* z r. 1883 tit. III. n. 21). Adwokatem albo prokuratorem stron może być człowiek świecki, byleby miał potrzebne warunki (por. § 136, VI.) i został przez sąd przyjęty; atoli w niektórych dyecezyach i w trybunałach rzymskich pełnią te funkcye duchowni. Adwokatowi, wybranemu przez strony lub na ich żądanie naznaczonemu przez sąd, udziela się do wiadomości wszystkie akta procesu i wywód obrońcy małż., by wniósł na piśmie swą replikę. Odpowiada na nią obrońca małż. i ma w każdym razie ostatnie słowo, choćby miała miejsce duplika i tryplika.

Następuje *conclusio in causa*, czyli zamknięcie postępowania dowodowego, które ma ten skutek, że odtąd

[1]) Gdyby ta publikacya opuszczoną została, proces byłby mimo to ważnym. Przed publikacyą aktów nie wolno do nich wglądać nikomu, prócz sędziego i obrońcy małż.

nowych dokumentów i świadków produkować nie można; wyjątek zachodzi jednak co do spraw małżeńskich (*Cap. 26 i 35 De testibus. — Instr. austr.* § 231). Sędzia ogłasza stronom, że dochodzenie zostało ukończone, zbiera wszystkie do tego procesu potrzebne akta i układa ich spis (*rotulus*), który także podpisują strony lub ich zastępcy. Ze swej strony winien obrońca małż. oświadczyć, że już mu nic nie pozostaje do zbadania. Jeżeli ma rozstrzygać sąd zbiorowy, tedy prezes mianuje referenta (zazwyczaj sędziego śledczego), który układa z aktów wyciąg, w końcu wyraża swe zdanie co do wyroku i takowe uzasadnia [1]).

II. Teraz już może być wydany wyrok stanowczy (*sententia definitiva* [2]): atoli w sprawach małżeńskich o unieważnienie ma być projekt tegoż przedłożony pierw biskupowi [3]), wraz z dołączeniem powodów (*Instr. austr.* § 178). Biskup może porobić swoje uwagi, które sąd winien uwzględnić; a także i w procesie o separacyę może biskup zażądać przedłożenia zamierzonej decyzyi (*Instr. austr.* § 237). W niektórych dyecezyach, jak n. p. francuskich, zasięga oficyał zdania teologów i kanonistów, co szczególnie wtenczas jest wskazane, jeżeli strony nie wybrały adwokata.

Sąd rozstrzyga absolutną większością głosów, pierwszy zaś głosuje referent. Pod względem treści, wyrok zawiera nazwę sądu i stron, datę, przedmiot sporu (*punctum litis*), decyzyę co do sprawy głównej i kwestyj

[1]) Przed wydaniem wyroku przesyła się wszystkie akta członkom sądu małż. dla lepszego poznania sprawy.

[2]) Wyrok przedstanowczy (*sententia interlocutoria*) jest to orzeczenie sędziego co do niektórych kwestyj procesowych podrzędnych, albo tymczasowe rozporządzenie tegoż.

[3]) Jeżeli wyrok ma być wydany w Rzymie albo gdy idzie o dyspensę *in matrimonio rato non consummato*, natenczas sąd małż. wysyła przez ordynaryat wszystkie akta do odnośnej Kongregacyi.

pobocznych, n. p. zwrotu kosztów; w decyzyi zaś stosuje się ścisle do żądań powoda, ztąd nie może przyznać więcej, aniżeli on żądał, ani z drugiej strony pójść dalej, jak do uwolnienia pozwanego. Jeżeli rzecz jest zupełnie dowiedziona, tedy zapada wyrok po myśli skarżącego, a więc następuje uznanie zaręczyn lub małżeństwa za nieważne, albo rozłączenie małżonków *a mensa et thoro*; jeżeli zaś dowód nie jest zupełny, natenczas powinien sędzia uznać małżeństwo za ważne (*Instr. austr.* § 99), w sprawach dotyczących zaręczyn ma rozstrzygnąć na rzecz pozwanego, a w procesie o separacyę może nakazać *jramentum suppletorium* skarżącemu, albo *jur. purgatorium* pozwanemu.

Co do formy i publikacyi, wyrok winien być wygotowany na piśmie (*Cap. 42 De testibus*, opatrzony pieczęcią, tudzież podpisem tak sędziów jak sekretarza (*Cap. 11 De probat.* — *Instr. austr.* § 194) i ogłoszony stronom lub ich zastępcom przez sędziego (*Cap. Etsi 5. De sent. et re judic. in VI*). Atoli *Instrukcya austr.* każe go przesłać stronom przez woźnego w odpisie, a przytem dołączyć istotne powody, na których wyrok się opiera, jeżeli wydany został w procesie o unieważnienie małżeństwa (§ 194 i § 195).

Co do kosztów, jeżeli proces toczy się *more pauperum*, natenczas strony nic nie płacą; lecz w takim razie ma biskup do sądu metropolitalnego albo do Kongregacyi *S. Concilii* przesłać świadectwo, że strony są *vere pauperes et miserabiles*. Jeżeli strony nie są ubogie, może sąd małżeński biskupi, a ewentualnie metropolitalny, żądać pewnej sumy, nietylko na opłacenie biegłych (jeżeli zostali wezwani) i na zwrot kosztów dla świadków, ale także na wynagrodzenie członków sądu. U nas atoli sędziowie i obrońca małżeństwa pełnią swe obowiązki bezpłatnie.

Jeżeli sprawa toczy się w Rzymie i to w dwóch instancyach, żąda zwykle Kongregacya *S. Concilii* na druki i inne koszta 2,000 franków, Kongregacya *S. Officii* nie więcej, jak 1,000 fr.

Krom tego strony same opłacają adwokatów [1]).

IX.

Środki prawne przeciw wyrokowi w sprawach małżeńskich.

I. Apelacya (*Appelatio*). **II. Zaskarżenie nieważności.** (*Querela nullitatis*). **III. Przywrócenie do dawnego stanu** (*Restitutio in integrum*).

§ 148.

I. Trzy są środki prawne przeciw wyrokowi sądu, dwa zwyczajne: odwołanie się do sądu wyższego i zaskarżenie nieważności, a jeden nadzwyczajny: przywrócenie do dawnego stanu.

Jeżeli strona sądzi, że wyrok wydany przez sędziego jest niesprawiedliwy, może odwołać się do sędziego wyższej instancyi, aby tenże sprawę na nowo rozpoznał i krzywdę wyrządzoną uchylił (*X. Tit. De appellationibus, recusationibus et relationibus* (*II 28*), tenże *Tit. in VI.* (*II. 15*) — i *in Clem.* (*II. 12*). Atoli strona może to uczynić tylko w tych razach, w których prawo tego dopuszcza, i z zachowaniem przepisanych formalności (*fatalia appellationis*).

W ogóle ustawy kościelne pozwalają użyć tego środka po dwakroć (*Cap. 39* i *65 De appellat.* — *Clem. Cap. 1 De sent. et re jud.*) a wyjątkowo w sprawie

[1]) Gasparri *Tract. can. de matr.* Nr. 1207.

o unieważnienie małżeństwa po trzykroć (Benedykt XIV. „*Dei miseratione*"). Zabraniają zaś apelacyi:

a) jeżeli trzy instancye wydały wyrok za ważnością albo przeciw ważności małżeństwa [1]);

b) jeżeli w procesie o separacyę dwie instancye wydały jednozgodny wyrok (*Instr. austr.* § 239).

c) jeżeli sąd małżeński, jako sąd polubowny, wydał wyrok w sporze małżonków o stosunki majątkowe.

W sprawach, tyczących się zaręczyn i rozłączenia *a mensa et thoro*, tylko stronom lub ich zastępcom wolno wnosić apelacyę; w procesie o unieważnienie mogą to uczynić strony lub ich zastępcy, tudzież obrońca małżeństwa, który z urzędu przeciw każdemu wyrokowi, ogłaszającemu małżeństwo za nieważne, winien apelować, dopóki trzy instancye tegoż wyroku nie wydadzą („*Dei miseratione*" § 11. — *Instrukcya austr.* § 180—182).

Co do formalności, strona, chcąca korzystać z prawa apelacyi, winna takową najdalej w dziesięć dni po doręczeniu wyroku zapowiedzieć u sędziego, który wydał wyrok (*judex a quo*). Po upływie tego terminu wyrok staje się prawomocnym, a odwołanie się jest już niemożebnem. Jeżeli zapowiedzenie (*interpositio appellationis*) nie nastąpiło ustnie przy ogłoszeniu wyroku, ma być przedłożone osobne pismo, wyjawiające zamiar odwołania się, ale bez wyłuszczenia powodów, czyli tak zwany *libellus appellatorius* albo *schedula appellationis*.

Sędzia *a quo* bada jedynie, czy apelacya zapowiedzianą została w należytym terminie i według przepi-

[1]) Według Instrukcyi austryackiej (§ 180—183) apelacya jest niedopuszczalną, jeżeli pierwsza i druga, albo pierwsza i trzecia instancya ogłosiła się za ważnością małżeństwa; atoli Instrukcya św. Kongregacyi *de Prop. Fide* z r. 1883 § 30 wyraźnie mówi: „*Quando utraque sententia conformis pro validitate conjugii pronuntiata sit, sciat tamen pars impugnans matrimonium, sibi adhuc patere appellationem ad Apostolicam Sedem*" (Por. str. LXXXV.).

sanej formy. Jeżeli tak jest rzeczywiście, tedy wzywa stronę, by w przeciągu 30 dni, licząc od doręczenia tej odezwy, przedłożyła swe zażalenie sędziemu, do którego według prawa odwołać się należy. Pismo to sędziego zowie się *Apostoli* albo *litterae dimissoriales, dimissoriae* [1]). Sąd tymczasem, w ciągu dni trzydziestu od doręczenia wyroku, przesyła akta sprawy sądowi wyższej instancyi, i uwiadamia o tem stronę przeciwną. Gdyby termin trzydziestu dni wydał się stronie za krótki, może sąd, który wydał wyrok, przedłużyć takowy na jej prośbę i dla ważnych bardzo powodów. W razie zamianowania pełnomocnika przez Stolicę Ap., mają mu być akta przesłane, skoro tylko sąd urzędownie o tem uwiadomienie otrzyma (*Instr. austr.* § 102. — *Instr. S. Cong. de Prop. Fide* z r. 1883 P. I. Art. VI. § 27).

Strona, wnosząc do sądu wyższego prośbę wraz z oryginałem lub odpisem wyroku i pismem zwanem *Apostoli (introductio)*, albo ma prosić o wyznaczenie terminu do usprawiedliwienia swych zażaleń (*libellus justificationis, lib. gravaminum*), albo dołącza takowe zaraz do prośby. Apelujący ma w nich dowodnie wykazać, dlaczego czuje się pokrzywdzonym, powołując się jedynie na fakta i środki dowodowe, przedłożone sądowi pierwszej instancyi. Nowe fakta lub dowody (*nova*) mogą być tylko wtenczas dodane, gdy albo takowe stoją w związku z pierw wysłuszczonemi, albo gdy pewne środki lub fakta dopiero później powstały albo dopiero po wydaniu wyroku przez stronę zostały odkryte. (*Cap. 10. De fide instrum.* — *Cap. 17. De testibus.* — *Cap. 4. De exceptionibus*). W procesie o uznanie małżeństwa za nieważne tak strony jak obrońca

[1]) Instrukcya dla sądów dioc. małż. w Austryi, dawała pewne postępowanie, jakie prawo powszechne przepisuje.

mają prawo przedkładania wyższej instancyi nowych dowodów.

Sędzia apelacyjny (*judex ad quem*) winien zbadać akta i wezwać stronę przeciwną do wniesienia obrony, jeżeli zaraz z początku skargi z powodów formalnych nie odrzucił; poczem albo wyrok pierwszej instancyi zatwierdza, albo go zmienia, albo jako nieważny kasuje i rozprawę na nowo przeprowadzić poleca, albo od niższej instancyi potrzebnych uzupełnień wymaga.

W sprawach małżeńskich, jeśli idzie o unieważnienie małżeństwa, „winien sędzia rozstrzygający w instancyi wyższej, nietylko rozprawy niższych instancyj ściśle wybadać, ale też wszystko przedsięwziąść, cokolwiek do uzupełnienia braków, do uchylenia wątpliwości i do sprostowania pomyłek za potrzebne uzna. — W tym celu może małżonków przesłuchać, względem dokumentów, na dowód przywiedzionych, przedsięwziąść dochodzenia, i wszystkich świadków powołać, od których się nowych wyjaśnień spodziewa. — Jednakowoż dochodzenie przez znawców wtenczas tylko ma być powtórzone, gdy na podstawie poszlak, silne domniemanie uzasadniających, jest rzeczą prawdopodobną, że pomyłka albo stronniczość miała miejsce“ (*Instr. austr.* § 185).

Co do dalszej apelacyi, *Instrukcya austr.* opierając się na § 11. konstytucyi Benedykta XIV. „*Dei miseratione*“ (z 3 List. 1741), stanowi, jak następuje: „Odwołanie się jest przypuszczalnem, dokąd ważność małżeństwa przez dwa, nieważność zaś przez trzy wyroki równobrzmiące, orzeczoną nie została. Jeżeli dwa wyroki na korzyść a dwa na niekorzyść małżeństwa wypadły, wówczas małżeństwo należy uważać za ważne (§ 179).

Jeżeli pierwsza instancya za ważnością małżeństwa orzeka, wówczas działający przeciw ważności małżeństwa odwołać się może do drugiej instancyi. Gdyby

ważność w drugiej instancyi zatwierdzoną została, na tedy odwołanie się do Stolicy św. jest jeszcze możebne (Instr. św. Kongr. *de Prop. Fide* z r. 1883 § 30 — Instr. *S. Off.* z 20 Czer. 1883 [1]). Jeżeli małżeństwo w drugiej instancyi za nieważne uznanem zostało, obrońca małżeństwa z urzędu odwołać się ma do trzeciej instancyi. Jeżeli trzecia instancya przeciw ważności rozstrzyga, wówczas obrońca małżeństwa upraszać winien o ustanowienie czwartej instancyi [2]), a w miarę tego, jaki ona wyrok wyda, małżeństwo uważanem będzie za ważne lub nieważne (§ 180).

Jeżeli pierwsza instancya uzna małżeństwo za nieważne, natenczas obrońca małżeństwa winien rekurs z urzędu założyć. Jeżeli wyrok drugiej instancyi także nieważność orzeka, wówczas wytoczyć winien sprawę przed trzecią instancyę, jeżeli zachodzące dowody nieważności nie usuwają jeszcze wszelkiej wątpliwości. A gdy i trzecia instancya orzecze przeciw ważności, dalsze odwołanie się nie jest dozwolone; jeżeli zaś orzeknie ważność, natedy powodowi wolno będzie upraszać o ustanowienie czwartej instancyi, której wyrok za ostateczny ma być uważany (§ 181).

Jeżeli w pierwszej i trzeciej instancyi wyrok wypadł na niekorzyść, w drugiej zaś na korzyść małżeństwa: natedy obrońca małżeństwa upraszać ma o czwartą instancyę (§ 182).

Apelacya, którą zakłada obrońca małżeństwa, wypada już z natury swej zarazem i na korzyść strony utrzymującej ważność małżeństwa. Pomimo to wolno jej bez względu na obrońcę małżeństwa powoływać się z osobna; wszelako roztropnie postąpi, gdy się w tej sprawie z obrońcą porozumie (§ 183).

---

[1]) A więc Instrukcya austr. co do tego punktu została poprawiona.

[2]) W Kongregacyi *S. Concilii.*

Dla apelacyj, które obrońca małżeństwa z urzędu swego założyć jest obowiązanym, nie ma terminu przepadłego. Gdyby on w czasie przepisanym nie zgłosił apelacyi, wówczas sąd, od którego orzeczenia się odwołać powinien, poleci mu, ażeby dopełnił swego obowiązku, albo stósownie do właściwości przypadku doniesie o tem biskupowi z wnioskiem, iżby obrona małżeństwa powierzoną została innemu zupełnie uzdolnionemu mężowi“ (§ 184).

Ponieważ prawo o apelacyi w sprawach małżeńskich *nullitatis matrimonii* w zastosowaniu okazuje się czasem bardzo uciążliwem, przeto Kongregacya *S. Officii* dekretem z 3 Czerwca 1889 wprowadziła, za zgodą p. Leona XIII., pewne ulgi, jeżeli zachodzą przeszkody: *disparitatis cultus, ligaminis, cognationis nat., affinitatis, cognationis spiritualis, clandestinitatis.* Dekret ten brzmi: „*Quando agitur de impedimento disparitatis cultus et evidenter constat unam partem esse baptizatam et alteram non fuisse baptizatam; quando agitur de impedimento ligaminis, et certo constat primum conjugem esse legitimum et adhuc vivere; quando denique agitur de consanguinitate aut affinitate ex copula licita, aut etiam de cognatione spirituali, vel de impedimento clandestinitatis in locis ubi decretum Tridentinum „Tametsi“ publicatum est, vel uti tale diu observatum, dummodo ex certo et authentico documento, vel in hujus defectu, ex certis argumentis evidenter constet de existentia hujusmodi impedimentorum Ecclesiae auctoritate non dispensatorum, hisce in casibus, praetermissis solemnitatibus in constitutione Apostolica „Dei miseratione“ requisitis, matrimonium poterit ab Ordinariis declarari nullum, cum interventu tamen defensoris vinculi matrimonialis, quin opus sit secunda sententia*“ [1]).

[1]) Oprócz wymienionych przeszkód, może sąd małż. i w innych wypadkach, za zgodą obrońcy małż., żądać od Stolicy św. upowa-

W procesie o rozdział co do stołu i łoża, może małżonek, jeżeli się sądzi pokrzywdzonym, odwołać się od rozstrzygnienia sądu małżeńskiego do drugiej instancyi. Formalności, powyż wyłuszczone, mianowicie co do terminów *(dies fatales)*, winny i tu być zachowane.

Od dwóch równobrzmiących wyroków nie ma już dalszego odwołania się *(Instr. austr.* § 239).

II. Jeżeli wyrok z powodu pogwałcenia zasadniczych prawideł procesowych lub pominięcia istotnych formalności jest nieważny, czy że go wydał sędzia niewłaściwy, niezdolny lub przekupiony *(Cap. 4. De judic. — Cap. 29. De offic. et pot. jud. del. — Cap. 13. De rescr. — Cap. 24. De sent. et re jud.)*, czy że wyrok opiera się na fałszywych środkach dowodowych *(Cap. 22. De sent. et re jud. — Cap. 9. De testibus. — Cap. 6. De except.)*, — czy że sprzeciwia się wręcz ustawie n. p. zezwala na zawarcie prawem wzbronionego małżeństwa *(Cap. I. 7. 10. 13. De sent. et re jud. — Cap. 5. 6. De frigid.)* — czy że nie ma należytej formy, lub koliduje z innym prawomocnym wyrokiem, — czy że przy rozprawie brakło istotnych części (*Cap. 2. Ut lite non contest. — Cap. 19. De sent. et re jud. — Cap. 1. 2. De verb. signif.*) — czy że takowa odbywała się w niedzielę lub święto: natenczas wolno stronie wnieść zaskarżenie nieważności (*querela nullitatis*), czyli żądać unieważnienia wyroku i ponownego osądzenia sprawy.

Co do toku postępowania, może strona wnieść tę skargę w terminie 10-dniowym, i połączyć ją z apelacyą, a w takim razie ma skarga, podobnie jak apelacya, skutek *in devolutivo et suspensivo*, to jest, sędzia wyższy rozpatruje, czy wyrok jest ważny lub nieważny, skuteczność zaś wyroku pozostaje tymczasem w zawieszeniu.

żnienia do uchylenia apelacyi, byleby nieważność małżeństwa jasno była udowodnioną. (Péries l. c. Art. 129).

Jeżeli sędzia orzeka, że wyrok jest nieważny, sprawa wraca do sędziego pierwszej instancyi, *respective* do właściwego sędziego. Jeżeli oświadcza się za ważnością, natenczas ma powtórnie orzec, czy wyrok jest sprawiedliwy. Sędzia może również z urzędu i bez żądania strony wyrok jako przeciwny wymogom prawa, a tem samem nieważny odrzucić (*Cap. 18. De sent. et re jud.*).

Może też strona wnieść zaskarżenie nieważności po upływie terminu apelacyjnego [1]); prawo zaś do skargi traci dopiero wskutek przedawnienia [2]). Skoro na podstawie przedłożonych aktów wyrok uznany został za nieważny, winien ten sam sędzia, który go wydał, *respective* sędzia właściwy, przeprowadzić sprawę na nowo.

Co do spraw małżeńskich, *Instrukcya austr.* wypowiada, że wyrok jest nieważnym, jeżeli wydanym został przez sędziego niewłaściwego, albo jeżeli istotna część sądowego postępowania zupełnie opuszczoną, lub bez przybrania obrońcy małżeństwa przeprowadzoną została. Wszelako nie można żądać unieważnienia wyroku, wydanego przez sędziego wyższego, z tego powodu, iż tenże nie uznał potrzeby dalszego dochodzenia, lecz tylko na podstawie przedłożonych mu aktów wyrokował (§ 187).

Skarga o nieważność wytoczoną być winna przed sędzią w najbliższym stopniu wyższym, w czasie do odwołania się przeznaczonym (§ 188).

Ponieważ małżonkowie zarzut niewłaściwości wnieść winni w ciągu dni dziesięciu po doręczeniu pozwu (§ 104), przeto nie mają oni prawa występować przeciw ważności wydanego wyroku na tej podstawie, że go wydał

[1]) Lecz w takim razie skuteczność wyroku nie może być wstrzymaną.

[2]) W sprawach o unieważnienie małżeństwa prawo wnoszenia skargi nie ulega przedawnieniu.

sędzia niewłaściwy; atoli sędzia wyższy może z urzędu uznać wyrok za nieważny z przyczyny niewłaściwości (§ 189).

Od wyroku, na zaskarżenie nieważności wydanego, nie ma już dalszego odwołania (§ 190).

Sprawa, za nieważną uznana, powtórzoną być winna w formie należytej przed tym samym sędzią, lub gdyby postępowanie wskutek niewłaściwości było nieważnem, przed sędzią za właściwego uznanym (§ 191).

W procesie o separacyę wyrok, orzekający rozdział co do stołu i łoża, jest nieważnym, gdy został wydanym przez sędziego niewłaściwego, albo gdy istotna część rozprawy sądowej została pominiętą. Kwestya nieważności ma być sądzoną wedle przepisów w § 187 i 188 ustanowionych. (*Instr. austr.* § 240).

Nie może atoli unieważnienie wyroku nastąpić na tej podstawie, że po wyjaśnieniu należytem rzeczy w śledztwie wstępnem, postępowanie udowadniające (*processus probatorius*) zostało pominięte (*Instr. austr.* § 221), albo że w razie przyznania się pozwanego zarządził sąd postępowanie nadzwyczajne (*Instr. austr.* § 243).

III. W wyjątkowych razach pozwala prawo użyć środka nadzwyczajnego do obalenia ważnego i już prawomocnego wyroku, poczem sprawa ponownie musi być sądzoną. Środkiem tym jest przywrócenie do dawnego stanu (*restitutio in integrum*), które wedle ustaw kanonicznych wtenczas jest możebnem, gdy wyrok wydany został w sprawie małoletnich (*Cap. 8. De in integrum restitutione*), nieobecnych, kościołów i zakładów dobroczynnych (*Cap. 1. 2. 3. 7. h. T.*), tudzież gdy adwokat dopuścił się oszustwa, albo gdy strona nowymi środkami dowodowymi zdoła wykazać fałszywość przysięgi, świadectw lub dokumentów, na których

wyrok się oparł (*Cap. 9. De testibus.* — *Cap. 3. 6. De exceptionibus*).

W procesie małżeńskim wyrok za ważnością lub nieważnością małżeństwa nie nabywa nigdy zupełnej mocy prawa, „*non transit in rem judicatam*“, choćby nawet, po rozwiązaniu pierwszego małżeństwa za wyrokiem sądowym, drugie zostało zawarte; lecz może być obalony, „*cum constat de errore*“[1]. Wypowiada to, w ślad za *Cap. 7. 10. 11. De sent. et re jud.* i *Cap. Praterea. De frigidis et malef.* konstytucya Benedykta XIV. „*Dei miseratione*“ w § 11: „*firme remanente pro sex privilegio conservum matrimoniale, quæ ob expirantis temporis lapsum nunquam transeunt in rem judicatam, sed si nova res, quæ non deducta vel ignorata fuerit, detegatur, resumi possunt, et causa in judicialem controversiam revocari*“.

Aby jednak nie mnożyć procesów, postanowiła *Instrukcya austr.*, że postępowanie sądowe tylko wtenczas na nowo rozpoczęte i w formie przepisanej prowadzone być musi, gdy dowiedzionem zostało, że wyrok opierał się na błędnem domniemaniu (§ 196), albo gdy wyrok pierwszej instancyi uznany został za nieważny (§ 197).

W procesie, dotyczącym zaręczyn, wyrok staje się prawomocnym, jeżeli przeciw niemu nie została wniesiona apelacya.

Toż samo w sprawie o separacyę, ale jak mówi Sanchez (*lib. 10. disp. 9*), „*in favorem innocentis et in odium rei*“: gdyby się zatem pokazało, że n. p. rozdział co do stołu i łoża został zadekretowany na podstawie cudzołóstwa niesłusznie jednej stronie przypisywanego, albo że obie strony są winne tegoż występku: wyrok ma być obalony, a pożycie małżonków przywrócone.

[1] *Cap. Lator. 7. De sententia et re judicata.*

Na zakończenie dołączamy krótki przebieg procesu o rozdział co do stołu i łoża i o unieważnienie małżeństwa; o postępowaniu zaś sądowem w sprawach dotyczących zaręczyn mówiliśmy w § 21 i 22.

X.

Krótki przebieg procesu o rozdział co do stołu i łoża.

§ 149.

Proces rozpoczyna się zawsze od skargi, którą wnosić mogą tylko małżonkowie [1]). Sąd z urzędu nigdy tu nie występuje, ani też na podstawie dobrowolnej ugody małżonków w celu zniesienia małżeńskiego pożycia (*Instr. austr.* § 241).

Małżonek, pragnący rozłączenia, ma się udać najprzód do swego proboszcza, którego zadaniem jest wzywać strony do zgody, i to po trzykroć, z przerwą ośmiodniową, jak to w § 133 II. wyłożyliśmy.

W razie gdy próba pojednania okazała się bezskuteczną, a powód obstaje przy swojem żądaniu, może on wnieść skargę albo do samego sądu małżeńskiego, albo do komisarza śledczego tego okręgu, który zamieszkuje (Por. § 134, IV.). W skardze podanej na piśmie, albo do protokółu ustnie podyktowanej, ma wyrazić: a) powód, dla którego się sądzi być upoważnionym do zniesienia małżeńskiego pożycia, b) dowody, c) przeciąg dotychczasowego trwania małżeństwa, d) liczbę i wiek dzieci, jeżeli takowe są. (*Instr. austr.* § 216).

Sąd małżeński, odebrawszy skargę, czy wprost czy od komisarza, zarządza dochodzenie sprawy, jeżeli powody nie są widocznie niedostateczne, i mianuje ko-

---

[1]) Prawo zaskarżenia traci małżonek, który się tegoż wyraźnie lub milcząco zrzeka. Z drugiej strony prawo to nie ulega przedawnieniu (*Can. Admonere C. XXXIII. qu. 2*).

misarzem śledczym jednego z radców, jeżeli rozprawa toczy się w siedzibie sądu małżeńskiego, albo daje mandat specyalny innemu kapłanowi, który w tym razie subdelegować nie może.

Proces ma się odbywać sumarycznie, a tylko koniecznie potrzebne formalności winny być zachowane. Poprzedza śledztwo wstępne (*processus inquisitorius*), mające za cel załatwienie sprawy bez właściwego postępowania udowadniającego. Małżonkowie, otrzymawszy pozew, winni stawić się osobiście, aby ich komisarz z osobna wysłuchał, a potem do ócz jedno drugiemu stawił (konfrontacya). Wolno im mieć z sobą rzeczników, ale tylko ich własne zeznania wpisywane bywają do protokółu. Każdemu z nich należy przedłożyć twierdzenia drugiej strony i żądać stanowczej odpowiedzi, a przytem wzywać obie strony do zgody. Gdy jedna strona odwołuje się na dokumenta prywatne, drugą zapytać potrzeba, czyli uznaje takowe za prawdziwe. Jeżeli świadkowie, przez małżonków wymienieni, mogą być zawezwani, należy ich przesłuchać, a jeżeli tego wymaga potrzeba, stawić ich do ócz tak między sobą, jakoteż i małżonkom (*Instr. austr.* § 218).

Mogą też być przesłuchani świadkowie niepowołani przez strony, a nawet tacy, których zeznania nie stanowiłyby żadnego dowodu sądowego, li dla wyjaśnienia sprawy i bez poprzedniej przysięgi. (*Instrukcya* § 219 i 220).

Na tem kończy się śledztwo wstępne, poczem protokół, w przedmiocie tegoż spisany, ma być przedłożony sądowi małżeńskiemu, który może przystąpić zaraz do wydania wyroku, jeżeli co do okoliczności, do których się powód odnosi, przez zeznania oskarżonego lub dokumenta, nie ulegające żadnemu zarzutowi, wszelka wątpliwość usuniętą została. W razie przeciwnym ma sąd zarządzić postępowanie udowadniające (*Instr. austr.* § 221).

Przedewszystkiem ma być oskarżonemu na żądanie jego udzielony odpis prośby, przez powoda na piśmie wniesionej, lub protokółu, spisanego w przedmiocie skargi ustnie wniesionej, z wyznaczeniem mu oraz terminu, w ciągu którego odpowiedź albo na piśmie podać, albo ustnie do protokółu wnieść powinien (*Instr. austr.* § 222).

Następnie, po określeniu artykułów dowodowych, mają strony przedłożyć środki dowodowe; jakie to zaś są te środki, wykazaliśmy w § 138—143. Mówi o nich *Instr. austr.* w § 223—233.

Teraz wzywa sędzia małżonków, by się oświadczyli względem zeznań świadków lub opinij znawców (*Instr.* § 231). Jeżeli małżonek pozwany mimo wezwania nie chce się stawić, należy według Instrukcyi wyznaczyć mu nowy termin, a po upływie tegoż upraszać sąd świecki, by go do stawienia się znaglił (§ 145). Dziś atoli sąd świecki w Austryi odmówiłby wszelkiej w tym względzie pomocy.

Jeżeli skarga wytoczoną została z powodu złośliwego opuszczenia (*malitiosa desertio*), trzeba zaraz w pierwszym pozwie wezwać stronę nieobecną do powrotu i ustanowić do tego stosowny termin.

„Jeżeli powód utrzymuje, iż nie może dłużej pozostawać w pożyciu małżeńskiem bez narażenia na wielkie niebezpieczeństwo zbawienia duszy, życia lub zdrowia, a zarazem oskarżony miałby w wypadku prawnie orzeczonego rozdziału obowiązek starania się o przyzwoite utrzymanie współmałżonka: wówczas sąd małżeński rozważyć winien, czy zachodzą dostateczne powody do tymczasowego w tej mierze zarządzenia“ (*Instr. austr.* § 236).

W razie, gdy takie powody są, nakazuje *Instr. austr.* (§ 236) wezwać sąd świecki, by stronie skarżącej na koszt oskarżonego wyznaczył oddzielne mie-

szkanie i przyzwoite utrzymanie; dziś jednak sąd świecki nie uczyniłby tego li na żądanie sądu małżeńskiego, ale tylko na podstawie własnego orzeczenia.

Jeżeli żona odbiegła od męża, zarzucając mu cudzołóztwo, a mąż żąda od sądu zmuszenia jej do powrotu: sąd tylko w takim razie nie ma się przychylić do jego prośby, gdy cudzołóztwo jest jawne (*Cap. Significasti. 4.* i *Cap. Ex litteris 5. De divort.* — *Cap. Intelleximus. 6 De adult.*). W przeciwnym razie, a także i wtenczas, gdy i żona dopuściła się cudzołóztwa, musi ona wrócić do męża.

Na żądanie biskupa ma mu być przedłożony wyrok, który jeżeli orzeka rozłączenie, winien zarazem wyrażać, czy powód rozdziału, o ile polega na przewinieniu, zachodzi ze strony jednego lub obu małżonków, i czy mąż lub żona z powodu dowiedzionych błędów moralnych może wykonywać służące każdej stronie prawo wychowania dzieci (*Instr. austr.* § 237 i 238).

Względem wszystkich żądań i sporów majątkowych, jakie z wyroku wynikają, należy odesłać strony do sądu świeckiego, chyba że takowe zgadzają się na orzeczenie sądu małżeńskiego jako sądu polubownego (*Instr. austr.* § 244).

Apelacya do drugiej instancyi jest dozwoloną, atoli od dwóch równobrzmiących wyroków nie ma już dalszego odwołania się (*Instr. austr.* § 239). Według ustawy o małżeństwach katolików w cesarstwie austryackiem z 8 Paźdz. 1856 § 62, sąd duchowny był obowiązany o każdym wyroku rozłączenia uwiadomić odnośny sąd świecki małżonków; atoli ustawa ta została zniesioną 25 Maja 1868, a dziś sądy cywilne zarządzają osobną rozprawę w tychże sprawach i wydają własne wyroki. Czuwać więc nad tem należy, aby katoliccy małżonkowie udawali się pierw do sądu duchownego, a w razie kolizyi wyroków trzymali się wyroku kościelnego.

Takie jest postępowanie zwyczajne; wyjątkowo zaś według *Instrukcyi austr.*, postępowanie nadzwyczajne może mieć miejsce. Mianowicie, jeżeli oskarżony istoty czynu nie zaprzecza, a dla oszczędzenia sławy interesowanych lub dla innych ważnych powodów potrzebnem się być wydaje, ażeby rozprawa odbywała się ile możności potajemnie: naówczas strony bezpośrednio do prezesa sądu małżeńskiego udać się mogą. Tenże przekonawszy się o tem, że zachodzi prawny powód do rozdziału, powinien albo proboszczowi albo wedle okoliczności także innemu kapłanowi polecić potrzebne napomnienia, a następnie gdy te bezskutecznemi się okażą, z przybraniem dwóch radców sądu małżeńskiego rozłączenie zawyrokować. W przypadkach tego rodzaju, na żądanie obu stron, opuszczone być może wymienienie przyczyny w wyroku. Atoli żądanie takowe zapisanem być ma w protokóle rozprawy (§ 243).

Skutek wyroku orzekającego rozłączenie *a mensa et thoro* jest ten, że strony nie są obowiązane *ad debitum conjugale* i mogą mieszkać osobno; atoli małżonkami pozostają na zawsze i winni sobie dochować wierności. Jeżeli rozłączenie jest dożywotne, może strona niewinna bez zezwolenia winnej wstąpić do klasztoru lub przyjąć święcenia.

Ponieważ każdy rozdział jest czemś złem, mającem tylko zapobiedz gorszemu złemu: przeto zadaniem proboszcza jest skłaniać rozłączonych małżonków do zgody i przywrócenia pożycia. Małżonkowie mogą to uczynić każdego czasu bez wdania się sądu małżeńskiego, a znakiem pojednania się jest *copula scienter et libere habita.*

Krom tego niewinny małżonek ma zawsze prawo żądać od winnego restytucyi pożycia małżeńskiego, winny zaś tylko wtenczas, gdy w sądzie udowodni, że druga strona, od której z powodu cudzołoztwa został od-

łączony, dopuściła się tego samego występku (*compensatio delicti*), albo że powód, dla którego wyrok został wydany, przestał istnieć (Por. § 129).

XI.

Krótki przebieg procesu o uznanie małżeństwa za nieważne.

I. Prawo zaprzeczenia czyli występowania przeciw ważności małżeństwa. II. Postępowanie sądowe.

§ 150.

I. Jeżeli małżeństwo zostało zawarte z przeszkodą rozrywającą, natenczas konieczną jest albo konwalidacya tegoż, albo *declaratio nullitatis*, czyli uznanie go za nieważne; czy zaś i kiedy można zostawić małżonków *in bona fide*, wyłuszczyliśmy w § 117.

Sami małżonkowie nie mogą rozerwać swego związku, mającego przynajmniej pozory ważnego *in foro Ecclesiae* małżeństwa, aczby o jego nieważności byli przekonani; lecz winni tylko, w razie świadomości przeszkody, wstrzymać się *a debito*. Jeżeli rozeszli się samowolnie, może ich sędzia zmusić cenzurami, by mieszkali pod jednym dachem, wstrzymując się jednak *a copula*. Gdyby zachodziło uzasadnione podejrzenie, że się nie wstrzymają, albo gdyby przeszkoda była publicznie znaną: ma biskup zarządzić tymczasowe rozłączenie *a mensa et thoro*, albo środek ten, zarządzony przez proboszcza, zatwierdzić.

Tylko wtenczas nie jest potrzebnym wyrok sądu duchownego, gdy ktoś tam, gdzie dekret trydencki obowiązuje, zawarł związek małżeński potajemnie (*clandestine*) lub tylko cywilnie, albo gdy ktoś poślubił cudzą

żonę, *respective* cudzego męża, a fakt jest notorycznym. Przynajmniej w pierwszym razie może sędzia wydać wyrok po sprawdzeniu faktu, a bez dalszego dochodzenia, jak to orzekła *S. C. C. in una Trevirensi* 29 Stycznia 1853; w drugim zaś rozłączenie stron ma nastąpić natychmiast i to pod karami.

Prawo zaprzeczenia czyli występowania przeciw małżeństwu (*jus impugnandi*) mają tylko i wyłącznie małżonkowie w następujących wypadkach: *a*) z przyczyny pomyłki i niesprawiedliwego przymusu, i to jedynie małżonek w błędzie zostający lub nieprawemu przymusowi ulegający, jeżeli tego prawa nie utracił przez to, iż powziąwszy wiadomość o pomyłce lub pomimo ustania bojaźni, dobrowolnie i z wiedzą pełnił powinność małżeńską, lub w małżeńskiem pożyciu dobrowolnie przez sześć miesięcy pozostał. (Por. § 71. II. *Instr. austr.* § 116);

b) z przyczyny niedopełnienia warunku, i to ten małżonek, który ani fałszywie stwierdzał istnienie, ani rozmyślnie przemilczał nieistnienie tego, co jako warunek było zastrzeżone, ani z własnej winy dopełnieniu warunku nie przeszkodził, ani wreszcie warunku się nie zrzekł. (Por. § 72. III. *Instr.* § 117);

c) z przyczyny niemocy, jeżeli takowa jest niejawną, i to jedna lub druga strona, albo obie razem. (Por. § 36. I.—*Instr.* § 118);

d) z przyczyny nieletności, i to ten małżonek, który w chwili zawarcia małżeństwa był nieletnim. (*Instr.* § 119).

Co do innych przeszkód, prawo zaprzeczenia przysługuje najprzód małżonkom [1]), z tem atoli zastrzeżeniem, że *α*) w razie zachodzącej przeszkody uprowadze-

[1]) Jeżeli idzie o wyjednanie dyspenzy *in matrimonio rato non consummato*, może jedna lub druga strona, albo obie razem, podać prośbę do Stolicy ap.

nia, uwodziciel (*raptor*) nie może występować przeciw małżeństwu, a porwana winna to uczynić zaraz po odzyskaniu zupełnej wolności (*Instr.* § 120); *β*) że w razie usunięcia przeszkody istniejącego węzła małżeńskiego przez zmianę stanu rzeczy, małżonek, który o przeszkodzie wiedział, niema prawa zaprzeczania małżeństwa, jeżeli takowa przeszkoda współmałżonkowi jego nie była wcale wiadomą (*Instr.* § 121).

Powtóre, co do tychże przeszkód, prawo zaprzeczenia mają także wszyscy członkowie Kościoła katolickiego, z wyjątkiem podejrzanych o zamiary samolubne (*Cap. 5. Qui matrim. accusare possunt — S. C. C. in Januensi Matr.* 17 Wrześ. 1842), albo tych, którzy zataili przeszkodę bez uzasadnionego powodu, pomimo, że nastąpić mające zawarcie ślubów małżeńskich wiadomem było, i że zapowiedzi w należyty sposób zostały ogłoszone (*Cap. 6 eod. tit.—Instr. austr.* § 115).

Wreszcie co do tychże przeszkód obowiązanym jest sąd małżeński dochodzić z urzędu, skoro się okaże dostateczna tego przyczyna, bądźto z powodu jawności wypadku, bądźto z powodu doniesień lub jakiegokolwiek innego powodu (*Instr.* § 122).

Prawo wnoszenia skargi nie ulega przedawnieniu (*Cap. 7. De sent. et re judic.*); jeżeli zaś małżonkowie pomarli, nie można zaprzeczać ślubnego pochodzenia ich dzieci po upływie 30 lub 40 lat [1]). Skarga ostatniego rodzaju jest wcale niemożebną, w razie gdy małżeństwo zostało publicznie zawarte i za życia małżonków nikt przeciw niemu nie wystąpił (*Cap. 11. Qui filii sint legitimi*).

II. Występujący przeciw ważności małżeństwa może skargę, względnie prośbę swoją o unieważnienie, albo podać na piśmie, albo ustnie wnieść do protokółu.

---

[1]) Tak Schmalzgrueber i inni.

Okoliczności, na których strona opiera twierdzenie nieważności, powinny być wyraźnie i dokładnie podane, oraz dowody, jakie strona posiada, wyszczególnione. (*Instr.* § 126).

Kto małżeństwo piśmiennie zaprzecza, winien stawić się osobiście przed sądem małżeńskim, lub umocowanym tegoż sądu, celem dania stosownych wyjaśnień, inaczej bowiem wytoczona przez niego skarga li tylko jako doniesienie będzie uważana i traktowana [1]).

Doniesienia ustne mają być do protokółu wciągnięte; gdyby na piśmie były wniesione, należy zarządzić ustne przesłuchanie podającego; jeżeli zaś są bezimienne, nie mogą spowodować dochodzenia. (*Instr.* §§ 128 i 130).

W razie rozszerzenia się pogłoski, i to zasługującej na uwagę, o istnieniu przeszkody, winien sąd małżeński zbadać jej podstawę (*Instr.* § 131). Toż samo, gdy z doniesienia wyraźnie się pokazuje, że małżeństwo jest nieważnem dla przeszkody, z powodu której prawo zaprzeczenia tylko małżonkom przysługa: działać należy, ażeby albo konwalidacya przyszła do skutku, albo też małżonek, mający prawo działania przeciw ważności małżeństwa, z takowem przed sądem wystąpił. (*Instr.* § 132).

Jeżeli przeszkoda jest tego rodzaju, iż w każdym razie przez zezwolenie skarżącego małżonka może być uchyloną, wówczas należy upoważnić zwyczajnego zawiadowcę parafii małżonków, lub wedle okoliczności innego kapłana, ażeby stosownemi napomnieniami starał się nakłonić małżonka pragnącego unieważnienia małżeństwa, by ponowił swe zezwolenie, albo wedle okoliczności powtórzył takowe wobec proboszcza i dwóch świadków. (*Instr. austr.* § 133).

---

[1] Opiera się to na *Cap. A nobis. 2. Qui matrim. accusare possunt.*

O wyniku swoich usiłowań ma tenże kapłan spisać protokół i przesłać takowy sądowi małżeńskiemu.

Jeżeli zaś przeszkoda należy do rzędu tych, od których łatwiej może być daną dyspenza, starać się należy, by po otrzymaniu dyspenzy od biskupa przywieść do skutku konwalidacyę. W razie zachodzącej obawy, iż małżonkowie, lub jedno z nich, nadużyją odkrytej (a zresztą tajnej) przeszkody celem osiągnienia rozwiązania związku małżeńskiego, należy upraszać Stolicę św. o uważnienie małżeństwa *in radice*. (*Instr.* § 139).

Słowem, czy zachodzi przeszkoda *juris privati* czy *juris publici*, ale przypuszczająca dyspenzę, stara się sąd za pośrednictwem proboszcza lub upoważnionego do tego kapłana załatwić sprawę pokojowo przez konwalidowanie małżeństwa.

Jeżeli proces ma być rozpoczęty, winien sąd małżeński zamianować komisarza do sprawdzenia czynu. Zadaniem jego jest w śledztwie przygotowawczem (*inquisitio praevia*) uzyskać dokładną znajomość sprawy, a w tym celu przedwstępnie w obecności obrońcy małżeństwa przesłuchać nietylko małżonków, ale i tych, którzy przeciw małżeństwu występują, lub o przeszkodzie donieśli, a o ile możności także świadków, za małżeństwem lub przeciw niemu przywiedzionych. (*Instr.* § 141).

Wynik śledztwa przygotowawczego ma być przedłożony sądowi małżeńskiemu, który zarządzi, coby nadto jeszcze za potrzebne uznał. Następnie rozpocząć należy postępowanie dowodowe, z jak największym, o ile być może, pośpiechem. (*Instr.* § 142).

Tak w śledztwie przygotowawczem, jak w postępowaniu dowodowem, obowiązani są małżonkowie stawić się osobiście, a lubo wolno im przywieść z sobą rzeczników, wszelako ich tylko zeznania mają być wpisane do protokółu. Instrukcya św. Kongr. *Concilii* z 22 Sier.

1840 roku nakazuje odebrać od każdego z małżonków przysięgę, i to tak przed przesłuchaniem (*de veritate dicenda*), jak po przesłuchaniu. Jeżeli małżonkowie mieszkają daleko od siedziby sądu małżeńskiego, tedy na ich prośbę, celem dalszego przesłuchania, zamianowanym być może pełnomocnik, w miejscu lub w pobliskości ich zamieszkania. Przy przesłuchaniu i innych aktach ma być obecnym obrońca małżeństwa, lub zaprzysiężony tegoż zastępca. (*Instr.* § 146; a według Instrukcyi *S. C. C.* z 22 Sier. 1840 ma on pytania zapieczętowane oddać kanclerzowi lub notaryuszowi, poczem takowe sędzia zadaje stronom. Mogą atoli strony przedłożyć obrońcy pozycye (*articulos*), które tenże przy układaniu pytań uwzględnić powinien. (*Instr. S. Off.* z 20 Czer. 1883 § 16).

Ponieważ za ważnością małżeństwa jest domniemanie, przeto istnienie przeszkody musi być zupełnie udowodnionem (*Instr. austr.* § 147); jakie to zaś są środki dowodowe, wyłuszczyliśmy wyżej.

Osobne przepisy mieści *Instrukcya austr.* co do przeszkód przymusu niesprawiedliwego, uprowadzenia i niemocy płciowej. Mianowicie co do pierwszej, taż Instrukcya stanowi: „że jeżeli małżonek występuje przeciw małżeństwu z powodu przymusu niesprawiedliwego, natenczas należy przyzwać i wysłuchać osoby, które wedle twierdzenia jego dopuściły się niesprawnego przymusu. Jeżeli skarga przeciw współmałżonkowi jest wystosowaną, natedy przez zeznanie tegoż nie może być dowód ustanowiony. W razie gdy rodzice zeznają okoliczności, z którychby wypływać mógł przymus niesprawny i małżeństwo zrywający, należy ocenić, po rozważeniu wszelkich okoliczności, czy nie zachodzi może porozumienie między nimi, a ich synem lub córką, pragnącemi rozwiązania małżeństwa". (*Instr.* § 172).

Co do drugiej, Instrukcya każe przypuszczać, że uprowadzona, która zawarła małżeństwo z uwodzicielem, podczas gdy się w jego mocy znajdowała, celem poślubienia uprowadzoną została. Gdyby przeciwieństwo tegoż zupełnie było dowiedzione, mimo to pozostałoby domniemanie, iż nieprawnym przymusem zniewoloną została do zezwolenia. Toż samo domniemanie walczy przeciw każdemu małżeństwu, zawartemu przez jakąkolwiekbądź z jakiegokolwiek powodu uprowadzoną osobę, zanim takowa zupełną odzyskała wolność. (*Instr.* § 173).

Co zaś przepisuje Instrukcya w razie zachodzącej niemocy płciowej, wyjaśniliśmy w § 37. IX.

Po ukończeniu dochodzeń należy przypomnieć małżonkom i każdemu, ktokolwiek na ważność małżeństwa nastaje, tudzież obrońcy małżeństwa, iż im wolno objawić swe zdanie co do postępowania dotychczas przeprowadzonego (*Instr.* § 176); wolno też tak sądowi małżeńskiemu jak obrońcy małżeństwa zarządzić wszystko, coby się wydało potrzebnem do uzupełnienia postępowania dowodowego.

Wyrok ma być pierw przedłożony biskupowi, a odwołanie się od niego jest dopuszczalnem, dokąd ważność małżeństwa przez dwa, nieważność zaś przez trzy wyroki równobrzmiące orzeczoną nie zostanie (*Instr. austr.* §§ 178 i 179). Przepisy co do odwołania się i zaskarżenia nieważności wyłożyliśmy w § 145, I.—II.).

Dopóki wyrok ostateczny za nieważnością nie zapadnie, małżonkowie do zawarcia nowego małżeństwa nie mogą być przypuszczeni. Wszelako, chociaż zawarte przed ostatecznym wyrokiem śluby małżeńskie zawsze są niedozwolone, a nawet tym samym podlegają karom kościelnym, jak wielożeństwo: muszą przecież takowe, jeżeli tocząca się rozprawa prowadzi do uznania nieważności, a przedwcześnie zaślubionym nie stoi

w drodze żadna inna przeszkoda, za prawdziwe małżeństwo być uważane. (*Instr. austr.* § 199).

Nawet po wydaniu trzech równobrzmiących wyroków przeciw ważności małżeństwa, powinien biskup dążyć do tego, aby konwalidacya przyszła do skutku, jeżeli tylko ważne powody przeciw temu nie przemawiają. (*Instr.* § 192).

Wyrok, orzekający ważność lub nieważność, nie staje się nigdy tak prawomocnym, iżby później nie mógł być obalonym (*nunquam transit in rem judicatam*); kiedy zaś postępowanie sądowe ma być na nowo rozpoczęte, wyjaśniliśmy w § 145, III.

Unieważnienie małżeństwa ma być zapisane w księdze *copulatorum* tej parafii, w której zostało zawarte, *respective* także w księdze proboszcza, który do ślubu dał delegacyę. (*Instr.* § 204).

Instrukcya austr. przepisuje także, aby o każdym wyroku, tyczącym się ważności małżeństwa, zawiadomił biskup namiestnika lub prezydenta kraju (*Instr.* § 195); atoli dziś, gdy sądy cywilne swoją drogą rozstrzygają te sprawy, stało się to zbytecznem.

Jakie taksy i od kogo miały być pobierane z powodu procesu małżeńskiego, określił w Austryi reskrypt ministerstwa oświecenia i wyznań z 31 Paźdz. 1857 roku. (Dz. p. p. nr. 216 [1]). Mianowicie, za wyrok pierwszej instancyi płaci strona przegrywająca (wyjąwszy gdy w wyroku postanowioną została kompensata kosztów), za wyrok wydany przez wyższą instancyę strona apelująca. Jeżeli sąd dochodził z urzędu, strony nic nie płacą. Jeżeliby strona wymierzoną taksę uważała za wysoką, może w 14 dni po otrzymaniu odezwy płatniczej odwołać się do sądu małżeńskiego, a dalej do sądu metropolitalnego, *respective* do sądu dele-

[1]) Kutschker, *Das kath. Eher.* T. V. § 455.

gowanego drugiej instancyi. Z powodu nieuiszczenia taks nie ma sąd tamować toku postępowania, ale może żądać od władz cywilnych ściągnięcia tychże.

Lecz dziś stało się to niemożebnem, a sądy małżeńskie duchowne muszą sobie radzić, jak mogą.

XII.

Przepisy cywilne o postępowaniu sądowem w sprawach małżeńskich.

I. Przepisy prawa austryackiego. II. Przepisy prawa pruskiego. III. Przepisy prawa o małżeństwie z r. 1836.

§ 151.

I. Powiedzieliśmy już wyżej (§ 6), że po ogłoszeniu ustawy małżeńskiej z 25 Maja 1868 r. sądy cywilne w Austryi wyrokują samodzielnie w sprawach małżeńskich, nie oglądając się na sądy duchowne i trzymając się swoich tylko ustaw.

1. Mianowicie, co do rozłączenia od stołu i łoża, Kodeks cywilny w § 104 przepisywał, aby małżonkowie, chcący się rozłączyć za wspólnem porozumieniem się [1]), objawili swój zamiar z przytoczeniem powodów właściwemu proboszczowi, którego zadaniem było po trzykroć w pewnych przerwach czasu upominać ich do zgody, wykazując złe skutki z rozdziału wynikające. Atoli ustawa z 31 Grud. 1868 zmieniła to rozporządzenie o tyle, że wolno stronom, acz nie mają obowiązku, objawić zamiar rozejścia się proboszczowi i wyjednać sobie od tegoż świadectwo, że przedstawienia jego do zgody były bezskuteczne. Jeżeli tego nie uczyniły, na-

[1]) Por. § 132 I.

tenczas sąd ich właściwy winien, przed rozpoczęciem czynności urzędowej w sprawie głównej, przepisane w § 104 Księgi ustaw cyw. przedstawienia do zgody po trzykroć w przerwach czasu osmiodniowych przedsięwziąć i z wyniku tychże protokół spisać.

Żądanie o rozdział powinni małżonkowie, przy dołączeniu świadectwa proboszcza (jeżeli udały się do niego), podać do właściwego dla siebie sądu. Sąd obowiązanym jest wezwać małżonków do osobistego stawienia się, a jeżeli oni potwierdzą wobec sądu, że tak pod względem rozdziału, jakoteż pod względem warunków co do majątku i utrzymania porozumieli się z sobą: ma sąd na żądany rozdział bez dalszego postępowania pozwolić i takowy w aktach sądowych zapisać (§ 105 K. U. C.). Małżonek małoletni lub pod opieką zostający może wprawdzie sam za siebie na rozdział zezwolić, jednak do ułożenia się co do majątku małżonków i co do ich utrzymania, niemniej co do utrzymania dzieci, zezwolenie prawnego zastępcy i sądu opiekuńczego jest potrzebnem (§ 106 K. U. C.).

Sprawy o rozdział co do stołu i łoża bez wzajemnego porozumienia się należą do tego trybunału pierwszej instancyi, w którego okręgu małżonkowie mieli ostatnie wspólne miejsce zamieszkania. Prośby o dozwolenie tymczasowe stronie na niebezpieczeństwo narażonej, aby w oddzielnem i przyzwoitem miejscu mieszkała, i o polecenie drugiemu małżonkowi, aby udzielił przyzwoitego utrzymania, mogą być wnoszone albo do trybunału I. instancyi, powołanego do przeprowadzenia rozprawy w sprawie głównej, albo do sądu osobistego, właściwego dla małżonków (ust. o wł. sąd. § 14 a.).

Paragraf 107 K. U. C. żądał i w tym razie przedłożenia świadectwa o przedsięwziętych przez proboszcza przedstawieniach do zgody, ale ten punkt zmieniony

został tak, jak się wyżej rzekło, przez ustawę z 31 Grudnia 1868.

Sąd powinien zbadać, czy zachodzi jeden z powodów, w § 109 wymienionych, i na podstawie tegoż zezwolić na rozdział; spory zaś o oddzielenie majątku lub utrzymanie dzieci ma załatwić na drodze zgody. Jeżeli strony pogodzić się nie mogą, ma je odesłać do zwyczajnej drogi prawa; lecz w takim razie żonie i dzieciom przyzwoite utrzymanie tymczasowo wyznaczyć należy (§ 108 i 117 K. U. C.). Tylko wtenczas nie ma żona prawa do utrzymania, a wdowa po urzędniku państwowym traci prawo do pensyi lub prowizyi [1]), jeżeli rozdział poszedł z jej winy. W razie gdy wina jest obopólną, natenczas zależy od ocenienia sędziego, czy małżonce rozdzielonej od stołu i łoża ma być przyznane przyzwoite utrzymanie, lub nie. (Dekr. nadw. z 4 Maja 1841).

Co do dzieci, § 142 K. U. C. stanowi, że jeżeli małżonkowie są rozdzieleni, a niema między nimi zgody, które z nich ma mieć staranie o wychowanie dzieci, sąd bez dopuszczenia sporu starać się powinien o to, aby dzieci płci męskiej do skończenia lat czterech, dzieci płci żeńskiej do skończenia siódmego roku życia, przez matkę pielęgnowane i chowane były; o ile powody ważne, mianowicie zaś z przyczyn do rozdziału i rozwodu wynikające, innego nie wymagają rozporządzenia. Koszta na wychowanie powinien ojciec ponosić.

Jeżeli zaś ojciec majątku nie ma, ciężar utrzymania dzieci spada na matkę (§ 143 K. U. C.).

W każdym razie małżonkowie rozdzieleni mogą na nowo połączyć się z sobą; powinni jednak donieść o tem zwyczajnemu swemu sądowi (§ 110 K. U. C.).

---

[1]) Dekret nadw. z 5 Paźdz. 1830.

2. Co do unieważnienia małżeństwa, § 93 K. U. C. wypowiada, że nie wolno małżonkom pod żadnym pozorem, ani nawet za wspólną zgodą, rozrywać związku małżeńskiego; lecz ma poprzedzić postępowanie sądowe, które określa dekret nadworny z 23 Sier. 1819.

Sąd winien z urzędu dochodzić nieważności małżeństwa, jeżeli zachodzi jedna z przeszkód w § 93 K. U. C. wyliczonych, mianowicie: uprowadzenie, związek małżeński, święcenia wyższe lub śluby zakonne, różność religii, pokrewieństwo, powinowactwo, cudzołoztwo sądownie udowodnione, małżonkobójstwo, brak uroczystego oswiadczenia konsensu, przyczynienie się do rozwodu przez cudzołoztwo, poduszczania lub w inny karygodny sposób, a także t. z. przeszkoda katolicyzmu (Por. § 44, II., 2 [1]).

We wszystkich innych przypadkach postępowanie w celu unieważnienia małżeństwa może mieć miejsce jedynie wskutek wniesionego żądania przez tego, kto przez małżeństwo, pomimo zachodzącej przeszkody zawarte, w prawach swoich jest pokrzywdzonym (§ 94 K. U. C.).

Atoli małżonek, który wiedział o zaszłej pomyłce w osobie lub o bojaźni, o którą druga strona przyprawioną była,—tudzież małżonek, który zataił okoliczność, iż sam z własnej woli nie może zawierać małżeństwa ważnego, lub zmyślił potrzebne dla siebie zezwolenie, nie może z powodu własnej bezprawnej czynności zaskarżać małżeństwa o nieważność (§ 95 K. U. C.).

W ogólności, tylko stronie niewinnej służy prawo żądać uznania nieważności małżeństwa; lecz i ona nie może wnosić podobnej skargi, jeżeli pomimo otrzymanej wiadomości o zachodzącej przeszkodzie dalej w po-

---

[1] O prawie wnoszenia prośby o unieważnienie małżeństwa obszernie pisze Dr. Rittner w „*Oesterreichisches Eherecht*" § 34—36.

życiu małżeńskiem zostawała. Dopóki trwa władza ojcowska lub opieka, ojciec lub opiekun może zaskarżyć małżeństwo przez małoletniego, lub pod opieką zostającego samowolnie zawarte (§ 96. K. U. C.).

Według § 14 *a)* ustawy o właściwości sądów z 20 Listop. 1852, rozprawy o unieważnienie lub rozwód małżeństwa należą przed ten trybunał I. instancyi, w którego okręgu małżonkowie mieli ostatnie wspólne miejsce zamieszkania.

Cudzoziemcy, którzy tylko czasowo w kraju się znajdują, nie mogą wnosić spraw o rozerwanie małżeństwa przed sądy austryackie. Lecz nawet gdy osiędą w kraju, ważność małżeństwa tylko według ustaw tego kraju ma być ocenioną, w którym małżeństwo zostało zawarte. (Dekr. nadw. z 23 Paźdz. 1801).

Sąd powinien wyznaczyć roztropnego i prawego człowieka do wyśledzenia okoliczności i do obrony małżeństwa (§ 97 K. U. C.); a ponieważ za ważnością małżeństwa jest zawsze domniemanie, przeto przywiedziona przeszkoda w zupełności dowiedzioną być powinna. Zgodne przyznanie obojga małżonków nie stanowi w tym względzie dowodu, a przysięga małżonków dopuszczoną być nie może (§ 99 K. U. C.).

Jeżeli przeszkoda może być usuniętą, powinien sąd starać się o jej usunięcie stosownymi środkami i przez pogodzenie stron; a dopiero gdyby tego uskutecznić nie mógł, ma co do ważności małżeństwa wydać wyrok (§ 98 K. U. C.).

Od wyroku pierwszej instancyi może nastąpić odwołanie się do drugiej instancyi; przeciw dwom wyrokom jednozgodnym niema apelacyi [1]).

---

[1]) Drugą instancyą jest sąd apelacyjny, trzecią trybunał najwyższy w Wiedniu.

Jeżeli postępowanie w sporze o nieważność małżeństwa wykaże, że przeszkoda już poprzednio jednemu lub obojgu małżonkom była wiadomą i że takową umyślnie zataili; tedy winni mają uledz karze w ustawie postanowionej. Jeżeli jedna strona jest niewinną, może żądać wynagrodzenia. Jeżeli wreszcie są dzieci z takiego małżeństwa, należy nad niemi rozciągnąć pieczę według przepisów prawnych (§ 102 K. U. C.).

II. Po pierwszym rozbiorze Polski rząd pruski patentem z 28 Września 1772 art. 7, uznał kompetencyę sądów duchownych w prowincyach nabytych, ale tylko co do spraw czysto kościelnych. Takie samo zapewnienie dane zostało po drugim rozbiorze w patentach z 24 Marca i 8 Maja 1793, tudzież w ustawie z 25 Sierpnia 1795 roku, określającej sferę tychże sądów. Wypowiedziano w niej wyraźnie (§ 1), że sprawy, tyczące się unieważnienia małżeństwa, jakoteż separacyi małżonków *in perpetuum* albo *ad tempus*, należą do sądów duchownych, podczas gdy o skutkach cywilnych tychże spraw mają wyrokować sędziowie cywilni; mogły atoli strony wyznania katolickiego, na mocy edyktu z 10 Sier. 1799, przez dobrowolną prorogacyę wnieść sprawę małżeńską przed sąd świecki. Po wcieleniu Poznania do W. Księstwa Warszawskiego, zniesione zostało sądownictwo duchowne, jako z kodeksem francuskim niezgodne (od 1 Maja 1808), i dopiero patent Fryderyka Wilhelma III. z 8 Listopada 1816 § 23 przywrócił takowe w takiej rozciągłości, jaką miało przed r. 1808 [2]).

[1]) Dla Prus zachodnich ogłoszono nadto co do sądownictwa duch. instrukcyę z 21 Wrześ. 1773 i reskrypt z 17 Lipca 1800.

[2] Co do toku instancyj, pierwszą instancyę stanowili dwaj oficyałowie (gnieźnieński i poznański, wraz z assesorami i justycyaryuszem; drugą instancyą dla dyecezyi poznańskiej był oficyał gnieźnieński, dla dyecezyi gnieźnieńskiej oficyał poznański; trzecią instancyę dla połączonych dyecezyj tworzył sąd prosynodalny w Poznaniu. (Por. *Archiv für das kath. Kirchenrecht.* T. 17, r. 1867, str. 127).

Co więcej, okólnik ministra wyznań Raumera z 30 Kwietnia 1851, przesłany prezydentom sądów i biskupom, postanowił, że sądom duchownym, o ile pod względem czysto kościelnym rozstrzygają sprawy, odnoszące się do unieważnienia małżeństwa lub do rozdziału *a mensa et thoro*, mają sądy cywilne na ich wezwanie nieść pomoc, mianowicie, co się tyczy przesłuchania zaprzysiężonych świadków i ściągania kosztów. Wolno też było, według tego okólnika, sędziom cywilnym religii katolickiej spełniać funkcye syndyków przy sądach duchownych [1]).

Na tej podstawie sądy duchowne wydawały wyroki w sprawach wyż wymienionych, a sądy świeckie uznawały takowe i w razie wniesienia skargi roztrząsały spory czysto cywilne między małżonkami.

Dopiero ustawa małżeńska z 6 Lut. 1875 postanowiła w § 76, że w sprawach spornych, tyczących się małżeństwa i zaręczyn, jedynie sądy cywilne są kompetentnymi, i że duchowne sądownictwo nie może mieć miejsca. Podobnie nowa ordynacya sądów cesarstwa z 27 Stycznia 1877 orzekła, że wykonywanie duchownego sądownictwa w sprawach cywilnych nie ma żadnego skutku cywilnego.

Sądownictwo kościelne w sprawach małżeńskich nie zostało tem samem wzbronione, atoli wyroków sądów duchownych nie uznałyby dziś sądy świeckie i nie użyczyłyby im swej pomocy do przesłuchania świadków lub ściągnienia kosztów. Jedynym stróżem i wykonawcą tych wyroków jest teraz sumienie wiernych.

III. We wszystkich dyecezyach dawnej Polski, w sprawach małżeńskich wyrokowały li tylko sądy duchowne, trzymając się ustaw kanonicznych. Po wydaniu

[1]) Okólnik ten zamieścił Schulte w *Handbuch des kath. Eher.* str. 600.

bulli *Dei miseratione* z 3 Listopada 1741 zaprowadzono w nich obrońców małżeństwa; mimo to rozwody mnożyły się w przerażający sposób, tak że Benedykt XIV. musiał po kilkakroć upominać biskupów (Breve „*Matrimonii perpetuum indissolubilemque nexum*" z 11 Kwietnia 1741, breve *Nimiam licentiam* z 18 Maja 1743, breve *Magnae nobis* z 29 Czer. 1748, breve *Ad tuas manus* z 8 Sierpnia 1748). Po rozbiorze kraju, Józef II. zniósł sądownictwo duchowne co do spraw małżeńskich w dyecezyach do Austryi przyłączonych (r. 1783), podczas gdy Fryderyk Wilhelm II. i Katarzyna II., jak niemniej Fryderyk Wilhelm III., Paweł I. i Aleksander I. zatrzymali takowe w dwóch innych dzielnicach. Kiedy utworzono W. Księstwo Warszawskie, sądy cywilne wyrokowały o ważności małżeństwa wedle kodeksu Napoleona i zezwalały na rozwody dla błahej nieraz przyczyny, nakazując księżom dawać śluby cywilne i religijne osobom cywilnie rozwiedzionym, co wywołało kilkakrotną protestacyę biskupów [1]).

Nieprzychylnym dla sądów duchownych okazał się także rząd Królestwa kongresowego, a sejmy z r. 1818, 1825, 1830 były widownią gorących walk, które nie doprowadziły do pożądanego rezultatu [2]). Dopiero Mikołaj I., ogłosiwszy *Prawo o małżeństwie* z 28 Marca 1836, oddał sprawy, tyczące się ważności lub nieważności małżeństwa, tudzież rozdziału co do stołu i łoża, sądom duchownym. Prawo to o ustaniu i rozwiązaniu małżeństwa, jakoteż o sądownictwie w sprawach małżeńskich, następujące zawiera przepisy:

Roz. I. Oddz. IV. Art. 60. Małżeństwo ustaje:

---

[1]) Por. *Sześcioletnia korespondencya władz duch. z rządem świeckim Księstwa Warszawskiego — Encyklopedya kość.* X. Nowodworskiego. T. XIII., str. 333 seq.

[2]) Czyt. *Encykl. kość.* l. c.

1. Przez śmierć jednego z małżonków.

2. Wskutek wyroku władzy duchownej, stanowiącego nieważność.

3. Małżeństwo niespełnione fizycznie rozwiązuje się przez wstąpienie jednego z małżonków do zakonu i wykonanie tamże ślubu czystości.

Art. 61. Rozwiązanie małżeństwa w ostatnim z powyższych przypadków wyrzeczonem być powinno przez zwierzchność duchowną, i wolno jest małżonkowi, który do zakonu nie wstąpił, nowe zawrzeć związki małżeńskie.

Art. 73. Nieważność małżeństwa i rozłączenie małżonków co do stołu i łoża nie zależy od woli ich, ani od wzajemnego zezwolenia, lecz wyrzeczonem być może przez zwierzchność duchowną.

Art. 74. Również do zwierzchności duchownej należy wyrzeczenie względem przywrócenia pożycia małżonków, rozłączonych co do stołu i łoża.

Art. 77. Sędziowie duchowni, rozpoznając sprawy małżeńskie, ograniczą się na samem tylko orzeczeniu ważności lub nieważności Sakramentu, na samem dopuszczeniu lub odrzuceniu żądanego rozłączenia co do stołu i łoża, i na wyrzeczeniu kary dyscyplinarnej na wykraczającego kapłana. Oznaczenie skutków cywilnych, z nieważności małżeństwa lub rozłączenia onego co do stołu i łoża wynikających, niemniej środków tymczasowych, z wytoczeniem procesu połączonych, należy do sądów cywilnych.

Według umowy, zawartej między Piusem IX. i Mikołajem I. 3 Sier. 1847, a ogłoszonej 13 Czerwca 1857, biskup sam jeden jest sędzią i zarządcą spraw duchownych swej dyecezyi, a do spraw tych należą także sprawy małżeńskie. Taż ugoda stanowi, że dla archidyecezyi warszawskiej drugą instancyą będzie sąd jednego z sąsiednich biskupów, wyznaczony przez pa-

pieża, w trzeciej zaś instancyi sprawy małżeńskie mają być sądzone w Rzymie.

Art. 83. Tak biskupi, jakoteż arcybiskup, administratorowie dyecezyi i archidyecezyi, mają prawo wyręczać się w obowiązkach sędziego spraw małżeńskich innymi duchownymi, których w tym celu wyznaczą.

Art. 84. W sądach duchownych zachowane być winno sądowe postępowanie kanoniczne.

Art. 85. Wyrzeczenie nieważności małżeństwa, zawartego przez mężczyznę przed skończeniem lat 14, wyrzeczenie nieważności małżeństwa, zawartego przez kobietę przed skończeniem lat 12, tudzież małżeństwa, zawartego przez osobę cierpiącą pomieszanie zmysłów, może być żądanem przez obydwie strony; a jeżeli te są nieletnie lub bezwłasnowolne, przez ich ojca, matkę lub opiekunów.

Art. 86. Wyrzeczenie nieważności małżeństwa, które zawartem zostało, chociaż nie było zezwolenia, albo chociaż zezwolenie nastąpiło wskutek przymusu lub błędu, może być żądanem tylko przez stronę, która prawnego zezwolenia na małżeństwo nie oświadczyła.

Według ukazu z 23 Kwietnia (5 Maja) 1840 roku, nie może być przyjętą skarga strony domagającej się wyrzeczenia nieważności zawartego przez nią małżeństwa, wskutek doznanego przymusu, jeżeli wniesioną została po upływie osmnastu miesięcy od chwili, w której przymus ustał, lub przed upływem tego przeciągu czasu spełnioną była przez nią dobrowolnie powinność małżeńska.

Art. 88. Nieważność małżeństwa, wynikająca z niemocy fizycznej jednej ze stron, może być wyrzeczoną również tylko na żądanie drugiej strony.

Art. 89. Wyrzeczenia nieważności małżeństwa, zawartego pomimo przeszkód, w Oddziale drugim niniej-

szego Rozdziału opisanych, dyspenzą zwierzchności duchownej nie usuniętych, mogą domagać się obydwie strony, a jeżeli strony są nieletnie, ich rodzice lub opiekunowie.

Art. 90. Wszelako rodzice i opiekunowie nie mogą w powyższych przypadkach zaskarżać małżeństwa, jeżeli na takowe dali swe zezwolenie.

Art. 91. Skarga o unieważnienie małżeństwa z powodu, że ślub dany był przez duchownego niewłaściwego, nie mającego na to upoważnienia od przełożonego parafii jednego z małżonków, lub od władzy dyecezalnej, niemniej skarga o unieważnienie małżeństwa z powodu, że ślub dany był w nieobecności dwóch przynajmniej świadków, zaniesioną być może przez każdego z małżonków, a w razie nieletności tychże, przez ich rodziców i opiekunów, jeżeli ci wszakże nie upoważnili swem pozwoleniem małżeńskiego związku.

Art. 92. Małżeństwo zawarte pomimo przeszkód, wynikających z różności religii, z wielożeństwa i powinowactwa w linii wstępnej i zstępnej, pomiędzy braćmi i siostrami rodzonemi i przyrodniemi, podlega unieważnieniu wskutek skargi Prokuratora, na którego wkłada się obowiązek zaskarżenia takowych małżeństw z urzędu, chociażby nie domagali się ich unieważnienia małżonkowie, rodzice tychże i opiekunowie.

Art. 93. Strona, która w dobrej wierze małżeństwo zawarła, może połączyć swą skargę ze skargą Prokuratora.

DODATEK I.

Formularze.

Formularz protokółu przedślubnego.

Parafia N. Dzień... miesiąc... rok...

Pytania zadane narzeczonemu N. z parafii N., narzeczonej N. z parafii N., oraz świadkom N. N., na które, jak następuje, odpowiedzieli: [1])

I. Narzeczony:

1) Jakiego wyznania jesteś?
(Odpowiedzi pisze się po drugiej stronie, ad 1) itd.
2) Jakie twoje imię i nazwisko?
3) Jakie imię i nazwisko twoich rodziców, i jakie ich zatrudnienie?
4) W którem miejscu, którego dnia, miesiąca i roku urodziłeś się?
5) Gdzie mieszkasz obecnie, i jak dawno w tem ostatniem miejscu?
6) Czyś stanu wolnego lub wdowiec?
7) Jaki twój zawód i zatrudnienie?

---

[1]) Według protokółu zaprowadzonego w dyecezyi krakowskiej.

Jeżeli rodzice narzeczonego żyją:

8) Czy twoi rodzice zezwalają na zawarcie tego małżeństwa?

Jeżeli narzeczony pod opieką zostaje, jest urzędnikiem, wojskowym lub cudzoziemcem, należy go tak zapytać:

9) Czy masz pozwolenie, od kogo należy, do zawarcia tegoż małżeństwa?

10) Czy cię kto nie przymusza gwałtem lub pogróżkami do wejścia w ten związek małżeński?

11) Czys nie uczynił ślubu dozgonnej czystości, wstąpienia do zakonu, lub przyjęcia wyższych święceń?

12) Czy nie jesteś z twoją narzeczoną spokrewnionym i w jakim stopniu?

13) Czy nie zostajesz w stosunku pokrewieństwa prawnego względem twojej narzeczonej?

14) Czys się nie zaręczył z jaką inną osobą, mając wziąść ją za małżonkę?

15) Czys się zaręczył z obecną tu właśnie N.?

Jeżeliby pleban uznał tego potrzebę, zada następujące dwa pytania:

16) Czys się nie zaręczył z siostrą albo z matką albo z córką swej narzeczonej?

17) Czyś nie zgrzeszył z krewną twej narzeczonej (do drugiego stopnia?)

(To pytanie zadaje się narzeczonemu tylko w razie uzasadnionego podejrzenia i to na uboczu, odpowiedzi zaś nie zapisuje się do protokółu, chyba że rzecz jest jawną).

Jeżeliby narzeczony był już starszym w latach, a narzeczona była wdową:

18) Czy narzeczona twoja ma lub miała dzieci?

19) Czys nie był chrzestnym ojcem dzieci twej narzeczonej przy chrzcie św. lub bierzmowaniu?

Jeżeli oblubieniec jest wdowcem:

20) Czy twoja zmarła żona (lub jedna ze zmarłych żon), nie była spokrewnioną z twoją narzeczoną i w jakim stopniu?

Jeżeli oblubienica jest wdową:

21) Czy zmarły małżonek (lub jeden ze zmarłych małżonków) twej narzeczonej nie był z tobą spokrewniony i w jakim stopniu?

Jeżeli oblubieniec jest wdowcem, zapyta pleban, jeżeli się domyśla jakich stosunków, w ten sposób:

22) Czyś za życia twej nieboszczki żony nie przyrzekł twej narzeczonej, że się z nią ożenisz, i czyś nie zgrzeszył z twoją narzeczoną za życia twojej żony?

(I tu stosuje się przestroga naznaczona sub 17).

23) Czy możesz to wszystko, coś zeznał, przysięgą stwierdzić?

II. Narzeczona:

1) Jakiego wyznania jesteś?
2) Jakie twoje imię i nazwisko?
3) Jakie imię, nazwisko i stan twoich rodziców?
4) Którego dnia, miesiąca i roku i w którem miejscu urodziłaś się?
5) Gdzie obecnie mieszkasz i jak dawno w tem ostatniem miejscu?
6) Czy jesteś stanu wolnego lub wdową?

Jeżeli ma jeszcze rodziców:

7) Czy zezwalają twoi rodzice na zawarcie tego związku?

Jeżeli narzeczona zostaje pod opieką lub jest cudzoziemką, zapytać ją tak:

8) Czy masz pozwolenie, od kogo zależy, do zamęźcia?
9) Czy cię kto nie przymusza gwałtem lub pogróżkami do wejścia w ten związek małżeński?
10) Czyś sobie nie poślubiła żyć do zgonu w czystości lub wstąpić do zakonu?
11) Czy nie jesteś spokrewnioną z twoim narzeczonym i w jakim stopniu?
12) Czy nie zostajesz w stosunku pokrewieństwa prawnego względem twego narzeczonego?
13) Czyś się nie zaręczyła z kim innym?
14) Czyś się zaręczyła z obecnym tu właśnie N.?

Na wypadek, gdyby pleban miał uzasadnione podejrzenie, zada następujące dwa pytania:

15) Czyś się nie zaręczyła z ojcem lub bratem twojego narzeczonego?
16) Czyś nie zgrzeszyła z jakim krewnym twego narzeczonego (do drugiego stopnia)?

(I tu stosuje się przestroga zaznaczona powyżej sub 17.)

Następne pytanie zada jedynie wtedy, jeżeli słuszne do tego znajdzie powody, i na uboczu:

17) Czy nie jesteś przy nadziei? czy wie o tem narzeczony?

Jeżeli oblubienica posunięta w latach, a oblubieniec wdowcem:

18) Czy ma narzeczony dzieci?

19) Czyś nie była chrzestną matką dzieci twojego narzeczonego przy chrzcie św. lub bierzmowaniu?

Jeżeli oblubienica wdową:

20) Czy nieboszczyk twój mąż (lub jeden ze zmarłych mężów), nie był spokrewniony z twoim narzeczonym i w jakim stopniu?

Jeżeli oblubieniec wdowcem:

21) Czy zmarła żona (lub jedna ze zmarłych żon) twojego narzeczonego nie była spokrewnioną z tobą i w jakim stopniu?

Jeżeli oblubienica wdową, zapyta, ale tylko dla słusznych powodów:

22) Czyś nie przyrzekła jeszcze za życia twojego męża narzeczonemu, że za niego pójdziesz, i czyś nie zgrzeszyła z twoim narzeczonym za życia twojego męża?

23) Czy możesz te zeznania przysięgą stwierdzić?

III. Świadkowie:

1) Jak się nazywacie, jaki wasz stan, wiek, religia i gdzie miejsce pobytu?

2) Czy znacie dokładnie oblubieńców i ich stosunki?

3) Czy możecie zeznania ich, któreście dopiero słyszeli, jako prawdziwe stwierdzić?

4) Czy wam nie wiadomo o jakiej przeszkodzie, która przy tym protokóle nie wyszła na jaw?

5) Czy możecie te wasze zeznania przysięgą stwierdzić?

(Protokół ten podpisują narzeczeni, świadkowie i proboszcz).

II. Formularz świadectwa liberi status.

Ego infrascriptus testor, Josephum N., in pago N. parochiae N. dioecesis N. natum, nec matrimonii nec sponsalium vinculo irretitum esse, nullumque impedimentum ipsi obstare, quominus alibi matrimonium contrahere possit.

In quorum fidem praesentes literas sigillo parochiali munitas propria manu subscripsi.

N. die N. N.
(L. S.) parochus loci.

III. Formularz odezwy wzywającej proboszcza drugiej strony do ogłoszenia zapowiedzi.

Faveas, Reverende Domine, in ecclesia Tua parochiali ter proclamare matrimonium futurum Petri N., filii legitimi Jacobi N., et Mariae N., habitantis in N. parochiae Tuae, cum Anna N., filia legitima Pauli N. et Barbarae N., parochiana mea, ut, si nullum detegatur impedimentum canonicum, connubio jungantur. Qua de re suo tempore certiorem me facere velis [1]).

IV. Formularz prośby o dyspenzę od zapowiedzi.

Joannes N. et Catharina N., parochiani mei, nullo impedimento canonico, in quantum mihi constare potest, obstricti matrimonium contrahere intendunt. Cum tamen tempus vetitum jam instet et ex diuturniore nuptiarum dilatione gravissima damna oratoribus eorumque rei domesticae immineant (albo et nuptiae differri non possint, quin diffamatio pro oratoribus et scandalum pro populo oriatur), hinc per me infrascriptum Illustrissimo ac Reverendissimo Domino humillime supplicant, ut cum ipsis super duabus proclamationibus gratiosissime dispensare dignetur.

---

[1]) Według Webera *Die kan. Ehehind.* r. 1883 str. 279.

V. Formularz świadectwa zapowiedzi.

Sposalia de futuro inter N. et N. ter inter Missarum solemnia, videlicet (tu data) juxta decretum S. Concilii Tridentini promulgata esse nullumque impedimentum canonicum innotuisse, hisce litteris propria manu signatis ac sigillo parochiali munitis testor [1]).

Jeżeli trzeba dołączyć świadectwo, że narzeczony (lub narzeczona) posiada wymaganą znajomość prawd wiary i że przystąpił do Sakramentów św., tedy pisze się: *Sponsum (sponsam) in doctrina christiana sufficienter instructum esse et Sacramenta Poenitentiae et Eucharistiae jam suscepisse.*

Jeżeli daną została dyspenza od jednej n. p. zapowiedzi, tedy dodaje się: *obtenta dispensatione super una denuntiatione...*

VI. Formularz delegacyi danej obcemu kapłanowi do pobłogosławienia związku małżeńskiego.

Ego infrascriptus tenore praesentium Rdo Domino N. N., parocho in N. vel de ejus licentia alteri sacerdoti facultatem impertior assistendi meo nomine matrimonio juxta formam S. Concilii Tridentini in parochia N. contrahendo inter sponsum N. N., filium legitimum conjugum N. N. et N. N. meam itidem parochianam, eorumque nuptias rite benedicendi.

Dignetur Reverendus Dominus Parochus testimonium contracti matrimonii ad me quamprimum remittere, ut omnia matriculae parochiali copulatorum debite inscribi possint.

In quorum fidem hasce litteras propria manu subscripsi et sigillo parochiali signavi.

VII. Formularz świadectwa kapłana delegowanego, donoszącego o zawarciu małżeństwa.

Lecturis salutem a Domino! Ego subscriptus praesentium vigore testor, N. N. et N. N., parochiae N.

[1]) Według Haringera *Das Sacrament der Ehe* str. 326.

sponsos, virtute dimissoralialium ddo... per me die... in ecclesia parochiali N. praesentibus N. N. et N. N. testibus juxta formam S. Concilii Tridentini in matrimonium copulatos fuisse. Datum [1]) etc.

VIII. Formularz świadectwa ślubu.

Anno Domini millesimo octingentesimo sexagesimo tertio die 20 Octobris honestus juvenis N. et pudica virgo N., sponsi parochiae N., tribus consuetis denuntiationibus praemissis, nulloque detecto impedimento, juxta formam S. Concilii Tridentini in ecclesia hac parochiali matrimonio juncti sunt. Adstitit matrimonio sponsosque benedixit N. parochus loci. Testes fuerunt N. N. et N. N.

In quorum fidem praesentes literas, ex matricula copulatorum extractas, propria manu subscriptas et sigillo parochiali munitas dedi.

IX. Formularz prośby o pozwolenie zawarcia małżeństwa tempore clauso.

Andreas N. et Anna N. parochiani mei matrimonialiter jungi desiderant. Ast cum ob praesens tempus vetitum nuptiae fieri nequeant, oratoribus vero ex dilatione matrimonii gravissimum rei demesticae damnum eveniret (vel maximum scandalum oriretur), hinc ipsi Illustrissimo ac Reverendissimo Domino humiliter supplicant, ut absque trinis proclamationibus (vel obtenta dispensatione super duabus proclamationibus) hoc tempore vetito, in facie Ecclesiae sine solemnitatibus, servatis tamen alias servandis, matrimonialiter copulari possint.

X. Formularz pozwolenia na ślub tempore clauso.

Tibi N. Parocho ecclesiae N., ut matrimonium per verba de praesenti in facie Ecclesiae, praemissis tribus

---

[1]) Według Webera l. c. str. 223.

denuntiationibus (vel duabus, vel unica) ac servata in reliquis forma praescripta a Sacro Concilio Tridentino, N. N. et N. N., nullo detecto ad contrahendum impedimento, absque tamen personarum comitiva, omissaque omnino benedictione nuptiali, nec non solemni traductione sponsae, conviviis et aliis vanae laetitiae signis conjungere possis, non obstante tempore currenti Adventus (sive Quadragesimae), justis de causis facultatem concedimus et dispensamus. N. Episcopus N. N. Cancelarius Episcopalis [1]).

XI. Formularz prośby o dyspenzę a voto simplici pro foro interno.

Titia, virgo, duobus annis ante votum simplex perpetuae castitatis (vel ingrediendi religionem) emisit. Verum cum modo adsit (vel timendum sit) periculum incontinentiae, nisi nubat, hinc per me humillime supplicat, ut Illustrissimus ac Reverendissimus Dominus (Reverendissimus Vicariatus) ipsi dispensationis remedium apud Sacram Poenitentiariam procurare benigne dignetur. Pro qua benignitate maximas aget gratias ea, qua par est, reverentia et devotione. N.

confessarius in N.

XII. Formularz prośby o dyspenzę a voto castitatis jeżeli małżeństwo zostało już zawarte.

Cajus emisit votum simplex perpetuae castitatis, nihilominus uxorem duxit adhuc viventem et matrimonium consummavit. Cum autem de voti sui transgressione vehementer doleat et ob periculum incontinentiae debitum conjugale licite exigere posse desideret, hinc Illustrissimo ac Reverendissimo Domino humillime supplicat, ut ipsi quam celerrime opportunum dispensationis remedium providere dignetur. Pro qua benegnitate etc.

---

[1]) Według Webera *Die kan. Ehehind.* str. 312.

XIII. Formularz prośby o przywrócenie juris petendi debitum.

Titius, vesana libidine victus, sororem suae uxoris carnaliter cognovit ac propterea amisit jus petendi debitum conjugale. Cum autem de hoc libidinis excessu, qui occultus est, plurimum doleat, ac debitum conjugale ob incontinentiae periculum licite exigere posse desideret, eumque omnem recidendi occasionem abstulerit, ideo per me intrascriptum humillime petit, ut gratia dispensationis ipsi desuper concedatur.

XIV. Formularz prośby o dyspenzę od przeszkody mixtae religionis.

Illustrissime ac Reverendissime Domine. N. N. acatholicus et N. N. parochiana mea matrimonium inire cupiunt. Obstat quidem impedimentum mixtae religionis, ast oratores conditionibus ab Ecclesia praescriptis de amovendo scilicet pro parte catholica pervertionis periculo, de conversione conjugis acatholici ab ipsa pro viribus procuranda, praesertim vero de universa prole utriusque sexus in catholica religione educanda per cautiones opportunas jam satisfecerunt, prout apposita hisce literis documenta publica testantur: insuper ad-sunt causae canonicae pro dispensatione obtinenda, videlicet impraegnatio mulieris et periculum defectionis pro ipsa. Quantum ex adjunctis mihi judicare licet, promissiones hae sinceae sunt, timendumque minime est, ne de futuro non adimpleantur. Quapropter humillime rogo, ut data super impedimento mixtae religionis dispensatione, huic matrimonio assistendi facultas mihi concedatur.

(Addatur publicum instrumentum continens cautiones opportunas).

XV. Formularz świadectwa ślubu zawartego cum assistentia passiva.

Anno Domini millesimo octingentesimo... die... praeviis trinis proclamationibus, atque nullo praeter

vetitum Ecclesiae ob religionem mixtam impedimento detecto, N. N., acatholicus, et N. N. parochiana mea catholica, declarato mutuo consensu nuptiali coram me infrascripto parocho et duobus testibus N. N. et N. N., matrimonium contraxerunt, omisso tamen omni ritu religioso, quia cautiones de catholica prolium utriusque sexus educatione datae non sunt.

Ita testor N. N. parochus in N. (L. S.).

XVI. Formularz prośby o dyspenzę in forma communi od przeszkody pokrewieństwa. [1])

Exponitur humiliter Sanctitati Vestrae pro parte oratorum N. N. et N. N., diocesis N., parochiae N., quod dicti oratores, orthodoxae fidei cultores, matrimonialiter copulari cupiunt. Sed quia juxta schema appositum secundo gradu aequali a communi stipite proveniente conjuncti sunt, hinc ad pedes Sanctitatis Vestrae provoluti dispensationem instanter petunt, ut hoc impedimento non obstante matrimonium inter se publice servata forma Concilii Tridentini contrahere et in eo postmodum permanere valeant. Causae canonicae hae sunt, quod oratrix sit superadulta, utpote viginti quinque annos nata, et quod ipsa dotem habeat minus competentem juxta status sui conditionem, adeo ut virum sibi non consanguineum paris conditionis, cui nubere possit, invenire nequeat, dictus vero orator eam cum dote minus competenti in uxorem ducere intendat.

Oratores pro omnibus impensis offerunt... Et Deus etc.

XVII. Formularz prośby o dyspenzę in forma pauperum.

Beatissime Pater.

Exponitur humiliter Sanctitati Vestrae pro parte oratorum N. et N. dioecesis N. parochiae N., quod dicti

[1]) W razie gdy prośba proboszcza idzie do Dataryi z poleceniem biskupa.

oratores, orthodoxae fidei cultores, vere pauperes ac miserabiles et labore suo et industria tantum viventes, conscii, se in secundo consanguinitatis gradu a communi stipite proveniente conjunctos esse, se invicem, non quidem data opera, ut crimine admisso Sedem Apostolicam ad misericordiam et gratiam erga ipsos faciliorem redderent, sed solum vesana libidine victi, carnaliter cognoverint prolemque susceperint. Cum autem, Sanctissime Pater, nisi matrimonium inter dictos oratores contrahatur, dicta mulier diffamata innuptaque et proles illegitima remaneret, graviaque inde scandala orirentur: cupiunt supradicti oratores matrimonialiter copulari. Sed quia obstante impedimento ejusmodi desiderium suum in hac parte adimplere non possunt absque Sedis Apostolicae dispensatione, ideo humiliter dispensationem petunt, ut impedimento hoc sublato matrimonium inter se publice, servata forma Concilii Tridentini, contrahere, ac in eo postmodum remanere libere ac licite valeant.

Et Deus etc.

XVIII. Formularz prośby o dysdenzę pro foro externo, wystylizowanej do biskupa.

Illustrissime ac Reverendissime Domine.

Joannes N. et Anna N., parochiani mei, matrimonialiter conjungi cupiunt. At vero cum tertio tangente secundum consanguinitatis gradu lineae transverse inaequalis juncti sint, uti ex schemate apposito colligitur, hoc desiderium eorum absque Sedis Apostolicae dispensatione adimpleri non potest. Causae autem dispensandi sunt sequentes:

1. Oratores, non quidem sub spe facilius obtinendi dispensationem, adeo familiariter inter se conversati sunt, ut inde orta sit suspicio, licet falsa, quod carnaliter se cognoverint, unde merito timendum, ne oratrix, nisi matrimonium inter eos contrahatur, gravitur diffamata et innupta remaneat.

2. Oratrix praeterea dotem habet minus competentem, siquidem cum fratre et aliis duabus sororibus

parvum possidet praedium aere alieno obrutum. Orator autem eam cum dote illa minus competenti ducere est paratus.

3. Oratrix, cum sit superadulta, viginti quinque scilicet annorum, virum paris conditionis, cui nubere possit, hactenus non invenit.

Oratres, licet sint vere pauperes ac miserabiles, taxam tamen consuetam solvere sunt parati (solverunt).

Quapropter preces eorum commendans, Illustrissimo ac Reverendissimo Domino humillime suplico, ut ipsis Sedis Apostolicae dispensationem benigne procurare dignetur.

N. N.
parochus loci.

XIX. Formularz prośby o dyspenzę pro foro interno od przeszkody criminis, wystosowanej do penitencyaryi św.

Adres: *Eminentissimo ac Reverendisimo Domino Domino S. R. E. Cardinali Majori Poenitentiario. Romam.*

Eminentissime ac Reverendissime Domine.

Exponitur humillime Eminentiae Vestriae, quod oratores Titius et Caja, matrimonium contrahere cupientes, impedimento criminis sunt obstricti, ex eo proveniente, quod Titius conjugatus Cajam, vivente adhuc propria uxore Sempronia, carnaliter cognoverit, sibique invicem fidem dederint de matrimonio inter se contrahendo, si Sempronia moreretur, quae etiam ex veneno a Titio propinato periit. Cum impedimentum hoc omnino sit occultum, ex altera vero parte, nisi oratores matrimonio copularentur, continuum peccandi periculum pro ipsis et grave scandalum pro populo oriretur: hinc ipsi per me dispensationis gratiam instanter petunt, ut praefato impedimento non obstante matrimonium publice, servata forma Concili Tridentini, contrahere, ac in eo postmodum licite et libere remanere valeant.

Pro qua gratia maximas gratias aget ea, qua par est, reverentia et devotione.

Eminentiae Vestrae
submississimus
N. N.
confessarius in N. dioecesi N.
regno N.

XX. Formularz prośby o dyspenzę od przeszkody tajemnej affinitatis illegitimae przed zawarciem małżeństwa.

Illustrissime ac Reverendissime Domine.

Cajus post copulam carnalem cum Titia commissam Semproniam, Titiae in primo (vel secundo) gradu consanguineam, uxorem ducere cogitat. Cum impedimentum affinitatis illegitimae, ortum ex copula cum Titia absque promissione futuri matrimonii habita, sit occultum, omnia autem ad nuptias sint parata et matrimonium absque periculo gravis scandali differri nequeat, infrascriptus humiliter supplicat, ut Illustrissimus ac Reverendissimus Dominus auctoritate a Sede Apostolica delegata cum praefato Cajo dispensare dignetur.

XXI. Formularz tejże prośby po zawarciu małżeństwa.

Exponitur humiliter Illustrissimae Dominationi Vestrae, pro parte devoti Ipsius oratoris Titii, quod ipse alias impedimenti conscius (vel ignarus) matrimonium in facie ecclesiae, praemissis tribus proclamationibus, contraxerit et consummaverit cum muliere, cujus sororem (vel matrem etc.) prius carnaliter cognoverat. Cum autem dictus orator ob affinitatis illegitimae impedimentum exinde proveniens, quod occultum est, in eo matrimonio remanere non possit absque Sedis Apostolice dispensatione, et si divortium inter eos fieret, scandala exinde orirentur: ideo cupit a praemissis, de qui-

bus summe dolet, absolvi et secum super impedimento dicto dispensari, (a jeżeli są dzieci) prolemque legitimari. Quapropter Illustrissimo ac Rev. Domino humillime supplico, ut auctoritate Apostolica dispensare dignetur.

XXII. Formularz dekretu biskupa (lub wikaryusza generalnego) jako Delegata Stolicy ap. w razie exekwowania dyspenzy danej przez Dataryę.

Nos N. N. Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia episcopus N. (albo Nos N. N. Reverendissimi Domini N. N. Episcopi N. Vicarius Generalis in spiritualibus). Universis et singulis praesentes has executionis litteras inspecturis notum facimus, vidisse nos breve apostolicum commissionis, absolutionis ac dispensationis a Sanctitate Sua Domino nostro Leone XIII. Papa nostro obtentum per N. et per N. diocesis N. super canonico impedimento, quo sunt invicem conjuncti, expeditum Romae die... mensis... anni...

Certiores facti, post diligens examen, preces omnino veritate niti quoad nomina, fortunam, naturam impedimenti, motiva, quibus nititur brevis concessio, caeteraque omnia; puellam insuper non esse raptam, omnesque et singulas brevis clausulas fideliter esse impletas, auctoritate Apostolica juxta tenorem supradicti brevis, praedictos oratores ab omnibus poenis censurisque ecclesiasticis ad effectum praesentis gratiae solummodo consequendum a Sanctissimo absolutos, per praesentes dispensamus, ut non obstantibus impedimento, de quo supra, nec non consitutionibus et ordinationibus apostolicis, caeterisque contrariis quibuscumque, modo tamen insimul non peccaverint ante datam hujusce fulminationis, nullumque aliud obstet canonicum impedimentum, matrimonium inter se publice, servata concilii Tridentini forma, contrahere, illudque in facie Ecclesiae solemnizare ac in eo postmodum libere ac licite remanere possint, prolemque suscipiendam legitimam fore nuntiamus; dantes rectori aut vicario parochiae vulgo dictae N., vel cuilibet sacerdoti ab ipsis

delegato, licentiam matrimonium inter dictas partes celebrandi.

Datum N., sub sigillo signoque nostro, die... mensis... anni... [1]).

XXIII. Formularz dekretu dyspenzy cum causa honesta danej przez biskupa na mocy ap. indultu.

N... N..., Dei et Sanctae Sedis Apostolicae gratia episcopus N., Dilecto nobis in Christo N. N. rectori ecclesiae N. salutem et benedictionem in Domino.

Notum tibi facimus, quod viso suplici libello nobis a te oblato pro parte N. N. ad effectum obtinendi dispensationem super canonico impedimento, quo sunt conjuncti;

Nos illorum commodo ac saluti misericorditer in Domino providere volentes, virtute indulti nobis a S. Sede Apostolica concessi die... mensis... anni... et ad totum futurum quinquenium valituri, praedictos oratores imprimis absolvimus ab omnibus poenis censurisque ecclesiasticis, ad effectum praesentis gratiae solummodo consequendae, deinde cum iisdem auctoritate apostolica dispensamus, ut non obstante impedimento, de quo supra, modo vera sint exposita (super quo conscientiam tuam oneramus), nullumque aliud obstet impedimentum, matrimonium inter se publice, servata forma concilii Tridentini contrahere et in eo postmodum remanere licite valeant, prolemque suscipiendam legitimam fore nuntiamus; dantes tibi rectori ecclesiae vel cuilibet sacerdoti a te delegato licentiam matrimonium inter dictas partes celebrandi.

Datum N., sub signo manuali sigilloque nostro, ac cancellarii nostri subscriptione, anno salutis millesimo octingentesimo nonagesimo, die vero... mensis...

---

[1]) Téphany *Traité des disp. matr.* nr. 583.

XXIV. Formularz delegacyi danej spowiednikowi dispensandi pro foro interno.

Nos N., episcopus N., viso supplici libello nobis oblato ad impetrandam dispensationem super impedimento occulto...

Virtute indulti nobis die... mensis... anni... concessi, si ita est, tibi confessario oratorum facultatem per praesentes damus et impertimur, audita prius eorum (vel ejus) sacramentali confessione, remota occasione iterum peccandi, injuncta gravi poenitentia salutari, nempe... et eleemosyna... oratorem (vel oratricem) imprimis ab omnibus poenis et censuris ecclesiasticis, quas ob praemissa forsan incurrerunt, et ab omnibus etiam reatibus ad executionem usque praesentium fortasse iteratis absolvendi; deinde cum ipso (vel ipsa) super praedicto impedimento, dummodo occultum sit, pro foro conscientiae et in sacramentali tantum confessione dispensandi, ita ut matrimonium, servata forma concilii Tridentini, contrahere licite valeant, prolem susceptam sive suscipiendam legitimam nuntiando.

Datum... anno... die... mensis...

XXV. Formularz prośby o „perinde valere“ w razie odkrycia drugiej przeszkody.

Beatissime Pater. Joannes N. et Anna N. diocesis N. a. s. Dataria ap. (vel a s. Poenitentiaria) dispensationem die... mensis... anni, obtinuerunt super primo ad primum affinitatis gradu, quo sunt invicem conjuncti. Informatione autem canonica facta, detectum est, ipsos ligatos etiam esse cognationis spiritualis impedimento, si quidem oratrix e fonte sacro levavit puerum oratoris. Nunc autem ad pedes Sanctitatis Vestrae provoluti oratores, qui in bona fide erant, utpote impedimentum ignorantes, humiliter supplicant dispensationem super eo et sanationem literarum jam ipsis concessarum, ut matrimonium in facie Ecclesiae legitime contrahere possint.

XXVI. Formularz dekretu dyspenzy zwanej „perinde valere".

Visis literis apostolicis, a Dataria ap. die... mensis... anni... datis, quibus nobis committitur facultas dispensandi cum N. et N. super impedimento... nos vi novi indulti, nobis die... mensis... anni... concessi, praedictas literas ap. convalidamus et sanamus, certiores facti, post diligens examen, preces omnino veritate niti, itd. jak wyżej.

Formularze przysięgi, jaką składają członkowie sądu małżeńskiego, zamieścił Kutschker w swojem dziele: *Das Eherecht der katolischen Kirche.* T. V. § 375.

XXVII. Formularz prośby o dyspenzę zwaną „sanatio in radice" (za pośrednictwem biskupa).

Illustrissime ac Reverendissime Domine.

Joannes N. et Marianna M. parochiani mei, praemissis publicationibus, quin ullum detectum fuerit impedimentum, matrimonium die... in facie Ecclesiae contraxerunt, ac successive consummarunt, prole exinde suscepta. Obstat vero impedimentum consanguinitatis in quarto aequali gradu collaterali, ut videre est in schemate hic adnexo; quod impedimentum partibus modo demum innetuit.

Cum vero Joannes N. nullo modo ad renovandum consensum coram parocho et testibus induci possit, licet de consensus perseverantia dubitari nequeat, Marianna M. humillime supplicat Domiuationi Vestrae Illustrissimae, ut sanationem in radice praefati matrimonii a Sede Apostolica procurare dignetur.

Die... mensis... anni...

N.
parochus N.

XXVIII. Formularz umowy zawierającej zobowiązania się stron przy zawieraniu małżeństwa mieszanego (przepisany w dyecezyi tarnowskiej).

Kontrakt zawarty między niżej podpisanymi narzeczonymi: N. N. religii rzymsko-katolickiej, a N. N. wyznania augsburskiego (lub innego).

1. Ja N. N., strona akatolicka, zobowiązuję się niniejszem dobrowolnie i bez przymusu, że wszystkie me dzieci, jakiemi Pan Bóg związek mój małżeński z N. N. katoliczką pobłogosławi, dam ochrzcić w kościele katolickim i wychowywać je będę na łonie tegoż kościoła, i dlatego niniejszem zrzekam się praw, jakie pod względem religijnego wychowania dzieci ustawodawstwo cywilne austryackie przyznaje lub kiedykolwiek przyzna zwolennikom wyznania augsburskiego (lub innego). Również zobowiązuję się mojej żonie (mojemu mężowi) nigdy w żaden sposób nie przeszkadzać w spełnianiu obowiązków jej (jego) religii, ani też w katolickiem wychowaniu wszystkich naszych dzieci.

2. Ja N. N., strona katolicka, przyjmuję niniejszem to uroczyste zobowiązanie się N. N. (strony protest.), i nietylko przyrzekam wiernie stać przy Kościele św. katolickim i z całą sumiennością trzymać się jego przepisów i nauk aż do końca mego życia, ale także stanowczo i niezmiennie obiecuję i przyrzekam wszystkie dzieci, bez różnicy płci, które z naszego małżeństwa na świat przyjdą, dać ochrzcić w kościele katolickim i wychowywać w religii rzymsko-katolickiej, chociażbym nawet kiedykolwiek miał (a) odpaść od kościoła katolickiego, i dlatego niniejszem zrzekam się wyraźnie i dobrowolnie wszystkich praw, jakie mi na ten wypadek przyznaje lub kiedykolwiek przyzna ustawodawstwo cywile państwowe.

3. Oboje narzeczeni zobowiązują się niniejszem ten kontrakt zachować w zupełności i niezmiennie przez cały ciąg swego pożycia małżeńskiego, i dlatego z góry już orzekają wszelką zmianę tego kontraktu za

niemożliwą i nieważną. Wreszcie zezwalają, by przez władze państwowe i sądy byli do zachowania tegoż zmuszeni.

X. dnia...

N. N. jako świadek — N. N. narzeczony
N. N. jako świadek — N. N. narzeczona

Legalizacya przez c. k. notaryusza.

DODATEK II.

Niektóre konstytucye i instrukcye Stolicy Apostolskiej tyczące się małżeństwa.

I.

Instructio Congregationis S. Inquisitionis dd. 21 Aug. 1670 a P. Clemente X. confirmata pro examine testium, qui inducuntur ad probandum statum liberum.

Cum alias per Sacram Congregationem sancti Officii, iteratis instructionibus ab eadem emanatis, de anno 1658 et 1665, locorumque Ordinariis transmissis, provisum fuerit, ut praescriptis interrogatoriis faciendis testibus, qui ad probandum statum liberum contrahentium matrimonium inducuntur, omnis prorsus secluderetur aditus iis, qui adhuc vivente altero conjuge, aut alias impediti, ad secunda illicita vota transire satagebant: videns nihilominus Sanctissimus Dominus Noster, quamplures locorum Ordinarios, vel eorum Vicarios et deputatos ad excipiendas testium depositiones, necnon parochos et notarios, in casibus expressis, aut omittere aut non observare earumdem instructionum tenorem; et licet aliquando plene observent, non tamen interrogare testes super aliis impedimentis dirimentibus: ideo volens Sanctitas Sua praedictis malis occurere, re mature considerata cum Eminentissimis et Reverendissi-

mis Dominis Cardinalibus Generalibus Inquisitoribus, praesenti decreto perpetuis futuris temporibus duraturo iterum injungit omnibus Vicariis seu deputatis pro examinandis testibus ad probandum statum liberum contrahentium matrimonium, necnon parochis, notariis et quibuscumque aliis respective, sub poenis etiam gravibus corporalibus arbitrio Sacrae Congregationis, ut instructionem infrascriptam ad unguem observent.

Instructio pro examine illorum testium, qui inducuntur pro contrahendis matrimoniis, tam in curia Eminentissimi et Reverendissimi Domini Cardinalis Urbis Vicarii, quam in aliis curiis caeterorum Ordinariorum.

1) Imprimis testis moneatur de gravitate juramenti in hoc praesertim negotio pertimescendi, in quo divina simul et humana majestas laeditur, ob rei, de qua tractatur, importantiam et gravitatem; et quod imminet poena triremium et fustigationis deponenti falsum,

2) Interrogetur de nomine, cognomine, patria, aetate, exercitio et habitatione,

3) An sit civis vel exterus; et quatenus sit exterus, a quo tempore est in loco, quo testis ipse deponit,

4) An ad examen accesserit sponte vel requisitus: si dixerit accessisse sponte a nemine requisitum, dimittatur, quia praesumitur mendax. Si vero dixerit accessisse requisitum, interrogetur, a quo, vel a quibus, ubi, quando, quomodo, coram quibus, et quoties fuerit requisitus, et an sciat adesse aliquod impedimentum inter contrahere volentes,

5) Interrogetur, an sibi pro hoc testimonio ferendo fuerit aliquid datum, promissum, remissum, vel oblatum a contrahere volentibus, vel ab alio, ipsorum nomine,

6) Interrogetur, an cognoscat ipsos contrahere volentes, et a quanto tempore; in quo loco, qua occasione, et cujus qualitatis vel conditionis existant. Si responderit negative testis, dimittatur: si vero affirmative,

7) Interrogetur, an contrahere volentes sint cives vel exteri. — Si responderit, esse exteros, supersedeatur in licentia contrahendi, donec per litteras Ordinarii ipsorum contrahere volentium doceatur de eorum libero statu, de eo tempore, quo permanserunt in sua civitate vel dioecesi. Ad probandum vero eorumdem contrahere volentium statum liberum pro reliquo temporis spatio, scilicet usque ad tempus, quo volunt contrahere, admittantur testes idonei, qui legitime et concludenter deponant statum liberum contrahere volentium, et reddant sufficientem rationem causae eorum scientiae, absque eo quod teneantur deferre attestationes Ordinariorum locorum, in quibus contrahere volentes moram traxerunt. — Si vero responderit, contrahere volentes esse cives,

8) Interrogetur, sub qua parochia hactenus contrahere volentes habitarint, vel habitent de praesenti. Item an ipse testis sciat aliquem ex praedictis contrahere volentibus quandoque habuisse uxorem vel maritum, aut professum fuisse in aliqua religione approbata, vel suscepisse aliquem ex ordinibus sacris, subdiaconatum scilicet, diaconatum, vel presbyteratum; vel habere aliud impedimentum, ex quo non possit contrahi matrimonium. Si vero testis responderit, non habuisse uxorem vel maritum, neque aliud impedimentum ut supra,

9) Interrogetur de causa scientiae, et an sit possibile, quod aliquis ex illis habuerit uxorem vel maritum, vel aliud impedimentum, et quod ipse testis nesciat. Si responderit affirmative, supersedeatur, nisi ex aliis testibus probetur concludenter, non habuisse uxorem vel maritum, neque aliud impedimentum. Si vero responderit negative,

10) Interrogetur de causa scientiae, ex qua deinde judex colligere poterit, an testi sit danda fides. Si responderit, contrahere volentes habuisse uxorem vel maritum, sed esse mortuos,

11) Interrogetur de loco et tempore, quo sunt mortui, et quomodo ipse testis sciat, fuisse conjuges, et nunc esse mortuos. Et si responderit, mortuos fuisse in hospitali, vel vidisse sepeliri in certa ecclesia, vel occasione militiae sepultos fuisse a militibus, non detur licentia contrahendi, nisi prius recepto testimonio authentico a rectore hospitalis, in quo praedicti praedecesserunt, vel a rectore ecclesiae, in qua humata fuerunt eorum cadavera, vel, si fieri potest, a Duce illius cohortis, in qua descriptus erat miles. Si tamen hujusmodi testimonia haberi non possunt, Sacra Congregatio non intendit excludere alias probationes, quae de jure communi possunt admitti, dummodo sint legitimae et sufficientes,

12) Interrogetur, an post mortem dicti conjugis defuncti aliquis ex praedictis contrahere volentibus transierit ad secunda vota. Si responderit negative,

13) Interrogetur, an esse possit, quod aliquis ex illis transierit ad secunda vota, absque eo quod ipse testis sciat. Si responderit affirmative, supersedeatur in licentia, donec producantur testes, per quos negativa coarctetur concludenter. Si vero negative,

14) Interrogetur, de causa scientiae; qua perpensa, judex poterit judicare, an sit concedenda licentia vel ne.

Si contrahentes sunt vagi, non procedatur ad licentiam contrahendi, nisi doceant per fides Ordinariorum suorum esse liberos; et in alliis servata forma concilii Tridentini, capite *Multi*, sessionis 24.

Fides aliaque documenta, quae producantur de partibus, non admittantur, nisi sint munita sigillo et legalitate Episcopi ordinarii, et recognita saltem per testes, qui habeant notam manum et sigillum; et attente consideretur an fides, seu testimonia bene et concludenter identificent personas, de quibus agitur.

Pro testibus in hac materia recipiantur magis consanguinei quam extranei: quia praesumuntur melius informati: et cives magis quam exteri. Nec admittantur homines vagi et milites, nisi data causa et maturo consilio. Et notarius exacte describat personam testis; quem si cognoscit, utatur clausula, *mihi bene cognitus*. Si minus, examen non recipiat, nisi una cum persona testis aliqua alia compareat, cognita notario, et quae attestetur de nomine et cognomine ipsius testis, necnon de idoneitate ejusdem ad testimonium ferendum. Et hujusmodi examinibus debet interesse, in Urbe ultra notarium officialis specialiter deputandus ab eminentissimo Vicario, et extra urbem vel Vicarius Episcopi, vel aliqua alia persona insignis et idonea, ab Episcopo specialiter deputanda; alias puniatur notarius arbitrio Sacrae Congregationis, et Ordinarius non permittat fieri publicationes.

Ordinarii praecipiant omnibus et singulis parochis in eorum dioecesibus existentibus, ut pro matrimoniis cum exteris contrahendis non faciant publicationes in eorum Ecclesiis, nisi certiorato Ordinario, a quo, vel ejus generali Vicario, prius teneatur authenticam reportare, quod pro tali matrimonio fuerunt examinati testes in eorum tribunali, qui probant statum liberum contrahere volentium.

Contravenientes autem severe puniantur.

II.

CONSTITUTIO

Benedicti PP. XIV.

(„Dei miseratione“ z 3 Listopada 1741).

In qua praescribitur ordo et forma in judiciis causarum matrimonialium super matrimoniorum validitate vel nullitate declaranda servandus.

Benedictus Episcopus servus servorum Dei.

Ad perpetuam rei momoriam.

Dei miseratione, cujus judicia incomprehensibilia sunt, et viae investigabiles, in suprema Ecclesiae specula immerentes constituti, ut super universum Dominicum gregem excubias sedulo agamus, ad commissum pastoralis officii munus pertinere dignoscimus subnascentes ex infernalis hostis astutia et hominum malitia abusus, quibus et animarum saluti pernicies, et sacramentis Ecclesiae injuria infertur, radicitus evellere, et potestatis Nobis desuper traditae operam interponere, ut et humana cohibeatur temeritas, et veneranda divinae legis servetur auctoritas.

§ 1. Siquidem matrimonii foedus a Deo institutum, quod et quatenus naturae officium est, pro educandae prolis studio, aliisque matrimonii bonis servan-

dis, perpetuum et indissolubile esse convenit; et quatenus est catholicae Ecclesiae sacramentum, humana praesumptione dissolvi non posse, Salvator ipse ore suo pronunciavit dicens: *Quod Deus conjunxit, homo non separet;* ad aures Apostolatus Nostri pervenit, in quibusdam ecclesiasticis Curiis inconsulta nimis judicum facilitate infringi, et temere atque inconsiderate de eorumdem matrimoniorum nulllitate latis sententiis, potestatem conjugibus fieri transeundi ad alia vota. Quos sane improvidos judices humanae naturae conditione et voce ipsa quodammodo admoneri oportebat, ne tam praecipiti audacia sanctum matrimonii nexum frangerent, quem perpetuum atque insissolubilem primus humani generis parens praemonuit inquiens: *Hoc nunc os ex ossibus meis, et caro de carne mea*, et illud additum est: *Quamobrem relinquet homo patrem suum et matrem, et adhaerebit uxori suae, et erunt duo in carne una.*

§ 2. Hujusmodi autem abolendae pravitatis notitia diversis ex partibus Nobis delata est, atque etiam indicata sunt exempla nonnullorum virorum, qui post primam et secundam ac tertiam, quam duxerant, uxorem ob nimiam judicum praecipitantiam in nullitate matrimoniorum declaranda, adhuc illis primis uxoribus superstibus, ad quartas contrahendas nuptias devenerant: et similiter feminarum, quae post primum, secundum et tertium maritum, quarto etiam, illis quoque viventibus, se junxerant, non sine pusillorum scandalo, et bonorum omnium detestatione, qui sacra matrimonii vincula ita contemni, et temere perfringi dolebant. Nos autem, his intellectis, gravi affecti dolore, intimo animo ingemuimus, et non praetermisimus apostolicae nostrae sollicitudinis partes in Domino adimplere. Siquidem primo Pontificatus nostri anno ad Episcopos illarum partium, in quibus praedicta acciderant, plenissimis datis literis, graviter conquesti sumus de hujusmodi

pravitate, quae in Ecclesia Dei tolerabatur, et ad eam abolendam eorum animos erigere, et pastoralem zelum accendere curavimus: quod etiam egimus cum aliis aliarum regionum Episcopis, ubi hujusmodi pravum dirimendorum matrimoniorum usum irrepsisse cognovimus.

§ 3. Verum Nobis responsum est, id saepe contingere partim ex culpa illorum Iudicum, quibus vel in prima instantia, cum causa coram Iudice ordinario ex aliqua legitima causa cognosci nequit, vel in secunda, cum in partibus nullus adest Iudex, ad cujus tribunal causa in gradu appellationis devolvatur, vel si adest, justa de causa coram eo disceptari nequit, causae matrimoniales hujusmodi a Sede apostolica committuntur, qui vel ob inscitiam, vel ob malam voluntatem proclives sunt ad matrimonia dissolvenda, atque eadem matrimonia, levi vel etiam nullo habito examine, irrita ac invalida declarant; partim etiam ex facto conjugum super nullitate suorum matrimoniorum litigantium, cum frequenter unus tantum eorum, qui dissolutionem matrimonii postulat, in judicio compareat, et sententia, nullo contradicente, secundum sua vota obtenta, ad alias nuptias convolat; vel ambobus conjugibus in judicium venientibus, alter qui pro matrimonio, alter vero qui contra agit, sententia de nullitate matrimonii prolata, nullus est, qui ad superiorem Iudicem appellationem interponat, vel quia litigantes in specie quidem discordes, re vera inter se concordes sunt, et invicem colludentes, contractum matrimonium dissolvi cupiunt; vel quia pars, quae pro validitate matrimonii stabat, ejusque nullitatem acriter contra adversarium impugnabat, lata a Iudice sententia contra matrimonium, mutat voluntatem, vel pecunia sibi ad sumptus litis non suppetente, vel aliis deficientibus auxiliis ad litigandum necessariis, et incoeptum opus ac causam post primam

sententiam deserit. Quo fit, ut deinde ambo conjuges, vel unus eorum ad aliud contrahendum matrimonium se conferat.

§ 4. Quod autem ad Iudices pertinet, quibus extra romanam Curiam pro litigantium commodo causae matrimoniales committuntur, paterna illa vigilantia, qua de justitia unicuique integre sapienterque administranda solliciti esse debemus, encyclicis literis ad venerabiles fratres Patriarchas, Primates, Archiepiscopos et Episcopos scriptis vicesima sexta augusti anno secundo Pontificatus nostri, providere curavimus, in quibus ea praescripsimus, quae sacris Canonibus, et Concilii tridentini decretis consonant, si diligenter, ut speramus, serventur, in posterum causae non nisi personis congrua juris peritia et necessario probitatis spectataeque fidei munitis praesidio committentur. Insuper ad ea, quae in iisdem encyclicis literis constituta sunt, id etiam in praesenti adjungimus, quod, quamvis Concilii tridentini decretum, quo causae matrimoniales subtractae fuerunt Decani, Archidiaconi et aliorum inferiorum judicio, et Episcoporum tantum examini et jurisdictioni reservatae, dumtaxat procedat de Archidiaconis, Decanis, aliisque inferioribus, qui in eadem dioecesi constituti, vel privilegio aliquo vel praescriptione, saltem in visitatione, causarum matrimonialium cognitionem sibi adrogabant; ac idcirco minime obstet commissionibus, quae pro iisdem causis matrimonialibus definiendis a Sede apostolica alicui eorum in secunda instantia fierent; nihilominus praecipimus ac mandamus iis, ad quos hujusmodi commissionum seu delegationum expediendarum cura pertinet, ut in futurum causarum matrimonialium cognitionem non committant nisi Episcopis praesertim vicinioribus, vel si nullus sit Episcopus, cui ex legitima causa commode committi possit, tum commissio et delegatio dirigatur uni ex iis, qui secundum

ordinem et modum a Nobis in praefatis encyclisis literis praesriptum pro Iudice idoneo ab Episcopo cum consilio sui Capituli nominatus fuerit.

§ 5. Quod vero ad ordinem et seriem judiciorum in causis matrimonialibus pro debita et congrua earum terminatione servandum spectat, motu proprio, certa scientia ac matura deliberatione nostris, deque apostolicae potestatis plenitudine hac nostra in perpetuum valitura sanctione constituimus, decernimus, ac jubemus, ut ab omnibus et singulis locorum Ordinariis in suis respective dioecesibus persona aliqua idonea eligatur, et si fieri potest, ex ecclesiastico coetu, juris scientia pariter et vitae probitate praedita, quae matrimoniorum defensor nominabitur, cum facultate tamen eam suspendendi, vel removendi, si justa causa adfuerit, et substituendi aliam aeque idoneam et iisdem qualitatibus ornatam, quod etiam fieri poterit, quotiescumque persona ad matrimoniorum defensionem destinata, cum se occasio agendi obtulerit, erit legitime impedita.

§ 6. Ad officium autem defensoris matrimoniorum hujusmodi, ut supra electi, spectabit in judicium venire, quotiescumque contigerit, matrimoniales causas super validitate vel nullitate coram legitimo Iudice disceptari, eumque oportebit in quolibet actu judiciali citari, adesse examini testium, voce et scriptis matrimonii validitatem tueri, eaque omnia deducere, quae ad matrimonium sustinendum necessaria censebit.

§ 7. Et demum defensoris hujusmodi persona, tanquam pars necessaria ad judicii validitatem et integritatem censeatur, semperque adsit in judicio sive unus ex conjugibus, qui pro nullitate matrimonii agit, sive ambo, quorum alter pro nullitate, alter vero pro validitate in judicium veniant. Defensor autem, cum ei munus hujusmodi committetur, juramentum praestabit fideliter officium suum obeundi, et quotiescumque con-

tigerit, ut in judicio adesse debeat pro alicujus matrimonii validitate tuenda, rursus idem juramentum praebebit: quaecumque vero, eo non legitime citato aut intimato, in judicio peracta fuerint, nulla, irrita, cassa declaramus, ac pro nullis, cassis ac irritis haberi volumus, perinde ac si citata et intimata non esset ea pars, cujus citari intererat, et quam iuxta legum et canonum praescripta ad legitimam judicii validitatem citari aut intimari omnino necessarium erat.

§ 8. Cum igitur coram Ordinario, ad quem causas hujusmodi cognoscere pertinet, controversia aliqua proponetur, in qua de matrimonii validitate dubitabitur, et existentibus in judicio vel uno ex conjugibus, qui pro nullitate matrimonii, vel ambobus, quorum alter pro validitate, alter vero pro nullitate actionem intendat, defensor matrimonii partes omnes officii sui diligenter adimpleat. Itaque si a Iudice pro matrimonii validitate judicabitur, et nullus sit, qui appellat, ipse etiam ab appellatione se abstineat: idque etiam servetur, si a Iudice secundae instantiae pro validitate matrimonii fuerit judicatum, postquam Iudex primae instantiae de illius nullitate sententiam pronunciaverit; sin autem contra matrimonii validitatem sententia feratur, defensor inter legitima tempora appellabit adhaerens parti, quae pro validitate agebat; cum autem in judicio nemo unus sit, qui pro matrimonii validitate negotium insistat, vel si adsit, lata contra eum sententia, judicium deseruerit, ipse ex officio ad superiorem Iudicem provocabit.

§ 9. Appellatione a prima sententia pendente, vel etiam nulla ob malitiam vel oscitantiam vel collusionem defensoris et partium interposita, si ambo vel unus ex conjugibus novas nuptias celebrare ausus fuerit, volumus ac decernimus, ut non solum serventur, quae adversus eos, qui matrimonium contra interdictum

Ecclesiae contrahunt, statuta sunt, praesertim ut invicem a cohabitatione separentur, quoadusque altera sententia super nullitate emanaverit, a qua intra *decem dies* non sit apellatum, vel appellatio interposita deserta deinde fuerit: sed ulterius ut contrahens vel contrahentes matrimonium hujusmodi omnibus poenis contra poligamos a sacris Canonibus et Constitutionibus apostolicis constitutis omnino subjaceant, quas in eos, quatenus opus sit, motu, scientia ac potestate simili rursus statuimus, decernimus ac renovamus.

§ 10. Posteaquam vero appellationis beneficio ad alterum Iudicem causa in secunda instantia delata fuerit, omnia et singula quaecumque coram Iudice in prima instantia servanda praefinita fuerunt, etiam coram altero in secunda exacte ac deligenter custodientur, citato in quolibet judicii actu defensore matrimonii, qui voce et scripto matrimonii validitatem strenue ac pro viribus tuebitur, et si Iudex in secunda instantia fuerit Metropolitanus, aut Sedis apostolicae Nuncius, aut Episcopus vicinior, matrimonii defensor, qui ab ipsis fuerit deputatus, quemadmodum ipsis deputare mandamus, ut quae a Nobis superius constituta sunt, peragere possit; si autem Iudex in secunda instantia erit Iudex commissarius, cui a Sede apostolica causae cognitio demandata sit, et qui tribunal et jurisdictionem ordinariam non habeat, et propterea careat defensore matrimonii, volumus, ut illo defensore matrimonii utatur, qui constitutus fuerit ab Ordinario, in cujus dioecesi cognoscet, etiam si idem Ordinarius sit, qui primam sententiam in eadem causa pronunciaverit.

§ 11. Instructo autem in hunc modum judicio, si secunda sententia alteri conformis fuerit, hoc est, si in secunda aeque ac in prima nullum ac irritum matrimonium judicatum fuerit, et ab ea pars vel defensor pro sua conscientia non crediderit appellandum vel ap-

pellationem interpositam prosequendam minime censuerit, in potestate et arbitrio conjugum sit novas nuptias contrahere, dummodo alicui eorum ob aliquod impedimentum vel legitimam causam id vetitum non sit. Potestas tamen post alteram sententiam conformem, ut supra, conjugibus facta intelligatur et locum habeat, salvo semper et firmo remanente jure seu privilegio causarum matrimonialium, quae ob cujuscumque temporis lapsum nunquam transeunt in rem judicatam; sed si nova res, quae non deducta vel ignorata fuerit, detegatur, resumi possunt, et rursus in judicialem controversiam revocari. Quod si a secunda sententia super nullitate vel altera pars appellaverit, vel hujusmodi sit, ut ei salva conscientia defensor matrimonii acquiescendum non putet, vel quia sibi videtur manifeste injusta vel invalida, vel quia fuerit lata in tertia instantia, et sit revocatoria alterius praecedentis super validitate in secunda instantia emanatae, volumus, ut firma remanente utrique conjugi prohibitione ad alias transeundi nuptias, quas si contrahere ausi fuerint, poenis, ut praefertur, a Nobis constitutis subesse decernimus, causa in tertia vel quarta instantia cognoscatur, servatis diligenter omnibus, quae a Nobis in prima et secunda instantia demandata fuerunt, nempe in quolibet judiciali actu citato et audito defensore matrimonii, qui a Iudice tertiae instantiae deputatus fuerit.

§ 12. Defensor autem matrimonii, quem ad munus suum gratis obeundum pro amore Dei, et proximi utilitate et Ecclesiae reverentia in Domino exhortamur, si operam suam sine mercede aut salario aliqua ex causa exhibere recusaverit, ab ipsius causae Iudice ei constituatur, et ab ea parte, quae pro validitate matrimonii agit, si ipsi facultas sit, solvatur, sin minus, a Iudice primae vel secundae vel tertiae instantiae respective subministrabitur, qui pecunias ex mulctis suo-

rum tribunalium redactas vel redigendas, et in opera pia erogandas, in hujusmodi sumptus insumere poterunt. Cum vero judices causae erunt Iudices commissarii, qui neque forum habent, et consequenter neque pecuniam ex muletis collectam, volumus ac mandamus, ut defensori matrimonii satisfiat ex pecunia muletarum illius Episcopi, in cujus dioecesi Iudex commissarius iuxta Sedis apostolicae mandatum judicium exercebit.

§ 13. Hactenus quidem quoad causas matrimoniales, quae extra romanam Curiam pertractantur. Quoad causas vero, quae Romae disceptandae sunt, cum earum cognitio in prima instantia ad S. R. E. Cardinalem in praefate Urbe, eiusque Suburbiis et districtu Vicarium nostrum in spiritualibus pro tempore spectet, mandamus ac jubemus, ut omnia et singula, quae in aliis causis extra romanam Curiam pertractandis praescripta fuerunt, nempe ut judicium peragatur citato et audito defensore matrimonii ab eodem Cardinali Vicario deputato, aliaque ut supra omnino serventur, tum etiam in aliis causis, quae in prima instantia ex consensu partium, vel in secunda per appellationem ad Sedem apostolicam, omisso medio, interpositam, vel in tertia Romam deferuntur, quas omnes judicari volumus vel in Congregatione S. R. E. Cardinalium super interpretatione et executione Concilii tridentini, vel in causarum Palatii nostri Auditorio, dummodo Nobis et romano Pontifici pro tempore iustis ex causis non videatur particularis Congregatio S. R. E. Cardinalium, vel romanae Curiae Praelatorum deputanda. Cum autem causa super matrimonii nullitate agitabitur in dicta Congregatione S. R. E. Cardinalium Concilii tridentini interpretum, defensor matrimonii a Cardinali Praefecto eiusdem Congregationis, si vero in Palatii nostri Auditorio, ob Auditore decano praefati tribunalis, si demum

in Congregatione particulari, a persona ejusdem Congregationis digniore deputetur.

§ 14. Unica quidem resolutio pro nullitate matrimonii emanata, si causa in Congregatione Cardinalium Concilii tridentini interpretum, vel in Congregatione particulari deputata cognoscatur, et similiter in Palatii nostri Auditorio, unica sententia super eadem nullitate pronunciata minime sufficiat ad tribuendam liberam coniugibus facultatem novas nuptias contrahendi, sed si causa in praefata Congregatione Cardinalium tridentini Concilii interpretum introducta fuerit, rursus in eadem ad defensoris matrimonii instantiam reproponatur; si vero Congregationi particulari commissa fuerit, ad petitionem eiusdem defensoris altera etiam particularis Congregatio deputabitur; si vero in Palatii nostri Auditorio judicata sit, a praefato defensore appellatione interposita, ab aliis Auditoribus iuxta ordinem in gyrum seu turnum definiatur; si autem causa universo tribunali commissa fuerit, ab omnibus Auditoribus rursus examinabitur, volentes omnino, ut nullo in casu matrimonii vinculum dissolutum censeatur, nisi duo judicata vel resolutiones aut sententiae penitus similes et conformes, a quibus neque pars, neque defensor matrimonii crediderit appellandum, emanaverint; quod si secus factum fuerit, et novum initum matrimonium, nostrae voluntatis hujusmodi transgressores poenis a Nobis ut supra statutis submittantur.

§ 15. Et quoniam saepe apud Sedem apostolicam preces porrigi solent pro dispensatione matrimonii rati et non consummati, quae ut plurimum pro voto consultivo ad Congregationem S. R. E. Cardinalium Concilii interpretum, vel nonnunquam ad aliquam Congregationem particularem deputatam a romanis Pontificibus pro tempore remitti solent, ut hujusmodi instantiae ordine ac rite procedant, volumus ac mandamus, ut sup-

plex libellus Nobis vel romano Pontifici pro tempore exhibeatur, in quo plena et accurata totius facti species contineatur, causaeque omnes in eo exprimantur, quae ad obtinendam petitam dispensationem conducere posse a supplicante censentur, ut romanus Pontifex, eo lecto et mature considerato, secum deliberare possit, an petitionem rejiciat, vel eius examen alicui ex dictis Congregationibus committat, a qua posteaquam suum votum consultivum editum fuerit, a Secretario eiusdem Congregationis totius negotii series exacte romano Pontifici pro tempore referatur, qui pro sua prudentia judicabit, an Congregationis resolutio sit approbanda, vel potius totius causae examen alteri Congregationi vel tribunali, prout eidem Pontifici videbitur, rursus committendum.

§ 16. Demum volumus ac decernimus, easdem praesentes literas semper firmas, validas et efficaces existere et fore, suosque plenarios et integros effectus sortiri et obtinere, ac ab illis, ad quos spectat, et pro tempore quandocumque spectabit, in omnibus et per omnia plenissime et inviolabiliter observari. Sicque et non aliter per quoscumque Iudices ordinarios et delegatos, etiam causarum Palatii apostolici Auditores, ac eosdem S. R. E. Cardinales, etiam de latere legatos et s. Sedis Nuntios, aliosve quoslibet quacumque praeeminentia et potestate fungentes et functuros, sublata eis et eorum cuilibet quavis aliter judicandi et interpretandi facultate et auctoritate, ubique judicari et definiri debere, *ac irritum et inane*, si secus super his a quoquam quavis auctoritate scienter vel ignoranter contigerit attentari. Non obstantibus praemissis ac constitutionibus et ordinationibus apostolicis, nec non quibusvis etiam juramento, confirmatione apostolica vel quavis firmitate alia roboratis, statutis et consuetudinibus, privilegiis quoque, indultis et literis apostolicis

sub quibuscumque tenoribus verborum et formis, ac cum quibusvis etiam derogatoriarum derogatoriis, aliisque efficacioribus et insolitis clausulis irritantibusque et aliis decretis etiam motu, scientia et potestatis plenitudine paribus in genere vel in specie, seu alias quomodolibet concessis confirmatis et innovatis. Quibus omnibus et singulis etiam si pro illorum sufficienti derogatione de illis eorumque totis tenoribus specialis, specifica, expressa et individua; ac de verbo ad verbum, non autem per clausulas generales idem importantes, mentio seu quaevis alia expressio habenda, aut aliqua exquisita forma in illis tradita observata eisdem praesentibus pro expressis et insertis habentes, illis alias in suo robore permansuris, ad praemissorum effectum hac vice dumtaxat expresse derogamus, caeterisque contrariis quibuscumque.

§ 17. Volumus autem, ut praesentes literae in valvis Ecclesiae lateranensis et Principis apostolorum, nec non Cancellariae apostolicae ac in acie Campi Florae de Urbe, ut moris est, publicentur et affigantur, sicquae publicatae et affixae, omnes et singulos, quos illae concernunt, perinde arctent et afficiant, ac si unicuique eorum nominatim et personaliter intimatae fuissent; quodque earumdem praesentium transumptis seu exemplis, etiam impressis, manu alicujus Notarii publici subscriptis, et sigillo alicujus personae in dignitate ecclesiastica constitutae munitus, eadem prorsus fides tam in iudicio, quam extra illud ubique adhibeatur, quae ipsis praesentibus adhiberetur, si forent exhibitae vel ostensae.

§ 18. Nulli ergo omnino hominum liceat hanc paginam nostri decreti, statuti, constitutionis, prohibitionis, revocationis, annullationis, declarationis, mandati ac voluntatis infringere, vel ei ausu temerario contraire. Si quis autem hoc attentare praesumpserit, indignatio-

nem omnipotentis Dei ac bb. Petri et Pauli Apostolorum ejus se noverit incursurum. Datum Romae apud s. Mariam maiorem tertio nonas novembris anno Incarnationis dominicae millesimo septingentessimo quadragesimo primo, Pontificatus nostri anno secundo.

D. Card. Passioneus.

III.

Benedicti XIV. Declaratio die 4 novembris 1741 emissa cum instructione super Dubiis respicientibus matrimonia in Hollandia et Belgio contracta et contrahenda.

Matrimonia, quae in locis Foedaratorum Ordinum dominio in Belgio subjectis iniri solent, sive inter haereticos ex utraque parte, sive inter haereticum ex una parte virum et catholicam foeminam ex alia, aut viceversa, non servata forma a Sacro Tridentino Concilio praescripta, utrum valida habenda sint nec ne, diu multumque disceptatum est, animis hominum ac sententiis in diversa distractis: id quod satis uberem anxietatis ac periculorum sementem per multos annos subministravit, quum praesertim Episcopi, Parochi atque illarum regionum Missionarii nihil certi hac super re haberent, nihil vero inconsulta Sancta Sede auderent statuere ac declarare. Cum autem proxime evolutis annis in tam ancipiti gravique causa Apostolicae Sedis judicium vehementius exposceretur, urgeretque id imprimis vigilantissimus Iprensis Episcopus, dum pro debito officii sui et sua erga Beati Petri Cathedram observantia de Ecclesiae sibi concreditae statu ad Romanum Pontificem referebat ponendumque omnino esse tam prolixae dubitationi finem, gravissimis verbis ac rationibus persuaderet: Clemens XII. id temporis Romanus Pontifex, qui rei gravitatem, quantum oportebat, aestimaret, Sacrae Congregationi Eminentis. Cardinalium Concilii Tridentini Interpretum in mandatis dedit,

ut de tota controversia diligenter more suo cognosceret. In re itaque tanti momenti volens eadem Sacra Congregatio quam accuratissime procedere, commissae sibi cognitionis initium ab exquisitis aliorum quoque Belgii Episcoporum relationibus atque sententiis, quas desuper explorari sategit, petendum duxit, eodemque tempore audire voluit praestantes aliquot hujus Almae Urbis theologos, quibus injunxit, ut rem totam ea qua decet maturitate discuterent suamque opinionem proferrent.

§ 1. At dum haec maxime agerentur, supersedendum per aliquot menses fuit ab istiusmodi causae expeditione propter viduitatem, quae intercedit Romanae Ecclesiae, donec ad summum Pontificatum feliciter evectus Sanctissimus D. N. Benedictus XIV. inter primas Regiminis sui curas causae hujus cognitionem repeti jussit a memorata Sacra Congregatione Concilii, quam voluit coram se haberi, ut, auditis Eminentissimorum Patrum sententiis, ipse demum, quid hac de re tenendum foret, supremo suo pronunciaret oraculo. Cum igitur Congregatio praefata sub die 13 Maji currentis anni 1741 coram Sanctitate Sua fuerit habita, idem Sanctissimus D. N. spatio aliquo temporis ad rem secum expendendam accepto, hanc nuper Declarationem et Instructionem exarari praecepit, qua, veluti certa regula ac norma, omnes Belgii Antistites, Parochi earumque regionum Missionarii et Vicarii Apostolici deinceps in hujusmodi negotiis uti debeant.

§ 2. Primo scilicet, quod attinet ad matrimonia *ab haereticis inter se* in locis Foederatorum Ordinum dominio subjectis celebrata, non servata forma per Tridentinum praescripta, licet Sanctitas Sua non ignoret, alias in casibus quibusdam particularibus et attentis tunc expositis circumstantiis Sacram Congregationem Concilii pro eorum invaliditate respondisse: aeque tamen compertum habens, nihil adhuc generatim et

universe super ejusmodi matrimoniis fuisse ab Apostolica Sede definitum, et alioquin oportere omnino ad consulendum universis fidelibus in iis locis degentibus et plura avertenda gravissima incommoda, quid generaliter de hisce matrimoniis sentiendum sit, declarare: negotio mature perpenso omnibusque rationum momentis hinc inde sedulo libratis declaravit statuitque, matrimonia in dictis Foederatis Belgii Provinciis inter haereticos usque modo contracta quaeque imposterum contrahentur, etiamsi forma a Tridentino praescripta non fuerit in iis celebrandis servata, dummodo aliud non obstiterit canonicum impedimentum, *pro validis habenda esse*; adeoque si contigat, utrumque conjugem ad Catholicae Ecclesiae sinum se recipere, eodem quo antea conjugali vinculo ipsos omnino teneri, etiamsi mutuus consensus coram parocho catholico ab eis non renovetur; sin autem unus tantum ex conjugibus, sive masculus sive foemina, convertatur, neutrum posse, quamdiu alter superstes erit, ad alias nuptias transire.

§ 3. Quod vero spectat ad ea conjugia, quae pariter in iisdem Foederatis Belgii Provinciis absque forma a Tridentino statuta contrahuntur *a catholicis cum haereticis*, sive catholicus vir haereticam foeminam in matrimonium ducat, sive catholica foemina haeretico viro nubat, dolens imprimis quam maxime Sanctitas sua, eos esse inter catholicos, qui insano amore turpiter dementati ab hisce detestabilibus connubiis, quae S. Mater Ecclesia perpetuo damnavit atque interdixit, ex animo non abhorrent et prorsus sibi abstinendum non ducunt, laudansque magnopere zelum illorum Antistitum, qui severioribus proprositis spiritualibus poenis catholicos coercere student, ne sacrilego hoc vinculo sese haereticis conjungant: Episcopos omnes, Vicarios Apostolicos, Parochos, Missionarios et

alios quoscumque Dei et Ecclesiae fideles Ministros in iis partibus degentes serio graviterque hortatur et monet, ut catholicos utriusque sexus ab hujusmodi nuptiis in propriarum animarum perniciem ineundis quantum possint absterreant easdemque nuptias omni meliori modo intervertere atque efficaciter impedire satagant. At si forte aliquod hujus generis matrimonium Tridentini forma non servata ibidem contractum jam sit, aut imposterum (quod Deus avertat) contrahi contingat: declarat Sanctitas Sua, matrimonium hujusmodi, alio non concurrente canonico impedimento, *validum habendum esse*, et neutrum ex conjugibus, donec alter eorum supervixerit, ullatenus posse sub obtentu dictae formae non servatae novum matrimonium inire. Id vero debere sibi potissimum in animum inducere conjugem catholicum, sive virum sive foeminam, ut pro gravissimo scelere, quod admisit, poenitentiam agat ac veniam a Deo praecetur coneturque pro viribus alterum conjugem a vera Fide deerrantem ad gremium Catholicae Ecclesiae pertrahere, ejusque animam lucrari, quod porro ad veniam de patrato crimine impetrandam opportunissimum foret, sciens de cetero, ut mox dictum est, se istius matrimonii vinculo perpetuo ligatum iri.

§ 4. Ad haec declarat Sanctitas Sua, ut quidquid hactenus sancitum dictumque est de matrimoniis sive ab haereticis inter se, sive inter catholicos et haereticos initis in locis Foederatorum Ordinum dominio in Belgio subjectis, sancitum dictumque intelligatur etiam de similibus matrimoniis extra fines dominii eorumdem Foederatorum Ordinum contractis ab iis, qui addicti sunt legionibus seu militaribus copiis, quae ab iisdem Foederatis Ordinibus transmitti solent ad custodiendas muniendasque arces conterminas, vulgo dictas di Barriera; ita quidem, ut matrimonia ibi praeter Tridentini formam, sive inter haereticos utrimque, sive inter ca-

tholicos et haereticos inita, valorem suum obtineant, dummodo uterque conjux ad easdem copias sive legiones pertineat; et hanc declarationem vult Sanctitas Sua complecti etiam civitatem Mosae Trajectensis a Republica Foederatorum Ordinum, quamvis non jure dominii, sed tantum oppignorationis, ut ajunt, nomine possessam.

§ 5. Tandem circa conjugia, quae contrahuntur vel in regionibus principum catholicorum ab iis, qui in Provinciis Foederatis domicilium habent, vel in Foederatis Provinciis ab habentibus domicilium in regionibus catholicorum principum, nihil Sanctitas Sua de novo decernendum aut declarandum esse duxit; volens, ut de iis juxta canonica Juris communis principia probatasque in similibus casibus alias editas a Sacra Congregatione Concilii resolutiones, ubi disputatio contingat, decidatur. Et ita declaravit statuitque ac ab omnibus imposterum servari praecepit. Die 4 Novembris 1741.

A. Card. Gentili S. C. Concilii Praefectus.
C. A. Arch. Philippen. Secret.

IV.

Instructio edita a s. Congregatione Concilli die 22 augusti 1840 pro confectione processus in causis matrimonialibus.

(wydana z rozkazu Grzegorza XVI.)

Cum moneat Glossa *(in cap. fin. de frig. et malef.)* in causis matrimonialibus omnem cautelam esse adhibendam propter periculum animarum, quod et docuit Sanchez *(de matrim. lib. 7. disp. 107)* et Card. Argenvilliers *(in dissert. matrimonii relat. inter vota Constantini P. 5. vol. ult. n. 16)* plura hinc a sacris Canonibus sancita sunt, ut tutum ac rectum judicium efformari queat. Ad removendas vero fraudes, quae conjugum malitia vel collusione saepe oriebantur, s. m. Bened. XIV. (in Constit. *Dei miseratione)* processum conficiendum esse praecepit sub poena nullitatis omnium actorum, ut probationibus undequaque accuratissime cumulatis in causis hujusmodi omnium gravissimis, in quibus agitur de sacramenti validitate vel nullitate, ac de dissolvendo vinculo matrimoniali, judices in proferendo judicio tuti conquiescere possent. At quia saepe in hoc difficillimo processu acta minus recte et apte ad veritatem eruendam conficiebantur, s. Congregatio saepius insructiones addidit, ac normam praescripsit, quam Episcopi sequerentur.

Cum itaque in hujusmodi causis non de jure alterutrius partis tantum, sed praecipue de sacramentali

vinculo dissolvendo agatur, processus acta non ad instar aliorum judiciorum, praesertim civilium, sed juxta ss. Canones, citatam s. m. Bened. XIV. Constitutionem, et praesentem instructionem erunt efformanda. Ea itaque non vernaculo sed latino sermone erunt conscribenda, exceptis tamen excipiendis, nimirum articulis, interrogatoriis, responsionibus ad ea, et peritorum relationibus; praesertim vero decreta et sententia, quae juxta priscos mores erit conficienda, latina lingua exarabuntur. Praeterea cum a sacro Conc. trid. (*sess. 24, cap. 20. de ref. § ad haec*), ac etiam a s. m. Bened. XIV. (in cit. Constit. *Dei miseratione* § 4) causarum matrimonialium cognitio quibusvis judicibus inferioribus, non obstante quovis privilegio ac praescriptione, fuerit sublata, ac Episcoporum tantum examini et jurisdictioni reservata etiam prae Abbatibus vere *Nullius*, licet cardinalitia dignitate fulgentibus juxta s. Congregationis resolutiones, hinc tutius erit, ut nedum sententia proferatur, sed etiam acta processus per Episcopum vel per ecclesiasticam personam specialiter ab eo delegandam conficiantur.

Hisce praemissis, quoties aliquis ex conjugibus instantiam in scriptis porriget super nullitate matrimonii, Episcopus judicem, si velit, delegabit, deinde ipse vel judex delegatus citari mandabit Defensorem matrimonii, quatenus in Curia episcopali jam deputatus existat, sin minus, idoneum virum deputabit iis qualitatibus praestantem, quas superius memorata Constitut. s. m. Benedicti XIV. requirit, eumque citari mandabit. Defensoris matrimonii erit praefixa die accedere ad praestandum juramentum, se munus suum diligenter et incorrupte expleturum, et omnia voce ac scriptis deducturum, quae ad validitatem matrimonii sustinendam conferre poterunt. Praeterea hic Defensor matrimonii *citandus erit ad quaelibet acta, ne vitio nullitatis ipsa*

tabescant [1]). Ipsi, qui pro sacramenti validitate stat, semper et quandocumque acta processus, etsi nondum publicati, erunt communicanda, semper et quandocumque ejus scripta erunt recipienda, ac novi termini eo flagitante erunt prorogandi, ut ea perficiat et exhibeat.

Praefinita die in citatione comparebit instans pro nullitate, et tunc Defensor matrimonii tradet interrogatoria clausa et obsignata Cancellario seu Notario, aperienda, illo postulante, ex Iudicis decreto in actu examinis, super quibus interrogandus erit conjux instans pro nullitate. Iis ea addet etiam in actu examinis ex officio Iudex, quae ex responsionibus magis apta conspiciet ad veritatem eruendam sive in declarationem responsionum datarum, sive super novis circumstantiis resultantibus, quod erit intelligendum etiam de aliis interrogatoriis, super quibus ceteri omnes de re instructi erunt examinandi.

Cum itaque advenerit statuta dies, pars nullitatem matrimonii allegans comparebit, ut supra dictum, coram Iudice, adstante Defensore matrimonii et Cancellario. Iudex deferet parti examinandae juramentum de veritate dicenda, et deinde reserabit interrogatoria exhibata, ut supra dictum est, a Defensore matrimonii, eaque singillatim proponet, audiet responsiones, easque dictabit Cancellario.

Interim dum pars erit examinanda, ipse Cancellarius exscribet in processu primam interrogationem, et deinceps singulas ex ordine, post quas scribet responsiones a Iudice dictandas. Si quod interrogatorium, ut superius monitum est, addatur ex officio a Iudice vel a Defensore matrimonii, Cancellarius interrumpet ordinem progressivum, et adnotabit *interrogata ex officio:*

[1]) Ex cit. Const. § 7.

et scripta interrogatione et responsione, reassumet ordinem progressivum interrogationum exhibitarum a Defensore matrimonii.

Si examen una sessione absolvi non poterit, Iudex illud suspendet, ac destinabit etiam diem et horam pro reassumptione et prosecutione iisdem modo ac forma facienda, ut supra dictum est. Absoluto examine Cancellarius leget clara et intelligibili voce responsiones datas, facta examinato facultate variandi et declarandi datas responsiones, prout ei libuerit. Tandem Iudex deferat juramentum eidem conjugi, se vera dixisse, atque nunquam ante publicationem processus se evulgaturum sive interrogationes propositas, sive responsiones datas. Deinde ipse subscribet, et si fuerit illiteratus, per signum Cruſcis; dein Iudex et Defensor validitatis matrimonii apponet suam subscriptionem, et Cancellarius de actu rogabit.

Poterit pars examini subjecta vel illico post examen, vel etiam deinceps, antequam publicetur processus, si velit, articulos proponere, super quibus etiam, citato Defensore matrimonii, erit examinandus alter conjux, et quatenus etiam ab hoc articuli proponantur, erit iterum citandus conjux, qui primus fuerat interrogatus, et adstante Defensore matrimonii, super articulis ab altero propositis audietur.

Haec norma, quae data fuit pro instantis examine, servanda erit, congrua congruis referendo, in quovis alio examine.

Expleto examine illius conjugis, qui actor fuit in promovenda nullitatis querela, sequitur examen alterius conjugis, quod erit conficiendum iisdem prorsus methodo ac lege, quae praescriptae fuerunt in praecedentibus paragraphis, ac sub iisdem interrogatoriis actori propositis, vel aliis additis, vel novis confectis, prout Defensor matrimonii in Domino censuerit.

Deinde procedendum erit ad examen *septimae manus*, hoc est septem propinquorum ex utroque latere ad formam text. (in cap. *litterae vestrae, de frig. et malef.*). Ut id facilius exequi Iudex valeat, Defensor matrimonii citabit partem actricem, ut indicet septem sibi sanguine vel affinitate conjunctos, si fieri possit, sin minus septem vicinos bonae famae. Singuli, audita prius lectura examinis, seu confessionis conjugis eo inducentis, erunt interrogandi, utrum perspectam habeant religionem et honestatem illius conjugis, ut propterea sibi verosimile sit, ac credant eum vera dixisse. Similiter instante Defensore matrimonii citandus erit alter conjux, ut etiam ipse indicet septem propinquos vel affines, iisque deficientibus, septem vicinos bonae famae, qui ut supra dictum est, deponant; seorsim erunt hi quatuordecim conflantes septimam manum examini subjiciendi, designatis diebus et horis, delato prius juramento singulis. Defensor matrimonii interrogatoria clausa exhibebit, ut superius dictum est.

Liberum erit conjugibus testes bonae famae ac de re instructos inducere, qui omnes seorsim et methodo hactenus praescripta erunt examini subjiciendi.

Si alios etiam Defensor matrimonii ex actis jam confectis deprehendet de re instructos, hos etiam citabit, ut examini subjiciatur. Si qui forsan absentes noscantur, qui commode ad civitatem accedere nequeant etiam ob distantiae sumptus, vel ad partis instantiam, vel, ea silente, ad instantiam Defensoris matrimonii erunt ab Episcopo illius dioecesis, in qua morantur, examinandi juxta interrogatoria ab eodem Defensore conficienda, ac clausa et obsignata transmittenda, deputato ab eodem Episcopo altero idoneo viro, qui praestet requisitis in Bulla saepius laudata s. m. Bened. XIV. praescriptis, quique expleat munus Defensoris validitatis matrimonii, et examini adsit.

Omnes vero testes, congrua congruis referendo, rogandi erunt, praesertim quando initum fuerit matrimonium: utrum inter conjuges mutui amoris et benevolentiae signa intercesserint; quamdiu in eadem domo vel civitate cohabitaverint; utrum innotuerit, eos consummationi operam dedisse; an inde matrimonium consummatum censeretur; de causis consummationem impeditivis; de conquestionibus, quando et cum quibus factis; et cur nolint amplius in matrimonio permanere.

Si querela super impotentia versetur, interrogandi erunt Periti physici, quos conjuges consuluerunt.

Praeterea quatenus querela super nullitate ex iis sit, ut solvi possit matrimonium, si conjuges illud non consummarunt, tunc procedendum erit ad inspectionem corporis conjugum seorsim sequenti methodo perficiendam, instante praesertim Defensore matrimonii.

Iudex praefiget terminum tam utrique conjugi, quam Defensori matrimonii ad exhibendas notulas Peritorum Medicorum et Chirurgorum confidentium et diffidentium pro utriusque conjugis inspectione, congrua congruis referendo.

Exhibitis notulis a partibus, Iudex eliget quinque Peritos, tres scilicet Medicos et duos Chirurgos ex his, in quibus partes consentiant, sin minus ex officio eos, qui tamen partibus non sint rationabiliter suspecti, deputabit; atque curabit, ut deputatio cadat super celebrioribus civitatis tum quoad scientiam tum quoad religionem et honestatem, atque his Peritis facultatem dabit recognoscendi corpus viri, adhibitis *honestis mediis* ad explorandam ipsius potentiam, nec non facultatem, quatenus non conveniant in prima inspectione, iterum accedendi. Atque in eodem decreto diem, horam et locum destinabit, in quibus Periti accedent, ut inspectionem perficiant.

Designata die et hora, ad locum accedent Iudex, Defensor matrimonii, Cancellarius ac Periti. Singuli ex Peritis ac seorsim corpus viri inspicient ea qua fieri poterit docentia, et factis experimentis, quae juxta artem, *non tamen illicitis*, opportuna judicabunt, singuli scriptam emittent relationem.

In inspectione et relatione haec praecipue investiganda et referenda erunt.

An adsint signa physice certa impotentiae deducta ex conformatione partium, aut ex aliquo vitio, quod apparere poterit. An adsint signa, quae moralem certitudinem inducant impotentiae et quatenus existant, quae sit hujus impotentiae causa, utrum sit impotentia perpetua insanabilis ac praecedens matrimonium, an signa impotentiae sint dubia vel aequivoca.

Peracta relatione a singulis seorsim, Defensor matrimonii exhibebit interrogatoria clausa, sigillata, super quibus fieri debet examen Peritorum, sibique reservabit jus addendi alia interrogatoria, ac iterum ea ad examen revocandi. Si examen singulorum Peritorum eadem die perfici nequiverit, judex aliam diem designabit, ut illud prosequatur. Uterque ex Peritis tum ante examen juramentum praestabit de veritate dicenda, tum post examen juramento dicta confirmabit, sese propria manu subscribens, Iudex, Defensor validitatis matrimonii et Cancellarius se subscribent, qui actum rogabit.

Procedendum etiam erit ad inspectionem corporis mulieris. Iudex, ut supra dictum est de Peritis, tres saltem Obstetrices deputabit, quae a duobus saltem Peritis, uno Medico et altero Chirurgo, ut supra seligendis, sedulo erunt instruendae de recognoscendo visu et tactu in muliebrium inspectione. Statuta autem hujus inspectionis die mulier erit traducenda ad domum honestae Matronae pariter a Iudice deputandae pro infrascripta praestanda personali adsistentia, atque adstan-

tibus semper tribus Obstetricibus et Matrona, immergenda erit in balneo aquae tepentis a Peritis prius recognoscendo, quod sit aquae purae, quo in balneo per spatium saltem trium quadrantium horae unius permanere debebit; quo tempore transacto, adstantibus semper et praesentibus Matrona et Obstetricibus, statim, ne ullum spatium aut momentum temporis mulieri detur, quo ad arctandum vas ullo medicamento aut aliqua fraude uti queat, ad ipsius corporis inspectionem a singulis seorsim deveniendum erit, adstante semper et praesente Matrona; qua in re prospiciendum etiam, ut haec recognitio fiat tempore tantum diurno et in cubiculo luminoso, ut ex inspectione huiusmodi utrum mulier virgo sit, an violata et corrupta, adhibitis artis regulis, exactius deprehendatur.

Iudex, Defensor matrimonii et Cancellarius cum Peritis, ut supra ad domum Matronae accedent. Peracta hinc recognitione, seorsim singulae Obstetrices referent de virginitatis aut corruptionis indiciis ab inspectione resultantibus, an certa et qualia supersint signa et argumenta intemerati aut corrupti claustri virginalis, et an ulla fraus ad virginitatem simulandam adhiberi potuerit. Deinde super his magis praecise deponent in responsionibus ad interrogatoria, quae clausa et obsignata exhibebit Defensor validitatis matrimonii. Deinde formali examini erunt subjiciendi Periti, quorum judicium erit exquirendum super relatis et depositis ab Obstetricibus. Tandem examen subire debebit quoque Matrona quoad praestitam toto balnei et recognitionis tempore adsistentiam, servatis quoad examen iis omnibus, quae superius dicta sunt, congrua tamen congruis referendo.

Quatenus Defensori matrimonii nulla alia probatio exquirenda videatur, nullamque putet aliam Iudex prae sua diligentia assumendam, finis imponetur probationum

collectioni et publicabitur processus, edito super hoc decreto a Iudice, factisque subscriptionibus ab eo, a Defensore matrimonii et a Cancellario. Haec habenda methodus. Quae in actis continentur, nemini, nec ipsis quidem conjugibus eorumque defensoribus erunt communicanda ante processus publicationem, uno excepto Defensore matrimonii, cui libera semper et quandocumque erit actorum inspectio et examen.

Locus deinde erit defensionibus. Liberum etiam erit Defensori matrimonii post processus publicationem novas probationes exquirere, cum agat favore sacramenti, et numquam bina sententia nullitatis conformis transeat in rem judicatam, ac reassumi causa possit etiam post initas novas nuptias a patribus iuxta Constitut. saepius citatam *Dei miseratione.*

Omnibus absolutis, et cum nil amplius deducendum censuerit Defensor matrimonii, sententiam proferet Episcopus.

Si hac matrimonii nullitas decreta fuerit, debebit Defensor matrimonii appellare juxta citatam Constitutionem, nec poterunt conjuges ad alia vota transire nisi post obtentam alteram sententiam conformem super nullitate, sub poenis contra polygamos constitutis in citata Constitutione *Dei miseratione.* Deinde transmittenda erunt acta ab Episcopo ad Iudicem, ad quem provocatum fuit, in copia authentica, soluta per partem diligentiorem competenti mercede Cancellario.

V.

Instructio supremae Congregationis S. Officii sequenda in conficiendo processu super viri impotentia, et non secuta matrimonii consummatione, accedente summi Pontificis dispensatione ab accurata observantia praescriptionum Bullae Benedicti „Dei miseratione" servata tamen in substantialibus.

Iudex ad hoc deputatus prae oculis habeat, quod examina, quaecumque illa erunt, fieri debent sub juramenti fide, et Cancellarius Curiae episcopalis vel altera persona deleganda, interrogationes, responsa et quaelibet acta scripto tradet, facta prius annotatione mensis, diei, anni, loci et personae judicis, coram quo conficiuntur acta, nec non cujuslibet testis examinandi.

Testes singillatim audiantur, et in fine examinis se subscribant proprio nomine, vel cum signo crucis, quatenus sint illiterati.

Primus ille conjux audiatur, qui actor est in causa. Interrogationes Iudicis arbitrio, prudentiae et sagacitati relinquuntur, attamen pro ejus commoditate sequentes traduntur, quibus alterae addantur, prout melius in Domino iudicaverit ad factorum veritatem magis magisque eruendam, nimirum:

A quanto tempore sese cognoverint sponsi ante matrimonium; an parentum consensu, sponte et mutua voluntate illud inierint; an in sequenti nocte in eadem domo, eodemque cubiculo et toro cubaverint officiisque conjugalibus ultro libenterque operam dederint; an ma-

trimonium consummaverint; an ipse examinatus cognoscat vel suspicetur causas, propter quas consummare nequiverint, licet iteratis vicibus etiam in sequentibus noctibus ausi fuerint; an id contigerit ob nimiam angustiam cunei mulieris vel ob immodicam sui penis crassitudinem, aut propter debilitatem, ita ut nulla vel parvi momenti fuerit erectio; an, quae et quanto tempore adhibita fuerint medicamenta, et quinam fuerint effectus; quamdiu simul vixerint et condormierint; quis primus alterum conjugem deseruerit, et an etiam aliae causae accesserint; an et quibus parentibus, amicis vel vicinis secreto manifestaverint, quod matrimonium non fuerit consummatum, eosque singillatim nominet.

Haec vel similia etiam ab altero conjuge requirantur, et an inter se apprime conveniant, dignoscatur.

Deinde testes, qui ab ipsis conjugibus fuerint recensiti, seorsim examini subjiciantur. Prius vero eorumdem parentes audiantur, uti praesumptive magis informati; postea vero famuli et viciniores. Si quis illorum obierit, vel longinquas regiones potierit, in actis innuendum erit. Interrogationes autem sequentes proponantur, sed immutandae pro rerum adjunctis.

An cognoscat conjuges, de quibus sermo; an sciat, utrum libenter mutuoque affectu sese copulaverint, condormierint, et matrimonium consummaverint; an sit instructus, quibus de causis consummare nequiverint, et an, et quid ad illas amovendas experti fuerint; utrum, et quae conquestio inter ipsos extiterit; quaenam sit fama tam apud se, quam apud alios de hac praetensa non consummatione.

Singulorum testium absoluto examine, duo saltem ex celebrioribus civitatis Physici medicinam et chirurgiam callentes seligantur, corpus viri inspecturi super ejus potentia ad coeundum cum muliere maxime virgine, nec ille Physicus praetereundus, qui forsan antea

fuerit adhibitus ad viri incommoda medenda. Animadvertendum autem, ut *mediis* utantur *licitis et honestis*, et perscrutandum praecipue, utrum illius virilia sint juxta naturae leges accurate conformata; nimirum an penis naturalem habeat dimensionem, promptamque erectionem ad coeundum necessario duraturam: an aliquo morbo fuerit affectus, a quanto tempore, et cujusnam characteris; an fibrae compactae et consistentes, seu potius flaccidae lassaeque sint; an testes sani naturalisque magnitudinis, et utrum aliquo vitio laboraverint, vel adhuc laborent; quo in casu morbi characterem et causas investigabunt; an vetus vel recens, naturalis vel acquisitus, et an curabilis nec ne absque salutis periculo.

Quibus omnibus diligenter inspectis, singula sub juramento scripto tradent, et quid ipsi sentiant de viri impotentia, an acquisita vel ingenita, absoluta vel relativa tantum, ingenue fateantur, nullaque relicta ambigendi ratione.

Corpus insuper mulieris, sed maxime illius genitalia membra a duobus saltem Obstetricibus in arte et praxi peritioribus ac bonis moribus imbutis inspiciantur, adhibito prius mulieris balneo, si necessario praemittendum Physici et ipsae judicaverint. Accurate observabunt signa integritatem mulieris constituentia, nimirum conformationem partium, junctiuram, duritiem, rugositatem et colorem; an hymen sit integer, vel confractus in totum vel in parte; hoc in casu an et qua naturali causa, seu potius e congressu extranei corporis contigerit: an myrtiformes caruculae inveniantur, carumque magnitudinem, numerum, et conformationem, aliaque signa ab arte tradita integritatem aut corruptionem mulieris constituentia sedulo inspiciant. Deinde unaquaeque seorsim singula, quae repererit, sub sacramento Iudici, et a Cancellario scripto fideliter tradenda,

distincte exponat, et quid ipsae sentiant de illius integritate, declarent.

Earumdem depositiones praedictis Physicis examinandae tradantur, ut decernant, num mulier adhuc integra habenda sit, atque matrimonium non consummatum judicandum.

Verum si aliquod dubium adhuc explicandum supersit, opportunis ab ipsis Physicis concinnatis interrogationibus, iterum Obstetrices examinentur, et si nihilominus anceps Peritorum judicium permanserit, corpus mulieris ab ipsis inspiciatur, adstante vero Matrona antiquae virtutis, nullique exceptioni obnoxia, et ab Ordinario designanda; expleta inspectione judicium dabunt Physici singulasque proferent rationes, quibus ipsorum sententia innititur.

Pretereunda tandem non erit investigatio super qualitate testium audito eorumdem parocho, vel alia proba et apprime instructa persona, utrum ipsi sint bonis moribus imbuti, ac plenam mereantur fidem illorum depositiones.

Omnibus superius recensitis diligenter ab Ordinario collectis, illa ad s. Congregationem mittere festinabit decretorio eius judicio subijcienda.

VI.

Instructio ad omnes Archiepiscopos, Episcopos Austriacae Ditionis in foederatis Germaniae partibus circa matrimonia mixta dd. 22 Maji 1841.

(Wydana z rozkazu Grzegorza XVI. a skasowana także w Galicyi na mocy dekretu z 16 Lip. 1842).

Cum Romanus Pontifex, pro imposito sibi divinitus Apostolici officii munere, sacrae doctrinae ac disciplinae integritati cavere studiosissime debeat: non potest non moleste ferre graviterque improbare, quidquid in earum discrimen induci fortasse contingat. Exploratum porro satis superque est, quid ecclesia de matrimoniis catholicos inter et acatholicos perpetuo senserit. Ipsa nimirum tamquam illicitas planeque perniciosas semper habuit ejusmodi nuptias, tum ob flagitiosam in divinis rebus communionem, tum ob impendens catholico conjugi pervesionis periculum, pravamque sobolis institutionem. Atque huc omnino pertinent antiquissimi Canones illas severe interdicentes, et recentiores Summorum Pontificum sanctiones, a quibus speciatim recensendis juvat abstinere: cum ea abunde sufficiant, quae in rem disseruit insignis memoriae Pontifex Benedictus XIV. in Encyclicis litteris ad Poloniae Regni Episcopos, atque in celebratissimo opere, quod *de Synodo Dioecesana* inscriptum est. Quod si aliquid de Canonum severitate remittens Apostolica Sedes mixta istiusmodi matrimonia quandoque permissit, id gravibus duntaxat de causis aegreque admodum fecit, et

nonnisi expressa sub conditione de praemittendis opportunis cautionibus, non modo ut conjux catholicus ab acatholico perverti non posset, quin potius ille teneri se sciret ad hunc pro viribus ab errore retrahendum; sed insuper ut proles utriusque sexus ex hisce conjugiis procreanda in catholicae religionis sanctitate omnino educaretur. Quae certe cautiones in ipsa naturali ac divina lege fundantur, in quam procul dubio gravissime peccat quisquis se vel futuram sobolem perversionis periculo temere committit.

Iam vero accepit non ita pridem SSmus Dominus noster Gregorius Divina providenta PP. XVI. per istas Dioeceses Austriacae ditionis in foederatis Germaniae partibus abusum passim invaluisse, ut matrimonia catholicos inter et acatholicos, nulla licet accedente Ecclesiae dispensatione, nec praeviis necessariis cautionibus, per catholicos parochos benedictione sacrisque ritibus honestarentur. Ac propterera facile intelligitur, quo dolore exinde affici debuerit; maxime cum invectam ita lateque propagatam perspiceret omnimodam mixtarum nuptiarum libertatem, atque adeo magis in dies promotum funestissimum, uti vocant, *indifferentismum* in religionis negotio intra vastissimae illius ditionis fines, quae catholico nomine tantopore gloriatur. Nec sane sanctissimi, quo fungitur, muneris partes fuisset praetermissurus, si res ante innotuisset. Hanc autem Pontificii silentii causam ex eo etiam pronum est conjicere, quod vel nuperis temporibus nulla prorsus ad promiscuas nuptias isthic ineundas Apostolica dispensatio fuerit concessa, nisi praescriptis necessariis conditionibus, injunctisque regulis, quae ex Sanctae Sedis instituto servari consueverunt.

Inter haec tamen non parum solatii Sanctitati Suae allatum est, quod una pariter noverit, plerumque earumdem Dioecesium Antistites, permotos praesertim Apo-

stolicis in rem ipsam declarationibus ad alias regiones spectantibus, pastorali sollicitudine incubuisse ad praxim illam, uti Ecclesiae principiis ac legibus adversantem, pro viribus tollendam. Proinde debitas laudes rependens ipsorum zelo SSmus Dominus eos hortari ac vehementius etiam excitare non desistit, ut constanti studio pergant Catholicae Ecclesiae doctrinam ac disciplinam tueri, solertissime curantes, ne pravus usus reviviscat, atque ubi adhuc superest illius germen, funditus eradicetur.

Verum non potuit Sanctitas Sua non mature respicere ad maximas difficultates et molestias, quibus memorati Antistites subditusque iis Clerus identidem premuntur; quemadmodum liquet ex literis, quas Archiepiscopi earum regionum ad ipsam Sanctitatem Suam miserunt, opportunum super gravissimo hoc negotio Apostolicae auctoritatis auxilium atque adjumentum implorantes. Cupiens hinc, salvis catholicae doctrinae principiis, unde nec minimum deflectere fas est, quantum pro supremi Apostolatus munere valeat, subvenire difficilibus istarum Dioecesium circumstantiis, ortasque inde Antistitum angustias minuere, eam ibidem statuit adhibendam, et praesenti Instructione significandam tolerantiae prudentiaeque rationem, qua Apostolica Sedes mala illa patienter solet dissimulare, quae vel impediri omnino nequeunt, vel, si impediantur, funestioribus etiam incommodis facilem aditum possunt patefacere.

Siquidem igitur in praedictis Dioecesibus quandoque fiat, ut, conantibus licet contra per debitas suasiones hortationesque sacris pastoribus, catholicus vir aut mulier in contrahendi mixti matrimonii citra necesarias cautiones sententia persistat, et aliunde res absque gravioris mali scandalique periculo in religionis perniciem interverti plane non possit, simulque in Ecclesiae utilitatem et commune bonum vergere posse agnoscatur, si

hujuscemodi nuptiae, quantumvis illicitae ac vetitae, coram catholico parocho potius, quam coram ministro acatholico, ad quem partes facile fortasse confugerent, celebrantur: tunc parochus catholicus aliusve sacerdos ejus vice fungens poterit iisdem nuptiis materiali tantum praesentia, excluso quovis ecclesiastico ritu, adesse, perinde ac si partes unice ageret meri testis, ut ajunt, qualificati seu autorisabilis, ita scilicet, ut utriusque conjugis audito consensu deinceps pro suo officio actum valide gestum in matrimoniorum librum referre queat. His tamen in circumstantiis haud impari, imo impensiori etiam conatu et studio per praenunciatos Antistites, et Parochos elaborandum erit, ut a catholica parte perversionis periculum, quoad fieri possit, amoveatur, ut prolis utriusque sexus educationi in religione catholica, quo meliori liceat modo, prospiciatur, atque ut conjux catholicae fidei adhaerens serio admoneatur de obligatione, qua tenetur, curandi pro viribus acatholici conjugis conversionem, quod ad veniam patratorum criminum facilius a Deo obtinendam erit opportunissimum.

Ceterum SSmus Dominus intime dolens, quod haec tolerantiae ratio erga ditionem catholicae fidei professione insignem fuerit ineunda, Antistites ipsos per viscera Jesu Christi, cujus personam in terris gerit tota animi contentione obtestatur, ut id demum in tam gravi negotio agere studeant, quod implorato Spiritus Sancti lumine, istiusmodi fini revera censuerint respondere; atque illud una simul satagant, ne tali tolerantiae ratione erga homines mixta connubia illicite contracturos contingat, ut in catholico populo extenuetur memoria Canonum ea matrimonia detestantium, et constantissimae curae, qua Sancta Mater Ecclesia filios suos avertere studet ab illis in suarum animarum jacturam contrahendis. Quare eorumdem Antistitum et Parochorum erit, in erudiendis sive privatim sive publice fidelibus

flagrantiori in posterum zelo doctrinam et leges ad ea connubia pertinentes commemorare, accuratamque illarum custodiam injungere. Quae quidem omnia ex spectata ipsorum religione, fide, et in B. Petri Cathedram reverentia Sanctitas Sua sibi certissime pollicetur. Datum Romae die 22 Maii anno Domini 1841. A. Card. Lambruschini.

VII.

Instructio [1]) *ad omnes Archiepiscopos, Episcopos aliosque locorum Ordinarios de dispositionibus super impedimento mixtae religionis quoad promiscua conjugia. (Wydana z rozkazu Piusa IX. 15 Listopada 1858).*

Etsi Sanctissimus Dominus Noster Pius IX. Pontifex Maximus gravissimis causis impulsus aliquod immutandum esse censuerit in formula dispensationum, quae ab hac apostolica Sede conceduntur ad mixta ineunda matrimonia, veluti Amplitudo tua ex adjecta formula intelliget, tamen idem summus Pontifex de universi dominici gregis salute, sibi divinitus commisa, vel maxime sollicitus pro apostolici ministerii sui munere non potest non summopere inculcare omnibus Archiepiscopis, Episcopis, aliisque locorum Ordinariis, ut sanctissima catholicae Ecclesiae de hisce conjugiis documenta integra et inviolata religiosissime serventur. Omnes enim norunt, quid ipsa catholica Ecclesia de hujusmodi catholicos inter et acatholicos nuptiis constanter senserit, cum illas semper improbaverit, ac tamquam illicitas, planeque perniciosas habuerit, tum ob flagitiosam in divinis communionem, tum ob impendens catholico conjugi perversionis periculum, tum ob pravam sobolis institutionem. Atque huc omnino per-

[1]) In lucem iam edita in latinis ephemeridibus: *Acta sanctae Sedis* etc. *col.* VI. *pag.* 456 *et seqq.* Nunc autem habetur et in cit. *Collectanea ad usum Societatis Missionum ad exteros. n.* 907. *pag.* 398 *et seqq.* edit. Parisiis 1880.

tinent antiquissimi Canones ipsa mixta connubia severe interdicentes, ac recentiores summorum Pontificum sanctiones, de quibus immortalis memoriae Benedictus XIV. loquitur in suis encyclicis litteris ad Poloniae Regni Episcopos, atque in celeberrimo opere, quod de Synodo dioecesana inscribitur. Hinc porro evenit, ut haec apostolica Sedes, ad quam unice spectat potestas dispensandi super hujusmodi mixtae Religionis impedimento, si de Canonum severitate aliquid remittens, mixta haec conjugia quandoque permiserit, id gravibus dumtaxat de causis aegre admodum fecit, et nonnisi sub expressa semper conditione de praemittendis necessariis opportunisque cautionibus, ut scilicet non solum catholicus conjux ab acatholico perverti non posset, quin imo catholicus ipse conjux teneri se sciret ad acatholicum pro viribus ab errore retrahendum, verum etiam, ut universa utriusque sexus proles ex mixtis hisce matrimoniis procreanda in sanctitate catholicae Religionis educari omnino deberet. Quae quidem cautiones remitti seu dispensari nunquam possunt, cum in ipsa naturali ac divina lege fundentur, quam Ecclesia et haec sancta Sedes sartam tectamque tueri omni studio contendit, et contra quam sine ullo dubio gravissime peccant, qui promiscuis hisce nuptiis temere contrahendis se ac prolem exinde suscipiendam perversionis periculo committunt. Insuper in tribuendis hujusmodi dispensationibus praeter enunciatas cautiones, quae praemitti semper debent, et super quibus dispensari nullo modo unquam potest, adjectae quoque fuere conditiones, ut haec mixta conjugia extra Ecclesiam, et absque parochi benedictione, ulloque alio ecclesiastico rito celebrari debeant. Quae quidem conditiones eo potissimum spectant, ut in catholicorum animis nunquam obliteretur memoria tum canonum, qui istiusmodi mixta matrimonia detestantur, tum constantissimi ilius studii,

quo sancta Mater Ecclesia nunquam destitit filios suos avertere, ac deterrere ab iisdem mixtis conjugiis in eorum et futurae prolis perniciem contrahendis.

Iam vero quod attinet ad praedictas conditiones de his nempe mixtis nuptiis extra Ecclesiam, et sine parochi benedictione, alioque sacro ritu celebrandis, cum conditiones ipsae in plurimis similium dispensationum Rescriptis clare aperteque fuerint enunciatae, in aliis vero permultis Rescriptis implicite continerentur, ideirco Sanctissimus Dominus noster pro summa ac singulari sua prudentia hanc formularum varietatem de medio tollendam existimavit, ac jussit in posterum unam, eandemque formulam esse adhibendam ab omnibus Congregationibus, per quas haec apostolica Sedes dispensationes super hoc mixtae religionis impedimento concedere solet. Itaque rebus omnibus maturo examine perpensis, temporumque ratione habita, et iis consideratis, quae a pluribus Episcopis exposita fuere, atque in consilium adhibitis nonnullis S. R. E. Cardinalibus, idem Sanctissimus Dominus Noster constituit, in harum dispensationum concessione utendum esse formula illius Rescripti, quo etiamsi conditiones praedictae de mixtis hisce conjugiis extra Ecclesiam et absque parochi benedictione, alioque ecclesiastico ritu celebrandis haud aperte declarantur, tamen implicite continentur. Ac Sanctitas Sua omnes Archiepiscopos, Episcopos, aliosque locorum Ordinarios vehementer in Domino monet, hortatur, et excitat, eisque mandat, ut cum ipsi in posterum hujus rescripti formula ab hac sancta Sede obtinuerint facultatem dispensandi super impedimento mixtae religionis, in eadem facultate exsequenda nunquam desistant omni cura, studioque advigilare, ut sedulo quoque impleantur conditiones de mixtis hisce matrimoniis extra Ecclesiam, et absque parochi benedictione, alioque ecclesiastico ritu celebrandis. Quod

si in aliquibus locis Sacrorum Antistites cognoverint, easdem conditiones impleri haud posse, quin graviora exinde oriantur damna ac mala, in hoc casu tantum Sanctitas Sua ad hujusmodi majora damna ac mala vitanda, prudenti eorumdem Sacrorum Antistitum arbitrio committit, ut ipsi, salvis firmisque semper, ac perdiligenter servatis cautionibus de perversionis periculo amovendo a conjuge catholico pro viribus procuranda, deque universa utriusque sexus prole in sanctitate catholicae Religionis omnino educanda, judicent, quando commemoratae conditiones de contrahendis mixtis hisce nuptiis extra Ecclesiam et absque parochi benedictione impleri minime possint, et quando in promiscuis hisce conjugiis ineundis tolerari queat mos adhibendi ritum pro matrimoniis contrahendis in dioecesano Rituali legitime praescriptum, exclusa tamen semper Missae celebratione, ac diligentissime perpensis omnibus rerum, locorum ac personarum adjunctis, atque onerata ipsorum Antistitum conscientia super omnium circumstantiarum veritate et gravitate. Summopore autem exoptat Sanctitas Sua, ut iidem Sacrorum Antistites hujusmodi indulgentiam, seu potius tolerantiam eorum arbitrio et conscientiae omnino commissam, majori, quo fieri potest, silentio ac secreto servent. Cum vero contingere possit, ut iidem Antistites nondum fuerint exequuti illa similium dispensationum Rescripta, quae ipsis ante hanc Instructionem concessa fuere, ideirco ad omnes dubitationes amovendas Sanctitas Sua declarandum esse jussit, eosdem Antistites hanc Instructionem sequi debere in commemoratis exequendis Rescriptis.

Nihil vero dubitat Sanctissimus Dominus Noster, quin omnes Sacrorum Antistites ob spectatam eorum religionem, pietatem et pastoralis muneris officium pergant flagrantiori usque zelo catholicos sibi concreditos a mixtis hisce conjugiis avertere, eosque accurate edo-

cere catholicae Ecclesiae doctrinam, legesque ad eadem conjugia pertinentes, atque eidem Sanctissimo Domino nostro persuassimum est, ipsos Sacrorum Antistites prae oculis semper habituros Litteras et Instructiones, quae a suis felicis recordationis Praedecessoribus, ac praesertim a Pio VI. [1]), Pio VII. [2]), Pio VIII. [3]) et Gregorio XVI. [4]) de hoc gravissimo sane argumento, maximique momenti negotio ad plures catholici orbis Episcopos scriptae fuerunt.

Haec Amplitudini Tuae erant significanda iussu ipsius Sanctissimi Domini Nostri Pii Papae IX., cui nihil potius, nihil antiquius est, quam ut catholicae Ecclesiae doctrina ac disciplina ubique illibata custodiatur ac servetur.

Datum Romae die 15 novembris 1858.

J. CARD. ANTONELLI.

---

[1]) Epist. ad Archiep. Mechliniensem, Episcoposque Belgii — Exequendo nunc — *die 13 Iulii 1782.*

[2]) Epist. ad Archiep. Moguntinum — Etsi Fraternitatis Tuae — *die 8 Octobris 1803.*

[3]) Epist. ad Archiep. Coloniensem, et Episcopos Treviren., Monasterien. et Paderbonen. — Litteris altero abhinc anno — *die 25 Martii 1830.* Inrtructio ad eosdem Archiep. et Episcop. — *die 27 Martii 1830.*

[4]) Epist. ad Archiep. et Episcop. Bavariae: — Summo jugitur studio — *die 27 Martii 1832.* Instructio ad eosdem — *die 12 Septembris 1834.*

Epist. ad Archiep. et Episcop. Hungariae: — Quas vestro — *die 30 Aprilis 1841.* Instructio ad Archiep. et Episcop. Austriacae Ditionis in foederatis Germaniae partibus *die 22 Maii 1841.*

VIII.

Instructio S. Officii sub feria IV. 17 februarii 1864 episcopis regni Hannoveriani data.

(O małżeństwach mieszanych).

Non latet, quibusdam in locis haereticum ministrum agere personam magistratus mere civilis, coram quo se sistere solent conjuges aut etiam debent ob finem politicum, nempe ut habeantur civiliter honesti conjuges prolesque censeantur legitimae. Jam vero urgentibus haereticis aut lege civili imperante, non improbatur, quod pars catholica una cum haeretica se sistat, ante vel post contractum ad formam Tridentini matrimonium, etiam coram ministro haeresi addicto, ad actum civilem duntaxat implendum. Etenim ad dubium olim sic expressum: Utrum catholicus coram proprio catholico parocho una cum haeretica contrahens licite possit, urgentibus haereticis, matrimonium hoc ratificare coram ministro haeretico, si nulla hinc ritus haeretici professio habeatur aut colligatur, et quidquid minister haereticus in casu peragit, civilis duntaxat et politica gratulatio sit et censeatur: per S. Congregationem responsum fuit: Affirmative. Verum enimvero, quotiescumque minister haereticus censetur veluti sacris addictus et quasi parochi munere fungens, non licet catholicae parti una cum haeretica matrimonialem consensum coram tali ministello praestare, eo quod hic adhiberetur ad quamdam religiosam caeremoniam complendam, pars catholica ritui haeretico se consociaret,

unde oriretur quaedam implicita haeresi adhaesio, ac proinde illicita omnino haberetur cum haereticis in divinis communicatio. Eapropter etsi perniciosa haec consuetudo inoleverit, ita ut a clero de facile corrigi non possit, nihilo tamen secius omni adhibito studio ac zelo evellenda erit. Et sane Benedictus XIV. aperte docet non licere contrahentibus se sistere coram ministro haeretico, quatenus assistat ut minister addictus sacris, et contrahentes peccare mortaliter et esse monendos. Opportune itaque abs te instructi et commoniti parochi ac missionarii edoceant fideles, qua publicis in ecclesiis catechesibus, qua privatis instructionibus circa constantem Ecclesiae doctrinam et praxim, ita ut salubriter a mixtis contrahendis nuptiis, quoad fieri possit, avertantur; sin autem abhorreant prorsus a celebrando matrimonio coram haeretico ministro sacris addicto, id quod omnimodo illicitum et sacrilegum est. Ita responsum fuit ordinario Trevirensi sub feria IV. die 21 aprilis 1847. Sciant insuper parochi, si interrogentur a contrahentibus vel si certe noverint eos adituros ministrum haereticum sacris addictum ad consensum matrimonialem praestandum, se silere non posse, sed monere eosdem debere sposos de gravissimo peccato, quod patrant et de censuris, in quas incurrunt. Verumtamen ad gravia praecavenda mala, si in aliquo peculiari casu parochus non fuerit interpellatus a sponsis, an liceat nunc adire ministrum haereticum, et nulla fiat ab iisdem sponsis explicita declaratio de adeundo ministro haeretico, praevideat tamen eos forsan adituros ad matrimonialem renovandum consensum, ac insuper ex adjunctis in casu concurrentibus monitionem certo non fore profuturam, imo nocituram, indeque peccatum materiale in formalem culpam vertendum tunc sileat, remoto tamen scandalo, et dummodo aliae ab Ecclesia requisitae conditiones atque cautiones rite

positae sint, praesertim de libero religionis exercitio parti catholicae concedendo, necnon de universa prole in religione catholica educanda. Quod si tandem consensus coram parocho velit renovari, postquam praestitus jam fuerit coram ministro haeretico, idque publice notum sit, vel ab ipsis sponsis parocho notificetur, parochus huic matrimonio non intererit, nisi servatis, ut supponitur, caeteroquin servandis, pars catholica facti poenitens, praeviis salutaribus poenitentiis absolutionem a contractis censuris rite prius obtinuerit. Sacra igitur Congregatio plurimum in Domino confidit te, praemissis prudenter ac firmiter inhaerentem, effecturum, ut inviolabilis doctrinae sartum tectum servetur depositum, catholicorum mores fidei respondeant, damna apprehensa arceantur, et fideles doctrina et exemplo roborati, incedant per semitas justitiae.

IX.

Instructio S. Poenitentiariae apostolicae circa contractum quem matrimonium civile vocant.

(Wydana z rozkazu Piusa IX. 15 Stycznia 1866).

1. Quod jamdiu timebatur, quodque episcopi cum singillatim, tum una omnes, protestationibus zelo ac doctrina plenis virique plurimi cujusque ordinis eruditis suis scriptis, et ipsemet Summus Pontifex vocis suae auctoritate, avertere conati sunt, id, proh dolor! videmus in Italia constitutum. Quem vocant civilem matrimonii contractum, ejusmodi malum haud amplius est quod Jesu Christi Ecclesia debeat trans Alpes deflere sed et quod in hisce Italiae regionibus consitum, pestiferis suis fructibus christianam familiam societatemque minitatur inficere. Atque hosce funestos effectus episcopi et locorum ordinarii animadverterunt, quorum quidem alii oportunis instructionibus monitum ac vigilem fecerunt gregem suum; alii vero ad hanc Apostolicam Sedem mature confugerunt, ut normas inde haurirent, quibus in tam trepida re ac tanti momenti tuto dirigerent sese. Quamvis autem hoc sacrum tribunal haud pauca responsa atque instructiones particularibus petitionibus, Summi Pontificis jussu, dederit: attamen ut postulationibus, quae in dies augentur, satisfiat, mandavit sanctus Pater, ut per hoc tribunal ad omnes locorum ordinarios, ubi infausta haec lex promulgata fuit, instructio mitteretur, quae normae cujusdam loco cuique eorum inserviret, ut et fideles dirigant

et ad morum puritatem, sanctitatemque matrimonii christiani sartam tectam servandam uno animo procedant.

2. At vero in exequendis S. Patris mandatis haec S. Poenitentiaria superfluum putat in memoriam cujusque revocare, quod est smae religionis nostrae notissimum dogma, nimirum matrimonium unum esse ex septem sacramentis a Christo Domino institutis, proindeque ad Ecclesiam ipsam, cui idem Christus divinorum suorum mysteriorum dispensationem commisit, illius directionem unice pertinere: tum etiam superfluum putat in cujusque memoriam revocare formam a S. Tridentina synodo praescriptam, sess. XXIV., c. *I. De reform. matrim.*, sine cujus observantia in locis, ubi illa promulgata fuit, valide contrahi matrimonium nequaquam posset.

3. Sed ex hisce aliisque axiomatibus et catholicis doctrinis debent animarum pastores practicas instructiones conficere, quibus etiam fidelibus id persuadeant, quod sanctissimus Dominus noster in consistorio secreto die XXVII. Septembris, anni MDCCCLII. proclambat: id est „Inter fideles matrimonium dari non posse, quin uno eodemque tempore sit sacramentum, atque idcirco quamlibet aliam inter christianos viri et mulieris praeter sacramentum conjunctionem, etiam civilis legis vi factam, nihil aliud esse nisi turpem atque exitialem concubinatum".

4. Atque hinc facile deducere poterunt, civilem actum coram Deo ejusque Ecclesia, nedum ut sacramentum, verum nec ut contractum haberi ullo modo posse; et quemadmodum civilis potestas ligandi quemquam fidelium in matrimonio incapax est, ita et solvendi incapacem esse; ideoque, sicut haec S. Poenitentiaria jam alias in nonnullis responsionibus ad dubia particularia declaravit, sententiam omnem de separa-

tione conjugum legitimo matrimonio coram Ecclesia conjunctorum, a laica potestate latam, nullius valoris esse; et conjugem, qui ejusmodi sententia abutens, alii se personae conjungere auderet, fore verum adulterum: quemadmodum esset verus concubinarius, qui vi tantum civilis actus in matrimonio persistere praesumeret; atque utrumque absolutione indignum esse, donec haud resipiscat, ac praescriptionibus Ecclesiae se subjiciens ad poenitentiam convertatur.

5. Quamvis autem verum fidelium matrimonium tum solum contrahatur, quum vir et mulier impedimentorum expertes mutuum consensum patefaciunt coram parocho et testibus, juxta citatam S. concilii Tridentini formam, atque ita contractum matrimonium omnem suum valorem obstineat, nec opus sit ut a civili potestate ratum habeatur, aut confirmetur, attamen ad vexationes poenasque vitandas, et ob prolis bonum, quae alioquin a laica potestate ut legitima nequaquam haberetur, tum etiam ad polygamiae periculum avertendum, opportunum et expediens videtur, ut iisdem fideles, postquam matrimonium legitime contraxerint coram Ecclesia, se sistant actum lege decretum exequuturi, ea tamen intentione (uti Benedictus XIV. docet in brevi diei XVII. Septembris anni MDCCXLVI., *Reddite sunt nobis*) sistendo se gubernii officiali nil aliud faciant, quam ut civilem caeremoniam exequantur.

6. Iisdem de causis, nequaquam vero ut infaustae legis executioni cooperentur, parochi ad matrimonii celebrationem coram Ecclesia eos fideles, qui, quoniam lege arcentur, ad civilem actum dein non admitterentur, ac proinde non haberentur ut legitimi conjuges, non ita facile ac promiscue admittant. Hac in re multa uti debebunt cautela ac prudentia, et ordinarii consilium exposcere; atque hic facilis ne sit ad annuendum: sed in gravioribus casibus hoc sacrum tribunal consulat.

7. Quod si opportunum est ac expedit, ut fideles sistentes se ad actum civilem peragendum se probent legitimos conjuges coram lege: hunc tamen actum, antequam matrimonium coram Ecclesia celebraverit, peragere nequaquam debent. Et si qua coactio aut absoluta necessitas, quae facile admittenda non est, ejusmodi ordinis invertendi causa esset; tunc omni diligentia utendum erit, ut matrimonium coram Ecclesia quamprimum contrahatur, atque interim contrahentes sejuncti consistant. Hac super re unumquemque hortatur haec S. Poenitentiaria, ut doctrinam sequatur ac teneat a Benedicto XIV. expositam in brevi, cujus supra mentio facta est, ad quod tum Pius VI. in suo brevi ad Galliae episcopos, *Laudabilem majorum suorum*, dato die XX. Septembris anni MDCCXCI, tum Pius VII., in suis litteris datis die XI. Junii anni MDCCCVIII. ad episcopos Piceni, eosdem episcopos instructionis gratia remittebant, qui normas expostularant, quibus in simili civilis actus contingentia fideles dirigerent. Post haec omnia facile est videre, praxim hactenus observatam circa matrimonium et speciatim circa paroeciales libros, sponsalia, et matrimonialia impedimenta cujusvis naturae ab Ecclesia sive constituta sive admissa nullo modo variari.

8. Et haec sunt generales normae, quas huic S. Poenitentiariae, sancti Patris mandatis obsequenti, tradere visum fuit, et juxta quas eadem videns plures episcopos et ordinarios suas jam instructiones adamussim confecisse, maximopere laetatur: speratque fore ut et caeteri omnes idem faciant; qui ita se pastores vigiles ostendentes, meritum ac proemium a Jesu Christo pastorum omnium Pastore consequentur.

Datum Romae in S. Poenitentiaria die 15 Jan. 1866.

X.

Supremae Sacrae Congregationis Instructio ad probandum obitum alicujus conjugis.

(Wydana z rozkazu Piusa IX. 13 Maja 1868).

Matrimonii vinculo duos tandummodo „Christo ita docente, copulari, et conjungi posse, alterutro vere conjuge vita functo, secundas, imo et ulteriores nuptias licitas esse, dogmatica Ecclesiae catholicae doctrina est".

Verum ad secundas et ulteriores nuptias quod attinet, cum de re agatur, quae difficultatibus ac fraudibus haud raro est obnoxia, hinc sancta Sedes sedulo curavit modo Constitutionibus generalibus, saepius autem responsis in casibus particularibus datis, ut libertas novas nuptias ineundi ita cuique salva esset, ut praedicta matrimonii unitas in discrimen non adduceretur.

Inde constituta sacrorum Canonum, quibus, ut quis possit licite ad alia vota transire, exigitur quod de morte conjugis certo constet, ut cap. *Dominus*, *de secundis nuptiis*, vel quod de ipsa morte recipiatur *certum nuncium*, uti cap. *in praesentia*, *de sponsalibus et matrimoniis*. Inde etiam ea quae explanatius traduntur in Instructione: „*Cum alias*" 21 *augusti* 1670 a Clemente X. sancita, et in Bullario romano inserta super examine testium pro matrimoniis contrahendis in Curia Emi Vicarii Urbis et ceterorum Ordinariorum. Maxime vero quae proprus ad rem facientia ibi habentur *nn.* 12 et 13.

Et haec quidem abunde sufficerent, si in ejusmodi causis peragendis omnimoda et absoluta certitudo de alterius conjugis obitu haberi semper posset; sed cum id non sinant casuum propemodum infinitae vices (quod sapienter animadversum est in laudata Instructione his verbis: *Si tamen hujusmodi testimonia haberi non possunt, sacra Congregatio non intendit excludere alias probationes, quae de jure communi possunt admitti, dummodo legitimae sint et sufficientes)* sequitur, quod stantibus licet principiis generalibus praestitutis, haud raro casus eveniunt, in quibus ecclesiasticorum Praesidum judicia haerere solent in vera justaque probatione dignoscenda ac statuenda, imo pro summa illa facilitate, quae aetate nostra facta est, remotissimus quasque regiones adeundi in omnes fere orbis partes homines divagentur, ejusmodi casuum multitudo adeo succrevit, ut frequentissimi hac de re ad supremam hanc Congregationem habeantur recursus, non sine porro partium incommodo, quibus inter informationes atque instructiones, quas pro re nata, ut ajunt, peti, mittique necesse est, plurimum defluit temporis, quin possint ad optata vota convolare.

Quapropter sacra eadem Congregatio hujusmodi necessitatibus occurrere percupiens, simulque perpendens in dissitis praesertim missionum locis ecclesiasticos Praesides opportunis destituti subsidiis, quibus ex gravibus difficultatibus extricare se valeant, e re esse censuit, uberiorem edere Instructionem, in qua, iis, quae jam tradita sunt, nullo pacto abrogatis, regulae indigitentur, quas in ejusmodi casibus haec ipsa s. Congregatio sequi solet, ut illarum ope, vel absque necessitate recursus ad sanctam Sedem, possint judicia ferri, vel certe, si recurrendum sit, status quaestionis ita dilucide exponatur, ut impediri longiori mora sententia non debeat. Itaque:

1. Cum de conjugis morte quaestio instituitur, notandum primo loco, quod argumentum a sola ipsius absentia quantacumque (licet a legibus civilibus fere ubique admittatur) a sacris Canonibus minime sufficiens ad justam probationem habetur. Unde s. m. Pius VI. ad Archiepiscoporum Pragensem die 11 Julii 1789 rescripsit, solam conjugis absentiam, atque omnimodum ejusdem silentium *satis argumentum non esse ad mortem comprobandam*, ne tum quidem, cum edicto regio conjux absens evocatus (idemque porro dicendum est, si per publicas ephemerides id factum sit) nullum suimet indicium dederit. (*Quod enim non comparuerit*, idem ait Pontifex, *non magis mors in causa esse potuit, quam ejus contumacia.*

2. Hinc ad praescriptum eorumdem sacrorum Canonum, documentum authenticum obitus diligenti studio exquiri omnino debet; exaratum scilicet ex regestris paroeciae vel Xenodochii vel militiae vel etiam, si haberi nequeat ab autoritate ecclesiastica, a Gubernio civili loci in quo, ut supponitur, persona obierit.

3. Porro quandoque hoc documentum haberi nequit; quo casu testium depositionibus supplendum erit. Testes vero duo saltem esse debent, jurati, fide digni, et qui de facto proprio deponant, defunctum cognoverint, ac sint inter se concordes quoad locum et causam obitus, aliasque substantiales circumstantias. Qui insuper, si defuncti propinqui sint, aut socii itineris, industriae, vel etiam militiae, eo magis plurimi faciendum erit illorum testimonium.

4. Inderdum unus tantum testis examinandus reperitur, et licet ab omni jure testimonium unius ad plene probandum non admittatur, attamen ne conjux alias nuptias inire peroptans, vitam caelibem agere cogatur, etiam unius testimonium absolute non respuit suprema Congregatio in dirimendis hujusmodi casibus,

dummodo ille testis recensitis conditionibus sit praeditus, nulli exceptioni obnoxius, ac praeterea ejus depositio aliis gravibusque adminiculis fulciatur: sique alia extrinseca adminicula colligi omnino nequeant, hoc tamen certum sit, nihil in ejus testimonio reperiri, quod non sit congruum atque omnino verisimile.

5. Contingit etiam, ut testes omnimoda fide digni testificentur, se tempore non suspecto mortem conjugis ex aliorum attestatione audi visse, isti autem vel quia absentes vel quia obierint vel aliam ob quamcumque rationabilem causam examinari nequeunt; tunc dicta ex alieno ore, quatenus omnibus aliis in casu concurrentibus circumstantiis aut saltem urgentibus respondeant, satis esse censentur pro sequutae mortis prudenti judicio.

6. Verum, haud semel experientia compertum habetur, quod nec unus quidem reperiatur testis, qualis supra adstruitur. Hoc in casu probatio obitus ex conjecturis, praesumptionibus, indiciis et adjunctis quibuscumque, sedula certe et admodum cauta investigatione curanda erit, ita nimirum, ut pluribus hinc inde collectis, eorumque natura perpensa, prout scilicet urgentoria vel leviora sunt, seu propiore vel remotiore nexu cum veritate mortis conjunguntur, inde prudentis viri judicium ad eamdem mortem affirmandam probabilitate maxima, seu morali certitudine promoveri possit. Quapropter quandonam in singulis casibus habeatur ex hujusmodi conjecturis simul conjunctis justa probatio, id prudenti relinquendum est judicis arbitrio; huic tamen non abs re erit plures indicare fontes, ex quibus illae sive urgentiores sive etiam leviores colligi et haberi possint.

7. Itaque in primis illae praesumptiones investigandae erunt, quae personam ipsius asserti defuncti respiciunt, quaeque profecto facile haberi poterunt

a conjunctis, amicis, vicinis, et quoquo modo notis utriusque conjugis. In quorum examine requiratur *ex gr.*

An ille, de cujus obitu est sermo, bonis moribus imbutus esset; pie religioseque viveret; uxoremque diligeret; nullam sese occultandi causam haberet; utrum bona stabilia possideret, vel alia a suis propinquis aut aliunde sperare posset.

An discesserit annuentibus uxore et conjunctis quae tunc ejus aetas et valetudo esset.

An aliquando et quo loco scripserit, et num suam voluntatem quamprimum redeundi aperuerit, aliaque hujus generis indicia colligantur.

Alia ex rerum adjunctis pro varia absentiae causa colligi indicia sic poterunt.

Si ob militiam abierit, a duce militum requiratur, quid de eo sciat; utrum alicui pugnae interfuerit; utrum ab hostibus fuerit captus, num castra deseruerit, aut destinationes periculosas habuerit *etc.*

Si negotiationis causa iter susceperit, inquiratur, utrum tempore itineris gravia pericula fuerint ipsi superanda: num solus profectus fuerit, vel pluribus comitatus: utrum in regionem, ad quam se contulit, supervenerint seditiones, bella, fames et pestilentiae *etc. etc.*

Si maritimum iter fuerit aggressus, sedula investigatio fiat, a quo portu discesserit; quinam fuerint itineris socii; quo se contulerit; quod nomen navis, quam conscendit; quis ejusdem navis gubernator; an naufragium fecerit; an societas, quae navis cautionem forsan dedit, pretium ejus solverit; aliaeque circumstantiae, si quae sint, diligenter perpendantur.

8. Fama quoque aliis adjuta adminiculis, argumentum de obitu constituit, hisce tamen conditionibus, nimirum, quod a duobus saltem testibus fide dignis et juratis comprobetur; qui deponant de rationabili

causa ipsius famae; an eam acceperint a majori et saniori parte populi, et an ipsi de eadem fama recte sentiant; nec sit dubium illam fuisse concitatam ab illis, in quorum commodum inquiritur.

9. Tandem, si opus fuerit, praetereunda non erit investigatio per publicas ephemerides, datis Directori omnibus necessariis personae indiciis, nisi ob speciales circumstantias saniori ac prudentiori consilio aliter censeatur.

10. Haec omnia pro opportunitate casuum sacra haec Congregatio diligenter expendere solet; cumque de re gravissima agatur, cunctis aequa lance libratis, atque insuper auditis plurium theologorum et juris prudentum suffragiis, denique suum judicium pronunciat, an de tali obitu satis constet, et nihil obstet, quominus petenti transitus ad alias nuptias concedi possit.

11. Ex his omnibus ecclesiastici Praesides certam desumere possunt normam, quam in hujusmodi judiciis sequántur. Quod si non obstantibus regulis hucusque notatis res adhuc incerta et implexa illis videatur, ad sanctam Sedem recurrere debebunt, actis omnibus cum ipso recursu transmissis, aut saltem diligenter expositis.

XI.

Instructio super dispensationibus matrimonialibus. (Wydana z rozkazu Piusa IX. przez Kongregacyę św. de Propaganda Fide 9 Maja 1877).

Cum dispensatio sit juris communis relaxatio cum causae cognitione, ab eo facta, qui habet potestatem, exploratum omnibus est, dispensationes ab impedimentis matrimonialibus non esse indulgendas, nisi legitima et gravis causa interveniat. Quin imo facile quisque intelligit, tanto graviorem causam requiri, quanto gravius est impedimentum, quod nuptiis celebrandis opponitur. Verum haud raro ad s. Sedem perveniunt supplices literae pro impetranda aliqua hujusmodi dispensatione, quae nulla canonica ratione fulciuntur. Accidit etiam quandoque, ut in hujusmodi supplicationibus ea omittantur, quae necessario exprimi debent, ne dispensatio nullitatis vitio laboret. Idcirco opportunum visum est in praesenti Instructione paucis perstringere praecipuas illas causas, quae ad matrimoniales dispensationes obtinendas, juxta canonicas sanctiones et prudens ecclesiasticae provisionis arbitrium, pro sufficientibus haberi consueverunt; deinde ea indicare, quae in ipsa dispensatione petenda exprimere oportet.

Atque ut a causis dispensationum exordium ducatur, opere pretium erit imprimis animadvertere, unam aliquando causam seorsim acceptam insufficientem esse, sed alteri adjunctam sufficientem existimari; nam quae non prosunt singula, multa juvant, *arg. l. 5. C. de probat.* Hujusmodi autem causae sunt quae sequuntur:

1. *Angustia loci* sive absoluta sive relativa (ratione tantum Oratricis), cum scilicet in loco originis, vel etiam domicilii cognatio feminae ita sit propagata, ut alium paris conditionis, cui nubat, invenire nequeat, nisi consanguineum vel affinem, patriam vero deserere sit ei durum.

2. *Aetas feminae superadulta*, si scilicet 24^{um} aetatis annum jam egressa hactenus virum paris conditionis, cui nubere possit, non invenit. Haec vero causa haud suffragatur viduae, quae ad alias nuptias convolare cupiat.

3. *Deficientia aut incompetentia dotis*, si nempe femina non habeat actu tantam dotem, ut extraneo aequalis conditionis, qui neque consanguineus neque affinis sit, nubere possit in proprio loco, in quo commoratur. Quae causa magis urget, si mulier penitus indotata existat, et consanguineus vel affinis eam in uxorem ducere, aut etiam convenienter ex integro dotare paratus sit.

4. *Lites super successione bonorum jam exortae, vel earumdem grave aut imminens periculum.* Si mulier gravem litem super successione bonorum magni momenti sustineat, neque adest alius, qui litem hujusmodi in se suscipiat, propriisque expensis prosequatur, praeter illum, qui ipsam in uxorem ducere cupit, dispensatio concedi solet; interest enim Reipublicae, ut lites extinguantur. Huic proxime accedit alia causa, scilicet *dos litibus involuta*, cum nimirum mulier alio est destituta viro, cujus ope bona sua recuperare valeat. Verum hujusmodi causa nonnisi pro remotioribus gradibus sufficit.

5. *Paupertas viduae*, quae numerosa prole sit onerata, et vir eam alere polliceatur. Sed quandoque remedio dispensationis succurritur viduae ea tantum de causa, quod junior sit, atque in periculo incontinentiae versetur.

6. *Bonum pacis*, quo nomine veniunt nedum foedera inter regna et principes, sed etiam extinctio gravium inimicitiarum, rixarum et odiorum civilium. Haec causa adducitur vel ad extinguendas graves inimicitias, quae inter contrahentium consanguineos vel affines ortae sint, quaeque matrimonii celebratione omnino componerentur; vel quando inter contrahentium consanguineos et affines inimicitiae graves viguerint, et licet pax inter ipsos inita jam sit, celebratio tamen matrimonii ad ipsius pacis confirmationem maxime conduceret.

7. *Nimia, suspecta, periculosa familiaritas, nec non cohabitatio* sub eodem tecto, quae facile impediri non possit.

8. *Copula* cum consanguinea vel affine vel alia persona impedimento laborante praehabita, et *praegnantia, ideoque legitimatio prolis*, ut nempe consulatur bono prolis ipsius et honori mulieris, quae secus innupta maneret. Haec profecto una est ex urgentioribus causis, ob quam etiam plebeis dari solet dispensatio, dummodo copula patrata non fuerit sub spe faciliorioris dispensationis: quae circumstantia in supplicatione foret exprimenda.

9. *Infamia mulieris*, ex suspicione orta, quod illa suo consanguineo aut affini nimis familiaris, cognita sit ab eodem, licet suspicio sit falsa, cum nempe nisi matrimonium contrahatur, mulier graviter diffamata, vel innupta remaneret, vel disparis conditionis viro nubere deberet, aut gravia damna orirentur.

10. *Revalidatio matrimonii*, quod bona fide et publice, servata tridentini forma, contractum est: quia ejus dissolutio vix fieri potest sine publico scandalo, et gravi damno, praesertim feminae, *c. 7, de consanguin.* At si mala fide sponsi nuptias inierunt, gratiam dispensationis minime merentur, sic disponente Conc. trident. *sess. XXIV. cap. V. de ref. matr.*

11. *Periculum matrimonii mixti*, vel *coram acatholico ministro celebrandi.* Quando periculum adest, quod volentes matrimonium in aliquo etiam ex majoribus gradibus contrahere, ex denegatione dispensationis ad ministrum acatholicum accedant pro nuptiis celebrandis, spreta Ecclesiae auctoritate, justa invenitur dispensandi causa, quia adest non modo gravissimum fidelium scandalum, sed etiam timor perversionis et defectionis a fide taliter agentium, et matrimonii impedimenta contemnentium, maxime in regionibus, ubi haereses impune grassantur. Id docuit haec s. Congregatio in Instructione die 17 apr. 1820 ad Archiepiscopum Quebecensem data. Pariter cum Vicarius apostolicus Bosniae postulasset, utrum dispensationem elargiri posset iis catholicis, qui nullum aliud praetexunt motivum, quam vesanum amorem, et simul praevidetur, dispensatione denegata, eos coram judice infideli conjugium fore inituros, s. Congregatio s. Officii in fer. IV. 14 aug. 1822 decrevit: „respondendum Oratori, quod exposito casu utatur facultatibus sibi in Form. II. commissis, prout in Domino expedire judicaverit". Tantumdem dicendum de periculo, quod pars catholica cum acatholico matrimonium celebrare audeat.

12. *Periculum incestuosi concubinatus.* Ex superius memorata Instructione an. 1820 elucet, dispensationis remedium, ne quis in concubinatu insordescat cum publico scandalo atque evidenti aeternae salutis discrime, adhibendum esse.

13. *Periculum matrimonii civilis.* Ex dictis consequitur probabile periculum, quod illi, qui dispensationem petunt, ea non obtenta, matrimonium dumtaxat *civile*, ut ajunt, celebraturi sint, esse legitimam dispensandi causam.

14. *Remotio gravium scandalorum.*

15. *Cessatio publici concubinatus.*

16. *Excellentia meritorum*, cum aliquis aut contra fidei catholicae hostes dimicatione, aut liberalitate erga Ecclesiam, aut doctrina, virtute, aliove modo de Religione sit optime meritus.

Hae sunt communiores, potioresque causae, quae ad matrimoniales dispensationes impetrandas adduci solent; de quibus copiose agunt theologi ac sacrorum canonum interpretes [1]).

Sed jam se convertit Instructio ad ea, quae praeter causas in literis supplicibus pro dispensatione obtinenda, de jure vel consuetudine, aut stylo Curiae exprimenda sunt, ita ut si etiam ignoranter taceatur veritas, aut narretur falsitas, dispensatio nulla efficiatur. Haec autem sunt:

1. *Nomen et cognomen* Oratorum, utrumque distincte ac nitide ac sine ulla literarum abbreviatione scribendum.

2. *Dioecesis originis vel actualis domicilii.* Quando Oratores habent domicilium extra dioecesim originis, possunt, si velint, petere, ut dispensatio mittatur ad Ordinarium dioecesis, in qua nunc habitant.

3. *Species* etiam *infima* impedimenti, an sit consanguinitas vel affinitas, orta ex copula licita vel illicita; publica honestas originem ducens ex sponsalibus vel matrimonio rato; in impedimento *criminis*, utrum provenerit ex conjugicidio cum promissione matrimonii, aut ex conjugicidio cum adulterio, vel ex solo adulterio cum promissione matrimonii; in cognatione spirituali, utrum sit inter levantem et levatum, vel inter levantem et levati parentem.

---

[1]) Inter ceteros consulendi Pyrrhus Corradus — *Praxis dispensationum apostolicarum — lib. VII. et VIII.* ac Vincentius De Justis — *De dispensationibus matrimonialibus — lib. III.*

4. *Gradus consanguinitatis* vel *affinitatis* aut *honestatis* ex matrimonio rato, et an sit simplex vel mixtus, non tantum remotior, sed etiam propinquior, uti et linea, an sit recta vel transversa; item an Oratores sint conjuncti ex duplici vinculo consanguinitatis, tam ex parte patris, quam ex parte matris.

5. *Numerus impedimentorum*, e. gr. si adsit duplex aut multiplex consanguinitas vel affinitas, vel si praeter cognationem adsit etiam affinitas, aut aliud quodcumque impedimentum sive dirimens sive impediens.

6. *Variae circumstantiae*, scilicet an matrimonium sit contrahendum vel contractum; si jam contractum, aperiri debet, an bona fide, saltem ex parte unius, vel cum scientia impedimenti; item an praemissis denuntiationibus, et juxta formam tridentini; vel an spe facilius dispensationem obtinendi; demum an sit consummatum, si mala fide, saltem unius partis, seu scientia impedimenti.

7. *Copula incestuosa* habita inter sponsos ante dispensationis executionem, sive ante sive post ejus impetrationem, sive intentione facilius dispensationem obtinendi, sive etiam seclusa tali intentione, et sive copula publice nota sit, sive etiam occulta. Si haec reticeantur, subreptitias esse et nullibi ac nullo modo valere dispensationes super quibuscumque gradibus prohibitis consanguinitatis, affinitatis, cognationis spiritualis et legalis, nec non et publicae honestatis declaravit s. Congregatio s. Officii fer. IV. 1 augusti 1866. In petenda vero dispensatione super impedimento affinitatis primi vel secundi gradus lineae collateralis, si impedimentum nedum ex matrimonio consummato cum defuncto conjuge Oratoris vel Oratricis, sed etiam ex copula antematrimoniali seu fornicaria cum eodem defuncto ante initum cum ipso matrimonium patrata oria-

tur, necesse non est, ut mentio fiat hujusmodi illicitae copulae, quemadmodum patet ex responso s. Poenitentiariae diei 20 Marti 1842, probante s. m. Greg. XVI. ad Episcopum Namurcensem, quod generale esse, idem tribunal literis diei 10 decembris 1874 edixit.

Haec prae oculis habere debent non modo qui ad s. Sedem pro obtinenda aliqua matrimoniali dispensatione recurrunt, sed etiam qui ex pontificia delegatione dispensare per se ipsi valent, ut facultatibus, quibus pollent, rite, ut par est, utantur.

Datum ex Aedibus S. C. de Prop. Fide die 9 Maii 1877 an.

XII.

Syllabus ogłoszony z rozkazu Piusa IX. 8 Grudnia 1864 r.

Errores de matrimonio christiano.

LXV. Nulla ratione ferri potest Christum evexisse matrimonium ad dignitatem sacramenti.

LXVI. Matrimonii sacramentum non est nisi quid contractui accessorium ab eoque separabile, ipsumque sacramentum in una tantum nuptiali benedictione situm est.

LXVII. Jure naturae matrimonii vinculum non est indissolubile, et in variis casibus divortium proprie dictum auctoritate civili sanciri potest.

LXVIII. Ecclesia non habet potestatem impedimenta matrimonium dirimentia inucendi, sed ea potestas civili autoritati competit, a qua impedimenta existentia tollenda sunt.

LXIX. Ecclesia sequioribus saeculis dirimentia impedimenta inducere coepit, non jure proprio, sed illo jam usa, quod a civili potestate mutuata erat.

LXX. Tridentini canones, qui anathematis censuram illis inferunt, qui facultatem impedimenta dirimentia inducendi Ecclesiae negare audeant, vel non sunt dogmatici, vel de hac mutuata potestate intelligendi sunt.

LXXI. Tridentini forma sub infirmitatis poena non obligat, ubi lex civilis aliam formam praestituat,

et velit hac nova forma interveniente matrimonium valere.

LXXII. Bonifacius VIII. votum castitatis in ordinatione emissum nuptias nullas reddere primus asseruit.

LXXIII. Vi contractus mere civilis potest inter christianos constare veri niminis matrimonium, falsumque est, aut contractum matrimonii inter christianos semper esse sacramentum, aut nullum esse contractum, si sacramentum excludatur.

LXXIV. Causae matrimoniales et sponsalia suapte natura ad forum civile pertinent.

XIII.

Leonis divina Providentia Papae XIII. epistola encyclica.

(O Sakramencie małżeństwa z 10 Lutego 1880).

Venerabilibus Fratribus Patriarchis, Primatibus, Archiepiscopis et Episcopis universis catholici orbis gratiam et communionem cum Apostolica Sede habentibus.

Arcanum divinae sapientiae consilium quod Salvator hominum Jesus Christus in terris erat perfecturus, eo spectavit, ut mundum, quasi vetustate senescentem, ipse per se et in se divinitus instauraret. Quod splendida et grandi sententia complexus est Paulus Apostolus, cum ad Ephesios ita scriberet: *Sacramentum voluntatis suae... instaurare omnia in Christo, quae in coelis et quae in terra sunt* [1]), Revera cum Christus Dominus mandatum facere instituit, quod dederat illi Pater, continuo novam quamdam formam ac speciem rebus omnibus impertiit, vetustate depulsa. Quae enim vulnera piaculum primi parentis humanae naturae imposuerat, Ipse sanavit; homines universos, natura filios irae, in gratiam cum Deo restituit; diuturnis fatigatos erroribus ad veritatis lumen traduxit; omni impuritate confectos ad omnem virtutem innovavit; redonatisque haereditati beatitudinis sempiternae spem certam fecit, ipsum eorum corpus, mortale et caducum, immortalitatis et gloriae coelestis particeps aliquando futurum.

---

[1]) Ad Eph., I., 9, 10.

Quo vero tam singularia beneficia, quamdiu essent homines, tamdiu in terris permanerent, Ecclesiam constituit vicariam muneris sui, eamque jussit, in futurum prospiciens, si quid esset in hominum societate perturbatum, ordinare; si quid collapsum, restituere.

Quamquam vero divina haec instauratio, quam diximus, praecipue et directo homines attigit in ordine gratiae supernaturali constitutos, tamen pretiosi ac salutares ejusdem fructus in ordinem quoque naturalem largiter permanarunt; quamobrem non mediocrem perfectionem in omnes partes acceperunt cum singuli homines, tum humani generis societas universa. Etenim, christiano rerum ordine semel condito, hominibus singulis feliciter contigit, ut ediscerent atque adsuescerent in paterna Dei providentia conquiescere, et spem alere, quae non confundit, coelestium auxiliorum; quibus ex rebus fortitudo, moderatio, constantia, aequabilitas pacati animi, plures denique praeclarae virtutes et egregia facta consequuntur. — Societati vero domesticae et civili mirum est quantum dignitatis, quantum firmitudinis et honestatis accesserit. Aequior et sanctior effecta principum auctoritas; propensior et facilior populorum obtemperatio: arctior civium conjunctio; tutiora jura domini. Omnino rebus omnibus, quae in civitate habentur utiles, religio christiana consuluit et providit; ita quidem, ut auctore S. Augustino, plus ipsa afferre momenti ad bene beateque vivendum non potuisse videatur, si esset parandis vel augendis mortalis vitae commodis et utilitatibus unice nata.

Verum de hoc genere toto non est Nobis propositum modo singula enumerare; volumus autem de convictu domestico eloqui, cujus et in *matrimonio* principium et fundamentum.

Constat inter omnes, Venerabiles Fratres, quae vera sit matrimonii origio. — Quamvis enim fidei chri-

stianae vituperatores perpetuam hac de re doctrinam Ecclesiae fugiant agnoscere, et memoriam omnium gentium, omnium saeculorum delere jamdiu contendant, vim tamen lucemque veritatis nec extinguere nec debilitare potuerunt. Nota omnibus et nemini dubia commemoramus; posteaquam sexto creationis die formavit Deus hominem de limo terrae, et inspiravit in faciem ejus spiraculum vitae, sociam illi voluit adjungere, quam de latere viri ipsius dormientis mirabiliter eduxit. Qua in re hoc voluit providentissimus Deus, ut illud par conjugum esset cunctorum hominum naturale principium, ex quo scilicet propagari humanum genus, et, numquam intermissis procreationibus, conservari in omne tempus oporteret. Atque illa viri et mulieris conjunctio, quo sapientissimis Dei consiliis responderet aptius, vel ex eo tempore duas potissimum, easque in primis nobiles, quasi alte impressas et insculptas prae se tulit proprietates, nimirum unitatem et perpetuitatem. Idque declaratum aperteque confirmatum ex Evangelio perspicimus divina Jesu Christi auctoritate, qui Judaeis et Apostolis testatus est, matrimonium ex ipsa institutione sui duntaxat inter duos esse debere, scilicet virum inter et mulierem; ex duobus unam veluti carnem fieri; et nuptiale vinculum sic esse voluntate intime vehementerque nexum, ut a quopiam inter homines dissolvi aut distrahi nequeat. *Adhaerebit* (homo) *uxori suae, et erunt duo in carne una. Itaque jam non sunt duo, sed una caro. Quod ergo Deus conjunxit, homo non separet* [1]).

Verum haec conjugii forma, tam excellens atque praestans, sensim corrumpi et interire apud ethnicos populos coepit; et penes ipsum Hebraeorum genus quasi obnubilari atque obscurari visa. — Nam apud hos de uxoribus susceperat consuetudo communis; ut singulis

[1]) Matth., XIX., 5, 6.

viris habere plus una liceret; post autem, cum *ad duritiam cordis*[1]) eorum indulgenter permisisset Moyses repudiorum potestatem, ad divortium factus est aditus. — In societate vero ethnicorum vix credibile videatur, quantam corruptelam et demutationem nuptiae contraxerint, quippe quae objectae fluctibus essent errorum uniuscujusque populi et cupiditatum turpissimarum. Cunctae plus minus gentes dediscere notionem germanamque originem matrimonii visae sunt; eamque ob causam de conjugiis passim tunc ferebantur leges, quae esse e republica viderentur, non quas natura postularet. Solemnes ritus, arbitrio legumlatorum inventi, efficiebant ut honestum uxoris, aut turpe concubinae nomen mulieres nanciscerentur; quin eo ventum erat, ut auctoritate principum reipublicae caveretur, quibus esset permissum inire nuptias, et quibus non esset, multum legibus contra aequitatem contendentibus, multum pro injuria. Praeterea polygamia, polyandria, divortium causae fuerunt, quamobrem nuptiale vinculum magnopere relaxaretur. Summa quoque in mutuis conjugum juribus et officiis perturbatio exstitit, cum vir dominium uxoris acquireret, eamque suas sibi res habere, nulla saepe justa causa, juberet. sibi vero ad effrenatam et indomitam libidinem praecipiti impune liceret *excurrere per lupanaria et ancillas, quasi culpam dignitas faciat non voluntas*[2]). Exsuperante viri licentia, nihil erat uxore miserius, in tantam humilitatem dejecta, ut instrumentum pene haberetur ad explendam libidinem, vel gignendam sobolem comparatum. Nec pudor fuit, collocandas in matrimonium emi, vendi, in rerum corporearum similitudinem[3]), data interdum pa-

[1]) Ibid., 8.
[2]) Hieronym., *Oper.* tom. I., col. 455.
[3]) Arnob., *Adv. Gent.*, IV.

renti maritoque facultate extremum supplicium de uxore sumendi. Talibus familiam ortam connubiis necesse erat aut in bonis reipublicae esse, aut in mancipio patrisfamilias [1]), cui leges hoc quoque posse dederant, non modo liberorum conficere et dirimere arbitratu suo nuptias, verum etiam in eosdem exercere vitae necisque immanem potestatem.

Sed tot vitiis, tantisque ignominiis, quibus erant inquinata conjugia, sublevatio tandem et medicina divinitus quaesita est; quandoquidem restitutor dignitatis humanae legumque Mosaicarum perfector Jesus Christus non exiguam, neque postremam de matrimonio curam adhibuit. Etenim nuptias in Cana Galilaeae Ipse praesentia sua nobilitavit, primoque ex prodigiis a se editis fecit memorabiles [2]); quibus causis vel ex eo die in hominum conjugia novae cujusdam sanctitudinis initia videntur esse profecta. Deinde matrimonium revocavit ad primaevae originis nobilitatem, cum Hebraeorum mores improbando, quod et multitudine uxorum et repudii facultate abuterentur; tum maxime praecipiendo ne quis dissolvere auderet quod perpetuo conjunctionis vinculo Deus ipse constrinxisset. Quapropter cum difficultates diluisset ab institutis Mosaicis in medium allatas, supremi legislatoris suscepta persona, haec de conjugibus sanxit: *Dico autem vobis, quia quicumque dimiserit uxorem suam, nisi ob fornicationem, et aliam duxerit, moechatur: et qui dimissam duxerit, moechatur* [3]).

Verum quae auctoritate Dei de conjugiis decreta et constituta sunt, ea nuncii divinarum legum Apostoli plenius et enucleatius memoriae litterisque prodiderunt.

[1]) Dionys. Halicar., lib. II, c. XXVI., XXVII.
[2]) Joan., II.
[3]) Matth., XIX., 9.

Jamvero Apostolis magistris accepta referenda sunt, quae *sancti Patres nostri, concilia et universalis Ecclesiae traditio semper docuerunt*[1]), nimirum Christum Dominum ad Sacramenti dignitatem evexisse matrimonium: simulque effecisse, ut conjuges, coelesti gratia, quam merita ejus peperernnt, septi ac muniti, sanctitatem in ipso conjugio adipiscerentur, atque in eo, ad exemplar mystici connubii sui cum Ecclesia mire conformato, et amorem qui est naturae consentaneus perfecisse[2]), et viri ac mulieris individuam suapte natura societatem divinae charitatis vinculo validius conjunxisse. *Viri*, Paulus inquit ad Ephesios, *diligite uxores vestras, sicut et Christus dilexit Ecclesiam et seipsum tradidit pro ea, ut illam sanctificaret... Viri debent diligere uxores suas ut corpora sua... nemo enim unquam carnem suam odio habuit: sed nutrit et fovet eam, sicut et Christus Ecclesiam, quia membra sumus corporis ejus, de carne ejus et de ossibus ejus. Propter hoc relinquet homo patrem et matrem suam, et adhaerebit uxori suae, et erunt duo in carne una. Sacramentum hoc magnum est: ego autem dico in Christo et in Ecclesia*[3]). — Similiter Apostolis auctoribus didicimus unitatem, perpetuamque firmitatem, quae ab ipsa requirebatur nuptiarum origine, sanctam esse et nullo tempore violabilem Christum jussisse. *Iis qui matrimonio juncti sunt*, idem Paulus ait, *praecipio non ego, sed Dominus, uxorem a viro non discedere: quod si discesserit, manere innuptam, aut viro suo reconciliari*[4]). Et rursus: *Mulier alligata est legi, quanto tempore vir ejus vivit: quod si dormierit vir ejus, liberata est*[5]). Hisce igitur causis matrimonium

[1]) Trid., sess. XXIV., in pr.
[2]) Trid., sess. XXIV., cap. I., *de Reform. matr.*
[3]) Ad Ephes., V. 25 et seq.
[4]) I. Cor., VII., 10, 11.
[5]) Ibid. V., 39.

exstitit *sacramentum magnum* [1]), *honorabile in omnibus* [2]), pium, castum, rerum altissimarum imagine et significatione verendum.

Neque iis duntaxat, quae commemorata sunt, christiana ejus perfectio absolutioque continetur. Nam primo quidem nuptiali societati excelsius quiddam et nobilius propositum est, quam antea fuisset; ea enim spectare jussa est non modo ad propagandum genus humanum, sed ad ingenerandam Ecclesiae sobolem, *cives sanctorum et domesticos Dei* [3]); *ut* nimirum *populus ad veri Dei et Salvatoris nostri Christi cultum et religionem procrearetur atque educaretur* [4]). — Secundo loco sua utrique conjugum sunt officia definita, sua jura integre descripta. Eos scilicet ipsos necesse est sic esse animo semper affectos, ut amorem maximum, constantem fidem, solers assiduumque praesidium alteri alterum debere intelligant. — Vir est familiae princeps, et caput mulieris; quae tamen, quia caro est de carne illius et os de ossibus ejus, subjiciatur pareatque viro in morem non ancillae, sed sociae; ut scilicet obedientiae praestitae nec honestas, nec dignitas absit. In eo autem qui praeest, et in hac quae paret, cum imaginem uterque referant alter Christi, altera Ecclesiae, divina charitas esto perpetua moderatrix officii. Nam *vir caput est mulieris, sicut Christus caput est Ecclesiae... Sed sicut Ecclesia subjecta est Christo, ita et mulieres viris suis in omnibus* [5]). — Ad liberos quod pertinet, subesse et obtemperare parentibus hisque honorem adhibere propter conscientiam debent, et vicissim in liberis tuendis atque ad virtutem potissimum informandis omnes

[1]) Ad Ephes., V., 32.
[2]) Ad Hebr., XIII., 4.
[3]) Ad Ephes., II, 19.
[4]) Catech. Rom., cap. VIII.
[5]) Ad Ephes., V., 23, 24.

parentum curas cogitationesque evigilare necesse est: *Patres... educate* (filios) *illos in disciplina et correctione Domini*[1]). Ex quo intelligitur, nec pauca esse conjugum officia, neque levia; ea tamen conjugibus bonis, ob virtutem quae Sacramento percipitur, non modo tolerabilia fiunt, verum etiam jucunda.

Christus igitur, cum ad talem ac tantam excellentiam matrimonia renovavisset, totam ipsorum disciplinam Ecclesiae credidit et commendavit. Quae potestatem in conjugia christianorum omni cum tempore, tum loco exercuit, ut illam propriam ejus esse appareret, nec hominum concessu quaesitam, sed auctoris sui voluntate divinitus adeptam. - Quot vero et quam vigiles curas in retinenda sanctitate nuptiarum collocarit, ut sua his incolumitas maneret, plus est cognitum quam ut demonstrari debeat. -- Et sane improbatos novimus concilii Hierosolymitani sententia amores solutos et liberos[2]); civem Corinthium incesti damnatum beati Pauli auctoritate[3]); propulsatos ac rejectos eodem semper tenore fortitudinis conatus plurimorum matrimonium christianum hostiliter petentium, videlicet gnosticorum, manichaeorum, montanistarum sub ipsa rei christianae primordia: nostra autem memoria, mormonum, sansimonianorum, phalansterianorum, communistarum. — Simili modo jus matrimonii aequabile inter omnes atque unum omnibus est constitutum, vetere inter servos et ingenuos sublato discrimine[4]); exaequata viri et uxoris jura; etenim, ut aiebat Hieronymus[5]), *apud nos quod non licet feminis, aeque non licet viris, et eadem servitus pari conditione censetur*: atque illa

[1]) Ad Ephes., VI., 4.
[2]) Act. XV., 29.
[3]) I. Cor., V. 5.
[4]) Cap. I. *de Conjug. serv.*
[5]) *Oper.* t. I., col. 455.

eadem jura ob remunerationem benevolentiae et vicissitudinem officiorum stabiliter firmata; aserta et vindicata mulierum dignitas; vetitum viro poenam capitis de adultera sumere [1]), juratamque fidem libidinose atque impudice violare. — Atque illud etiam magnum est, quod de potestate patrumfamilias Ecclesia, quantum oportuit, limitaverit, ne filiis et filiabus conjugii cupidis quid, quam de justa libertate minueretur [2]); quod nuptias inter cognatos et affines certis gradibus nullas esse posse decreverit [3]), ut nimirum supernaturalis conjugum amor latiore se campo diffunderet, quod errorem et vim et fraudem, quantum potuit, a nuptiis prohibenda curaverit [4]); quod sanctam pudicitiam thalami, quod securitatem personarum [5]), quod conjugiorum decus [6]), quod religionis incolumitatem [7]) sarta tecta esse voluerit. Denique tanta vi, tanta providentia legum divinum istud institutum communiit, ut nemo sit rerum aequus existimator, quin intelligat, hoc etiam ex capite quod ad conjugia refertur, optimam esse humani generis custodem ac vindicem Ecclesiam; cujus sapientia et fugam temporum, et injurias hominum, et rerum publicarum vicissitudines innumerabiles victrix evasit.

Sed, adnitente humani generis hoste non desunt qui, sicut caetera Redemptionis beneficia ingrate repudiant, sic restitutionem perfectionemque matrimonii aut spernunt, aut omnino non agnoscunt. — Flagitium non-

[1]) Can. *Interfectores* et can. *Admonere*, quaest. 2.

[2]) Cap. XXX, quaest. 3, cap. III., *de Cognat. spirit.*

[3]) Cap. VIII., *de Consang. et affin.*; cap. I., *de Cognat. legali.*

[4]) Cap. XXVI., *de Sponsal.*; cap. XIII., XV., XXIX., *de Sponsal. et matrim.*, et alibi.

[5]) Cap. I., *de Convers. infid.*; cap. V. et VI., *De eo qui duxit in matr.*

[6]) Cap. III., V. et VIII., *de Sponsal. et matr.*; Trid., sess. XXIV. cap. III., *de Reform. matr.*

[7]) Cap. VII., *de Divort.*

nullorum veterum est, inimicos fuisse nuptiis in aliqua ipsarum parte; sed multo aetate nostra peccant perniciosius, qui earum naturam, perfectam expletamque omnibus suis numeris et partibus, malunt funditus pervertere. Atque hujus rei causa in eo praecipue sita est, quod imbuti falsae philosophiae opinionibus corruptaqae consuetudine animi plurimorum, nihil tam moleste ferunt, quam subesse et parere; acerrimeque laborant, ut non modo singuli homines, sed etiam familiae atque omnis humana societas imperium Dei superbe contemnant. — Cum vero et familiae et totius humanae societatis in matrimonio fons et origo consistat, illud ipsum jurisdictioni Ecclesiae subesse nullo modo patiuntur, imo dejicere ab omni sanctitate contendunt, et in illarum rerum exiguum sane gyrum compellere, quae auctoribus hominibus institutae sunt et jure civili populorum reguntur atque administrantur. Unde sequi necesse erat, ut principibus reipublicae jus in connubia omne tribuerent, nullum Ecclesiae esse decernerent; quae, si quando potestatem ejus generis exercuit, id ipsum esse aut indulgentia principum, aut injuria factum. Sed jam tempus esse inquiunt, ut qui rempublicam gerunt, iidem sua jura fortiter vindicent, atque omnem conjugiorum rationem arbitrio suo moderari aggrediantur. – Hinc illa nata causis, quae *matrimonia civilia* vulgo appellantur; hinc scitae leges de quae conjugiis impedimento sint; hinc judiciales sententiae de contractibus conjugalibus, jurene initi fuerint, an vitio. Postremo omnem facultatem in hoc genere juris constituendi et dicendi videmus Ecclesiae catholicae praereptam tanto studio, ut nulla jam ratio habeatur nec divinae potestatis ejus, nec providarum legum, quibus tamdiu vixere gentes, ad quas urbanitatis lumen cum christiana sapientia pervenisset.

Attamen *naturalistae* iique omnes, qui reipublicae numen se maxime colere profitentes, malis hisce doctrinis totas civitates miscere nituntur, non possunt reprehensionem falsitatis effugere. Etenim cum matrimonium habeat Deum auctorem fueritque vel a principio quaedam incarnationis Verbi Dei adumbratio, idcirco inest in eo sacrum et religiosum quiddam, non adventitium, sed ingenitum, non ab hominibus acceptum, sed natura insitum. Quocirca Innocentius III. [1]) et Honorius III. [2]), decessores nostri, non injuria nec temere affirmare potuerunt *apud fideles et infideles existere sacramentum conjugii.* Testantur et monumenta antiquitatis, et mores atque instituta populorum, qui ad humanitatem magis accesserant et exquisitione juris et aequitatis cognitione praestiterant: quorum omnium mentibus informatum anticipatumque fuisse constat, ut cum de matrimonio cogitarent, forma occurreret rei cum religione et sanctitate conjunctae. Hanc ob causam nuptiae apud illos non sine ceremoniis religionum, auctoritate pontificum, ministerio sacerdotum fieri saepe consueverunt. — Ita magnam in animis coelesti doctrina carentibus vim habuit natura rerum, memoria originum, conscientia generis humani! — Igitur cum matrimonium sit sua vi, sua natura, sua sponte sacrum, consentaneum est, ut regatur ac temperetur non principum imperio, sed divina auctoritate Ecclesiae, quae rerum sacrarum sola habet magisterium.

Deinde consideranda sacramenti dignitas est, cujus accessione matrimonia christianorum evasere longe nobilissima. De sacramentis autem statuere et praecipere, ita, ex voluntate Christi, sola potest et debet Ecclesia, ut absonum sit plane potestatis ejus vel mi-

[1]) Cap. VIII., *de Divort.*
[2]) Cap. XI., *De Transact.*

nimam partem ad gubernatores rei civilis velle esse translatam. Postremo magnum pondus est, magna vis historiae, qua luculenter docemur, potestatem legiferam et judicialem, de qua loquimur, libere constanterque ab Ecclesia usurpari consuevisse iis etiam temporibus, quando principes reipublicae consentientes fuisse aut connivantes in ea re, inepte et stulte fingeretur. Illud enim quam incredibile, quam absurdum, Christum Dominum damnasse polygamiae repudiique inveteratam consuetudinem delegata sibi a procuratore provinciae vel a principe Judaeorum potestate; similiter Paulum Apostolum divortia incestasque nuptias edixisse non licere, cedentibus aut tacite mandantibus Tiberio, Caligula, Nerone! Neque illud unquam homini sanae mentis potest persuaderi, de sanctitate et firmitudine conjugii [1]), de nuptiis servos inter et ingenuas [2]), tot esse ab Ecclesia conditas leges, impetrata facultate ab imperatoribus Romanis, inimicissimis nomini christiano, quibus nihil tam fuit propositum, quam vi et caede religionem Christi opprimere adolescentem; praesertim cum jus illud ab Ecclesia profectum a civili jure interdum adeo dissideret, ut Ignatius Martyr [3]), Justinus [4]), Athenagoras [5]) et Tertullianus [6]), tanquam injustas vel adulterinas publice traducerent nonnullorum nuptias, quibus tamen imperatoriae leges favebant.

Postea vero quum ad christianos imperatores potentatus omnis reciderat, Pontifices maximi et episcopi in concilia congregati eadem semper cum libertate conscientiaque juris sui, de matrimoniis jubere, vetare

[1]) Can. *Apost.* 16, 17, 18.
[2]) Philosophum. Oxon. 1851.
[3]) *Epist. ad Polycarp.* cap. V.
[4]) *Apologet.*, XV.
[5]) *Legat. pro christian.*, n. 32, 33.
[6]) *De coron. milit.* cap. XIII.

perseverarunt quod utile esse, quod expedire temporibus censuerunt, utcumque discrepans ab institutis civilibus videretur. Nemo ignorat, quam multa de impedimentis ligaminis, voti, disparitatis cultus, consanguinitatis, criminis, publicae honestatis in conciliis Illiberitano [1], Arelatensi [2], Chalcedonensi [3], Milevitano II. [4] aliisque, fuerint ab Ecclesiae praesulibus constituta, quae a decretis jure imperatorio sancitis longe saepe distarent.

Quin tantum abfuit, ut viri principes sibi adsciscerent in matrimonia christiana potestatem, ut potius eam, quanta est, penes Ecclesiam esse agnoscerent et declararent. Revera Honorius, Theodosius junior, Justinianus [5] fateri non dubitarunt, in iis rebus quae nuptias attingant, non amplius quam custodibus et defensoribus sacrorum canonum sibi esse licere. Et de connubiorum impedimentis si quid per edicta sanxerunt, causam docuerunt non inviti, nimirum id sibi sumpsisse ex Ecclesiae permissu atque auctoritate [6]: cujus ipsius judicium exquirere et reverenter accipere consueverunt in controversiis de honestate natalium [7], de divortiis [8], denique de rebus omnibus cum conjugali vinculo necessitudinem quoquo modo habentibus [9]. — Igitur jure optimo in concilio Tridentino definitum est, in Ecclesiae potestate esse *impedimenta matrimonium dirimentia constituere* [10], *et causas matrimoniales ad*

[1]) De Aguirre. *Conc. Hispan.*, tom I., can. 15, 16, 17, 18.
[2]) Harduin. *Acta Conciliorum*, tom I., can. 11.
[3]) Ibid., can. 16.
[4]) Ibid., can. 17.
[5]) Novel., 137.
[6]) Fejer. *Matrim. ex instit. Christi*. Pesth, 1835.
[7]) Cap. III., *de Ordin. cognit.*
[8]) Cap. III., *de Divort.*
[9]) Cap. XIII., *Qui filii sint legit.*
[10]) Trid., sess. XXIV., can. 4.

judices ecclesiasticos spectare [1]). Nec quemquam moveat illa tantopere a regalistis praedicata distinctio, vi cujus contractum tradant in potestatem arbitriumque principum civitatis. Etenim non potest hujusmodi distinctio, seu verius distractio, probari; cum exploratum sit, in matrimonio christiano contractum a sacramento non esse dissociabilem; atque ideo non posse contractum verum et legitimum consistere, quin sit eo ipso sacramentum. Nam Christus Dominus dignitate sacramenti auxit matrimonium; matrimonium autem est ipse contractus, si modo sit factus jure. — Huc accedit, quod ob hanc causam matrimonium est sacramentum, quia est sacrum signum et efficiens gratiam, et imaginem referens mysticarum nuptiarum Christi cum Ecclesia. Istarum autem forma ac figura illo ipso exprimitur summae conjunctionis vinculo, quo vir et mulier inter se colligantur, quodque aliud nihil est, nisi ipsum matrimonium. Itaque apparet, omne inter christianos justum conjugium in se et per se esse sacramentum nihilque magis abhorrere a veritate, quam esse sacramentum decus quoddam adjunctum, aut proprietatem allapsam extrinsecus, quae a contractu disjungi ac disparari hominum arbitratu queat. — Quapropter nec ratione efficitur, nec teste temporum historia comprobatur potestatem in matrimonia christianorum ad principes reipublicae esse jure traductam. Quod si hac in re alienum violatum jus est, nemo prefecto dixerit esse ab Ecclesia violatum.

Utinam vero naturalistarum oracula, ut sunt plena falsitatis et injustitiae, ita non etiam essent fecunda detrimentorum et calamitatum! Sed facile est pervidere quantam profanata conjugia perniciem attulerint, quantam allutara sint universae hominum communitati. —

[1]) Ibid. can. 12.

Principio quidem lex est provisa divinitus, ut quae Deo et natura actoribus instituta sunt, ea tanto plus utilia ac salutaria experiamur, quanto magis statu nativo manent integra atque incommutabilia; quandoquidem procreator rerum omnium Deus probe novit, quid singularum institutioni et conversationi expediret, cunctasque voluntate et mente sua sic ordinavit, ut suum unaquaeque exitum convenienter habitura sit. At si rerum ordinem providentissime constitutum immutare et perturbare hominum temeritas aut improbitas velit, tum vero etiam sapientissime atque utilissime instituta aut obesse incipiunt, aut prodesse desinunt, vel quod vim juvandi mutatione amiserint, vel quod tales Deus ipse poenas malit de mortalium superbia atque audacia sumere. Jamvero qui sacrum esse matrimonium negant, atque omni despoliatum sanctitate in rerum profanarum conjiciunt genus, ii pervertunt fundamenta naturae, et divinae Providentiae tum consiliis repugnant, tum instituta, quantum potest, demoliuntur. Quapropter mirum esse non debet, ex hujusmodi conatibus insanis atque impiis eam generari malorum segetem, qua nihil est saluti animarum incolumitatique reipublicae perniciosius.

Si consideretur, quorsum matrimoniorum pertineat divina institutio, id erit evidentissumum, includere in illis voluisse Deum utilitatis et salutis publicae uberrimos fontes. Et sane, praeterquam quod propagationi generis humani prospiciunt, illuc quoque pertinent, ut meliorem vitam conjugum beatioremque efficiant; idque pluribus causis, nempe mutuo ad necessitates sublevandas adjumento, amore constanti et fideli, communione omnium bonorum, gratia coelesti, quae a sacramento proficiscitur. Eadem vero plurimum possunt ad familiarum salutem; nam matrimonia quamdiu sunt congruentia naturae, Deique consilio apte conveniunt, fir-

mare profecto valebunt animorum concordiam inter parentes, tueri bonam institutionem liberorum, temperare patriam potestatem proposito divinae potestatis exemplo, filios parentibus, famulos heris facere obedientes. Ab ejusmodi autem conjugiis exspectare civitates jure possunt genus et sobolem civium, qui probe animati sint, Deique reverentia atque amore assueti, sui officii esse ducant juste et legitime imperantibus obtemperare, cunctos diligere, laedere neminem.

Hos fructus tantos ac tam praeclaros tamdiu matrimonium revera genuit, quamdiu munera sanctitatis, unitatis, perpetuitatisque retinuit, a quibus vim omnem accipit frugiferam et salutarem; neque est dubitandum similes paresque ingeneraturum fuisse, si semper et ubique in potestatem fidemque fuisset Ecclesiae, quae illorum munerum est fidissima conservatrix et vindex. — Sed quia modo passim libuit humanum jus in locum naturalis est divini supponere, deleri non solum coepit matrimonii species ac notio praestantissima, quam in animis hominum impresserat et quasi consignaverat natura; sed in ipsis etiam christianorum conjugiis, hominum vitio, multum vis illa debilitata est magnorum bonorum procreatrix. Quid est enim boni, quod nuptiales afferre possint societates, unde abscedere christiana religio jubetur, quae parens et omnium bonorum, maximasque alit virtutes, excitans et impellens ad decus omne generosi animi atque excelsi? Illa igitur semota ac rejecta, redigi nuptias oportet in servitutem vitiosae hominum naturae et pessimarum dominarum cupiditatum, honestatis naturalis parum valido defensas patrocinio. Hoc fonte multiplex derivata pernicies non modo in privatas familias, sed etiam in civitates influxit. Etenim salutari depulso Dei metu, sublataque curarum levatione, quae nusquam alibi est quam in religione christiana major, persaepe fit, quod est factu proclive, ut vix ferenda

matrimonii munera et officia videantur, et liberari nimis multi vinculum velint, quod jure humano et sponte nexum putant, si dissimilitudo ingeniorum, aut discordia, aut fides ab alterutro violata, aut utriusque consensus, aliaeve causae liberari suadeant oportere. Et si forte satisfieri procacitati voluntatum lege prohibeatur, tum iniquas clamant esse leges, inhumanas, cum jure civium liberorum pugnantes: quapropter omnino videndum ut, illis antiquatis abrogatisque, licere divortia humaniore lege decernatur.

Nostrorum autem temporum legumlatores, cum eorumdem juris principiorum tenaces se ac studiosos profiteantur, ab illa hominum improbitate, quam diximus, se tueri non possunt, etiamsi maxime velint: quare cedendum temporibus ac divortiorum concedenda facultas. — Quod historia idem ipsa declarat. Ut enim alia praetereamus, exeunte saeculo superiore, in illa non tam perturbatione quam deflagratione Galliarum, cum societas omnis, amoto Deo, profanaretur: tum demum placuit ratas legibus esse conjugum discessiones. Easdem autem leges renovari hoc tempore multi cupiunt, propterea quod Deum et Ecclesiam pelli e medio ac submoveri volunt a societate conjunctionis humanae: stulte putantes extremum grassanti morum corruptelae remedium ab ejusmodi legibus esse quaerendum.

At vero quanti materiam mali in se divortia contineant, vix attinet dicere. Eorum enim causa fiunt maritalia foedera mutabillia: extenuatur mutua benevolentia: infidelitati perniciosa incitamenta suppeditantur; tuitioni atque institutioni liberorum nocetur; dissuendis societatibus domesticis praebetur occasio: discordiarum inter familias semina sparguntur: minuitur ac deprimitur dignitas mulierum, quae in periculum veniunt ne, cum libidini virorum inservierint, pro derelictis habeantur. — Et quoniam ad perdendas fami-

lias, frangendasque regnorum opes nihil tam valet quam corruptela morum, facile perspicitur, prosperitati familiarum ac civitatum maxime inimica esse divortia, quae a depravatis populorum moribus nascuntur, ac, teste rerum usu, ad vitiosiores vitae privatae et publicae consuetudines aditum januamque patefaciunt. — Multoque esse graviora haec mala constabit, si consideretur, frenos nullos futuros tantos, qui concessam semel divortiorum facultatem valeant intra certos, aut ante provisos, limites coërcere. Magna prorsus est vis exemplorum, major cupiditatum; hisce incitamentis fieri debet, ut divortiorum libido latius quotidie serpens plurimorum animos invadat, quasi morbus contagione vulgatus, aut agmen aquarum, superatis aggeribus, exundans.

Haec certe sunt omnia per se clara; sed renovanda rerum gestarum memoria fiunt clariora. — Simul ac iter divortiis tutum lege praestari coepit, dissidia, simultates, secessiones plurimum crevere; et tanta est vivendi turpitudo consecuta, ut eos ipsos, qui fuerant talium discessionum defensores, facti poenituerit; qui nisi contraria lege remedium mature quaesissent, timendum erat, ne praeceps in suam ipsa perniciem respublica dilaberetur. Romani veteres prima divortiorum exempla dicuntur inhorruisse; sed non longa mora sensus honestatis in animis obstupescere, moderator cupiditatis pudor interire, fidesque nuptialis tanta cum licentia violari coepit, ut magnam veri similitudinem habere videatur quod a nonnullis scriptum legimus, mulieres non mutatione consulum, sed maritorum enumerare annos consuevisse. — Pari modo apud protestantes principio quidem leges sanxerant, ut divortia fieri liceret certis de causis, iisque non sane multis: istas tamen, propter rerum similium affinitatem, compertum est in tantam multitudinem excrevisse apud

Germanos, Americanos aliosque, ut qui non stulte sapuissent, magnopere deflendam putarint infinitam morum depravationem atque intolerandam legum temeritatem.

Neque aliter se res habuit in civitatibus catholici nominis: in quibus si quando datus est conjugiorum dissidiis locus, incommodorum, quae consecuta sunt, multitudo opinionem legislatorum longe vicit. Nam scelus plurimorum fuit, ad omnem malitiam fraudemque versare mentem, ac per saevitiam adhibitam, per injurias, per adulteria fingere causas ad illud impune dissolvendum, cujus pertaesum esset, conjunctionis maritalis vinculum: idque cum tanto publicae honestatis detrimento, ut operam emendandis legibus quamprimum dari omnes judicaverint oportere. — Et quisquam dubitabit, quin exitus aeque miseros et calamitosos habituraе sint leges divortiorum fautrices, sicubi forte in usum aetate nostra revocentur? Non est profecto in hominum commentis vel decretis facultas tanta, ut immutare rerum naturalem indolem conformationemque possint; quapropter parum sapienter publicam felicitatem interpretantur, qui germanam matrimonii rationem impune perverti posse putant, et, qualibet sanctitate cum religionis tum sacramenti posthabita, diffingere ac deformare conjugia turpius velle videntur, quam ipsa ethnicorum instituta consuevissent. Ideoque nisi consilia mutentur, perpetuo sibi metuere familia et societas humana debebunt, ne miserrime conjiciantur in illud rerum omnium certamen atque discrimen, quod est socialistarum ac communistarum flagitiosis gregibus jamdiu propositum. Unde liquet, quam absonum et absurdum sit publicam salutem a divortiis exspectare, quae potius in certam societatis perniciem sunt evasura.

Igitur confitendum est, de communi omnium populorum bono meruisse optime Ecclesiam catholicam, sanctitati et perpetuitati conjugiorum tuendae semper intentam; nec exiguam ipsi gratiam deberi, quod legibus civicis centum jam annos in hoc genere multa peccantibus palam reclamaverit [1]); quod haeresim deterrimam protestantium de divortiis et repudiis anathemate perculerit [2]); quod usitatam Graecis diremptionem matrimoniorum multis modis damnaverit [3]); quod irritas esse nuptias decreverit ea conditione initas, ut aliquando dissolvantur [4]); quod demum vel a prima aetate leges imperatorias repudiarit, quae divortiis et repudiis perniciose favissent [5]). — Pontifices vero maximi quoties restiterunt principibus potentissimis, divortia a se facta ut rata Ecclesiae essent minaciter petentibus, toties existimandi sunt non modo pro incolumitate religionis, sed etiam pro humanitate gentium propugnavisse. Quam ob rem omnis admirabitur posteritas invicti animi documenta a Nicolao I. edita adversus Lotharium; ab Urbano II. et Paschali II. adversus Philippum I. regem Galliarum; a Coelestino III. et Innocentio III. adversus Alphonsum a Leone et Philippum II. principem Galliarum; a Clemente VII. et Paulo III. adversus Henricum VIII.; denique a Pio VII., sanctissimo fortissimoque Pontifice, adversus Na-

[1]) Pius VI., *Epist. ad episc. Lucien.*, 28 maii 1793; Pius VII., *Litter. encycl. die* 17 febr. 1809, et *Const. data die* 19 jul. 1817; Pius VIII., *Litt. encycl. die* 28 maii 1829; Gregorius XVI., *Const. data die* 15 augusti 1832; Pius IX., *Alloc. habita die* 22 sept. 1852.

[2]) Trid. sess. XXIV., can. 5 et 7.

[3]) Concil. Floren. et instr. Eug. IV. ad Armenos; Bened. XIV., *Const.*, Etsi pastoralis, 5 maii 1742.

[4]) Cap. VII., *de Condit. appos.*

[5]) Hieron. *Epist.* 79 *ad Ocean.*; Ambros., lib. VIII., *in cap.* XVI. *Lucae* n. 5; August., *de Nuptiis*, cap. X.

poleonem I., secundis rebus et magnitudine imperii exsultantem.

Quae cum ita sint, omnes gubernatores administratoresque rerum publicarum, si rationem sequi, si sapientiam, si ipsam populorum utilitatem voluissent, malle debuerant sacras de matrimonio leges intactas manere, oblatumque Ecclesiae adjumentum in tutelam morum prosperitatemque familiarum adhibere, quam ipsam vocare Ecclesiam in suspicionem inimicitiae, et in falsam atque iniquam violati juris civilis insimulationem.

Eoque magis, quod Ecclesia catholica, ut in re nulla potest ab religione officii et defensione juris sui declinare, ita maxime solet esse ad benegnitatem indulgentiamque proclivis in rebus omnibus, quae cum incolumitate jurium et sanctitate officiorum suorum possunt una consistere. Quam ob rem nihil unquam de matrimonio statuit, quin respectum habuerit ad statum communitatis, ad conditiones populorum; nec semel suarum ipsa legum praescripta, quoad potuit, mitigavit, quando ut mitigaret causae justae et graves impulerunt. — Item non ipsa ignorat neque diffitetur, sacramentum matrimonii, cum ad conservationem quoque et incrementum societatis humanae dirigatur, connexionem et necessitudinem habere cum robus ipsis humanis, quae matrimonium quidem consequuntur, sed in genere civili versantur: de quibus rebus jure decernunt et cognoscunt, qui reipublicae praesunt.

Nemo autem dubitat, quin Ecclesiae conditor Jesus Christus potestatem sacram voluerit esse a civili distinctam, et ad suas utramque res agendas liberam atque expeditam; hoc tamen adjuncto, quod utrique expedit, et quod interest omnium hominum, ut conjunctio inter eas et concordia intercederet, in iisque rebus quae sint, diversa licet ratione, communis juris et judicii,

altera cui sunt humana tradita, opportune, et congruenter ab altera penderet cui sunt coelestia concredita. Hujusmodi autem compositione ac fere harmonia, non solum utriusque potestatis optima ratio continetur, sed etiam opportunissimus atque efficacissimus modus juvandi hominum genus in eo, quod pertinet ad actionem vitae et ad spem salutis sempiternae. Etenim sicut hominum intelligentia, quemadmodum in superioribus encyclicis litteris ostendimus, si cum fide christiana conveniat, multum nobilitatur multoque evadit ad vitandos ac repellendos errores munitior, vicissimque fides non parum praesidii ab intelligentia mutuatur; sic pariter, si cum sacra Ecclesiae potestate civilis auctoritas amice congruat, magna utrique necesse est fiat utilitatis accesio. Alterius enim amplificatur dignitas, et, religione praeeunte, nunquam erit non justum imperium; alteri vero adjumenta tutelae et defensionis in publicum fidelium bonum suppeditantur.

Nos igitur, harum rerum consideratione permoti, cum studiose alias, tum vehementer in praesenti viros principes in concordiam atque amicitiam jungendam iterum hortamur; iisdemque paterna cum benevolentia veluti dexteram primi porrigimus, oblato supremae potestatis nostrae auxilio, quod tanto magis est hoc tempore necessarium, quanto jus imperandi plus est in opinione hominum, quasi accepto vulnere, debilitatum. Incensis jam procaci libertate animis et omne imperii, vel maxime legitimi, jugum nefario ausu detractantibus, salus publica postulat, ut vires utriusque potestatis consocientur ad prohibenda damna, quae non modo Ecclesiae, sed ipsi etiam civili societati impendent.

Sed cum amicam voluntatum conjunctionem valde suademus, precamurque Deum, principem pacis, ut amorem concordiae in animos cunctorum hominum injiciat, tum temperare Nobis ipsi non possumus, quin

vestram industriam, Venerabiles Fratres, vestrum studium ac vigilantiam, quae in vobis summa esse intelligimus, magis ac magis hortando incitemus. Quantum contentione assequi, quantum auctoritate potestis, date operam, ut apud gentes fidei vestrae commendatas integra atque incorrupta doctrina retineatur, quam Christus Dominus et coelestis voluntatis interpretes Apostoli tradiderunt, quamque Ecclesia catholica religiose ipsa servavit, et a Christi fidelibus servari per omnes aetates jussit.

Praecipuas curas in id insumite, ut populi abundent praeceptis sapientiae christianae, semperque memoria teneant, matrimonium non voluntate hominum, sed auctoritate mutuque Dei fuisse inito constitutum, et hac lege prorsus ut sit unius ad unam: Christum vero novi foederis auctorem illud ipsum ex officio naturae in sacramenta transtulisse, et quod ad vinculum spectat, legiferem et judicialem Ecclesiae suae attribuisse potestatem. Quo in genere cavendum magnopere est, ne in errorem mentes inducantur a fallacibus conclusionibus adversariorum, qui ejusmodi potestatem ademptam Ecclesiae vellent. — Similiter omnibus exploratum esse debet, si qua conjunctio viri et mulieris inter Christi fideles citra sacramentum contrahatur, eam vi ac ratione justi matrimonii carere: et quamvis convenienter legibus civicis facta sit, tamen pluris esse non posse, quam ritum aut morem jure civili introductum: jure autem civili res tantummodo ordinari atque administrari posse, quas matrimonia efficiunt ex esse in genere civili, et quas gigni non posse manifestum est, nisi vera et legitima illarum causa, scilicet nuptiale vinculum existat. — Haec quidem omnia probe cognita habere maxime sponsorum refert, quibus etiam probata esse debent et notata animis, ut sibi liceat hac in re morem legibus gerere: ipsa non abnuente Ecclesia,

quae vult atque optat, ut in omnes partes salva sint matrimoniorum effecta, et ne quid liberis detrimenti afferatur.

In tanta autem confusione sententiarum, quae serpunt quotidie longius, id quoque est cognitu necessarium, solvere vinculum conjugii inter christianos rati et consummati nullius in potestate esse; ideoque manifesti criminis reos esse, si qui forte conjuges, quaecumque demum causa esse dicatur, novo matrimonii nexu ante implicare velint, quam abrumpi primum morte contigerit. — Quod si res eo devenerint, ut convictus ferri diutius non posse videatur, tum vero Ecclesia sinit alterum ab altera seorsum agere, adhibendisque curis ac remediis ad conjugum conditionem accommodatis, lenire studet secessionis incommoda, nec unquam committit, ut de reconcilianda concordia aut non laboret aut desperet. — Verum haec extrema sunt; quo facile esset non descendere, si sponsi non cupiditate acti, sed praesumptis cogitatione tum officiis conjugum, tum causis conjugiorum nobilissimis, ea qua aequum est mente ad matrimonium accederent, neque nuptias anteverterent continuatione quadam serie flagitiorum, irato Deo. Et ut omnia paucis complectamur, tunc matrimonia placidam quietamque constantiam habitura sunt, si conjuges spiritum vitamque hauriant a virtute religionis, quae forti invictoque animo esse tribuit; quae efficit, ut vitia, si qua sint in personis, ut curarum maternarum pondus, ut comites vitae labores, ut casus adversi, non solum moderate, sed etiam libenter perferantur.

Illud etiam cavendum est, ne scilicet conjugia facile appetantur cum alienis a catholico nomine: animos enim disciplina religionis dissidentes vix sperari potest futuros esse caetera concordes. Quinimo ab eju-

smodi conjugiis ex eo maxime perspicitur esse abhorrendum, quod occasionem praebent vetitae societati et communicationi rerum sacrarum, periculum religioni creant conjugis catholici, impedimento sunt bonae institutioni liberorum, et persaepe animos impellunt, ut cunctarum religionum aequam habere rationem assuescant, sublato veri falsique discrimine. — Postremo loco, cum probe intelligamus alienum esse a charitate nostra neminem oportere, auctoritati fidei et pietatis vestrae, Venerabiles Fratres, illos commendamus, valde quidem miseros, qui aestu cupiditatum abrepti et salutis suae plane immemores contra fas vivunt, haud legitimi matrimonii vinculo conjuncti. In his ad officium revocandis hominibus vestra solers industria versetur; et cum per vos ipsi, tum interposita virorum bonorum opera, modis omnibus contendite, ut sentiant se fecisse, agant nequitiae poenitentiam, et ad justas nuptias ritu catholico ineundas animum inducant.

Haec de matrimonio christiano documenta ac praecepta, quae per has litteras nostras vobiscum, Venerabiles Fratres, communicanda censuimus, facile videtis, non minus ad conservationem civilis communitatis, quam ad salutem hominum sempiternam magnopere pertinere. — Faxit igitur Deus, ut quanto plus habent illa momenti et ponderis, tanto dociles promptosque magis ad parendum animos ubique nanciscantur! Hujus rei gratia supplice atque humili prece omnes pariter opem imploremus beatae Mariae Virginis Immaculatae, quae, excitatis mentibus ad obediendum fidei, matrem se et adjutricem hominibus impertiat. Neque minore studio Petrum et Paulum obsecramus, principes Apostolorum, domitores superstitionis, satores veritatis, ut ab eluvione renascentium errorum humanum genus firmissimo patrocinio tueantur.

Interea coelestium munerum auspicem et singularis benevolentiae nostrae testem, vobis omnibus, Venerabiles Fratres, et populis vigilantiae vestrae commissis, apostolicam benedictionem ex animo impertimus.

Datum Romae apud S. Petrum, die 10 Februarii an. 1880, pontificatus nostri anno secundo.

LEO PP. XIII.

XIV.

Instructio de judiciis ecclesiasticis circa causas matrimoniales edita a S. Congregatione de Propaganda Fide a. 1883 [1]).

Pars prima.

De processu matrimoniali.
Art. I. Iudex competens.

§ 1. Causae matrimoniales ad judicem ecclesiasticum spectant, cui soli competit de validitate matrimonii et obligationibus ex eodem derivantibus sententiam ferre. De effectibus matrimonii mere civilibus potestas civilis judicat.

§ 2. Conjuges in causis matrimonialibus subsunt Episcopo, in cujus dioecesi maritus domicilium habet. Exceptioni locus est, si conjugale vitae consortium aut per separationem a thoro et mensa, aut per desertionem malitiosam a marito patratam sublatum sit. Priori casu quaelibet pars jus accusandi contra alteram ipsi

[1]) Instrukcyę tę przesłała św. Kongregacya *de Prop. Fide* w r. 1883 do biskupów Zjednoczonych Stanów Ameryki. Jest ona powtórzeniem instrukcyi, wydanej 20 Czerw. 1883 przez Kongregacyę *S. Officii „ad Patriarchas, Archiepiscopos, Episcopos rituum orientalium in causis matrimonialibus adhibenda“*; jedynie paragrafy 1, 2, 24 są odmienne, a paragrafy 34, 47, 48, 49, 50 instrukcyi *S. Officii* zostały wypuszczone.

competens coram Episcopo dioecesis, ubi haecce domicilium habet, exercere debet. Posteriori casu uxor apud Episcopum, intra cujus dioecesim domicilium ejus situm est, actionem instituere potest. Postquam citatio judicialis intimata est, mutatio quoad conjugum domicilium facta mutationem respectu judicis competentis minime operatur.

Art. II. De accusatione matrimonii.

§ 3. Ut in tribunali ecclesiastico causa aliqua matrimonialis tractanda suscipiatur, necesse est ut contra matrimonium regularis et juridica accusatio praecesserit: quae nunquam erit admittenda, nisi proficiscatur a persona vel personis, quae communi jure habiles ad accusandum habeantur. Etenim in quibusdam impedimentis ipsi conjuges tantum uti accusatores admittuntur, in aliis qui sunt iisdem sanguine propinqui, vel etiam quilibet de populo, ac tandem ex officio etiam inquisitio fieri potest, et quandoque debet, quando praesertim contra alicujus matrimonii validitatem simplex denuntiatio facta fuerit, aut fama fundamentum veritatis praeseferens de alicujus impedimenti existentia divulgata sit.

§ 4. Ista accusatio coram legitimo Ordinario ecclesiastico fieri debet et quidem in scripto: si oretenus facta fuerit, judicialis reddenda erit juxta regulas communi jure traditas, scilicet efficiendo, ut accusator eam repetat coram tribunali, et a cancellario in actis redigatur.

§ 5. In ea, praeter accuratam facti expositionem, enarranda erunt omnia adjuncta necessaria, et omnia indicia concurrentia; indicandi et nominandi testes de re instructi, ut hoc modo fundamenta accusationis cognoscantur, et via tribunali sternatur veritati detegendae.

Art. III. De tribunali constituendo.

§ 6. Accusatione sic recepta, munus moderatoris actorum Episcopus vel ipse sibi assumet, vel suum Vicarium generalem, aut alium probum et expertem virum e clero ad illud delegabit. Similiter alium virum designabit, qui cancellarii officio fungens quidquid ad causam pertinet in acta referat, ac nominatim interrogationes examinandis faciendas, eorumque responsiones scripto consignet.

§ 7. Praeterea ipse Ordinarius omnino tenetur deputare alium virum ecclesiasticum juris scientia et vitae probitate praeditum, qui matrimonii defensor existat. Eum vero suspendere vel removere, si justa causa adfuerit, et alium substituere iis qualitatibus ornatum Ordinario semper fas erit.

§ 8. Praedictae deputationes et delegationes in scriptis ab Ordinario fiant, et earum authentica documenta vel saltem mentio in actis prostent.

§ 9. Moderatoris actorum erit tribunal convocare, partes et testes citare, ut in judicium compareant: terminos dilationis concedere, quoties rationabiliter ab iis qui jus habent petantur: edere decreta et ordinationes pro regulari et recta actorum compilatione. Quae omnia scripto erunt exaranda, et in actis ipsis recensenda.

§ 10. Defensor matrimonii, antequam munus sibi commissum suscipiat, coram actorum moderatore juramentum praestabit, tactis sanctis Evangeliis, de munere suo diligenter et incorrupte adimplendo, spondens se omnia voce et scripto deducturum, quae ad validitatem matrimonii sustinendum conferre judicaverit. Hic matrimonii defensor a moderatore actorum citandus erit ad qualibet acta, ne vitio nullitatis concidant: eidem semper et quandocumque acta processus, etsi nondum publicati, erunt communicanda, semper et quandocumque

ejus scripta recipienda, atque novi termini, eo flagitante, prorogandi, ut ea scripta perficiat atque exhibeat.

§ 11. Quod si ob peculiares circumstantias matrimonii defensor singulis actis interesse nequiverit, absoluto processu eadem ipsi tradantur, ut eas exarare queat animadversiones, quas tuendae matrimonii validitati necessarias judicaverit; si alia acta suggesserit, haec conficienda omnino erunt; si ex jam confectis deprehenderit alias adesse personas testimonio ferendo idoneas et opportunas nondum examinatas, has examini subjiciendas proponet.

Art. IV. De methodo sequenda in actis conficiendis.

§ 12. Constituto tribunali, haec actorum conficiendorum ratio tenenda erit. Ab omnibus et singulis testimonium dicturis moderator actorum ante omnia *juramentum* exiget *de veritate dicenda*, et si ita res postulet, etiam de secreto servando, praemissa congrua monitione de juramenti sanctitate, praesertim si examinandi rudes sint et ignari. Juramentum praestandum erit tactis sanctis Evangeliis, et in singulis examinibus eodem modo repetendum.

§ 13. Qui examini subjiciendi sunt, *seorsum* semper audiantur. Porro cancellarius adnotabit diem, mensem et annum cujuslibet examinis, nec non singulorum nomen, cognomen, aetatem, conditionem, statum et patriam, et etiam quod juramentum revera praestiterint.

§ 14. Post quodlibet examen, etiamsi persona pluries illi subjicienda sit, cancellarius clara et intelligibili voce coram eodem legat interrogationes et responsiones, facta eidem facultate variandi aut declarandi quidquid ei visum fuerit: deinde ipse examinatus subscribat, et si fuerit illiteratus, faciet hoc signum † crucis;

ac denique moderator actorum et defensor validitatis matrimonii apponent suam subscriptionem, et cancellarius de actu rogabit.

§ 15. Si aliquando contingat, examinandos apud exteras et forsan longinquas regiones versari, nec tribunali se sistere posse, a moderatore actorum accurata factorum et circumstantiarum, quarum cognitio et confirmatio requiritur, expositio erit facienda, quae concinnatis opportunis interrogationibus, de sententia quoque defensoris matrimonii et indicatis examinandorum nominibus, ad Ordinarium loci, in quo commorantur, mittatur, ut ille sive per se, sive per suum Vicarium generalem, sive per alium virum probum et expertem e clero eligendum, eos examini subjiciat juxta datas interrogationes, requisito prius juramento de veritate dicenda et ceteris servatis, quae supra praescripta sunt.

Si vero contigerit, aliquem examini subjiciendum e vita migrasse, mortis documentum inter acta recenseatur.

§ 16. Quoad singulos in judicium vocatos vel vocandos actorum moderator inquirere debebit probitatem et credibilitatem et ad hoc curabit, ut ab eorum parochis, sin minus a personis fide dignis, litterae testimoniales exhibeantur, quae etiam in actis erunt referendae.

§ 17. Inter examinandos primo loco venit ille, qui accusationem contra matrimonium movit. Ab isto exquirendum erit, ut clare distincteque exponat accusationis titulum; facta omnia fideliter et religiose enarret, eorumque probationes afferat; circumstantias omnes et indicia exponat, quae vel ex propria scientia cognoverit, vel ex aliorum relatione didicerit; et deinceps nominet testes, quos de re instructos sciverit vel saltem reputaverit.

§ 18. Secundo loco veniunt conjuges ipsi, qui semper et seorsum audiri debent, ut unusquisque sua

jura tueri et rationes, deductiones, ac facta allata aut rejicere aut explicare queat. Quaelibet pars examini subjecta poterit vel illico post examen, vel etiam deinceps, antequam processus claudatur, proponere, si velit, articulos, super quibus alter conjux sit examinandus; et quatenus etiam ab hoc articuli proponantur, erit iterum citandus conjux, qui primus fuerat examinatus, ut super articulis ab altero propositis audiatur.

Juxta casuum diversitatem a conjugibus inquirendum erit, ut si quae documenta habeant ad suum matrimonium, vel ad conjugalem vitae consuetudinem spectantia, ea exhibeant, in acta recensenda. Quae documenta cujusque generis sint et a quocunque exhibeantur, semper erunt recipienda; et cancellarius adnotare debebit diem, mensem et annum, nec non nomen illius a quo exhibita fuerunt.

§ 19. Si ambo conjuges concordes in depositionibus fuerint, moderator actorum et defensor matrimonii sedulo inspiciant, utrum inter eosdem conclusio intercesserit. Hoc in casu singula argumenta contra eorum depositiones ex processu resultantia distincte iisdem objiciantur, ut fraude, si quae fuerit, detecta, veritas, quoad fieri possit, dillucide appareat.

§ 20. Post conjuges citandi erunt testes inducti, servata eorum examinandorum ratione superius descripta, et exquisitis ab iisdem iis notitiis, de quibus instructi existimantur. Interrogationes singulis faciendae, prout accusationis titulus, aut allata factorum et circumstantiorum congeries, vel ipsa testium indoles atque capacitas requirere videatur, sagacitati atque prudentiae moderatoris actorum et defensoris vinculi relinquuntur, qui illas concinnare, augere aut imminuere poterunt, dummodo tamen semper ea omnia inquirantur, quae ad rectum proferendum judicium aut necessaria aut opportuna censeantur.

§ 21. Quae in actis continentur, nemini, ne ipsis quidem conjugibus eorumque defensoribus, erunt communicanda ante processus publicationem, uno excepto matrimonii defensore, cui liberum erit semper et quandocunque acta inspicere et examinare.

§ 22. Quatenus vero actorum moderatori aut defensori matrimonii nulla alia probatio requirenda videatur, finis imponatur probationum collectioni, et processus publicetur, edito hac super re decreto ab ipso moderatore, a defensore matrimonii et a carcellario subscribendo.

§ 23. Publicato processu, locus fiet defensionibus quas partes ad sua jura tuenda voluerint allegare, facta iisdem facultate adhibendi eos defensores quos maluerint; imo praemonendae erunt de hoc jure, ut lata sententia, injustae contra eam incusationi aut reclamationi aditus praecludatur. Allegationes autem, si ab iisdem oblatae fuerint, communicandae erunt defensori vinculi matrimonialis, ut eas expendere et quatenus matrimonii validitatem impugnent, refutare valeat.

Art. V. De sententiae probatione et publicatione, de appellatione.

§ 24. Omnibus ut supra peractis, ad sententiam pronuntiandam veniendum erit. Quod ut ab Ordinario seu ejus delegato rite fiat, imprimis a defensore matrimonii exquiri debet *declaratio*, sibi nihil amplius deducendum aut inquirendum superesse; deinde integra causa duobus aut tribus viris peritis, si haberi possunt, examinanda subjiciatur, et nonnisi audito eorum voto sententia proferatur.

Haec in scriptis erit exaranda, in eaque rationum momenta, quibus innititur, ex processu deprompta

exponantur, succincte quidem, sed ita tamen, ne quidpiam essentiale emittatur. Sententia subscriptione judicis et secretarii, nec non sigillo curiae episcopalis munita, partibus erit notificanda per curiae apparitorem, relicto iisdem illius exemplari, de quo in scripto fides erit facienda.

§ 25. Judex si pro validitate matrimonii sententiam dixerit et nemo ex conjugibus contra eam appellaverit, neque defensor matrimonii appellabit, et causa finita censeatur. E contra si matrimonium nullum fuisse decreverit, quamvis conjuges judicio Praelati acquieverint, defensor matrimonii appellationem facere debebit, et novam sententiam ab alio tribunali postulare; quam appellationem primus judex impedire nulla unquam ratione poterit. Interim nullatenus permittitur partibus novas nuptias inire.

Quamvis appellationi interponendae nulli fatales dies vinculi defensori statuti sint, curandum tamen ut quantocius id fiat. Quod si defensor ipse hoc munus neglexerit, compelli ad id poterit vel a suo Episcopo, vel etiam ab illo, apud quem de jure appellatio esset facienda.

§ 26. Ordo appellationis erit prout sequitur. Si prima sententia a curia episcopali lata fuerit, appellatio fiet ad curiam Metropolitanam; si vero a curia Metropolitana ea prodierit, appellabitur ad curiam Metropolitanam viciniorem. Ad S. Sedem appellatio erit semper facienda, quoties primae duae sententiae inter se conformes non fuerint, nisi partibus placuerit causam ad ipsam S. Sedem ab initio et immediate deferre.

Art. VI. De secunda instantia.

§ 27. Facta appellatione Episcopus seu Ordinarius, qui primam sententiam protulit, eam remittere

debebit una cum integro processu ceterisque omnibus ad causam iterum judicandam pertinentibus, ad quod appellatum est.

§ 28. Hoc autem omnia a primo tribunali peracta diligenter examinabit, atque ea omnia peraget, quae necessaria videbuntur, ut defectus suppleantur, dubia elucidentur, et errores corrigantur. Hunc in finem, praesente semper vinculi defensore in curia constituto vel specialiter delegato, conjuges examinabit, investigationes instituet circa documenta priori tribunali exhibita, testes, a quibus novae informationes hauriri possunt, iterum audiet.

Verum quatenus validae desint rationes novum processum exigendi, consultius erit, praesertim si personarum et locorum circumstantiae id suaserint, ut processu jam expleto utatur, indictis tamen ulterioribus investigationibus quas necessarias judicaverit.

Quod si novum processum faciendum esse judicaverit, methodus supradescripta servanda erit. Si vero aliqua tantum nova acta adjungenda, vel novi aliquid investigandum censuerit, semper tamen defensor matrimonii adesse debebit, vel saltem nova haec eidem communicanda erunt, ut pro munere suo ea expendere, et quatenus opus esse duxerit, proprias animadversiones illis apponere valeat.

§ 29. Expleto examine primi processus, et impositio fine novis investigationibus, judex appellationis debebit exquirere a defensore matrimonii, utrum aliquid adhuc habeat deducendum aut inquirendum; et quatenus se nil amplius habere dixerit, auditis prius, modo quo supra declaratum est, aliquibus viris in scientia juris peritis, sententiam pronunciabit, omnia servando quae pro tribunali primae instantiae praescripta fuerunt.

§ 30. Quando utraque sententia conformis pro validitate conjugii pronuntiata sit, sciat tamen pars im-

pugnans matrimonium, sibi adhuc omnino patere appellationem ad Apostolicam Sedem. Si porro in secunda aeque ac in prima sententia nullum ac irritum matrimonium judicatum fuerit, et ab ea pars vel defensor pro sua conscientia non crediderit appellandum, in potestate et arbitrio conjugum sit novas nuptias contrahere, dummodo alicui eorum ob aliquod impedimentum vel legitimam causam id vetitum non sit. Potestas tamen post alteram sententiam conformem, ut supra, conjugibus facta intelligatur, salvo semper et firmo remanente jure seu privilegiis causarum matrimonialium, quae ob cujuscunque temporis lapsum nunquam transeunt in rem judicatam; sed si nova res, quae non deducta vel ignorata fuerit, detegatur, seasumi possunt et rursus in judicialem controversiam revocari. Quodsi a secunda sententia super nullitate vel altera pars appellaverit, vel defensor matrimonii ei salva conscientia acquiescendum non potet, quia sibi vel manifeste injusta vel aliunde invalida videatur, re tota ad S. Sedem delata, interim firma remaneat utrique conjugi prohibitio ad alias transeundi nuptias.

Pars altera.

De regulis servandis in tractandis causis matrimonialibus in specie.

Praeter hactenus recensitas regulas in omnibus causis matrimonialibus generatim servandas, ut juridica illis stet validitas, quaedam etiam speciales prae oculis habendae sunt juxta peculiarem impedimentorum naturam et indolem quae judicio occasionem praebuerunt. Quare de his singulis, saltem quae frequentius occurrere solent, aliqua speciatim animadvertenda sunt.

Art. I. De impedimentis cognationis carnalis, vel spiritualis, et affinitatis.

§ 31. Si matrimonium impugnetur ob assertum impedimentum cognationis carnalis aut spiritualis, vel affinitatis, facile erit ejusdem existentiam detegere ope authenticorum documentorum. Etenim cognatio carnalis, et etiam affinitas, quae praecedenti matrimonio processerit, dignoscuntur ex arbore genealogica utriusque familiae, conficienda ex regestis matrimoniorum, et ex libris etiam baptizatorum, in quibus notata esse debent nomina non modo conjugum, et eorum qui baptizati sunt, sed horum etiam parentum. Similiter ex libris baptizatorum et confirmatorum aperte eruitur cognatio spiritualis, quia in illis una cum eorum qui baptizati vel confirmati fuerunt, nomina quoque recensita esse debent sive patrinorum, sive matrinarum. Talia documenta in forma authentica ex dictis libris erunt haurienda opera parochorum vel curiae, una cum testimonio de eorum identitate cum respectivis patriculis in libris exstantibus; imo si a parocho testimonium datum fuerit, opus erit ut ejusdem parochi obsignatio a curia Episcopali authentica declaretur.

§ 32. Quod si aliquod oriatur dubium circa documenta praedicta vel circa eorum veritatem, in judicium vocandi erunt et juridice examinandi consanguinei, affines propinqui, quibus origo eorum de quibus agitur nota sit aut nota esse possit, ut ex horum depositionibus gradus consanguinitatis vel affinitatis clarus valeat determinari. Non levi fundamento huic rei esse potest etiam publica fama, de qua ratio erit habenda; ejus tamen sedulo consideranda erit origo et rationes quibus innititur. Ceterum judex semper prae oculis habeat, his quaestionibus dirimendis praecipuum fundamentum

praebere documenta authentica, et numquam licere contra eadem judicare, nisi ex certis et evidentibus argumentis constiterit ipsa vitiosa aut falsa esse. Ac proinde locorum Ordinarii sedulo curabunt ut libri baptizatorum, confirmatorum et matrimonio copulatorum, nec non defunctorum a parochis diligentissime exarentur et accurate custodiantur.

Art. II. De impedimento publicae honestatis.

§ 33. Quoties aliquod matrimonium impugnatur ob impedimentum, quod publicae honestatis nominatur, in primis accurate statuendum erit, utrum illud originem duxerit ex matrimonio simpliciter rato, an ex sponsalibus.

In priori casu ad impedimentum adstruendum proferantur documenta matrimonii praecedentis celebrationem comprobantia, quae documenta facile suppeditabunt vel libri matrimoniorum a parocho servandi, si matrimonium coram Ecclesia fuerit celebratum, vel regesta existentia penes ministros haereticos, si apud eos matrimonium contractum affirmetur. Quamvis documenta vel a sola civili potestate, vel ab haereticis manantia, vim habere possint aliquando ad factum de matrimonio celebrato extrajudicialiter confirmandum, tamen judex catholicus, qui de existentia vel de non existentia impedimenti sententiam laturus erit, curabit ut in judicium compareant partes, testes qui matrimonii celebrationi interfuerunt, propinqui eorum qui contraxerunt, nec non omnes quos sciverit de re instructos, ut omnia possint cognosci, quae ad factum rite judicandum conducere poterunt.

§ 34. Quod si praedictum impedimentum ortum asseratur ex sponsalibus cum persona alteri parti con-

sanguinea in gradu impedimentum constituente contractis, ad judicium proferendum duo erunt inquirenda, videlicet utrum reversa asserta sponsalia locum habuerint, et utrum valida in sensu canonico haberi possint. Primum deducendum erit ex partium confessione, dummodo hae exceptiones minime patiantur, ex documentis si habeantur, ex testium fidem merentium depositionibus, nec non ex indiciis quae judex peritus et expertus deducere poterit ex circumstantiis, quae facta exposita aut praecesserunt aut subsecutae sunt. Ad secundum probandum, utrum videlicet asserta sponsalia valida fuerint in sensu canonico, plura erunt sedulo perpendenda. Ante omnia judex prae oculis habeat, quod ex usu et consuetudine fere in singulis locis speciales aliquae formae pro solemni sponsalium celebratione inductae reperiuntur, quae communiter et regulariter ab omnibus servari solent. Itaque inquirendum erit, utrum istae formae fuerint, nec ne, servatae: si primum, praesumptio pro sponsalium valore aderit, contra quam numquam erit judicandum, nisi ex certis et evidentibus argumentis sponsalia nulliter contracta fuisse constiterit: si secundum, inquirendum erit, qua de causa consuetae formae fuerint omissae, et utrum pro personarum, locorum et consuetudinum circumstantiis sponsalia nihilominus valide fuerint contracta, eo quod utrimque voluntas sese obligandi vere intercesserit, atque ita ut ex jure impedimentum constituant. In hunc finem praeter alia quaerendum est, quibus verbis, vel factis sibi futurum matrimonium promiserint: utrum promissio ab utraque parte processerit: et si ab una tantum, utrum alia eam acceptaverit sive verbis, sive factis, sive signis aequivalentibus: utrum post datam promissionem praetensi sponsi reputaverint sese matrimonio contrahendo obligatos, an liberos. Erit quoque inquirendum de sponsorum conditione, utrum scilicet ea talis sit ut praesumi

non possit veram in ipsis voluntatem sese mutuo obligandi adfuisse.

§ 35. Quatenus casus exigat, inquirendum etiam erit, qua aetate praetensi sponsi sibi invicem matrimonium promiserint. Etenim sponsalia ab infantibus, vel a majori cum infante contracta, ipso jure nulla sunt, et impedimentum publicae honestatis gignere non valent. Quare in hoc casu inquirendum erit de aetate legitima eorum, a quibus sponsalia fuerunt contracta, quod facile fiet petitis documentis ex libris baptizatorum atque ex testimonio parentum, sive aliorum, qui personas, de quibus agitur, cognoscunt. Si constiterit in aetate adhuc infantili sponsalia inita fuisse, investigandum erit utrum post septennium fuerint renovata, aut saltem ratificata.

Si vero, ut aliquando contingit, sponsalia fuerint a parentibus contracta, judex agnoscere curabit, cujusnam aetatis fuerint ipsi filii, quando eorum parentes eadem inierunt: quia si in aetate adhuc infantili fuissent, certum est contractum irritum fuisse: si vero vel impuberes vel puberes, contractus tunc solummodo validus esset, si filii expresse vel saltem tacite consenserint, aut postea sponsalia eorum nomine a parentibus inita ratificarint. Igitur inquirendum erit de modo, quo sponsalia fuerint contracta: de agendi ratione filiorum sive cum ea celebrarentur, sive cum cognoverunt, quid pro ipsis parentes egerint, utrum nempe aliquo modo factum admiserint, vel contra ipsum protestati fuerint, vel saltem ostenderint sese aegre ferre pactum praedictum. Ad hunc finem examinandi erunt, qui contractui adfuerunt, vel qui et sponsorum voluntatem perspectam habere potuerunt: ipsa quoque sponsorum agendi ratio tam inter se, quam erga parentes exploranda erit: utrum tamquam sponsos sese habuerint, utrum de futuro matrimonio collocuti, et quo amore sese mutuo prosecuti fuerint. Si constiterit, ambos aut alterum saltem matrimonio obstitisse et constanter parentum voluntati restitisse, contra sponsalium existentiam judicium poterit proferri. Si contra constiterit, vel parentibus non restitisse, vel media opportuna, in propria potestate posita, non adhibuisse ut matrimonium impedirent, et ut parentes a proposito removerent, ordinarie pro sponsalium et impedimenti existentia judicandum erit. Dicitur *ordinarie*, quia si

pars, quae sponsalia impugnat affirmaverit sibi detuisse libertatem parentibus contradicendi, eosdemque a proposito retrahendi, ratio istius assertae coactionis erit habenda [1]).

Art. III. De impedimento vis et metus.

§ 36. Circa impedimentum quod vis et metus dicitur, ante omnia advertendum occurrit, neminem a jure admitti ad matrimonium ex hoc capite impugnandum nisi qui violentiam et coactionem passus dicitur, rejici vero eum, qui per longum tempus in matrimonio vixerit, dummodo eidem libertas et opportunitas reclamandi non defuerit: ita ut si liber jam a metu sua sponte in conjugali domo perstiterit, matrimonialia officia non detrectaverit, audiri amplius non debeat. Etenim qui liber a coactione metuve, facultate et opportunitate reclamandi non utitur, censetur, consentire, et ratificare quod antea invitus atque adverso animo fecerat. Unde in primis erit inquirendum utrum accusatio tempore, uti dicitur, utili facta sit: et si hoc jam fluxerit, quaerendum erit quanam de causa hoc acciderit, ut judicari possit utrum accusatio admittenda an rejicienda sit. Secundo prae oculis habendum erit, solummodo metum gravem, qui nempe in virum constantem cadat matrimonium dirimere, et consequenter ad hunc metum exquirendum omnes sive moderatoris actorum sive defensoris matrimonii investigationes esse dirigendas. Porro gravitas timoris oritur ex natura minarum, ex qualitate tum eorum a quibus illae proficiscuntur, tum eorum qui eas passi dicuntur. Ista tria itaque erunt praesertim investiganda.

§ 37. Circa primum sedulo inquirendum, utrum qui de adhibita coactione accusantur, ita consueverint

[1]) *Instructio C. S. Off. ad Patriach.* etc. § 34.

agere cum persona quae coacta dicitur, ut gravem atque molestam eidem redderent domesticam et familiarem cohabitationem; quaenam fuerint in specie molestiae eidem illatae: utrum verba gravi indignatione plena adhibita, intentata haereditatis privatio, ejectio e paterna domo, an addita etiam verbera.

Circa secundum considerandum est, utrum qui de illata vi metuve accusantur, patria potestate et auctoritate pollerent, an qui vim metumve passi sunt, nullatenus iisdem subjecti fuerint: quae ratio vis inferendae, magna ne ex matrimonio propriae domui utilitas, aut decus obventurum? quae indoles vim inferentium, quae conditio, qui mores; qua ratione familiam regere consueverint; utrum ad iracundiam et violentiam ita essent proclives, ut facile quod minabantur perficerent, et animo ita essent duro atque obstinato, ut a nemine sibi contradici aut consiliis suis impedimenta objici paterentur.

Quoad tertium ratio habenda erit primum sexus personae quae violentiam passa dicitur; facilius enim animus puellae commovetur, quam viri; deinde aetatis, educationis, indolis, utrum nempe mitis ac timida fuerit, an fortis et constans; qua ratione in familia vivere consueverit, utrum sub custodia et vigilantia parentum, uta ut ab eorum imperio semper et in omnibus penderet, an aliqua libertate frueretur ut et propria sensa exponere, et juxta propriam voluntatem operari potuerit; an parentes ita eam segregarint, ut omnis consilii expetendi facultas eidem adempta fuerit, nec cuiquam ejusdem alloquendae copiam tribuerint, nisi quos de matrimonio ineundo consilia praebere posse judicaverint.

§ 38. Praeter ista inquirendum erit, utrum qui de illata vi conqueritur, aliquando relationem habuerit cum eo cum quo postea contraxit; et utrum aliquando propositum habuerit cum eodem contrahendi. In casu

affirmativo inquirendum, quas ob causas voluntatis mutatio contigerit; a quo tempore consilium fuerit mutatum, utrum nempe antequam parentes propriam voluntatem ostenderent, an postea; et utrum ex praecedenti relatione aliqua exorta sit suspicio contra decorem vel ipsius personae vel familiae, a qua parentes moveri potuerint ad matrimonium exigendum tamquam remedium bonae famae recuperandae. Etiam investigandum, quid haec persona fecerit ut a coactione parentum sese liberaret; utrum preces adhibuerit; utum usa fuerit opera aliorum ad parentes a proposito dimovendos, utrum et quomodo propriam a versionem et contrarietatem in illud matrimonium significaverit, utrum et quomodo altera pars operam dederit ut matrimonium revera concluderetur. Considerandum erit, utrum quando contractus matrimonialis erat signandus, libenter et sine ulla protestatione id praestiterit, utrum aliqua fraus adhibita ad talem obsignationem obtinendam; quomodo sese gesserit, sive quando necessaria pro matrimonio parabantur, sive quando ad consensum promendum adducta fuit, sive quando post datum consensum festum nuptiale celebrabatur, utrum nempe his omnibus hilaris, prompte, et laeta adstiterit, an secus. Consideranda quoque ejus agendi ratio erga alteram partem, et erga ejusdem familiam; utrum nempe benevola et affectuosa, utrum libenter et sine oppositione ad officia matrimonialia sese exhibuerit, an eisdem obstiterit, ea praesertim de causa quia matrimonium nullum putaverit, atque ut melius tueri posset propriam libertatem. Ad hoc postremum factum probandum considerari debet, utrum hac de causa inter conjuges ipsos ortae sint lites et contentiones, utrum hoc factum manifestaverint, et quibus, a quo tempore post matrimonium istae querimoniae inceperint, et ex qua causa vel ratione, utrum ad tales lites et dissensiones tollendas adhibita fuerint

consilia, hortationes, et in casu affirmativo, a quibus et quo exitu.

§ 39. Ad praedicta cognoscenda in judicium vocandi erunt ambo conjuges, eorumque parentes, illi praesertim qui de coactione adhibita accusantur, et opportune interrogandi de facto ipso, de modo, de animo, et de fine ob quem ad vim adhibendam ducti fuerint. Item vocandi propinqui et familiares violentiam accusantis, et interrogandi de omnibus quae vel ad filios referuntur: utrum quidquam eorum quae in actis habentur viderint aut audiverint, quidve norint accidisse ad rem pertinens, sive antequam matrimonium celebraretur, sive tempore cohabitationis, sive post conjugum separationem, si haec locum habuerit. In hisce examinandis judex diligenter invigilet, utrum aliqua collusionis suspicandae causa subsit, et curet, ut quoad singulas personas parochorum testimonium obtineat de ipsarum probitate atque credibilitate. Post istos vocandi parochus vel alius sacerdos, qui matrimonio adstitit illi qui ejusdem celebrationi et festo nuptiali interfuerunt, ut referant praesertim de modo quo persona contra matrimonium reclamans in illis circumstantiis se gesserit; aliae personae inductae, illae speciatim quae adhibitae fuerunt vel ut consiliis et hortationibus reclamantem ad matrimonium inducerent, vel ut excitarent ad officia matrimonialia praestanda, ab iisque quaerendum, quid egerint, quibus argumentis usae quidve consecutae fuerint.

§ 40. Certum in hac re judex sciat, matrimonium esse per se factum quoddam solemne et publicum, quod semper validum censeri debet, nisi evidentes rationes ejusdem nullitatem demonstraverint. Ideo curandum quidem omni studio atque diligentia, ut rationes istae colligantur, sed judicium contra matrimonium numquam

erit pronunciandum, nisi earum complexio omne prudens dubium de existentia impedimenti excludat.

Art. IV. De impedimento ligaminis.

§ 41. Vinculum praecedentis matrimonii, quod ad posterius connubium impugnandum adducitur, repetendum asseritur vel ex matrimonio, catholico modo a catholicis celebrato; vel ex connubio ab haereticis aut juxta diversarum sectarum instituta contracto, et postea per sententiam talium tribunalium dissoluto; vel ex contractu inter infideles, qui postea rescissus, aut nullus fuerit declaratus. Diversorum istorum casuum possibilitas, aut etiam frequentia manifesta est, cum in regionibus *Americae* catholici commixti vivere cogantur cum haereticis, et infidelibus. Quaedam pro singulis casibus adnotanda sunt, quia diversis legibus reguntur.

§ 42. Ad primum casum quod attinet, doctrina catholica est, matrimonium baptizatorum rite celebratum et consummatum aliter solvi non posse, nisi per mortem unius conjugis; et ideo locum non esse ejusdem dissolutioni declarandae in judicio, nisi de morte alterutrius conjugis constiterit. Ut autem de hac constare dicatur, non sufficit rumor aut fama quaecumque, neque solae praesumptiones, sed requiritur certus de ea nuntius, aut saltem concursus talium rationum, quae certo nuntio aequipolentes omne de illa dubium excludant. Ideo in hoc casu judex ante omnia exigere debebit, ut prioris matrimonii documentum authenticum proferatur, atque si opus fuerit, alias probationes colliget, quae praedicti prioris matrimonii existentiam demonstrent; similiter exquiret documenta vel probationes de secundo matrimonio contracto quae omnia documenta facile haberi poterunt ex libris matrimoniorum in parochiis asservatis. Post haec exigenda erunt a compe-

tentibus parochis authentica documenta de praetensa morte alterius conjugis, et in defectu poterunt eadem requiri ab auctoritate civili, si suos libros habuerit, in quibus adnotentur. Quae comparari debebunt cum documento secundum matrimonium comprobante, ut cognoscatur, utrum secundum hoc matrimonium contractum fuerit ante, vel post prioris conjugis mortem: atque ita judicetur utrum secundum matrimonium validum, an nullum fuerit.

§ 43. Quando ad mortem prioris conjugis probandam praesto non sunt neque esse possunt haec authentica documenta, aliis argumentis et aliis probationibus opus est, quae a judice sedulo erunt colligendae [1]). In primis argumentum desumi potest ex depositione testium fidem merentium, si ipsi de visu mortem illius de quo agitur, revera accidisse affirmaverint, aut idem asseruerint ex auditu, dummodo non ex vaga aliqua relatione, sed a personis minime suspectis proprias informationes se hausisse testentur. Isti testes erunt interrogandi, utrum bene cognoverint quem mortuum asserunt; quo tempore, quo loco mors acciderit, qua de causa, ubi cadaver sepultum, utrum adsint et ubi commorentur alii qui de hoc facto instructi sint aut esse possint. Ab illis vero qui ex aliorum relatione deponunt, erit quoque inquirendum, a quibus tales hauserint notitias, a quo tempore fama de morte vulgari coeperit, et quid ipsi sentiant de probitate et credibilitate eorum qui primitus de re ista sunt locuti, utrum isti peculiarem aliquam rationem habuerint aut habere potuerint ut talem notitiam evulgarent. His cognitis in judicium vocandi erunt testes inducti, et eodem modo examini subjiciendi, ut tandem aliquando vel ad testes

---

[1]) Por. powyższą sub X. umieszczoną Instrukcyę *C. S. Off. ad probandum obitum alicujus conjugis* (z 13 Maja 1868).

de visu, vel ad certa ducumenta obtinenda perveniatur. Animadvertat judex, ne admittat eos qui sponte ad examen acceserint, quia mendaces praesumuntur: et si requisiti fuerint, quaerat ab eis, a quibusnam, ubi, quando, quomodo, coram quibus, et quoties fuerint requisiti; utrum pro hoc testimonio ferendo fuerit ipsis aliquid datum, promissum, remissum, vel oblatum a personis interesse habentibus, vel ab aliis eorum nomine. Similiter advertat, non esse admittendos testes qui personas, de quibus agitur, plene non cognoscant; et consequenter extraneos non esse testes idoneos, nisi a longo tempore in loco fuerint, aut ex peculiaribus circumstantiis appareat eos cognitionem habere potuisse de iis quae enarrant. Quod si testes sive de visu, sive de auditu haberi non poterunt, considerandae erunt circumstantiae omnes in facto concurrentes, et diligenter ponderandae, ut videatur, utrum ex illarum complexu exsurgere possit moralis illa certitudo quae necessaria est ut judicium proferatur. Porro circumstantiae istae praecipuae sunt: aetas personae quae mortua dicitur, utrum senior, an junior fuerit; tempus ejusdem discessus a patria et familia, utrum longius an brevius, locus vel loca, ad que se contulerit, utrum valetudini corporali noxia, an et quibus vicissitudinibus subjecta fuerint, ex. gr. num ibidem bella, vel pestilentiae saevierint; ejusdem personae physica constitutio, utrum sana et robusta, an debilis et infirma. Erit similiter perpendenda causa quare e propria discesserit domo, utrum nempe ad negotium vel ad artem aliquam exercendam, an potius ut conjugem derelinqueret. Haec cognosci vel deduci poterunt ex benevolis, aut contrariis relationibus, quas vel conjuges habuerunt inter se, durante eorum contubernio, vel ille qui discessit continuavit cum altero conjuge sive per litteras sive per nuncios; si enim constiterit, ad tempus talem epistolarum

sive relationum consuetudinem adfuisse, et postea cessasse, quin cessationis causa aut ratio appareat, gravis de morte obita praesumptio habebitur; si e contra constiterit eum qui discessit numquam epistolarum commercium habuisse cum sua familia, aut cum propinquis et amicis, indicium mere negativum nullam probationem facere poterit. Ponderandum quoque erit genus vitae, quod discedens in aliena regione amplexus fuerit; si vitam et artem militarem exercendam elegerit, vel arti nauticae aut servitio alicujus navis sese addixerit, inquisitiones erunt faciendae penes duces exercitus illius, et penes gubernatores vel officiales navis. Si cognita fuerint loca, in quibus commoratus est, in singulis locis, et praesertim in illo quo commorabatur, quando ejus indicia perdita fuerunt, investigationes erunt faciendae. Ad has tribunal adhibebit idoneas personas, si praesto sint, vel etiam civiles auctoritates, ab iisdem postulando ut, quibus pollent modis, de illo oportunas investigationes faciant, atque etiam in subsidium vocentur publica diaria cum indicatione nominis, cognominis, patriae, professionis, et conditionis illius, de quo quaeritur. Item si fieri possit, tribunal curabit, ut in locis in quibus idem commoratus fuerit, publica edicta affigantur et singuli excitentur, ut notitias, si quas habent, velint suppeditare. Si omnibus istis adjumentis adhibitis nihil omnino poterit reperiri, et si omnes circumstantiae ad mortem prioris conjugis ante secundas nuptias, de quarum valore agitur, adstruendam conspiraverint, judex sententiam proferre contra secundum matrimonium non poterit; non enim constaret de ejus nullitate. Quod si de matrimonio contrahendo agatur, hoc permitti numquam poterit, donec de morte prioris conjugis certo constiterit.

§ 44. At si non ex isto capite, sed potius quia primum matrimonium in haeresi contractum, rescissum

fuerit ob aliam causam, specialia quaedam erunt observanda. Et primo advertendum est, Evangelicam et Apostolicam doctrinam esse, matrimonium valide celebratum solvi non posse propter adulterium, vel propter molestam cohabitationem, aut longam et affectatam conjugis unius absentiam, aut propter illud quodcumque motivum ab haereticis confictum. Quare si constiterit, a tribunalibus haereticorum ob aliquam ex istis rationibus praecedens matrimonium dissolutum fuisse, causa in favorem secundi matrimonii a tribunali catholico ne admittenda quidem seu introducenda erit. Si vero ejüsdem dissolutio fuerit decreta ob alium titulum a jure canonico recognitum, sciendum est, acta a tribunali haeretico confecta valore juridico carere, et ex ipsis sollummodo judicium proferre catholico judici minime licere [1]). Quare tunc causa ex integro erit instituenda, et juxta SS. canones pertractanda. Vetitum tamen non est, imo aliquando expediet, ut acta tribunalis haeretici requirantur, quo plenior factorum et circumstantiarum cognitio attingatur. Imo si hujusmodi documenta a partibus fuerint exhibita, dummodo nihil aliud obstet, poterunt adhiberi, atque ex illis indicia colligi. Partes tamen erunt semper audiendae, nec non, quatenus fieri poterit, etiam testes singuli iterum in judicium vocandi, et interrogandi ad normam harum regularum. Neque ommittenda aliarum personarum juridica depositio si adesse cognoscantur: sicut neque alia acta, quae vel moderator vel defensor matrimonii necessaria reputaverint. Si perpensis omnibus judex censuerit, sententiam edicendam esse conformem sententiae a tribunali haeretico prolatae, numquam tamen istam sententiam tamquam sui judicii motivum invocare debebit; neque

[1]) Cfr. Litter. Pii VII. ad Archiep. Moguntin. a 1803.

ullo modo post eam existimandum erit, duas adesse sententias conformes, a quibus necesse non sit appellare.

§ 45. Quoad matrimonia in infidelitate contracta, si haec dissoluta dicantur per sententiam editam vel ab auctoritate civili, vel a quovis tribunali haeretico, eadem erunt servanda quae dicta sunt de matrimoniis baptizatorum resolutis per sententiam tribunalis saecularis, nempe causam admittendam non esse, si rescissio proclamata fuerit ex titulo ab Ecclesia non agnito, vel servatis servandis esse ex integro instituendam, si contrarium contigerit. Si vero conjugum separatio acciderit absque ullo judicio, observandum utrum pars quae coram tribunali catholico agere intendit, secundum matrimonium contraxerit post baptismi susceptionem, erit inquirendum, utrum praecesserit conjugis adhuc infidelis canonica interpellatio, aut saltem a legitima potestate fuerit super eadem interpellatione dispensatum. Quatenus constiterit de facta interpellatione aut de illius dispensatione, primum matrimonium nequit amplius constituere vinculum secundum connubium irritans: quatenus vero neque interpellatio neque ejusdem dispensatio praecesserit, primum matrimonium obstabit quidem secundo, sed Ordinarius judicium suspendere debebit, et casum cum omnibus suis circumstantiis ad S. Sedem remittere, quae ipsi Ordinario quid faciendum sit, indicabit. Ad probandum vero, utrum interpellatio vel ejus dispensatio intercesserit, consulendi erunt libri matrimoniorum, vel etiam regesta curiae, in quibus haec accurrate erunt semper recensenda. Quod si secundum matrimonium contractum fuerit etiam in infidelitate, praesumendum quidem erit quod, antequam persona, de qua agitur, ad baptizmum admitteretur, servata fuerint omnia quae SS. canones pro his casibus statuunt; sed si institutis opportunis investigationibus adhuc dubium subsit, ad S. Sedem erit recurrendum.

Art. V. De impedimento impotentiae.

§ 46. Ad impugnandum ex capite impotentiae matrimonium solummodo conjuges admittuntur, quia ipsis solummodo hoc factum cognitum esse potest, et ipsi tantummodo de hac re solliciti esse debent. Ut autem impotentia matrimonium contractum irritet, necesse est ut sit antecedens atque perpetua, quae scilicet naturalibus atque licitis remediis tolli non possit. Ista impotentia si fuerit absoluta, seu talis ut omnino imposibilem reddat conjugalem copulam, matrimonium dirimit semper, et cum qualibet persona contractum; si vero relativa tantum, matrimonium dirimit solummodo cum illa ad quam impotentia ipsa refertur. Ita igitur in causis hujus generis investigationes erunt dirigendae, ut tandem deveniatur ad adstruendam vel excludendam assertam impotentiam antecedentem et perpetuam, sive saltem relativam.

Hunc in finem prae oculis habenda erit instructio supremae Congregationis S. Officii.

46. Hunc in finem in primis audiendi erunt conjuges ipsi, prius ille, qui in causa actor fuerit. Isti erunt opportune interrogandi, a quo tempore sese cognoverint: an parentum consensu, sponte, et mutua voluntate matrimonium inierint, an eodem cubiculo et thoro usi fuerint, officiisque conjugalibus ultro libenterque operam dederint: an matrimonium consummaverint: an ipse examinatus cognoscat, vel suspicetur, causas, propter quas consummare nequiverit, licet iteratis vicibus id conatus fuerit: an id contigerit ob causam vel defectum physicum ex parte mulieris, an vero ex parte viri: an, quae, et quanto tempore adhibita fuerint medicamenta, vel alia remedia, et quinam fuerint eorum effectus: quanto tempore simul convixerint, et condormierint: quis primus alterum conjugem deseruerit: quaenam aliae causae accesserint ad separationem producendam: an et quibus parentibus, amicis, vel propinquis manifestaverint matrimonium consummatum non fuisse, eosque singillatim nominent. Quatenus ambo conjuges in responsionibus conveniant, attente consideretur, utrum suspicio adsit alicujus collusionis, et tunc omnia et singula iisdem objiciantur, ut fraus, si adsit, detegatur.

47. Partibus ipsis auditis, examini subjiciantur testes inducti ab iisdem conjugibus, ac primo eorum parentes, quia melius informati praesumuntur, postea vero propinqui, famuli, amici, vicini, et quotquot de re instructi reputantur. Si quis ex testibus mortuus fuerit, fides mortis requiratur, inter acta recensenda: si vero alio abierit, curetur ut per Ordinarium loci, ubi commoratur, examinetur. Interrogandi autem erunt testes praesertim: an cognoscant conjuges, de quibus est sermo: an sciant, utrum libenter mutuoque affectu sese copulaverint, condormierint, matrimonium consummaverint: quibus de causis consummare nequiverint: an ad causas illas amovendas aliquid, et quid experti fuerint: utrum, cujus generis conquestus inter eos exorti, et quaenam eorum causa: unde sciverint quae deponunt: et si ab extraneis ea compererint, quomodo vocentur, et ubinam commorentur. Interrogandi quoque de fama tam apud ipsos quam apud alios circa assertam non consummationem, et impotentiam.

48. Si partes ipsae aut testes deposuerint, pharmaca vel remedia adhibita fuisse, inquiratur de medico vel medicis qui illa praescripserunt: in judicium vocentur, et interrogentur de natura et qualitate morbi, quo conjuges laborare compererint, de symptomatibus, ex quibus ipsi naturam morbi, quo conjuges laborare compererint, de symptomatibus, ex quibus ipsi naturam morbi deduxerint: de physica constitutione illius, cui assistentiam praebuerunt: de natura medicamentorum adhibitorum, nec non de effectu ab iisdem producto. Similiter interrogentur, utrum qui curae medicae subjectus fuit, vel aliquis alius ipsi manifestaverint, matrimonium aut non consummatum fuisse, aut non potuisse consummari: quid ipsi sentiant de tali asserta non consummatione, quid alii.

Singulorum testium expleto examine, duo saltem ex celebrioribus medicinae et chirurgiae peritis seligantur, qui corpus viri inspiciant, si de ipsius impotentia agitur, et juxta probata suae artis praecepta examinent, utrum ad coeundum potens sit. Antequam opus sibi commissum implere incipiant, juramentum praestent de munere adimplendo cum omni diligentia et de judicio proferendo absque ullo partium studio. Quidquid ex facta inspectione detexerint, scripto narrabunt, et ingenue dicent, quid ipsi sentiant de illius viri impotentia: utrum eam putent acquisitam, an ingenitam: absolutam, an relativam. Haec scripta ab ipsis juramento firmata cancellario tradentur, ut inter acta recenseantur [1]).

---

[1]) Por. Instr. *S. C. C.* z 22 Sier. 1840.

49. Similiter duae eligantur [1] obstetrices in arte et praxi peritiores ac bonae famae, quibus post emissum juramentum de munere fideliter adimplendo committatur inspectio corporis mulieris. Istae obstetrices a duobus saltem peritis, uno medico, altero chirurgo, erunt instruendae de recognoscendo statu physico mulieris, prout medicinae legalis praecepta ferunt. Deinde unaquaeque earum seorsum, quae repererit, sub juramenti fide in scriptis aut saltem oretenus apud tribunal exponet, et quid ipsa sentiat de talis mulieris integritate, et de ejus aptitudine ad actus conjugales, si haec impugnata sit, declaret aperte. Hae relationes medicorum judicio subjiciantur, qui sua vice referant, utrum inspectio regulariter sit facta, utrum ex ipsa habeantur sufficienta elementa ad judicium proferendum de conditione talis mulieris: et utrum ex illis deduci possit pro diversa dubiorum ratione ejusdem vel integritas vel etiam impotentia.

Quod si in aliquibus locis obstetrices peritae non habeantur, et inspectio corporis mulieris omnino necessaria judicetur, haec medicis peritis et honestate atque aetate gravibus committatur, sicut iisdem esset committenda, si observationes ab obstetricibus factae concludentes non reperirentur. In his autem casibus matrona honesta jurejurando ad secretum obligata ipsi inspectioni semper assistat.

Facile porro patet, quam sancte in omnibus hujusmodi inspectionibus cavendum sit, ne quidquam agatur, quod divinae legi et castitatis virtuti adversetur.

Quod si ob singulares locorum circumstantias impossibile aut valde difficile aliquando fuerit, ut duo medici periti, et duae obstetrices item peritae reperiantur, tolerari poterit, ut unus tantum medicus et una obstetrix adhibeatur. Curandum tamen in hoc casu, ut relationes utriusque examinandae subjiciantur duobus aliis medica et chirurgica scientia doctis ibidem vel alibi commorantibus, ut fide jurata judicium suum super eas proferant, num scilicet iisdem sit fidendum et num ipsae exhibeant motiva, quae sententiae ferendae solido fundamento sint.

Haec mulieris inspectio omittenda erit, si ea vidua sit, aut constiterit, post separationem a conjuge, cum quo lis est, aut etiam ante, cum alio viro commercium habuisse.

Medici et obstetrices, quantum fieri poterit, inter catholicos eligantur: si vero ex his haberi nequeant, tolerari poterit, ut acatholici adhibeantur, dummodo tamen aliunde constet, eos esse probos et honestos, neque a spiritu catholicae religioni infenso duci.

---

[1] Instr. S. C. C. z 22 Sier. 1840 nakazuje wezwać trzy akuszerki. (Por. Nr. IV.).

50. His omnibus accurate peractis, si omnia ad assertam impotentiam probandam conspiraverint, Ordinarius pro matrimonii nullitate judicabit: sin adhuc dubium aliquod supererit, a sententia proferenda abstinebit, et novas ulterioresque investigationes instituendas praecipiet: quas si inire impossibile fuerit, aut si his non obstantibus dubium semper remanserit, aut si de matrimonio non consummato dumtaxat, minime vero de alterutrius impotentia constiterit, nec conjuges reconciliari queant, integra causa ad S. Sedem transmittatur, cujus erit opportune providere.

Adnotatio Specialis de impedimento Voti solemnis et Ordinis Sacri.

Quoties tractanda occurrerit causa matrimonialis, in qua de impedimento solemnis voti castitatis vel Ordinis sacri cum adnexa castitatis lege agatur, ea integra, post processum informatorium ad necessaria documenta et motiva colligenda institutum, a Rmis Patriarchis aliisve Ordinariis ad Sedem Apostolicam deferatur.

47. Quod si casus occurat, cui in instructione hac provisum non sit, ad juris communis normam pertractetur, ac decidatur opertet.

DODATEK III.

Spis ważniejszych Synodów polskich, które wydały ustawy o małżeństwie.

O zaręczynach, synody: prowincyonalne r. 1248 i 1279 — chełmiński 1583 — warmiński 1726 — płocki 1733 — kijowski 1762.

O zapowiedziach, synody: prowincyonalne r. 1248, 1279, 1285, dyecezyalny gnieźnieński 1512 — krakowski 1711 — chełmski 1717 — przemyski 1723 — warmiński 1726 — płocki 1733 — poznański 1738 — wileński 1744 — chełmiński 1745 — żmudzki 1752 — kijowski 1762 — lwowski 1765.

O egzaminie przedślubnym, generalnym i specyalnym, synody: w Budzie 1279, warmińskie r. 1449, 1497, 1610 — włocławski 1568 — krakowski 1711 — chełmski 1717 — gnieźnieński 1720 — poznański 1738 — wileński 1744 — chełmiński 1745 — żmudzki 1752 — kijowski 1762 — lwowski 1765.

O ogłaszaniu ludowi przeszkód małżeńskich, synody: płocki 1733 — wileński 1744 — chełmiński 1745.

O niejawnych małżeństwach, synody: prowincyonalne r. 1248, 1279, 1577 — krakowskie 1320 i 1331 — gnieźnieński 1512 — warmińskie 1575 i 1610 — chełmiński 1583 — łucki 1607 — wileński 1744 — chełmiński 1745.

O obecności przy ślubie właściwego proboszcza, synody: prowincyonalne 1248, 1279 — łucki 1607 (kary na zakonników dających śluby bez delegacyi) — płocki 1733 — chełmiński 1745 — kijowskie 1745 i 1762.

O t. z. małżeństwach conscientiae, synod kijowski 1762.

O ślubach narzeczonych obrządku mieszanego, synody: wileński r. 1685 — chełmski 1717.

O ślubach włóczęgów i osób nieznanych, lub zmieniających zamieszkanie, synody: włocławski r. 1568 — łucki 1607 — wileńskie 1717 i 1744 — warmińskie 1610 i 1726 — chełmiński 1745 — żmudzki 1752 — kijowski 1762 — lwowski 1765.

O czasie uświęconym czyli zakazanym, synody: krakowski r. 1320 — warmińskie 1449 i 1497 — gnieźnieński 1512 — włocławski 1568 — chełmiński 1583 — płocki 1733.

O zakazie dawania ślubów godzinach popołudniowych, synody: łucki 1607 — warmiński 1610 — chełmskie 1624 i 1717 — gnieźnieński 1720 — przemyski 1723 — lwowski 1765 — *tudzież po za kościołem*, synody: chełmińskie 1583 i 1745 — chełmski 1717 — gnieźnieński 1720 — przemyski 1723 — płocki 1733 — kijowski 1762.

O przystępowaniu do ślubu małżeńskiego, synody: warmińskie r. 1575 i 1610 — łucki 1607 — chełmski 1717 — gnieźnieński 1720 — przemyski 1723.

O wpisywaniu aktu do księgi copulatorum, synody: krakowski 1459 i inne.

O przeszkodach z pokrewieństwa i powinowactwa, synody: prowincyonalne r. 1248 i 1267, krakowski r. 1320; *o pokrewieństwie prawnem*, synod wileński 1717 — *o przyzwoitości publicznej*, synody: wileński 1717 — kijowski 1762; *o wyższem święceniu i professyi zakonnej*, synody: prowincyonalny 1210 — krakowskie 1320 i 1331 — wrocławski 1415; *o przeszkodzie criminis*, synod wileński

1717 — *o uprowadzeniu*, synody: prowincyonalne 1248 i 1285 — krakowski 1320 — gnieźnieński 1512.

O małżeństwach mieszanych, synody: preszburski r. 1309 — warmińskie 1575, 1610 i 1726 — łucki 1607 — chełmski 1624 — krakowski 1711 — płocki 1733 — poznańskie 1720 i 1738 — chełmiński, żmudzki 1572.

O potrzebie zezwolenia rodziców na małżeńskie związki dzieci, synody: łucki 1607 — chełmiński 1745 — kijowski 1762 — lwowski 1765; *o takiemże pozwoleniu panów dla poddanych*, synody: prowincyonalny 1262 — warmiński 1610 — płocki 1733.

O małżeńskich związkach kalek i trędowatych, synod żmudzki.

O procesie małżeńskim, synody: poznański 1720 i kijowski (o świadkach) — warmiński 1610 — poznański 1689 i chełmiński 1745 (o nieprawnionem rozejściu się małżonków) — wileński 1744 i żmudzki 1752 (o obrońcy małżeństwa [1]).

[1]) Czyt. *Decretales Sum. Pontificum pro Regno Poloniae et Constitutiones Synodorum Prov. et dioec.* T. III. *Posnaniae* 1883 i *Encyklopedyę kościelną X. Nowodworskiego* Tom XIII art. *Małżeństwa z prawa prowincyonalnego* str. 297.

Alfabetyczny spis rzeczy.

A.

Adoptio perfecta, imperfecta I, 348.
Adulterium patrz Cudzołoztwo.
Adwokaci w sprawach małżeńskich III, 153, 192.
Aetas jako przeszkoda małżeńska. I, 186.
Aetas superadulta (przy dyspenzach) II, 261.
Affinitas legitima I, 317. *illegitima* I, 324. *superveniens* I, 325.
Ajenci biskupi w Rzymie II, 304.
Akatolicy podlegają co do małżeństwa prawom Kościoła I, 55. — *Czy ich wiąże dekret Tametsi* II, 80. — *O małżeństwach mieszanych* II, 106.
Amentes czy mogą ważnie zawrzeć małżeństwo I, 184 — lub zaręczyny I, 75.
Androgyni I, 203.
Angustia loci I, 257.
Apostasia jako powód rozłączenia III, 126.
Apelacya w procesie małżeńskim III, 195.
Apostoli w procesie małż. III, 197.
Arbor genealogica I, 312.
Arcybiskupa władza co do prawa assistendi matrimonio II, 57 — co do dyspenz małż. II, 252.
Arrha przy zaręczynach I, 97.
Arrogatio I, 348.
Articuli probatorii III, 168.
Assistentia parochi proprii przy ślubie II, 57, 69 — *activa* przy małżeństwach mieszanych II, 118 — *passiva* II, 124.
Austryackie ustawodawstwo małż. II, 157 sq. — *sądownictwo małżeńskie* III, 218.

B.

Benedictio canonica małżonków III, 9.
Benedykta XIV. konstytucya Dei miseratione III, 161. Dodatek XXV.
Bezwyznaniowi czy mogą ważnie zawrzeć małżeństwo in foro eccl. I, 374 — ustawy cyw. austr. o ich małżeństwach II, 191.
Bigamia simultanea, kary przeciw niej I, 231.

Biskupa władza co do dyspenz II, 227.
Bona matrimonii I, 62.
Bonum pacis co do dyspenz II, 267.

C.

Caliditas jako źródło niemocy płciowej I, 196.
Casus Apostoli I, 251.
Causa przy zaręczynach I, 95.
Causae dispensandi II, 256 — *ex certis rationabilibus causis* II, 277.
Cautiones opportunae II, 111.
Cechy małżeństwa I, 61.
Cele małżeństwa I, 60.
Chorzy na umyśle co do zaręczyn I, 75 — co do małżeństwa I, 184.
Clandestinitas II, 42.
Cognatio patrz Pokrewieństwo.
Cohabitio sub eodem tecto jako *causa disp.* II, 275 - wzbroniona po zaręczynach I, 117.
Communi in forma — dyspenza II, 284.
Conditionis appositae defectus jako przeszkoda II, 32 — *conservilis* II, 14.
Confessio (przyznanie się) w procesie małż. III, 169.
Conjugicidium II, 384.
Conscientiae matrimonium I, 66.
Conservatio illustris familiae II, 276.
Consummatum matrimonium co jest I, 64 — czy może być rozerwane u chrześcian I, 237, czy u niewiernych I, 251.
Contumelia Creatoris I, 251.
Conventionalis poena I, 96.
Copula incestuosa ma być wyrażoną w prośbie o dysp. II, 313, 324.
Copulatorum księga III, 15.
Crimen p. Występek.
Cudzołóstwo jako źródło przeszkody *criminis* I, 381 — jako powód do rozłączenia III, 121 i utraty *juris petendi* III, 22.
Cultus disparitas p. Różność religii.
Cywilne małżeństwo, określenie I, 41 — historya 42 — ocena 46 — czy z cyw. małż. powstaje przeszkoda publ. honestatis I, 364 — czy księża i zakonnicy zawierający cywilne związki wpadają w klątwę I, 287 i 295 — cyw. małż. w Austryi II, 191 — w Niemczech II, 203 — ocena II, 209 — Instrukcya św. Penitencyaryi. Dod. III, LXIX.
Cywilne ustawodawstwo małżeńskie w Austryi II, 157 — w Prusach II, 203 — w Królestwie polskiem II, 212.
Cywilne sądownictwo w sprawach małż. III, 218.
Czas uświęcony (zakazany) w kościele łac. II, 95 — w kościele ruskim 97.

D.

Damnum emergens w sprawach o zaręczyny I, 126.
Dataria apost. II, 222 dyspenzy Dataryi II, 325.
Debitum conjugale, czy się traci to prawo *in cognatione spir. superv.* I, 345 — w razie cudzołóstwa III, 22 — o używaniu tegoż III, 24.

Declaratio nullitatis III, 55 — proces w tym razie III, 159.
Decretum reformatorium II, 369.
Defensor matrimoniorum III, 148.
Deficientia dotis aut incompetentia dotis II, 262.
„*Dei miseratione*“ Ben. XIV. Dod. XXV.
Deklaracya Stolicy ap. co do małżeństw mieszanych Dod. XXXVIII.
Delegacya co do ślubów II, 63.
Delegowana władza dyspenzowania II, 238.
Delegat Stol. Ap. co do egzekwowania dyspenz II, 325, 364.
Demonstratio przy zaręczynach I, 95.
Denuntiatio p. Zapowiedzi.
Desertio malitiosa II, 131.
Dokumenta w procesie małż. III, 185.
Domicilium verum i *legale* I, 145.
Domniemanie w procesie małż. III, 189.
Dowody i *dowodzenie* w procesie małż. III, 167.
Dunin arcb. i małżeństwa mieszane II, 147.
Dyspenzy od zapowiedzi I, 161 — cywilne I, 172 — papieskie in matrimonio rato non consummato I, 245 — od przeszkód małżeńskich II, 222 sq. — cywilne od przeszkód cywilnych II, 189.
Dzieci czy mogą ważne zawrzeć zaręczyny I, 75 lub małżeństwo 183 — czy potrzebują zezwolenia rodziców do zawarcia zaręczyn 99 — małżeństwa 193 — dzieci ślubne i nieślubne III, 37.

E.

Egzamin przedślubny, generalny I, 129 — specyalny I, 139.
Encyklika Leona XIII. o małż. Dod. III, LXXXVIII.
Error p. Pomyłka.
Eunuchi czy mogą się żenić I, 200, 205.
Excellentia meritorum jako causa disp. II, 275.
Egzekwowanie dyspenz Datarya II, 325 — Penitencyaryi św. II, 352 — biskupich II, 367.
Expensae exercitiorum II, 283.
Experimentum triennale I, 217.

F.

Facultates quinquennales pro foro externo II, 229 — pro foro interno II, 234 — o używaniu tychże II, 238.
Familiaritas nimia suspecta jako causa disp. II, 269.
Fiksaci czy mogą się żenić I, 185.
Forma zaręczyn I, 89 — Sakram. małż. I, 8 — dyspenz: nobilium, communis, pauperum II, 282.
Formularze próśb, świadectw, dekretów. Dod. I.
Frigiditas I, 195.

G.

Genealogiczne drzewo I, 312.
Generalny wikaryusz co do małż. II, 58 — co do dyspenz II, 252.

Germani I, 299.
Głupkowaci czy mogą się żenić I, 184.
Gradus consanguinitatis I, 300.

H.

Herezya jako powód rozłączenia III, 127.
Hermafrodyci I, 103.
Honestas publica jako przeszkoda małż. I, 359.
Hypospadyaci I, 203.

I.

Impotentia p. Niemoc płciowa.
Impuberes co do zaręczyn I, 76 — co do małżeństwa 186.
Incestuosa copula II, 313, 324 incestuosi III, 38.
Infamia mulieris jako causa disp. II, 269.
Instancyj tok w procesie małż. III, 156.
Instrukcya austr. dla sądów duch. małż. w Austryi I. 25, III, 160.
Instructio Congr. S. Officii z 21 Sierp. 1670 (de examinandis testibus). Dod. III, XX.
Instructio S. Congr. Conc. z 22 Sierp. 1840 (do procesu małż.) Dod. III, XLIII.
Instructio S. Officii (do procesu małż.) Dod. III, LII.
Instructio Gregorii XVI. z 30 Kwiet. r 1841 (o małżeństwach mieszanych) Dod. III, LVI.
Instructio Pinsa IX. z 15 List 1858 (o małżeństwach mieszanych) Dod. III, LXI.
Instructio Congr. S. Officii z 17 Lut. 1864 (o małż. mieszanych) Dodatek III, LXVI.
Instructio S. Poenitentiariae z 15 Stycz. 1866 (o małżeństwach t. z. cywilnych) Dod. III, LXVII.
Instructio S. Inquis. z 13 Maja 1868 *ad probandum obitum alicujus conjugis* Dod. III, LXXIII.
Instructio S. Congr. de Prop. Fide z 9 Maja 1877 (o dyspenzach). Dodatek III, LXXIX.
Instructio de judiciis ecclesiasticis circa causas matrimoniales edita a S. Congregatione de Propaganda Fide a 1883. Dod.
Instrumenta p. Dokumenta.
Intentio malitiosa w prośbie o dyspenzę II, 313.
Interpellatio partis infideles I, 255.
Interrogatoria III, 164.
Intrusus parochus II, 59.

J.

Jawność w procesie małż. III, 191.
Judices synodales III, 146.
Juramentum p. Przysięga.

K.

Katolicyzm jako przeszkoda cywil. austr. I, 271.
Klauzule dyspenz. Datary I. 339 — Penitencyaryi II. 352. 358.
Komisarze w procesie małż. III, 152.
Konkordat austr. o małżeństwie I, 24.
Konkordya z r. 1801 do pocz. proprio. o zapowiedziach i t. d. II. 62.
Konwalidacya małża. zwyczajna II. 50 — nadzwyczajna III. 81
Konsens małż. podlegczy woli — prawa cyw. austr. II. 178.
Kościół katol. ma pełnię władzy stanowienia przeszkód małż. rozr. I, 28 — dyspenzowania od tychże I, 36 i sądzenia spraw małżeńskich III, 141.
Księga copulatorum III. 15.
Kuryi rzymskiej urzęda co do dyspenz II, 222.

L.

Landrecht allg. preussisches II, 203.
Largitas sponsalitia I, 98.
Legitimum matr. I, 63.
Legitymowanie dzieci nieślubnych III, 37.
Leon XIII. encyklika „Arcanum" z 10 Lut. 1880. Dod. III. LXXXVIII.
Libellus (skarga) III, 163 — appellationis III, 196.
Liberi status testimonium I, 133.
Listowne zezwolenie na małżeństwo II, 79.
Literae dimissoriales przy zawarciu małż. II. 60 — przy małż. mieszanych II, 123.
Lites super successione bonorum jako causa disp. II, 265.
Lucida interralla I, 184.

M.

Maleficium I, 196.
Malitia supplens aetatem I, 187.
Małoletność jako przeszkoda cyw. austr. II, 161.
Małżeństwa różne postacie i nazwy I, 63.
Masonów małżeństwa II, 132.
Materya Sakramentu małż. I, 8.
Metus p. Przymus.
Mieszane małż. mixta religio. patrz Wyznanie odmienne.
Minister Sakr. małż. I, 8.
Modus przy zaręczynach I, 95.
Morganatyczne małż. I, 70.
Mortis in articulo małż. I, 70.
Msza św. pro sponso et sponsa III, 9.

N.

Napoleona I. i Józefiny małż. II, 73.
Napoleoński kodeks o małżeństwie I, 25.

Naturales liberi III, 37.
Niejawność (clandestinitas) jako przeszkoda małż. II, 42.
Niemoc płciowa (impotentia) I, 194.
Nierozerwalność małżeństwa I, 228.
Nieślubne dzieci III, 37.
Niezdolność do wszelkiego działania prawnego (brak rozumu) jako przeszkoda małż. I, 183.
Nobilium in forma dyspenza II, 283.
Notaryusz sądu małż. III, 151.

O.

Obreptio II, 280.
Obrońca małżeństw (defensor matr.) III, 151, Dod. III, XXV.
Obrzędy ślubne III, 8.
Occultum matrimonium I, 68.
Oględziny ciała w procesie małż. I, 212. Dod. III, XLIII, LII — sądowe III, 184.
Ordinaria potestas biskupa co do dyspenz II, 227.

P.

Papież władza co do matr. ratum non consum. I, 245 — co do matr. consum. infidelium I, 265 — co do dyspenz II, 222.
Parochus proprius I, 145, II, 59.
Patent małżeński Józefa II. z r. 1783 I, 23.
Patrini I, 339.
Pauperum in forma dyspenza II, 287.
Paupertas viduae jako causa disp. II, 266.
Penitencyarya św. jej władza II, 223 — jej dyspenzy II, 352.
Periculum matrimonii mixti II, 273 — *civilis* 274 — *incestuosi concubinatus* 274 — jako causa disp.
Perinde valere II, 368.
Periti w procesie małż. III, 184.
Pobór wojskowy czyli obowiązek stawienia się, jako przeszkoda cyw. austr. II, 165.
Pogan małżeństwa I, 13 — jakim prawom podlegają I, 56 — czy są rozerwalne I, 251 i 265.
Pokrewieństwo naturalne I, 297 — *duchowne* I, 332 — *prawne* czyli cywilne I, 347.
Poligamia I, 227.
Poliandria I, 227.
Pomyłka (error) jako przeszkoda małż. II, 11.
Ponowny związek kiedy pozwolony III, 91.
Postępowanie sądowe w sprawach małż. III, 163.
Powinowactwo jako przeszkoda I, 316.
Powody kanoniczne (causae dispensationum) II, 256.
Pozew w procesie małż. III, 165.
Praerogativa dignitatis regiae vel principalis II, 276.
Praesumptio w procesie małż. III, 189.
Praesumptum matr. I, 65.

Prawo o małż. z 1836 w Król. pol. I, 26 — II, 212.
Proboszcza obowiązki co do zaręczyn I, 117 — co do małżeństw I, 129 — względem małżonków chcących się rozłączyć III, 135 — jego obecność przy ślubie II, 69.
Proces małż. w ogólności III, 159 — w sprawach o zaręczyny I, 120 — o rozdział a mensa et thoro III, 205 — o unieważnienie małż. III, 210 — według prawa cyw. III, 218.
Procurator przy chrzcie I, 311 — przy zawarciu małż. II, 76 — w procesie małż. III, 153.
Profesya p. Śluby.
Promissio sponsalitia I, 86 — *promissio* cum adulterio I, 382.
Prorogatio jurisdictionis III, 155.
Prośba o dyspensę pro foro externo II, 305 — pro foro interno II, 320.
Protokół przedślubny. Dod. I — protokół w procesie małż. III, 163.
Przeszkody małż. w ogólności I, 175 — z braku zdolności osobistej 183 — z braku zezwolenia II, 5 — z braku przepisanej formy II, 42 — wzbraniające II, 91 — cywilne II, 160.
Przymus (vis et metus) jako przeszkoda małż. II, 21.
Przysięga na udowodnienie liberi status I, 137 — septimae manus i stron w procesie małż. I, 216, III, 171.
Przysposobienie I, 349 — według prawa cyw. austr. I, 355 — według prawa z r. 1836 I, 357.
Przyznanie się w procesie małż. III, 169.
Przyzwoitość publiczna (publica honestas) jako przeszkoda I, 359.
Putativum matr. I, 64, II, 271.

Q.

Quasiaffinitas I, 359.
Quasidomicilium (parochus proprius) I, 145; II, 59.
Quasiordinaria potestas biskupa co do dyspenz II, 247.
Querela nullitatis III, 201.

R.

Raptus I, 392.
Ratum matr. co jest I, 63 — kiedy może być rozerwane I, 241.
Remotio scandalorum jako causa disp. II, 275.
Repromissio przy zaręczynach I, 86 — przy przeszkodzie criminis I, 383.
Reskrypta Datyryi pod względem formy II, 332 — tożsamo Penitencyaryi św. II, 357.
Restitutio in integrum w procesie małż. III, 202.
Revalidatio matrimonii jako causa disp. II, 271.
Rotulus w procesie małż. III, 193.
Rodziców wpływ na zaręczyny dzieci I, 98.
Rozerwanie ważnych zaręczyn I, 107.
Rozłączenie a mensa et thoro III, 108 — proces w tym razie III, 205.
Rozwód według zasad prawa kanon. I, 237; III, 108 — według prawa cyw. austr. I, 270 — według prawa pruskiego I, 276.
Różność religii (cultus disparitas) jako przeszkoda małż. I, 368.

S.

Sąd małżeński w Austryi III, 146.
Sądownictwo w sprawach małżeńskich I, 36, III, 140.
Saevitia conjugis III, 128
Sanatio in radice III, 81.
Separatio a mensa et thoro patrz Rozłączenie.
Sędzia zwyczajny w sprawach małż. III, 144.
Skarga w procesie małż. III, 163.
Skrócenia używane w Kuryi rzymskiej II, 332.
Skutki małżeństwa III, 21 — konwalidacyi III, 54.
Ślub zakonny professio, votum solemne jako przeszkoda małż. rozr. I, 291 — ślub prosty jako przeszkoda wzbr. II, 99 — ślub w tym razie, gdy jedna strona wstępuje do zakonu, lub gdy mąż przyjmuje święcenia III, 119.
Śmierć małżonka sprawdzenie III, 93 — według Instrukcyi austr. III, 100 — według prawa cyw. austr. III, 103 — według pruskiego III, 106.
Sponsalia de praesenti I, 72.
Sprawiedliwość przeszkadzająca III, 5.
Stan wojskowy jako przeszkoda cywilna austr. II, 167.
Starokatolicy pod względem małż. II, 130.
Sterilitas I, 200.
Subdelegacya co do dawania ślubów II, 64.
Subreptio II, 280.
Świadectwa wymagane przed zawarciem małż. I, 132.
Świadkowie przy ślubie II, 72 — przy ślubie małżeństwa mieszanego II, 129 — w procesie małż. III, 174.
Święcenia wyższe jako przeszkoda małż. I, 277 — czy rozrywają poprzednie małżeństwo I, 249 — czy wolno żonatym przyjmować takowe III, 118.
Syllabus Dod. III, LXXXVI.

T.

Taksy za dyspenzy II, 282.
Tametsi, dekret Soboru trydenckiego II, 45 — czy wiąże akatolików II, 80
Tempus clausum seu sacratum II, 94.
Tempus luctus u wdowy II, 186.
Triennale experimentum I, 217.

U.

Uczestnictwo kapłana w przyczynie rozwodu jako przeszkoda cyw austr. II, 164.
Uprowadzenie raptus jako przeszkoda małż. I, 302.
Urzędy cywilni i wojskowi w Austryi pod względem prawa małż. II, 178.
Uterini I, 299.
Uznanie śmierci za zmarłego wedle praw austryackich III, 103 — wedle pruskich III, 106.

V.

Vagi co są I, 137 — potrzebują pozwolenia biskupa do małż. I, 137 — ich zapowiedzi I, 155 i parochus proprius II, 61.
Vetitum Ecclesiae II, 97.
Vidua filiis gravata II, 266.
Votum p. Ślub.

W.

Warunek nieziszczony jako przeszkoda małż. II, 32.
Warunkowe zaręczyny I, 79, 91.
Wdowa p. Czas żałoby.
Węgierskie ustawy o małżeństwie II, 182.
Wiek potrzebny do zawarcia zaręczyn I, 75 — małżeństwa I, 186.
Wikaryusz generalny p. Generalny wikaryusz.
Wikaryusz kapitularny co do władzy dyspenzowania II, 252 — co do exekwowania dysp. II, 327.
Wojskowy stan jako przeszkoda cyw. austr. II, 167.
Wojskowych ślub II, 172.
Wschodnie prawo o przeszkodach (patrz przy każdej przeszkodzie na końcu).
Wyciągi metrykalne III, 21.
Wyklęci czy mogą się żenić II, 131.
Wyrok (sententia) w procesie małż. III, 193.
Występek (crimen) jako przeszkoda małż. I, 379.
Wyznanie odmienne (mixta religio) jako przeszkoda małż. wzbr. II, 106.

Z.

Zakaz kościoła jako przeszkoda małż. wzbr. II, 97.
Zapowiedzi według prawa kanon. I, 143 — według prawa cyw. I, 171.
Zaręczyny (sponsalia) I, 73.
Zaskarżenie nieważności (querela nullitatis) w procesie małż. III, 201.
Zezwolenie przy ślubie II, 75 — udane jako przeszkoda małż. II, 5 — konwalidacya III, 69.
Znawcy w procesie małż. III, 184.
Związek małżeński (ligamen) jako przeszkoda małż. I, 227.
Żydów małżeństwa według prawa kan. I, 13, 56, 251, 265 — według prawa cyw. austr. I, 274

TREŚĆ TOMU TRZECIEGO.

Rozdział VIII.

O zawarciu małżeństwa i o skutkach tegoż.

Str.

§ 111. Czego wymagać przed samym ślubem 5
§ 112. O obrzędach ślubnych, o Mszy św. *pro sponso et sponsa*, i o błogosławieństwie kanonicznem 8
§ 113. O zapisywaniu ślubów w księdze copulatorum. I. Co pod tym względem stanowi prawo kościelne. II. Co prawo cywilne. III. O wyciągach metrykalnych 15
§ 114. Prawne skutki małżeństwa ze względu na małżonków. I. Według prawa kościelnego. II. Według prawa cywilnego 21
§ 115. Prawne skutki małżeństwa co do dzieci O dzieciach ślubnych. I Przepisy kościelne. II. Przepisy cywilne . 28
§ 116. O legitymowaniu czyli uprawnieniu dzieci nieślubnych. I. Różne kategorye dzieci nieślubnych. II. Legitymowanie *per subsequens matrimonium*. III. Legitymowanie w inny sposób. IV. Przepisy prawa cywilnego co do dzieci nieślubnych 37

Rozdział IX.

O konwalidacyi nieważnie zawartego małżeństwa.

§ 117. Ogólne zasady postępowania dla proboszcza, spowiednika i stron w razie odkrycia nieważności małżeństwa . . . 54
§ 118. Konwalidacya małżeństwa w razie gdy przeszkoda *ipso facto*, w skutek zmiany okoliczności, przestaje istnieć. I. Jestli koniecznem ponowienie zezwolenia. II. Jaką ma być w ogólności forma tego ponowienia. III. Jaką wtenczas, gdy przeszkoda *amentiae, aetatis, ligaminis, raptus* sama ustępuje 59

Str.

§ 119. Konwalidacya małżeństwa zawartego nieważnie dla braku formy trydenckiej 65
§ 120. Konwalidacya małżeństwa zawartego nieważnie dla braku zezwolenia 69
§ 121. Konwalidacya małżeństwa zawartego nieważnie z powodu zachodzącej przeszkody *juris publici* i to publicznej. I. Jak pisać prośbę o dyspenzę. II. Jak konwalidować małżeństwo III. Jak postąpic w razie, gdy konwalidacya okazała się nieważną 72
§ 122. Konwalidacya małżeństwa zawartego nieważnie z powodu przeszkody *juris publici* ale tajemnej. I. Czy ponowienie konsensu jest koniecznem. II. Jak postąpić, gdy nie można drugiej strony uwiadomić o nieważności małżeństwa. . 75
§ 123. Skutki konwalidacyi 79
§ 124. Konwalidacya nadzwyczajna czyli tak zwana *sanatio in radice*. I. Co jest *sanatio in radice* i jakie jej skutki. II. Kto może dawać tego rodzaju dyspenzy i czy one napotykamy w przeszłości. III. Warunki *sanationis in radice*. IV. Sposób zaaplikowania tejże. 81
§ 125. Przepisy prawa cywilnego o konwalidacyi 90

Rozdział X.

O ponownych związkach małżeńskich.

§ 126. I. Czy drugie i następne małżeństwo jest pozwolonem. II. Jak wedle ustaw kanonicznych sprawdzic śmierć małżonka. 91
§ 127. I. Przepisy Instrukcyi dla sądów duchownych małżeńskich w Austryi. II. Uznanie kogoś za zmarłego wedle praw cywilnych austryackich. III. Tożsamo wedle praw pruskich. IV. Odnośne przepisy „Prawa o małżeństwie“ z roku 1836 100

Rozdział XI.

O rozłączeniu co do stołu i łoża (Separatio a mensa et thoro)

§ 128. Uwagi ogólne. I. O rozwodzie w ścisłem znaczeniu. II. O rozłączeniu co do łoża. III. O rozłączeniu co do stołu i łoża. 108

Str.

§ 129. O rozłączeniu dozgonnem, dobrowolnem, w razie gdy jedna strona wstępuje do zakonu. I. Czy może jedna strona po zawarciu małżeństwa wstąpic do zakonu. II. Jakich warunków wymaga w tym razie prawo kanoniczne. III Czy odwołanie z zakonu jest możebne 111

§ 130. O rozłączeniu dozgonnem dobrowolnem, w razie gdy mąż przyjmuje wyższe święcenie 117

§ 131. O rozłączeniu dozgonnem niedobrowolnem z powodu cudzołoztwa. I Jakie cechy winno mieć cudzołoztwo, aby było powodem do żądania dozgonnego rozłączenia. II. Kiedy strona niewinna traci prawo zaskarżenia. III. Czy strona niewinna jest obowiązaną stronę winną odtrącic, a w razie poprawy przyjąć 121

§ 132. O rozłączeniu niedobrowolnem czasowem. Powody tegoż. I. Odstępstwo od wiary chrześciańskiej. II. Namowa do porzucenia wiary katolickiej. III. Poduszczanie do występków i zbrodni. IV. Pokrzywdzenie cielesne i zasadzki grożące zdrowiu i życiu. V. Bolesne i długotrwałe udręczenia. VI. Obłąkanie połączone z furyą. VII. Choroba zaraźliwa i długo trwająca. VIII Złośliwe porzucenie drugiej strony. IX. Postępowanie zagrażające sławie lub prawom majątkowym 126

§ 133. I. Czy mogą strony same się rozłączyć. II. Jak ma postąpić proboszcz z małżonkami rozłączenia pragnącymi . . 133

§ 134. Przepisy prawa cywilnego o powodach rozłączenia co do stołu i łoża. I. Przepisy prawa cywilnego austryackiego. II. Przepisy prawa pruskiego. III. Przepisy prawa o małżeństwie z r 1856 137

Rozdział XII.

Postępowanie sądowe w sprawach małżeńskich.

§ 135. Sądownictwo w sprawach małżeńskich 140

§ 136. Sąd małżeński. I. Sędzia zwyczajny co do spraw małżeńskich. II Skład sądu małżeńskiego w Austryi. III. Przymioty sędziów IV. Obrońca małżeństw *(Defensor matrimonium)*. V. Notaryusz sądu małżeńskiego i tak zwani komisarze. VI. Pomocnicy podrzędni, prokuratorowie i adwokaci. VII. Właściwość sądu pod względem przedmiotu i osób 144

§ 137. Tok instancyj 156

§ 138 Ogólne uwagi nad procesem małżeńskim 159

§ 139. I. Skarga. II. Protokół. III Prokurator. IV. Pozew. V. Odpowiedź pozwanego. VI. Przesłuchanie stron. . . 163

§ 140. O dowodzeniu i dowodach w ogólności 167

§ 141. Środki dowodowe. Przyznanie się strony. *(Confessio)*. . 169

Str.
§ 142. Przysięga stron 171
§ 143. Zeznanie świadków. I. Przymioty świadków. II. Przesłuchanie tychże. III. Znaczenie zeznań. 174
§ 144. Sądowe oględziny i zdanie znawców 184
§ 145. Dokumenta. I. Określenie i znaczenie dokumentów w ogólności. II. Znaczenie tychże w procesie małżeńskim . . 185
§ 146. Domniemanie (*Praesumptio*) i jawność (*Notorietas*). . . 189
§ 147. Zamknięcie postępowania dowodowego i wydanie wyroku 192
§ 148. Środki prawne przeciw wyrokowi w sprawach małżeńskich. I. Apelacya (*Appellatio*). II. Zaskarżenie nieważności (*Querela nullitatis*). III. Przywrócenie do dawnego stanu (*Restitutio in integrum*) 195
§ 149. Krótki przebieg procesu o rozdział co do stołu i loża . 205
§ 150. Krótki przebieg procesu o uznanie małżeństwa za nieważne. I. Prawo zaprzeczenia czyli występowania przeciw ważności małżeństwa. II. Postępowanie sądowe. . 210
§ 151. Przepisy cywilne o postępowaniu sądowem w sprawach małżeńskich. I. Przepisy prawa austryackiego. II. Przepisy prawa pruskiego. III. Przepisy prawa o małżeństwie z r. 1836 218

Dodatek I.

Formularze.

I. Formularz protokółu przedślubnego I
II. Formularz świadectwa *liberi status* V
III. Formularz odezwy wzywającej proboszcza drugiej strony do ogłoszenia zapowiedzi V
IV. Formularz prośby o dyspenzę od zapowiedzi V
V. Formularz świadectwa zapowiedzi. VI
VI. Formularz delegacyi danej obcemu kapłanowi do pobłogosławienia związku małżeńskiego VI
VII. Formularz świadectwa kapłana delegowanego, donoszącego o zawarciu małżeństwa VI
VIII. Formularz świadectwa ślubu VII
IX. Formularz prośby o pozwolenie zawarcia małżeństwa *tempore clauso*. VII
X. Formularz pozwolenia na ślub *tempore clauso*. VII
XI. Formularz prośby o dyspenzę *a voto simplici pro foro interno* VIII
XII. Formularz prośby o dyspenzę *a voto castitatis* jeżeli małżeństwo zostało już zawarte VIII
XIII. Formularz prośby o przywrócenie *juris petendi debitum* . IX
XIV. Formularz prośby o dyspenzę od przeszkody *mixtae religionis*. IX
XV. Formularz świadectwa ślubu zawartego *cum assistentia passiva* IX

Str.

XVI. Formularz prośby o dyspenzę *in forma communi* od przeszkody pokrewieństwa X
XVII. Formula z prośby o dyspenzę *in forma pauperum* X
XVIII. Formularz prośby o dyspenzę *pro foro externo*, wystylizowanej do biskupa XI
XIX. Formularz prośby o dyspenzę *pro foro interno* od przeszkody *criminis*, wystosowanej do Penitencyaryi św XII
XX. Formularz prośby o dyspenzę od przeszkody tajemnej *affinitatis illegitimae* przed zawarciem małżeństwa XIII
XXI. Formularz tejże prośby po zawarciu małżeństwa XIII
XXII. Formularz dekretu biskupa (lub wikaryusza generalnego) jako Delegata Stolicy apost. w razie exekwowania dyspenzy danej przez Datarye . XIV
XXIII. Formularz dekretu dyspenzy *cum causa honesta* danej przez biskupa na mocy apost. indultu . XV
XXIV. Formularz delegacyi danej spowiednikowi *dispensandi pro foro interno* XVI
XXV. Formularz prośby o „*perinde valere*“ w razie odkrycia drugiej przeszkody. XVI
XXVI. Formularz dekretu dyspenzy zwanej „*perinde valere*“ XVII
XXVII. Formularz prośby o dyspenzę zwaną „*sanatio in radice*“ (za pośrednictwem biskupa) XVII
XXVIII. Formularz umowy zawierającej zobowiązania się stron przy zawieraniu małżeństwa mieszanego (przepisany w dyecezyi tarnowskiej). XVIII

Dodatek II.

Niektóre konstytucye i instrukcye Stolicy Apostolskiej tyczące się małżeństwa.

I. Instructio Congregationis S. Inquisitionis dd. 21 Aug. 1670 a P. Clemente X. confirmata pro examine testium, qui inducuntur ad probandum statum liberum. XX
II. Constitutio Benedicti PP. XIV. („Dei miseratione“ z 3 Listopada 1741.) In qua praescribitur ordo et forma in judiciis causarum matrimonialium super matrimoniorum validitate vel nullitate declaranda servandus XXV
III. Benedicti XIV. Declaratio die 4 novembris 1741 emissa cum instructione super Dubiis respicientibus matrimonia in Hollandia et Belgio contracta et contrahenda XXXVIII

Str.

IV. Instructio edita a s. Congregatione Concilii die 22 augusti 1840 pro confectione processus in causis matrimonialibus. (Wydana z rozkazu Grzegorza XVI.) XLIII

V. Instructio supremae Congregationis S. Officii sequenda in conficiendo processu super viri impotentia, et non secuta matrimonii consummatione, accedente summi Pontificis dispensatione ab accurata observantia praescriptionum Bullae Benedicti „Dei miseratione“ servata tamen in substantialibus. LII

VI. Instructio ad omnes Archiepiscopos, Episcopos Austriacae Ditionis in foederatis Germaniae partibus circa matrimonia mixta dd. 22 Maji 1841. (Wydana z rozkazu Grzegorza XVI, a obowiązująca także w Galicyi na mocy dekretu z 16 Lipca 1842.). LVI

VII. Instructio ad omnes Archiepiscopos, Episcopos aliosque locorum Ordinarios de dispositionibus super impedimento mixtae religionis quoad promiscua conjugia. (Wydana z rozkazu Piusa IX. 15 Listopada 1858.) LXI

VIII. Instructio S. Officii sub feria IV. 17 Februarii 1864 episcopis regni Hannoveriani data. (O małżeństwach mieszanych.) LXVI

IX. Instructio S. Poenitentiariae apostolicae circa contractum quem matrimonium civile vocant. (Wydana z rozkazu Piusa IX. 15 Stycznia 1866.) LXIX

X. Supremae Sacrae Congregationis Instructio ad probandum obitum alicujus conjugis. (Wydana z rozkazu Piusa IX. 13 Maja 1868.). LXXIII

XI. Instructio super dispensationibus matrimonialibus. (Wydana z rozkazu Piusa IX. przez Kongregacyę św. de Propaganda Fide 9 Maja 1877.) LXXIX

XII. Syllabus ogłoszony z rozkazu Piusa IX. 8 Grudnia 1864 r. (Errores de matrimonio christiano.) LXXXVI

XIII. Leonis divina Providentia Papae XIII. epistola encyclica. (O Sakramencie małżeństwa z 10 Lutego 1880.) LXXXVIII

XIV. Instructio de judiciis ecclesiasticis circa causas matrimoniales edita a S. Congregatione de Propaganda Fide a. 1883 CXIV

Dotatek III.

Spis ważniejszych Synodów polskich, które wydały ustawy o małżeństwie CXLII

Alfabetyczny spis rzeczy CXLV